

# Świat brydża

Magazyn Polskiego Związku Brydża Sportowego

nr 11-12 (256/257) listopad/grudzień 2011 r. cena 9,50 zł (w tym 5% VAT), nakład 10 500 egz.

## HOLANDIA GÓRĄ

SAMYCH  
UDANYCH ZAGRAŃ  
W NOWYM ROKU  
ŻYCZY  
"ŚWIAT BRYDŻA"

# 15-29

## OCTOBER 2011

### THE NETHERLANDS



INDEKS 378097

ISSN 0867-7743



9 770867 774109

# POLSKA DOŁEM

Bermuda Bowl – Nie tak miało być >7-26 Seniorzy niezawodni! >27-28 Kwestionariusz Marka Szymanowskiego >54-55





Radostaw Kietbasiński

## Szanowny Czytelniku!

W drugiej połowie października odbyła się w Veldhoven (Holandia) najważniejsza tegoroczna impreza brydżowa – 40. Drużynowe Mistrzostwa Świata open, kobiet i seniorów. Po raz pierwszy w historii reprezentacja Polski awansowała do wszystkich trzech konkurencji. Na pewno nie zawiedli seniorzy, choć ich brązowy medal pozostawił spory niedosyt. Pechowo przegrany (różnicą zaledwie 0,3 impa!) półfinał z Francją zapewne pozbawił naszych seniorów złotego medalu, na który w pełni zasłużyli. Niemniej bezwzględnie oczywiste są gratulacje i podziękowania dla Wiktora Markowicza, Juliana Klukowskiego, Jerzego Russyana, Krzysztofa Lasockiego, Apolinarego Kowalskiego, Jacka Romańskiego oraz niegrającego kapitana Włodzimierza Wali.

Nikt specjalnie nie liczył na nasze pannie, które jednak w pewnym momencie nabrały wiary we własne siły i miały realne szanse na awans do najlepszej ósemki. Na uwagę zasługuje bardzo udany debiut młodej pary Danuta Kazmucha – Justyna Żmuda. Zapewne tędy właśnie wiedzie droga do powołania następnej reprezentacji na DME w 2012 r.

Największy zawód sprawiła nam reprezentacja open. Nie chodzi nawet o brak awansu do fazy play-off, ale ogólnie o słabą grę naszych reprezentantów. W opinii fachowców wszystkie trzy nasze pary zagrały poniżej swoich możliwości. Na pytanie, dlaczego tak się stało, nie ma łatwych odpowiedzi. Ocena występu naszych reprezentacji w 2011 r. będzie jednym z głównych tematów grudniowego posiedzenia Zarządu Głównego, które odbędzie się we Wrocławiu.

Jeszcze starszy występ zanotowali inni nasi zawodnicy – wytonieni w rozgrywkach kadrowych – podczas mistrzostw świata w formule transnational, gdzie byli tylko tłem dla szerokiej rzeszy brydżystów z całego świata. Honor zawodników z zaplecza reprezentacji ratowała drużyna Consusu, która jako jedyna awansowała do szerokiej (grało w niej aż 16 teamów) fazy play-off.

Podsumowując mistrzostwa, można postawić tezę, że jesteśmy w światowym

brydżu świadkami wymiany pokoleniowej, co było widoczne zwłaszcza w rywalizacji transnational, którą wygrali juniorzy z Izraela.

DMŚ to również okazja do wielu spotkań. Przez pierwszy tydzień trwały obrady Komitetu Wykonawczego World Bridge Federation. Niestety, mimo różnych deklaracji nadal nie wiemy, gdzie odbędą się najważniejsze zawody brydżowe w 2012 r. Wynika to z faktu, że nie bardzo wiadomo, jaka ma być rola naszej dyscypliny w tzw. IMSA (International Mind Sport Association), która zrzesza pięć najważniejszych dyscyplin umysłowych (czyli właśnie *mind sports*). Pierwsze igrzyska IMSA odbyły się w 2008 w Pekinie, kolejne miały się odbyć w przyszłym roku w Londynie (początkowa idea przewidywała, iż zawody IMSA mają odbywać się w tym samym mieście co letnie IO i będą rozgrywane po zawodach sportowców niepełnosprawnych). Dzisiaj wiadomo, że zawody IMSA na pewno nie odbędą się nie tylko w Londynie, ale w ogóle na terenie Wielkiej Brytanii. Być może zostaną rozegrane we Francji, ale jest i taka opcja, iż brydż powróci do samodzielnej własnej olimpiady, która w takim wypadku mogłaby się odbyć w Chinach. W tym też kraju planowane są drużynowe mistrzostwa świata juniorów (gdzie, przypominać, powinniśmy wystać dwie reprezentacje – juniorów młodszych i dziewcząt). Co gorsza, nie bardzo wiadomo, gdzie odbędą się przyszłoroczne drużynowe mistrzostwa Europy. Z organizacji tych mistrzostw wycofali się Grecy. EBL rozpoczęła intensywne poszukiwania nowego kandydata, ale w obecnej sytuacji ekonomicznej nie będzie to łatwe zadanie.

W miarę pewne wydają się następujące imprezy: mistrzostwa Europy par juniorów odbędą się w duńskiej miejscowości Velje w dniach 1–6 lipca. W tych mistrzostwach pojawi się nowa konkurencja – pary mikstowe. Myślę, że nasze pary powinny należeć do głównych faworytów do medali. Akademickie mistrzostwa świata mają zostać rozegrane w Reims (Francja) w dniach 10–15 lipca, a Puchar Europy w izraelskim Eilacie w połowie listopada (aby w Izraelu zagrał drużynowy mistrz Polski z sezonu 2011/12,

nasza reprezentacja open musi zająć w przyszłorocznych DME miejsce w pierwszej dziesiątce). Na początku lutego w Budapeszcie dojdzie do spotkania działaczy ze wszystkich europejskich federacji, będą oni debatować na różne tematy związane z promocją brydża i działalnością federacji oraz EBL.

W dniach 26–27 listopada w Mińsku Mazowieckim odbyły się mistrzostwa Polski seniorów. Gratulacje dla medalistów, a słowa uznania dla organizatorów, w tym m.in. dla Włodzimierza Buzego, Krzysztofa Kulki i Krzysztofa Roguskiego. Specjalne podziękowania składam staroście powiatu mińskiego Antoniemu Janowi Tarczyńskiemu za wsparcie naszych mistrzostw.

Dobrze wystartowały rozgrywki ligowe. Nie ulega wątpliwości, że organizacja ligi z centralnym butlerem dla około 240 zawodników z I ligi oraz 480 z II ligi jest ewenementem na skalę światową. Niestety, mamy kłopot ze zorganizowaniem rozgrywek ekstraklasy w Warszawie. Proponowane stawki wynajmu sal przez stołeczne hotele są dla nas zdecydowanie za wysokie.

Kończący się rok 2011 był trudny, ale jednocześnie udany dla naszego związku. Przede wszystkim byliśmy organizatorami 5. Otwartych Mistrzostw Europy (w Poznaniu), które – w jednoznacznej opinii zarówno zawodników, jak i działaczy – zostały ocenione jako znakomite. (I co dla nas bardzo ważne: mistrzostwa udało nam się sfinansować bez naruszenia innych działań związku). Nasi reprezentanci zegrali w tym roku we wszystkich możliwych mistrzostwach. Co więcej, na same tylko wpisowe dla polskiej par i teamów do udziału w OME w Poznaniu wydaliśmy ponad 60 tys. zł. Ale warto było. Osiągnęliśmy bowiem znakomite wyniki sportowe. Zarówno w Poznaniu, jak i podczas DME juniorów w Albenie.

Ponieważ jest to ostatnie tegoroczne wydanie *Świata Brydża*, chciałbym złożyć Koleżankom i Kolegom życzenia zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i wielu udanych zagrań przy brydżowym stoliku w nowym 2012 roku!

REDAKCYJNE TRZY GROSZE

# Niespełnione nadzieje w Veldhoven. Tylko seniorzy (jak zawsze) na medal



Holandia – mistrzowie świata Bermuda Bowl Veldhoven 2011: Sjoert Brink, Bas Drijver, Bauke Muller, Ricco van Prooijen, Louk Verhees, Simon de Wijs, Eric Laurant – NPC, Anton Maas – coach



Francja – mistrzowie świata d'Orsi Senior Bowl Veldhoven 2011: Patrick Grenthe, Guy Lasserre, François Léenhardt, Patrice Piganeau, Philippe Poizat, Philippe Vanhoutte, Philippe Cronier – NPC

**A** nadzieje te były ogromne – i to nie tylko ze strony samych zawodników i ich kibiców, także zagraniczni eksperci i bukmacherzy (!) widzieli w reprezentacji Polski open jednego z pretendentów, jeśli nawet nie do zwycięstwa, to przynajmniej do zdobycia któregoś z medali. Niestety, na nadziejach i marzeniach się skończyło. W eliminacjach Pucharu Bermudów nasza drużyna – **Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem, Piotr Gawryś z Jackiem Kalitą oraz Krzysztof Jassem z Krzysztofem Martensem** – zajęła dopiero 14. miejsce (podczas gdy do fazy pucharowej kwalifikowało się osiem zespołów), jedno z najniższych w historii tej imprezy i naszego w niej udziału (gorzej było tylko przed sześcioma laty w Estoril). Wszystkie trzy pary spisały się poniżej nie tylko oczekiwań, ale także prezentowanego na ogół (również w okresie przedmistrzowskim) poziomu gry, największy zawód sprawili jednak bez wątpienia Gawryś z Kalitą – duet stworzony specjalnie na tę imprezę. O licznym cieniu i sporadycznych jedynie blaskach występu naszej drużyny open w Veldhoven piszemy obszernie w artykule **na stronach 7–26**.

Nasze panie – **Grażyna Brewiak z Anną Sarniak, Ewa Harasimowicz z Matgorzatą Sawicką oraz Danuta Kazmucha z Justyną Żmudą** – wystąpiły w rozgrywkach Venice Cup po raz pierwszy

w historii tej imprezy. Walczyły dzielnie, ale okazało się, iż awans do pierwszej ósemki to dla nich na razie jeszcze zbyt wysokie progi. Cieszy jednak i napawa optymizmem bardzo dobra i odważna postawa tego ostatniego duetu, jeszcze junierek. Może już za dwa lata – kto wie...? Niepokoi natomiast mocno fakt, że także w tym wypadku ogromny zawód sprawiła para najbardziej doświadczona, z którą wiązaliśmy największe nadzieje.

Mistrzostwo świata zdobyły Francuzki, wyraźnie pokonując w finale Indonezjki (!).

Jak to ostatnio często bywało, także w Veldhoven honor polskiego brydża uratowali seniorzy: **Julian Klukowski z Witoldem Markowiczem, Apolinary Kowalski z Jackiem Romaniskim, Krzysztof Lasocki z Jerzym Ruszysanem, kapitan Włodzimierz Wala oraz coach Andrzej Biernacki**. Polacy ukończyli gry eliminacyjne na drugiej pozycji, w ćwierćfinale rozbili reprezentację Australii, w półfinale natomiast... ulegli Francuzom różnicą zaledwie 0,33 impa (!!). Historia mistrzostw świata w brydżu zna tylko jedno podobne wydarzenie – miało ono miejsce w roku 2000 na Bermudach w finale pań Holandia – USA1, wygranym przez Holenderki różnicą także 1/3 impa.

W meczu o 3. miejsce nasi reprezentanci zdeklasowali drużynę USA1 i to właśnie na szyjach Polaków zawieszono podczas ce-

remonii zakończenia mistrzostw brązowe medale. Gratulujemy! I polecamy artykuł pióra Juliana Klukowskiego **na str. 27–28**.

Szczęście nie opuściło Francuzów w finale, w którym pokonali oni drugą reprezentację Stanów Zjednoczonych Ameryki, tym razem różnicą 4,67 impa.

Wracamy do najważniejszej i najbardziej prestiżowej rywalizacji o Bermuda Bowl, którą w Veldhoven można było krótko określić jako *Holenderska lekcja brydża*. Reprezentacja Królestwa Niderlandów pewnie przeszła przez eliminacje (ukończyła je na drugim miejscu), w ćwierćfinale zdemolowała Islandię, a potem... potem, aby zdobyć tytuł mistrzowski, wystarczyło jej już tylko pokonać Włochy (w półfinale) oraz drużynę USA2 (w wielkim finale). Tak też się stało (128-rozdaniowy mecz finałowy gospodarze wygrali 300:255 impów) i to właśnie Holendrom – po raz drugi w historii (poprzednio w 1993 r. w Santiago de Chile) – wręczono jubileuszowe (po raz 40.!) złote medale drużynowych mistrzostw świata.

Grze Holendrów przyjrzymy się bliżej w następnym numerze *Świata Brydża*. Dziś tylko – tytułem przedsmaku – parę słów o ich półfinałowym spotkaniu z włoskim Blue Teamem, które prawie wszyscy brydżowi eksperci nazwali przedwczesnym finałem. Mecz ten (96-rozdaniowy) był bardzo zacięty, wyrównany, po 86 rozdaniach prowadzili

Holendrzy, ale zaledwie 163,33:160 impów, wszystko było więc jeszcze możliwe; tym bardziej że w przeszłości reprezentanci Italii rozstrzygali już na swoją korzyść wiele takich dramatycznych końcówek. Tym razem to jednak Holendrzy zadali w decydującym momencie – niemal jeden po drugim – dwa rozstrzygające ciosy. Oba celne i ciężkie, albowiem w strefie szlemowej...

### Rozd. 23/VIII; obie po partii, rozdawał S

♠ A 10			
♥ 8 6			
♦ 10 5 4 2			
♣ 10 7 6 5 3			
♠ D W 9 4 3		♠ K 8 7 2	
♥ K 7 4 2		♥ A 9	
♦ 9 3		♦ A K 8 7	
♣ D 9		♣ A K 2	
	N W S E		
		♠ 6 5	
		♥ D W 10 5 3	
		♦ D W 6	
		♣ W 8 4	

PO:W	N	E	S
Brink	Bocchi	Drijver	Madala
—	—	—	pas
pas	pas	2 BA <sup>1</sup>	pas
3♥ <sup>2</sup>	pas	4♣ <sup>3</sup>	pas
4♦ <sup>4</sup>	pas	4 BA <sup>5</sup>	pas
5♦ <sup>6</sup>	pas	5♥ <sup>7</sup>	pas
6♥ <sup>8</sup>	pas	6♠	pas...

<sup>1</sup> 21–23 PC; <sup>2</sup> transfer na piki; <sup>3</sup> superakceptacja: czterokartowy fit pikowy i *cuebid* treflowy; <sup>4</sup> last train: nic nie mówią o karach, ale przekazują co najmniej lekkie intencje szlemikowe (alternatywne 4♥ nie byłyby *cuebidem*, lecz *retransferem* na piki); <sup>5</sup> blackwood na pikach; <sup>6</sup> tu: zero wartości z pięciu; <sup>7</sup> pytanie o damę aty; <sup>8</sup> jest ♠D oraz ♥K

**WPO** Brink trafnie rozpoczął od *transferu* na piki, a nie *staymana odwrotnego* 3♣ (najprawdopodobniej była to kwestia wolnego wyboru, a nie systemowej konieczności; inna sprawa, że mogłoby się to skończyć dla Holendrów fatalnie, gdyby w rozdaniu trzeba było grać w kiery, nawet szlemika), co znakomicie ustawiło dalszą licytację. Drijver mógł bowiem od razu silnie uzgodnić piki *cuebidem*, potem zaś – po lasttrainowych 4♦ partnera – sprawdził niezbędne wartości i zapowiedział znakomitego, bezproblemowego w rozgrywce szlemika. Stąd 14:30 dla **WE**.

PZ:W	N	E	S
Versace	van Prooijen	Lauria	Verhees
—	—	—	pas
pas	pas	2 BA <sup>1</sup>	pas
3♣ <sup>2</sup>	pas	3♦ <sup>3</sup>	pas
4♦ <sup>4</sup>	pas	4♠ <sup>5</sup>	pas
pas	pas	—	—

<sup>1</sup> 20–22 PC; <sup>2</sup> stayman odwrotny; <sup>3</sup> brak starszej piki, co najmniej jednak starsza czwórka; <sup>4</sup> obie starsze czwórki, bez aspiracji szlemikowych; <sup>5</sup> cztery piki

W **PZ** Versace zaczął od *staymana odwrotnego*, więc uzgodnienie pików odwlekło się. A że później Alfredo wskazał też rękę bez aspiracji szlemikowych (te – oraz obie starsze czwórki – ogłosiłby zapowiedzią 4♣), licytacja Wtóchów wygasta na szczelbu dogranej. 680 dla **WE**, ale trzynaście impów dla Holandii, i już jej przewaga wzrosła do 16,33 impa. Trzy rozdania później padł cios nokautujący...

### Rozd. 26/VIII; obie po partii, rozdawał E

♠ 9 4			
♥ K W 6 4 2			
♦ K W 8 7 4			
♣ D			
♠ W 10		♠ A D 8 6 2	
♥ —		♥ 10 8 5 3	
♦ D 10 6 2		♦ 9 3	
♣ K W 10 9 8 7 2		♣ 4 3	
	N W S E		
		♠ K 7 5 3	
		♥ A D 9 7	
		♦ A 5	
		♣ A 6 5	

PO:W	N	E	S
Brink	Bocchi	Drijver	Madala
—	—	—	2♣ <sup>1</sup>
3♣	3♦ <sup>2</sup>	pas	4♥ <sup>3</sup>
pas	pas	pas	—

<sup>1</sup> po partii jednoznacznie 18–19 PC w składzie zrównoważonym; <sup>2</sup> transfer na kiery; <sup>3</sup> powinna być nadwyżka z czterokartowym fitem kierowym

Wist: ♠W; 12 Lew, 680 dla **NS**.

Tym razem szanse nie wykorzystali Bocchi z Madalą, choć – szczerze mówiąc – ten szlemik (kierowy) był dużo gorszy od poprzedniego.

PZ:W	N	E	S
Versace	van Prooijen	Lauria	Verhees
—	—	pas	1 BA <sup>1</sup>
pas	2♦ <sup>2</sup>	pas	2♠ <sup>3</sup>
pas	2 BA <sup>4</sup>	pas	3♣ <sup>5</sup>
pas	3♦ <sup>6</sup>	pas	3♥ <sup>7</sup>
pas	4♣ <sup>8</sup>	pas	4 BA <sup>9</sup>
pas	5♣ <sup>10</sup>	pas	6♥
pas...	—	—	—

<sup>1</sup> 15–17 PC; <sup>2</sup> kiery albo kolory młodsze; <sup>3</sup> nadwyżka z bardzo dobrym fitem kierowym, a jednocześnie możliwość gry (fit) w co najmniej jeden kolor młodszy (gdyby partner miał dwukolorową kartę na młodszych); <sup>4</sup> 5+♥–4+♣/♦, przesądzenie dogranej; <sup>5</sup> pytanie; <sup>6</sup> 5+♥–4+♦; <sup>7</sup> gramy w kiery, zachęcające; <sup>8</sup> *cuebid*, zasadniczo krótkościowy, zaakceptowanie szlemikowych intencji partnera; <sup>9</sup> blackwood na kierach; <sup>10</sup> tu: jedna wartość z pięciu

W **PZ** – w toku jednostronnej, a także w zasadzie jednokierunkowej licytacji – Verhees rozpoznał układ ręki partnera, a gdy ten ostatni zareagował też pozytywnie na jego propozycję szlemikową, doprowadził do gry premiowej.



Francja – mistrzyni świata Venice Cup Veldhoven 2011: Véronique Bessis, Bénédicte Cronier, Cathérine d'Ovidio, Daniele Gaviard, Joanna Nève, Sylvie Willard, Thomas Bessis – NPC, Romain Tembouret – coach

Wist: ♠W – Lauria zabił ♠A i powtórzył pikiem. Rozgrywający wziął w ręce ♠K i – nieco zaskakująco – od razu zagrał ♦A, ♦K i karo z dziadka, a gdy Lauria rzucił trefla, przebił w ręce siódmką aty (gdyby Lorenzo doptacił w trzeciej rundzie kar do koloru, rozgrywający musiałby przebić ♥A albo ♥D). Dopiero teraz został ściągnięty ♥A i z kolei Versace rzucił trefla. W ten sposób okazało się, że kar wyrobić się nie da, trzeba było zatem kontynuować na obustronne przebitki. Holender ściągnął więc ♣A i wyszedł z ręki pika – a gdy Alfredo nie dotożył do koloru, pokazał przeciwnikom karty. Wiadome bowiem stało się, że (dwie) pikowe przebitki na stole ♥4 i ♥6 będą absolutnie bezpieczne, natomiast pozostałe obustronne przebitki – dwóch kar w ręce i dwóch trefli w dziadku – zostaną dokonane nienadbijanymi atutami. Zatem dwanaście lew, 1430 dla **NS** i kolejne trzynaście punktów meczowych dla Holandii. Takiej przewagi – 29,33 impa – Wtosi nie byli już w stanie w pozostałych do końca meczu sześciu rozdaniach odrobić. Ostateczny wynik przedwczesnego finału brzmiał 199,33:170 impów dla Holandii. ♦



Izrael juniorzy – mistrzowie świata w konkurencji teamów ponadnarodowych (Transnational Open Teams) Veldhoven 2011: Alon Birman, Lotan Fisher, Gal Gerstner, Moshe Meyuchas, Dror Padon, Ron Schwartz



## Szanowni Państwo, Drodzy Koledzy!

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy zdecydowali się na przekazanie jednego procenta swojego podatku na rzecz Polskiego Związku Brydża Sportowego. Wasza hojność umożliwia nam organizowanie i dofinansowywanie obozów szkoleniowych oraz kształcenie nowych pokoleń młodzieży grającej w brydża. A efekty? Złote medale dziewcząt oraz juniorów młodszych na Drużynowych Mistrzostwach Europy Juniorów w Albanii nie wymagają komentarza. Skromny wydawałoby się jeden procent podatku to Wasz ogromny wkład w te sukcesy. Jeszcze raz bardzo dziękujemy i liczymy na pomoc w kolejnych latach.

Zarząd  
Główny PZBS,  
Rada Związku PZBS

### Relacje

7 <b>Tylko tydzień w Veldhoven, niestety</b> Nieudany występ Polaków w 40. Bermuda Bowl	27 <b>I na słońcu są plamy!</b> Dziwny jest ten brydż...	32 <b>Decyzje, decyzje, decyzje...</b> Puławy, 15 października 2011 roku	34 <b>Dobrze jest zajrzeć czasem do elementarza</b> Stargard Szczeciński, 5 listopada 2011 roku
---	--	--	---

### Relacje

35 <b>Oczko puszczone w Stargardzie</b> 21. Memoriał Janiny Wielkoszewskiej	36 <b>Na początku sezonu górą kaliszanie</b> Ekstraklasa 2011/2012 wystartowała	42 <b>Z wielu możliwości czasem jest wielki klops</b> 16. Memoriał Irka Nowaka	43 <b>Św. Igró wie swoje, ale okoliczności bywają różne</b> Tarnowska Jesień Brydżowa
---	---	--	---

### Teoria

50 <b>Uczymy się Wspólnego Języka (9)</b> SZKOŁA LICYTACJI	51 <b>Zamiana znaczenia odzywek, czyli – komiortowe 2</b> TENDENCJE WSPÓŁCZESNEGO BRYDŻA	53 <b>Konwencja Barta (bart)</b>	44 <b>Ciekawy schemat wistowy</b>
--	--	-------------------------------------	--------------------------------------

### Technika

52 <b>Zaćmienie</b> INTERESUJĄCE ROZDANIA	56 <b>Jak rozegrasz?</b> ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW ZE STR. 2	58 <b>Jak będziesz się bronił?</b> ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW ZE STR. 2	60 <b>Pierwszy wist</b> ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW ZE STR. 2
---	--	--	---

### Młodzieżowy

45 <b>Młode piersi złotem pokryte, czyli historia wielbi zwycięzców</b> Mistrzostwa Polski juniorów, Wrocław	46 <b>Mocna dycha albo 10 tłustych lat Adriana Bakalarza</b> 10. Puchar Podbeskidzia	47 <b>Słodkie skojarzenia skawińskie, czyli pyszne pierniczki</b> Finał Młodzieżowego Grand Prix U-28 i Petit Prix U-15, Skawina	48 <b>Podcięcie zatrzymania</b> KROK PO KROKU
--	--	--	---

### Pokój otwarty

49 <b>Kłopoty w licytacji dwustronnej</b> KTO PYTA, NIE BŁĄDZI	52 <b>Po co mi ta forta?</b> AKADEMIA PANA KLEKSA
--	---

### Varia

54 <b>Nauka w toku, ale dziś większy ze mnie niedowiarek</b> KWESTIONARIUSZ ARCYMISTRZA Marek Szymanowski	64 <b>Konkurs Świata Brydża nr 5-6/2011</b> ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW	66 <b>Konkurs Świata Brydża nr 11-12/2011</b> PROBLEMY
---	---	--

Świat **brydża**

Pismo PZBS ISSN-0867-7743  
Wydawca (na zlecenie PZBS)  
TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.,  
al. Jana Pawła II 20, 00-133 Warszawa

Adres redakcji:  
00-019 Warszawa, ul. Złota 9/4,  
☎ (22) 827 24 29, swiatbrydza@pzbs.pl  
Redaguje zespół  
Paweł Jarząbek (redaktor naczelny)  
jarzabek@pzbs.pl,  
Wojciech Siwiec (sekretarz redakcji)

Stale współpracują: Larry Cohen, Dominik Filipowicz, Bogusław Gierulski, Władysław Izdebski, Radosław Kietbasirski, Ryszard Kietczewski, Roman Krzemień, Michał Kwiecień, Sławomir Latała, Krzysztof Martens, Michał Nowosadzki, Olgierd Rodziejewicz, Włodzimierz Starkowski, Frank Stewart

Prenumerata  
50 10205558 1111122134200068

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowywania tekstów przyjętych do druku. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wojciech Siwiec

# Tylko tydzień w Veldhoven, niestety

## Nieudany występ Polaków w 40. Bermuda Bowl

**Wszyscy miłośnicy brydża w Polsce są żywo zainteresowani, dlaczego na październikowych 40. Drużynowych Mistrzostwach Świata Bermuda Bowl w holenderskim Veldhoven nasza reprezentacja open nie zakwalifikowała się nawet do fazy pucharowej.**

Przypominamy, że w mistrzowskim turnieju wystąpiły 22 zespoły. W fazie eliminacyjnej rozegrały one 16-rozdaniowe mecze systemem każdy z każdym. Najlepszych osiem drużyn zagrało potem w ćwierćfinałach. Niestety, reprezentacja Polski zajęta dopiero 14. pozycję i już po tygodniu zakończyła swój udział w mistrzowskim turnieju.

By znaleźć odpowiedź na nurtujące Państwa pytania i wątpliwości ułatwić, prezentujemy większość najważniejszych, najbardziej obrotowych rozdań z Veldhoven, dzień po dniu, mecz po meczu. Aby pomieścić jak najwięcej danych, porozdaniowy komentarz oraz wyjaśnienia zapowiedzi licytacyjnych ograniczyliśmy do niezbędnego minimum. Niech przemówią nade wszystko suche fakty!

### 15 października, niedziela

Pierwszego dnia mistrzostw los przydzielił nam za przeciwników Egipt, Australię oraz Singapur, początek ocenialiśmy zatem jako niespecjalnie trudny. Optymizmem napawało też pierwsze spotkanie: po przyzwoitej grze Piotr Gawryś z Jackiem Kalitą oraz Krzysztofowie Jassem i Martens pokonali wyraźnie **Egipcjan 53:28 impów**, co przełożyło się na **21:9 VP**. O wyniku zadecydowały cztery

ciężkie ciosy, jakie zadaliśmy naszym przeciwnikom w rozdaniach 2., 3., 11. i 13.; oto trzy z nich...

#### Rozd. 2/1; strona NS po partii, rozdawał E

♠ KW983		♠ D62				
♥ K10		♥ D8763				
♦ A106		♦ 2				
♣ K75		♣ A632				
♠ —		♠ —				
♥ AW92		♥ —				
♦ 8754		♦ —				
♣ W10984		♣ —				
	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					
♠ A10754		♠ —				
♥ 54		♥ —				
♦ KDW93		♦ —				
♣ D		♣ —				

PO:W	N	E	S
ElAhmady	Gawryś	Sadek	Kalita
—	—	pas	1♠
pas	2BA <sup>1</sup>	pas	3♦
pas	3♠	pas	4♣ <sup>2</sup>
pas	4♦ <sup>3</sup>	pas	4♠
pas...			

<sup>1</sup> forsing do końcówki z fitem pikowym w składzie zrównoważonym; <sup>2</sup> krótkość; <sup>3</sup> *cuebid*

Wist: ♥2; 11 lew, 650 dla **NS**.

Przeciwnicy nie weszli do licytacji, przede wszystkim precyzyjnie rozpoznali swoje wartości i bezpiecznie zatrzymali się na szczelbu dogranej. W pierwszej rundzie atutów Gawryś zagrał króla...

PZ:W	N	E	S
Martens	Nabil	Jassem	Saaid
—	—	2♥	2♠
5♥(!)	5♠	pas...	

<sup>1</sup> dwukolorówka 5♥-4♣/♦, 4-8 PC

Wist: ♣W; 10 lew, 100 dla **WE**; 13 impów dla Polski.

Tymczasem w **PO** pierwszy licytacyjny cios zadał Jassem, a jego partner czym prędzej

skoczył na 5♥. Te mogłyby zostać obłożone tylko bez dwóch, zatem Nabil zagrał o pełną pulę i poszedł na 5♠. W zasadzie miał rację, tyle tylko, że potem w rozgrywce jego partner w pierwszej lewie pikowej wyszedł ze stołu blotką – do asa w ręce...

#### Rozd. 3/1; strona WE po partii, rozdawał S

♠ KW96		♠ D842				
♥ 107		♥ KD96				
♦ 87		♦ W42				
♣ KW754		♣ 109				
♠ A1073		♠ —				
♥ A		♥ —				
♦ KD1093		♦ —				
♣ A82		♣ —				
	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					
♠ 5		♠ —				
♥ W85432		♥ —				
♦ A65		♦ —				
♣ D63		♣ —				

PO:W	N	E	S
ElAhmady	Gawryś	Sadek	Kalita
—	—	—	2♦ <sup>1</sup> (!)
2♠ <sup>2</sup>	pas	pas	pas

<sup>1</sup> *multi*; <sup>2</sup> patrz niżej

Wist: ♥10; 10 lew, 170 dla **WE**.

Najprawdopodobniej wejście El Ahmady'ego oznaczało wywoławczą kontrę do hipotetycznych kierów otwierającego (bo nie było chyba po prostu zapowiedzią naturalną); niestety, nie dało się tego sprawdzić w karcie konwencyjnej Egipcjan. Tak czy owak, odzywka ta zakończyła również licytację, po czym rozgrywający zdołał skompletować dziesięć wziętek (o jedną więcej, niż zdobyć był powinien).

PZ:W	N	E	S
Martens	Nabil	Jassem	Saaid
—	—	—	pas
1♦	pas	1♥	pas
1♠	pas	2♠	pas
4♠	pas...		

## 40. Bermuda Bowl



Grają Krzysztof Martens z Krzysztofem Jassemem; z prawej coach reprezentacji open Wojciech Siwiec oraz dyrektor Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznań Ewa Bąk

Wist: ♥10; 10 lew, 620 dla **WE**; 13 impów dla **Polski**.

W **PZ** gracz **S** na pierwszej ręce spasował, po czym – w toku jednostronnej licytacji – para naszych Krzysztofów pewnie osiągnęła dograną w piki. Martens wziął pierwszą lewę singlowym ♥A w ręce, po czym zagrał ♠A i pikiem. Karim Nabil wskoczył wówczas ♠K i powtórzył kierem. To wypuściło grę, rozgrywający zabił bowiem tę lewę ♥K na stole i wyrzucił z ręki trefla, następnie zaś zgrał ♠D i kontynuował ♥D, na którą pozbył się z ręki ostatniej blotki treflowej. **N** nie przebił tej lewy, przeto starszy z Krzysztofów zagrał ze stołu ♦W, a po przepuszczeniu kontynuował karem i karem raz jeszcze. Po ♦A **S** wyszedł ♥W, ale ten mógł zostać przebity w ręce. Rozgrywający oddał zatem jeszcze tylko waleta atu i zrobił swoje.

Po ♠K **N** powinien był wyjść w trefla (!) i to grę by położyło. Martens zabiłby ♣A w ręce, po czym wyszedłby do dziadka ♠D, zagrał ♥K D i wyrzucił na nie z ręki obie blotki treflowe. W ostatniej z tych lew obrońca **N** mógłby nawet dokonać jakiejś zrzutki, ale powiedzmy, że przebił ją ♠W – wtedy musiałby kontynuować figurą treflową. Krzysztof przebiłby w ręce – jej ostatnim atutem, później zatem, po dojściu do ręki ♦A, broniący **S** odebrałby kładącą kontrakt wziętkę na ♥W (w ręce **W** nie byłoby już bowiem atutów, aby tego kiera przebić). Po otworzeniu przez e-**N**-a trefli kontrakt można by też było położyć na kilka innych sposobów (podobnych jednak do opisanego wyżej).

We wzmiankowanym już rozdaniu 11. Jacek z Piotrem (w **PO**) poprzestali na 3BA i zrobili je z nadróbką, podczas gdy w **PZ** Egipcjanie zapowiedzieli około czterdziestopro-

centowego szlemika w kara. Wpadli nań bez dwóch, przeto wygraliśmy w tym starciu kolejne 11 impów.

Wreszcie najciekawsze chyba w tym spotkaniu pod względem technicznym rozdanie 13...

### Rozd. 13/I; obie po partii, rozdawał **N**

♠ DW 85	♠ A 9	♠ 7 6 4 3
♥ W 7 4	♥ A 6	♥ D 9 8 5 3
♦ ADW 4	♦ 8 5	♦ 9 3 2
♣ 6 3	♣ KDW 9 5 4 2	♣ 10

♠ K 10 2	♠ N	♠ 7 6 4 3
♥ K 10 2	W	♥ D 9 8 5 3
♦ K 10 7 6	E	♦ 9 3 2
♣ A 8 7	S	♣ 10

PO:W	N	E	S
El Ahmady	Gawryś	Sadek	Kalita
—	1♣	pas	3BA
pas	pas	pas	

Wist: ♠D; 12 lew, 690 dla **NS**.

I znów w **PO** nasi (na **NS**) wyhamowali w kontrakcie firmowym i po ataku pikowym zrobili nielicytowanego szlemika. Tymczasem w **PZ** Arabowie byli bardziej ambitni...

PZ:W	N	E	S
Martens	Nabil	Jassem	Saaïd
—	1♣	pas	1♦
pas	2♣	pas	3BA
pas	4♣	pas	4♦
pas	4BA	pas	5♣
pas	6♣	pas...	

Wist: ♠6; 11 lew, 100 dla **WE**; 13 impów dla **Polski**.

Po w zasadzie zupełnie naturalnej licytacji Karim Nabil z Abyem El Salamem Saaidem osiągnęli szlemika w trefle. Proszę zwrócić uwagę na fakt, iż Krzysztof Martens nie skon-

trował zgłoszonego po drodze *cuebidu* karowego 4♦, nie chciał bowiem płoszyć przeciwników, nie skontrował także finalnych 6♣ (byłby to *lightner* na wist karowy), aby zawodnicy egipscy nie przenieśli się na 6BA [które, grane z ręki **S**, można byłoby zrealizować, podobnie zresztą jak 6♣(**S**)]. Skutek był jednak taki, że przeciwko ostatecznym 6♣(**N**) Jassem wyszedł blotką pikową. Blotka z dziadka, myląca dama od Martensa i rozgrywający wziął lewę w ręce asem. Rozpoczęła się defilada trefli, w międzyczasie **N** zgrał też ♥K oraz ♥A, wreszcie doszło do następującej końcówki:

♠ 9	♠ 9
♥ —	♥ —
♦ 8 5	♦ 8 5
♣ 5 4	♣ 5 4

♠ W 8	♠ N	♠ 7 3
♥ W	W	♥ D
♦ A W	E	♦ 3 2
♣ —	S	♣ —

♠ K 10
♥ 10
♦ K 10
♣ —

Na zagraną z ręki **N** ♣5 Jassem zrzucił ♦2, dziadek – ♥10, a Martens – ♥W. Gdyby teraz rozgrywający zdecydował się na pociągnięcie ostatniego atutu i zrzucenie ze stołu kara, Martens musiałby wysinglować albo ♦A, albo ♠W, znalazłby się bowiem w karowo-pikowym przymusie wpustkowym. Na nasze szczęście w ostatniej chwili Nabil przestraszył się własnej śmiałości i w czterokartowej końcówce zagrał po prostu karo do dziadkowego króla. Oficjalna dokumentacja meczu stanowi nawet, że gra została przegrana bez dwóch.

To były w tym spotkaniu nasze aktywa. Egipcjanie odpowiedzieli dwoma potężnymi uderzeniami – w rozdaniach 5. i 10. – warty mi – odpowiednio – 10 i 11 punktów meczowych. Nie zagroziło to jednak naszemu wysokiemu w tym meczu zwycięstwu.

*Z punktacji Butlera (w której każdy rezultat jest porównywany do średniej ze wszystkich stołów BB) wynika, iż poszczególne nasze pary miały w tym wyniku udział następujący:*

P. Gawryś – J. Kalita –12 impów;  
K. Jassem – K. Martens +36 impów.

Niestety, z kolejnym przeciwnikiem – reprezentacją **Australii** – nie ma już tak łatwo. Spotkanie było dosyć wyrównane, niemniej ostatecznie przegraliśmy





je **22:33 impów**, czyli **13:17 VP**. W meczu zanotowano dwa grube obroty, oba w strefie szlemowej i oba na pierwszym wiście; po jednym dla każdej ze stron...

### Rozd. 28/II; strona NS po partii, rozdawał W

♠ W72			
♥ W7			
♦ K10876			
♣ AD3			
♠ D9654		♠ A10	
♥ 109832		♥ K65	
♦ 4		♦ 2	
♣ 109		♣ KW87642	
		♠ K83	
		♥ AD4	
		♦ ADW953	
		♣ 5	

PO:W	N	E	S
Gawrys	Grosvenor	Kalita	Delmonte
pas	1♦	3♣	4BA
pas	5♥	pas	6♦
pas...			

Wist: ♥6 (?); 12 lew, 1370 dla **NS**.

Niestety, po nadagresywnym wiście Jaca w kiera australijski szlemik został już łatwo zrealizowany. Kontrakt kładło jedynie pierwsze wyjście w atu, albo atak ♠A, a potem kontynuacja pikiem bądź zmiana na atu.

PZ:W	N	E	S
Edgton	Martens	Gosney	Jassem
pas	pas	1♣	1♦
1♥ <sup>1</sup>	2♠ <sup>2</sup>	2BA	5♦
pas...			

<sup>1</sup> transfer na piki; <sup>2</sup> maksymalna ręka z fitem karowym

Wist: ♣10; 11 lew, 600 dla **NS**; **13 impów dla Australii**.

W **PZ** Martens na pierwszej ręce jak najbardziej prawidłowo spasował, przeto o żadnej grze premiowej nie było mowy.

### Rozd. 29/II; obie po partii, rozdawał N

♠ K107653			
♥ 63			
♦ D654			
♣ A			
♠ 82		♠ A94	
♥ A10974		♥ KD85	
♦ W7		♦ AK2	
♣ D742		♣ KW9	
		♠ DW	
		♥ W2	
		♦ 10983	
		♣ 108653	

PO:W	N	E	S
Gawrys	Grosvenor	Kalita	Delmonte
—	2♠	ktr.	3♠
4♥	4♣	4BA	pas
5♣	pas	6♥	pas...

Wist: ♦5 (?); 12 lew, 1430 dla **WE**.

Szybki rewanż; i to dokładnie w takim samym stylu i wysokości punktowego obrotu. Po pikowych blokach przeciwników nasi reprezentanci szybko znaleźli się w marnej grze premiowej. Na szczęście tym razem na posterunku czuwał Hugh Grosvenor, który zaatakował blotką karo, spod damy (!?). I jedynie po takim wstępie nasz szlemik mógł zostać wygrany, Gawrys przepuścił bowiem pierwszą lewę do waleta w ręce, dzięki czemu dysponował już wyrzutką przegrywającego pika.

PZ:W	N	E	S
Edgton	Martens	Gosney	Jassem
—	2♦ <sup>1</sup>	ktr.	2♥ <sup>2</sup>
pas	2♠ <sup>3</sup>	2BA	pas
3♦ <sup>4</sup>	pas	4♣ <sup>5</sup>	pas
4♠ <sup>6</sup>	pas	4♥	pas
pas	pas		

<sup>1</sup> multi; <sup>2</sup> do koloru partnera; <sup>3</sup> piki; <sup>4</sup> transfer na kiery; <sup>5</sup> cuebid z bardzo dobrym fitem kierowym; <sup>6</sup> retransfer na kiery

Wist: ♠D; 11 lew, 650 dla **WE**; **13 impów dla Polski**.

W **PZ** Australijczycy prawidłowo uniknęli szlemika, ale też dostali wist pikowy i wzięli tylko jedenaście lew.

### Butler naszych par:

P. Gawrys – J. Kalita –3 impy;  
K. Jassem – K. Martens –8 impów.

Mimo porażki z Australijczykami nastroje w drużynie były dobre, tym bardziej że na wieczór został nam słaubutki **Singapur**. Istotnie, zespół ten zajął ostatecznie 20. pozycję, zdobywając średnio w jednym meczu tylko 11 PC. Niestety, w spotkaniu z Polską wywalczył ich o pięć więcej, mecz ten bowiem przegraliśmy **34:38 impów**, czyli **14:16 VP**. W dwóch rozdaniach – 4. i 6. – ponieśliśmy wysokie straty, obie po 12 punktów. Oto pierwsze z nich...

### Rozd. 4/III; obie po partii, rozdawał W

♠ A62			
♥ A7			
♦ 6			
♣ AKW10975			
♠ D108543		♠ K97	
♥ W84		♥ D1032	
♦ AW		♦ 107543	
♣ 32		♣ 8	
		♠ W	
		♥ K965	
		♦ KD982	
		♣ D64	

PO:W	N	E	S
Gawrys	Poon	Kalita	Loo
2♦ <sup>1</sup>	2♠ <sup>2</sup>	3♥	5♣
pas	6♣	pas...	

<sup>1</sup> multi; <sup>2</sup> silna ręka na treflach

Wist: ♠5; 12 lew, 1370 dla **NS**.

Jak widać, rozdanie to znakomicie podszło walecznym Singapurczykom pod system.

PZ:W	N	E	S
Fong	Martens	Zhang	Jassem
2♠ <sup>1</sup>	3BA	pas	pas
pas			

<sup>1</sup> stała dwa na pikach

Wist: ♠7; 10 lew, 630 dla **NS**; **12 impów dla Singapuru**.

Niestety, nasi reprezentanci w **PZ** nie dysponowali na zaistniałą okoliczność żadnym rozwiązaniem konwencyjnym, Martens zgłosił więc racjonalne 3BA i te – rzecz jasna – obiegły z pasami.

W rozdaniu 6. Krzysztof Jassem nie położył, niestety, popartyjnej końcówki w piki, podczas gdy para **NS** w **PO** zdolała to uczynić. **Stąd kolejne 12 impów dla Singapuru**.

Te poważne straty odrobiliśmy w rozdaniach 8. i 9...

### Rozd. 8/III; obie przed partią, rozdawał W

♠ AK9732			
♥ 103			
♦ A86			
♣ K10			
♠ D8		♠ W65	
♥ D54		♥ 72	
♦ DW3		♦ 97542	
♣ W9864		♣ D53	
		♠ 104	
		♥ AKW986	
		♦ K10	
		♣ A72	

PO:W	N	E	S
Gawrys	Poon	Kalita	Loo
pas	1♠	pas	2♥
pas	2♠	pas	2BA
pas	3BA	pas	4♠
pas...			

Wist: ♣D; 12 lew, 480 dla **NS**.

PZ:W	N	E	S
Fong	Martens	Zhang	Jassem
pas	1♠	pas	2♥
pas	2BA	pas	3♥
pas	3♠	pas	4BA
pas	5♥	pas	6♥
pas...			

<sup>1</sup> forsujące

Wist: ♦D; 12 lew, 980 dla **NS**; **11 impów dla Polski**.

Tylko nasza para osiągnęła w tym rozdaniu bardzo dobrego/bezproblemowego w rozgrywce szlemika, Singapurczycy zadowolili się końcówką.

## 40. Bermuda Bowl

### Rozd. 9/III; WE po partii, rozdawał N

♠ DW62	♠ 93
♥ AD52	♥ K6
♦ 72	♦ AK8543
♣ 852	♣ K106
♠ 1074	♠ 93
♥ W109743	♥ K6
♦ 6	♦ AK8543
♣ W74	♣ K106
	♠ AK85
	♥ 8
	♦ DW109
	♣ AD93

PO:W	N	E	S
Gawryś	Poon	Kalita	Loo
—	pas	1♦	pas
pas	ktr.	pas	2♥ <sup>1</sup>
pas	2♠	pas	2BA
pas	3♠	pas	4♠
pas...			

<sup>1</sup> transfer na piki

Wist: ♦A; 10 lew, 420 dla **NS**.

Singapurczycy pewnie osiągnęli oczywiście i bezproblemową w rozgrywce końcówkę w piki. Wszystko wskazywało na to, że rozdanie będzie remisowe, tymczasem jednak...

PZ:W	N	E	S
Fong	Martens	Zhang	Jassem
—	2♦ <sup>1</sup>	3♦	ktr. <sup>2</sup>
pas	pas	pas	

<sup>1</sup> w tych założeniach 4♥-4♠, 3-8 PC; <sup>2</sup> karna

Wist: ♦D; 5 lew, 1100 dla **NS; 12 impów dla Polski**.

Sekretne broń pary zadziałała: po otwarciu Martensa gracz **E** wszedł – i to wcale niepodlimitowo – 3♦, które Jassem dzielił bezwzględna kontrą. W pierwszej lewie Krzysztof utrzymał się ♦D, a następnie zagrał trzy razy w piki. Rozgrywający przebił, ściągając ♦AK (Martens zrzucił ilościową ♣8) i wyszedł z ręki ♣K. Jassem rzecz jasna przepuścił, w związku z czym przeciwnik nigdy nie dostał się na stół. Musiał więc także kiery grać z ręki, ostatecznie oddał zatem po dwie wziętki w każdym z kolorów i – zgodnie z prognozą teoretyczną – poległ za 1100.

Niestety, rozdania niskoobrotowe przeegraliśmy 11:14 i cały mecz skończył się naszą porażką czterema punktami.

### Butlery naszych par z tego spotkania:

P. Gawryś – J. Kalita +9 impów;  
K. Jassem – K. Martens –22 impy.

Mimo to po pierwszym dniu mistrzostw, z dorobkiem **48 VP**, zajmowaliśmy **7. miejsce**, ex aequo z Islandią.



Kapitan reprezentacji open Piotr Walczak, Krzysztof Martens, Piotr Gawryś, coach Wojciech Siwiec, Krzysztof Jassem, Jacek Kalita

### 16 października, poniedziałek

Dzień drugi rozpoczęliśmy wielce obiecująco – wysokim zwycięstwem nad reprezentacją **Japonii 49:16 impów**, czyli **23:7 VP**. Oto trzy rozdania, które zakończyły się obrótami po jedenastu impów, dwa wygrane, a jedno przez zespół polski przegrane...

### Rozd. 22/IV; WE po partii, rozdawał E

♠ KW86	♠ 103
♥ 982	♥ AKD1063
♦ D82	♦ K3
♣ K97	♣ A105
♠ 5	♠ 103
♥ W75	♥ AKD1063
♦ A74	♦ K3
♣ DW8642	♣ A105
	♠ AD9742
	♥ 4
	♦ W10965
	♣ 3

PO:W	N	E	S
Jassem	Ino	Martens	Imakura
—	—	1♥	2♠
3♥	4♠	5♥	pas...

Wist: ♦W; 11 lew, 650 dla **WE**.

Obronne 4♠ Japończyków kosztowałyby ich jedynie 300 punktów, za bez dwóch z kontrą, Martens przelicytował je jednak rzecz jasna 5♥. Po wistach karowych Krzysztof zagrał na przebiecie na stole pika, a potem bezpiecznie zaatutował. Trefle musiał więc grać z góry, zrobił zatem swoje.

PZ:W	N	E	S
Yokoi	Gawryś	Teramoto	Kalita
—	—	1♥	2♥ <sup>1</sup>
3♥	4♠	5♥	5♠
pas	pas	pas	

<sup>1</sup> dwukolorówka piki z młodszym

Wist: ♥K; 9 lew, 100 dla **WE; 11 impów dla Polski**.

W **PZ** licytacja była jeszcze bardziej dynamiczna niż w **PO**. Wskutek tego przeciwnicy najwyraźniej nie zdążyli połączyć się, kto tu jest w ataku, a kto w obronie, ostatecznie nasi reprezentanci zdążyli bowiem utrzymać się w kontrakcie 5♠ bez kontry (!). Japończycy nie zdążyli też zmontować przebitki karowej, przeto Gawryś wpadł tylko bez dwóch.

### Rozd. 27/IV; obie przed partią, rozdawał S

♠ KDW109	♠ 8752
♥ 5	♥ 987
♦ KD3	♦ 52
♣ KW96	♣ AD32
♠ 643	♠ 8752
♥ D1064	♥ 987
♦ 876	♦ 52
♣ 874	♣ AD32
	♠ A
	♥ AKW32
	♦ AW1094
	♣ 105

PO:W	N	E	S
Jassem	Ino	Martens	Imakura
—	—	—	1♥
pas	1♠	pas	2♦
pas	3♠ <sup>1</sup>	pas	3♦ <sup>2</sup>
pas	3BA	pas	4BA
pas	6BA	pas...	

<sup>1</sup> czwarty kolor; <sup>2</sup> inwit szlemikowy

Wist: ♥8; 12 lew, 990 dla **NS**.

Tadeshi Imakura – Masayuki Ino zdążyli tu wylicytować prawdziwy superkontrakt – 6BA(N).

PZ:W	N	E	S
Yokoi	Gawryś	Teramoto	Kalita
—	—	—	1♥
pas	1♠	pas	3♦
pas	4♦	pas	4BA
pas	5♣	ktr.	5♦
pas	pas	pas	

Wist: ♣4; 11 lew, 400 dla **NS; 11 impów dla Japonii**.



W **PZ** oba kolory czerwone zostały w naturalny sposób zajęte z ręki **S**, podobnie stało się z bez atutu, gdy Kalita zdecydował się zadać *blackwooda* na zdecydowanie przez partnera uzgodnionych karach. Zarówno 6♦, jak i 6BA zostałyby już zatem położone po ataku treflowym, a ten gracz **E** wskazał wistową kontrę na 5♣ Gawryś (tu: jedna wartość z pięciu). Trudno też było od naszych reprezentantów wymagać, aby w zaistniałych okolicznościach potrafili wylicytować 6♠(**N**) – jednego szlemika, jakiego jeszcze można było wygrać. W rzeczywistości po kontrze na 5♣ Jacek bezpiecznie wycofał się na 5♦ – i po wskazanym ataku treflowym – zrobił tylko swoje.

### Rozd. 30/IV; obie przed partią, rozdawał E

♠ 82			
♥ D9			
♦ KD85			
♣ KW874			
♠ 7			♠ DW64
♥ A1065432			♥ W7
♦ 92			♦ W63
♣ A96			♣ D1052
			♠ AK10953
			♥ K8
			♦ A1074
			♣ 3

PO:W	N	E	S
Jassem	Ino	Martens	Imakura
—	—	pas	1♠
3♥	—	pas	5♦(?)
pas...	—	—	—

<sup>1</sup> kontra negatywna

Wist: ♥A; 9 Lew, 100 dla **WE**.

W drugiej lewie Jassem kontynuował kierem. Imakura wziął ją królem w ręce, a następnie trzy razy zaatutował i zagrał ♠AK. Piki podzieliły się 4-1, więc po takim wstępie gry nie można już było w żaden sposób zrealizować ani nawet wybronić się bez jednej.

Kontrakt wychodził jedynie w widne karty. Otóż po co najwyżej dwukrotnym zaatutowaniu rozgrywający musiałby zagrać ze stołu pika – do dziesiątki w ręce (!?). A gdyby **E** podstawił się ♠W, trzeba byłoby pobić w ręce asem, wrócić na stół figurę atutu, powtórzyć stamtąd pikiem – do dziesiątki w ręce, i przebić na stole pika. Tak grając, rozgrywający oddałby jedynie kiera i trefla. Gra zostałaby jednak przegrana przy choćby jednym młodszym honorze pikowym u **W**, nawet gdy kolor ten dzieliłby się 3-2.

PZ:W	N	E	S
Yokoi	Gawryś	Teramoto	Kalita
—	—	pas	1♠
3♥	—	pas	4♣
pas.	—	—	—

<sup>1</sup> kontra negatywna

Wist: ♥A; 11 Lew, 450 dla **NS; 11 impów dla Polski**.

W **PZ** powstała taka sama pozycja licytacyjna jak w **PO**, Kalita wybrał jednak oczywiście do gry końcówkę w piki, miał w końcu w tym kolorze dosyć solidny sześciokart. Jacek wziął drugą lewę ♥D w dziadku, zagrał stamtąd pika do asa, wrócił na stół ♣K (**W** nie wskoczył ♣A), po czym powtórzył stamtąd ♠8 – do dziesiątki w ręce. Ta ogólnie znana bezpieczna rozgrywka pozwoliła Kalicie na oddanie tylko jednej wziętki atutowej i zrealizowanie kontraktu z nadróbką.

*Japońskie butlery naszych par wyglądały zaś następująco:*

P. Gawryś – J. Kalita +6 impów;  
K. Jassem – K. Martens +29 impów.

Drugi poniedziałkowy mecz – z **Republiką Południowej Afryki** – był również dosyć udany; po nie najgorszej grze wygraliśmy go **40:24 impów**, tj. **19:11 VP**. W trzech rozdaniach tego spotkania – 1., 13. i 16. – zanotowano ponaddziesięcioimpowe obroty, dwa z nich na naszą korzyść...

### Rozd. 1/V; obie przed partią, rozdawał N

♠ W8			
♥ KD74			
♦ ADW54			
♣ 108			
♠ 5			♠ 10432
♥ 652			♥ W1098
♦ K1072			♦ 8
♣ K7542			♣ DW63
			♠ AKD976
			♥ A3
			♦ 963
			♣ A9

PO:W	N	E	S
Donde	Martens	Stephens	Jassem
—	1BA <sup>1</sup>	pas	2♥
pas	2♠	pas	4BA
pas	6♦	pas	6♣
pas...	—	—	—

<sup>1</sup> przed partią 12-14 PC

Wist: ♣D; 13 Lew, 1010 dla **NS**.

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Gower	Kalita	Apteker
—	1♦	pas	2♠
pas	3♥	pas	3♣
pas	4♠	pas	pas
pas	—	—	—

Wist: ♣4; 13 Lew, 510 dla **NS; 11 impów dla Polski**.

W **PO** nasi Krzysztofowie zapowiedzieli znakomitego szlemika w piki, do którego bardzo dobra południowoafrykańska para Craig Gower – Alon Apteker w **PZ** nawet się – o dziwo! – nie przymierzyła.

### Rozd. 13/V; obie po partii, rozdawał N

♠ K			
♥ W7			
♦ 984			
♣ K987653			
♠ W6			♠ AD10874
♥ AK532			♥ 94
♦ K7			♦ AW105
♣ ADW2			♣ 4
			♠ 9532
			♥ D1086
			♦ D632
			♣ 10

PO:W	N	E	S
Donde	Martens	Stephens	Jassem
—	pas	1♠	pas
2♥	pas	2♠	pas
2BA	pas	3♦	pas
4BA	pas	pas	pas

Wist: ♠K; 12 Lew, 790 dla **WE**.

W **PO** gracze **WE** ugrzęźli w inwitywach 4BA i wygrali ten kontrakt z dwoma nadróbkami.

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Gower	Kalita	Apteker
—	pas	1♠	pas
2♥	pas	2♠	pas
2BA	pas	3♦	pas
3BA	pas	4♠	pas
5♠	pas	6♠	pas...

Wist: ♣10; 11 Lew, 100 dla **NS; 13 impów dla RPA**.

W **PZ** Piotr z Jackiem doszli natomiast do bardzo przyzwoitego szlemika w piki, mieliśmy zatem pełne prawo liczyć na kolejny wysoki zysk. Niestety, po zabiciu pierwszej lewy ♣A na stole Kalita zagrał stamtąd ♠W – zamiast blotki, co już związało by wszystkie jego problemy. Następnie nasz rozgrywający próbował wyrobić przebitką kiery, zgrał więc ♥AK i przebił w ręce blotkę tego koloru. Te nie podzieliły się jednak 3-3 i już trzeba było definitywnie leżeć. Do wygrania szlemika – nawet mimo konieczności oddania lewy atutowej – prowadziło wyekspasowanie e-**N**-owi ♣K oraz trafne zaimpasowanie ♦D. Alternatywnie – po udanym ekspasie treflowym – można było zdusić e-**S**-a w kierowo-karowym przymusie.

## 40. Bermuda Bowl

Rozd. 16/V; strona WE po partii, rozdawał W

♠ A 9 6 2 ♥ K W 6 ♦ 10 6 5 4 ♣ 3 2	<table style="border: 1px solid black; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td><td></td><td style="text-align: center;">E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W</td><td style="text-align: center;">S</td><td></td></tr> </table>	N		E	W	S		♠ 3 ♥ A D 10 9 8 5 ♦ K W 9 ♣ 10 6 5
N		E						
W	S							
♠ K 10 7 4 ♥ 4 3 2 ♦ A D 7 3 ♣ A 8		♠ D W 8 5 ♥ 7 ♦ 8 2 ♣ K D W 9 7 4						

PO:W	N	E	S
Donde	<b>Martens</b>	Stephens	<b>Jassem</b>
1♣	pas	1♦ <sup>2</sup>	2♣
ktr. <sup>3</sup>	pas	4♥	pas
pas	pas		

<sup>1</sup> naturalny albo układ zrównoważony; <sup>2</sup> transfer na kier; <sup>3</sup> kontra paparcie, trzykartowy fit kierowy

Wist: ♣K; 9 lew, 100 dla **NS**.

Rozgrywający zabił pierwszą lewę ♣A, zgrał – bezpiecznie, jak sądził – ♥A, wszedł na stół ♦D, przejmując tam ♦9 z ręki – i w ten sposób zmarnował swoją ostatnią, nawet czysto teoretyczną, szansę (w widne karty do sukcesu prowadziło jeszcze zagranie cztery razy w kara, począwszy rzecz jasna od figur z ręki, w ostatniej rundzie wyrzucenie z ręki pika albo trefla, a następnie wyjście z dziadka w kiera). Tymczasem po utrzymaniu się na stole ♦D Robert Stephen ponowił stamtąd kierem. Martens wskoczył ♥K, zgrał trefla do dziesiątki w ręce Jassemma i kontynuację ♣D ze strony swojego partnera nadbił (dziadkową ♥4) waletem atu. Bez jednej!

Po takim początku rozgrywki, jaki nastąpił, starszy z naszych Krzysztofów położyłby kontrakt nawet wtedy, gdyby po ♥K wyszedł ♥W albo karem różnym od dziesiątki, mógłby też ściągnąć najpierw ♠A, a dopiero potem zagrać trefla do partnera.

PZ:W	N	E	S
<b>Gawryś</b>	Gower	<b>Kalita</b>	Apteker
1♣	pas	1♥	2♣
ktr. <sup>1</sup>	pas	4♥	pas...

<sup>1</sup> kontra paparcie: trzykartowy fit kierowy

Wist: ♣K; 10 lew, 620 dla **WE; 12 impów dla Polski**.

W **PZ** Jacek Kalita pierwszą lewę przepuścił (!), co teoretycznie rzecz ujmując, zagwarantowało mu realizację kontraktu (przy założeniu, że w pierwszej rundzie atutów jak najbardziej poprawnie pociągnie asa z góry). Nawet gdyby **S** powtórzył treflem i dalej rozgrywka potoczyła się tak samo jak w **PO**, to po wskoczeniu ♥K **N** nie miałby już trefli. No



Piotr Walczak, Krzysztof Buras, Krzysztof Martens, Krzysztof Jassem, Piotr Gawryś, Wojciech Siwiec

tak, ale przecież kara byłaby zablokowana, zatem rozgrywający nie mógłby wykorzystać czwartej wziętki tego koloru! Istotnie, aby wygrać kontrakt po optymalnej obronie, gracz **E** musiałby się jeszcze zdrowo napocić. Powiedzmy, że po zabiciu drugiej lewy (kontynuacji treflowej) ♣A w dziadku zgrałby on ♥A, przejął ♦9 damą na stole i wyszedł stamtąd w kiera – na którego **N** wskoczyłby królem i odszedł bezpiecznie karem (albo ♥W). Rozgrywający utrzymałby się ♦K w ręce, ściągnął ♥D i – powiedzmy – jeszcze raz atu, a następnie sprawdził sytuację w karach. Przejąłby mianowicie ♦W asem w dziadku – a gdy okazałoby się, iż kolor ten nie podzielił się 3–3, ostatnie stołowe karo przebiłby przedostatnim atutem ręki. Powstałaby wówczas następująca końcówka trzykartowa...

♠ A 9 6 ♥ — ♦ — ♣ —	<table style="border: 1px solid black; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td><td></td><td style="text-align: center;">E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W</td><td style="text-align: center;">S</td><td></td></tr> </table>	N		E	W	S		♠ 3 ♥ 9 ♦ — ♣ 10
N		E						
W	S							
♠ K 10 7 ♥ — ♦ — ♣ —		♠ D W ♥ — ♦ — ♣ D						

... w której po zagranie z ręki **E** ♥9 broniący **S** znalazłby się w tyleż interesującym, co rzadkim *przymusie wymuszającym* (ang. *vice squeeze*). Nie mógłby pozbyć się ♣D, zrzuciłby zatem figurę pikową, wówczas jednak rozgrywający wyszedłby z ręki pikiem – do pozostałej figury e-S-a i króla w dziadku, ostatecznie jego dziesiątą wziętką stałaby się zatem tamtejsza ♠10. Zagranie na taki właśnie przymus – zakładające obecność ♠A u e-N-a, a ♣D oraz ♠W w ręce jego partnera – byłoby w tym momencie jedyną już szansą na suk-

ces. Gdyby bowiem ♠A posiadał obrońca **S**, po prostu wskoczyłby nim na zagraną z ręki **E** błotkę tego koloru i czym prędzej odebrał kładacą kontrakt wziętkę na ♣D.

Gwoli ścisłości, grę tę – szczególnie w *widne karty* – można by też było zrealizować na innym ciekawym i równie rzadkim co poprzedni manewrze końcowym, mianowicie tzw. *przymusie rozciągniętym* (ang. *winkle squeeze*). Aby go ustawić, wystarczyłoby po prostu ściągnąć do końca atuty, bowiem w ostatniej z tych lew doszłoby do sytuacji następującej:

♠ A 9 ♥ — ♦ 10 6 ♣ —	<table style="border: 1px solid black; width: 40px; height: 40px; margin: auto;"> <tr><td style="text-align: center;">N</td><td></td><td style="text-align: center;">E</td></tr> <tr><td style="text-align: center;">W</td><td style="text-align: center;">S</td><td></td></tr> </table>	N		E	W	S		♠ 3 ♥ 8 ♦ W ♣ 10
N		E						
W	S							
♠ K 10 ♥ — ♦ A 7 ♣ —		♠ D W 8 ♥ — ♦ — ♣ D						

Teraz ostatni kier (♥8), na którego z dziadka zostałyby wyrzucona ♠10, wyegzekwowałby właśnie ów prawdziwie rarytasowy *winkle squeeze* przeciwko obrońcy **N**. Gracz ten nie mógłby rozstać się z karem, to bowiem umożliwiłoby przeciwnikowi przejęcie ♦W asem na stole i wykorzystanie tamtejszej ♦7, musiałby zatem wysinglować ♠A. Wtedy jednak rozgrywający ściągnąłby ♦W i odszedł pikiem, wpuszczając e-N-a na owego asa. I w chwili później obrońca ten stanąłby przed smutną dla siebie koniecznością oddania ostatniej wziętki dziadkowi – na ♦A.

Wracamy jednak do rzeczywistości, w której to w drugiej lewy (po zdobyciu pierwszej na ♣K) obrońca **S** wyszedł w ♦8. Jacek wziął ♦9 w ręce, zgrał ♥A i wyszedł



w pika – do dziadkowego króla. **N** zabit ♠A i powtórzył karem. Kalita utrzymał się ♦K w ręce, wszedł na stół ♣A i zagrał stamtąd w kiera. **N** wskoczył królem, ale trefli już nie miał, wyszedł zatem w pika, którego rozgrywający przebił w ręce i ściągnął ♥D. A potem jeszcze dziadkowe ♦A D i wyrzucił z ręki jej ostatniego trefla.

Na drobiazgach dołożyliśmy sześć punktów (17:11) i to wszystko dało nam 16-impowe zwycięstwo.

*A tak ocenił nasze pary w tym spotkaniu imć Butler:*

*P. Gawryś – J. Kalita –23 impy;  
K. Jassem – K. Martens +47 impów.*

Wieczorne spotkanie z silną drużyną **Bułgarii** nie było już dla naszych reprezentantów tak udane, jak dwa poprzednie; przegraliśmy je **22:30 impów**, tj. **13:17VP**. Ogólnie rzecz biorąc, w meczu tym dominowały stosunkowo płaskie rozkłady i wyrównana gra. Po dwunastu rozdaniach, w których tylko w pięciu wymieniono punkty, był remis 9:9. Dopiero w końcówce padły dwa rozstrzygnięcia 13-impowe, po jednym dla każdej ze stron...

#### Rozd. 29/VI; obie po partii, rozdawał N

♠ AK107653		♠ 8
♥ 10		♥ 85
♦ D109		♦ KW765
♣ 74		♣ AW1062
♠ W92		♠ 8
♥ DW76		♥ 85
♦ 2		♦ KW765
♣ D9853		♣ AW1062
	♠ D4	
	♥ AK9432	
	♦ A843	
	♣ K	

PO:W	N	E	S
Gawryś	Stefanow	Kalita	Aronow
—	4♠	pas	4BA
pas	5♥	pas	6♠
pas...			

Wist: ♣A; 10 lew, 200 dla **WE**.

Po otwarciu Stefanowa 4♠ Aronow zapisał o asy i wrzucił szlemika. Kalita oddał dosyć naturalny wist ♣A, po czym natychmiast zorientował się, że musi za wszelką cenę wytrącić rozgrywającemu karowe dojście do dziadka, inaczej ten ostatni wyrobi sobie i wykorzysta kiery. W drugiej lewie Jacek wyszedł zatem blostką karową. Gdyby Stefanow przepuścił ją do ręki, łątwo już zrobiłby swoje: ♦10, ♥10 do asa na stole, kier przebił w ręce, ♠A, pik

do damy, kier przebił w ręce, ♠K, karo do asa, kiery = nadmiar wziętek. Na nasze szczęście bułgarski rozgrywający zabił pierwszą rundę kar asem, postawił w ten sposób na księżycową szansę, iż kiery dzielą się 3-3 (wyrobi je zatem tylko jedną przebitką), a piki 2-2 (w drugiej rundzie tego koloru dostanie się zatem do dziadka damą i wykorzysta wyrobione kiery). Ostatecznie wpadł więc nawet bez dwóch.

Mimo to – zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia – lepsze byłoby zagranie w drugiej lewie przez obrońcę **E** nie blostką karo, tylko królem tego koloru (!), bezapelacyjnie wyrwałoby ono bowiem karowe dojście do stołu. Wprawdzie i wtedy szlemik mógłby zostać wygrany, ale wyłącznie w widne karty. Otóż po zabiciu ♦K asem rozgrywający musiałby na przykład (było też bowiem kilka innych dróg szczegółowych) ściągnąć ♠D oraz ♥A K i wyrzucił z ręki ♦10, następnie zaś przebić w ręce kiera, przebić w dziadku trefla, przebić w ręce kolejnego kiera i ściągnąć ♠A K. Bądź też po utrzymaniu się w dziadku ♦A ściągnąć ♥A i przebić w ręce kiera – tyle że koniecznie dziesiątką atu... Najprawdopodobniej zatem po optymalnej obronie (♦K w lewie drugiej) rozgrywający postawiłby na tę samą kierowo-pikową szansę, na której oparł się w rzeczywistości, w tym wypadku nie miałby jednak w zasadzie wyboru, podczas gdy rzeczywiste zagranie w blostkę karo mógł przecież przepuścić do ręki – i tą drogą łątwo już szlemika zrealizować.

PZ:W	N	E	S
Mihow	Narkiewicz	Nanew	Buras
—	3♠	pas	4♠
pas...			

Wist: ♦5; 10 lew, 620 dla **NS**; **13 impów dla Polski**.

W **PZ** Narkiewicz rozpoczął od 3♠, obyło się zatem bez jakichkolwiek emocji.

#### Rozd. 31/VI; NS po partii, rozdawał S

♠ AD982		♠ 10753
♥ D104		♥ AKW
♦ D5		♦ 2
♣ KD7		♣ 109852
♠ —		♠ 10753
♥ 98732		♥ AKW
♦ KW109843		♦ 2
♣ 6		♣ 109852
	♠ KW64	
	♥ 65	
	♦ A76	
	♣ AW43	

PO:W	N	E	S
Gawryś	Stefanow	Kalita	Aronow
—	—	—	1♦ <sup>1</sup>
4♦	ktr.	pas	4♠
pas	pas	pas	

<sup>1</sup> przygotowawcze

Wist: ♥8; 11 lew, 650 dla **NS**.

Obrońcy wzięli tylko to, co im się należało, tzn. dwie lewy kierowe.

PZ:W	N	E	S
Mihow	Narkiewicz	Nanew	Buras
—	—	—	1♣
3♦	3♠	pas	4♦ <sup>1</sup>
4♥	4BA	pas	5♦
pas	6♠	pas	pas
pas			

<sup>1</sup> cuebid z fitem pikowym

Wist: ♥K; 11 lew, 100 dla **WE**; **13 impów dla Bułgarii**.

Narkiewicz był przekonany, że na swój *cuebid* 4♦ partner musi mieć kartę nadwyżkową, a nie zwyczajnego, przygotowawczego trefla, spodziewał się tam zatem również stopera kierowego.

Ponadto w rozdaniu 30. nasi przeciwnicy wrzucili bardzo cienką, ale wychodzącą końcówkę w bez atu (**PZ**), której Gawryś z Kalitą nie zagrani. Stąd kolejne **7 impów straty** i ostateczna przegrana różnicą ośmiu punktów.

*Butlery naszych par w meczu z Bułgarią:*

*K. Buras – G. Narkiewicz –24 impy;  
P. Gawryś – J. Kalita +13 impów.*

Po dwóch dniach eliminacyjnych zmagania mieliśmy w sumie na swoim koncie **103 VP**, co plasowało nas na **6. pozycji**.

## 17 października, wtorek

Zestaw przeciwników na ten dzień był następujący: **Gwadelupa, Szwecja oraz USA2**. Pierwsze z tych spotkań wydawało się być wymarzoną okazją do znacznego podreperowania naszego dorobku punktowego. Niestety, na nadziejach się skończyło – mecz był cały czas wyrównany, a ostatecznie odnieśliśmy w nim bardziej niż nikłe zwycięstwo: **49:40 impów**, czyli **17:13 VP**. Z czterech grubasów dwa padły dla nas, ale dwa (i to bardziej okazałe) zapisali po swojej stronie przeciwnicy...

## 40. Bermuda Bowl



Jak kapitan z kapitanem: Mirosław Cichocki (reprezentacja pań) oraz Piotr Walczak (open). W środku zafrasowany, ale też jeszcze z lekka uśmiechnięty Piotr Gawryś

### Rozd. 7/VII; obie po partii, rozdawał S

♠ K106			
♥ AD75			
♦ W1094			
♣ 108			
♠ A84		♠ DW972	
♥ W3		♥ 10	
♦ AD8752		♦ 63	
♣ 64		♣ AD972	
		♠ 53	
		♥ K98642	
		♦ K	
		♣ KW53	

PO:W	N	E	S
Bouveresse	Martens	Mathieu	Jassem
—	—	—	2♦ <sup>1</sup>
ktr.	3♥	3♠	pas
4♠	pas...		

<sup>1</sup> multi

Wist: ♥3; 7 lew, 300 dla **NS**.

Dążąc za wszelką cenę do zrealizowania gry, Philippe Mathieu wpadł aż bez trzech.

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Gerin	Kalita	Rue
—	—	—	pas
1♦	pas	1♠	2♥
pas	3♥	ktr. <sup>1</sup>	pas
3♠	pas...		

<sup>1</sup> nadwyżkowa kontra wywoławcza

Wist: ♥6; 9 lew, 140 dla **NS**; **10 impów dla Polski**.

W **PZ** natomiast nasi reprezentanci zdali się zatrzymać w kontrakcie 3♠, zrealizowanym potem przez Jacka.

### Rozd. 8/VII; obie przed partią, rozd. W

♠ 106			
♥ D52			
♦ W95432			
♣ 97			
♠ 75		♠ AKDW9	
♥ W73		♥ AK1098	
♦ D106		♦ —	
♣ KD1062		♣ W84	
		♠ 8432	
		♥ 64	
		♦ AK87	
		♣ A53	

PO:W	N	E	S
Bouveresse	Martens	Mathieu	Jassem
pas	pas	1♠	pas
1BA	pas	3♥	pas
4♥	pas	pas	pas

Wist: ♦A; 11 lew, 450 dla **WE**.

Ze zrealizowaniem tego kontraktu nie było żadnych problemów, można było nawet zrobić szlemika (ale wyłączenie w kiery!).

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Gerin	Kalita	Rue
pas	pas	1♣	pas
1BA	pas	2♣	pas
3♣	pas	4♣(?)	pas
4BA <sup>1</sup>	pas	6♣	pas...

<sup>1</sup> wskazanie dobrych atutów

Wist: ♦A; 11 lew, 50 dla **NS**; **11 impów dla Gwadelupy**.

Niestety, Kalita zbyt szybko i zupełnie niepotrzebnie chwycił byka za rogi, skutkiem czego bezpowrotnie zgubił najlepszy w tym rozdaniu kolor do gry – kiery. Po oczywistym ataku karowym, skracającym krótszy fragment atutów w ręce **E**, szlemika w trefle nie

można było w żaden sposób wygrać. obrońca **S** musiał jeszcze tylko przepuścić pierwszą rundę atutów...

### Rozd. 15/VII; NS po partii, rozdawał S

♠ AD2			
♥ 93			
♦ D103			
♣ DW1094			
♠ KW654		♠ 10987	
♥ 1064		♥ ADW75	
♦ —		♦ K54	
♣ K8762		♣ 5	
		♠ 3	
		♥ K82	
		♦ AW98762	
		♣ A3	

PO:W	N	E	S
Bouveresse	Martens	Mathieu	Jassem
—	—	—	1♦
1♠	2BA	4♠	4BA
pas...			

Wist: ♥D; 6 lew, 400 dla **WE**.

W kara można by nawet zrobić szlemika, trzeba tylko byłoby zaimpasować ♠K, a nie ♣K, nasi reprezentanci stanęli jednak ostatecznie w 4BA(**N**). Aby zrealizować tę grę, Martens potrzebował, aby ♦K był w impasie, czyli znajdował się u **E**. Skoro zatem **W** wszedł 1♠, to zapewne właśnie on jest posiadaczem ♥A – założył Krzysztof. Zgodnie z powyższą analizą rozgrywający przepuścić ♥D, a potem także ♥W... Ostatecznie, zdenerwowany, leżał aż bez czterech. A że w **PZ** Gwadelupczycy zaliczyli końcówkę w kara i wygrali ją z nadwyżką, **w rozdaniu tym straciliśmy 14 impów**.

### Rozd. 16/VII; WE po partii, rozdawał W

♠ 9			
♥ K6432			
♦ W2			
♣ AD1098			
♠ A52		♠ KW84	
♥ DW98		♥ 5	
♦ A1075		♦ K98643	
♣ 63		♣ KW	
		♠ D10763	
		♥ A107	
		♦ D	
		♣ 7542	

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Gerin	Kalita	Rue
1♣	1♥	ktr.	2♥
pas	pas	ktr.	pas
2♠	pas	3♦	pas
3BA	pas...		

Wist: ♣10; 9 lew, 600 dla **WE**; **10 impów dla Polski**.

Ostra partypolna końcówka Piotra z Jackiem (mieli tylko 22 PC, ale też pełnego sześciokartowego longera roboczego w karach), bezproblemowa w rozgrywce, okazała się

# 40. Bermuda Bowl



rzutem na taśmę, który zapewnił nam nikte zwycięstwo nad niezbyt wysoko notowanym przeciwnikiem. Nadzieje się nie ziściły – spadliśmy z obrotów na ziemię.

*A tak wypadły w tym spotkaniu nasze duety z butlerowskiego punktu widzenia:*  
**P. Gawryś – J. Kalita** +16 impów;  
**K. Jassem – K. Martens** –5 impów.

Następnym przeciwnikiem reprezentacji Polski była **Szwecja**, żarty się zatem skończyły. Po zaciętej walce spotkanie to wygramyśmy, ale w zasadzie jedynie symbolicznie, bo **40:36** impów, tj. **16:14 VP**. Oto cztery najbardziej atrakcyjne rozdania meczu, dwa z nich przyniosły nam 26 impów zysku, a dwa 23 punkty straty...

### Rozd. 17/VIII; obie przed partią, rozd. N

♠ AKW7  
♥ AW4  
♦ 4  
♣ K8742

♠ 1084  
♥ D1085  
♦ A  
♣ AD1095

♠ D9532  
♥ 96  
♦ K8632  
♣ 6

♠ 6  
♥ K732  
♦ DW10975  
♣ W3

PO:W	N	E	S
Buras	Fredin	Narkiewicz	Fallenius
—	1♣	pas	1♦ <sup>1</sup>
pas	1♣	pas	1BA
pas	2♥	pas	pas
pas			

<sup>1</sup> transfer na kiery

Wist: ♣6; 7 lew, 50 dla **WE**.

W **PZ** Björn Fallenius – Peter Fredin zatrzymali się w 2♥. Peter mógł ten niski kontrakt zrealizować, nasi reprezentanci bronili się jednak bardzo starannie i ostatecznie Szwed wpadł bez jednej.

PZ:W	N	E	S
Cullin	Martens	Upmark	Jassem
—	1♣ <sup>1</sup>	1♠	ktr. <sup>2</sup>
2♥ <sup>3</sup>	ktr.	2♠	3♦
3♠	ktr. <sup>4</sup>	pas	pas
pas			

<sup>1</sup> przed partią silny, 15+ PC; <sup>2</sup> kontra sputnik; <sup>3</sup> dobre podniesienie do 2♠; <sup>4</sup> kontra karna

Wist: ♠6; 6 lew, 500 dla **NS**; **11 impów dla Polski**.

W **PZ** nasi reprezentanci złapali swoich przeciwników na ciężką kontrę. Ostatecznie rozgrywający oddał dwie lewy pikowe, trzy kierowe oraz dwie karowe, poległ zatem bez trzech. Mógł uratować jedną wziętkę, ale też

pierwszy wist w trefla albo blotkę kierową bezwzględnie do sześciu lew by go ograniczył.

### Rozd. 19/VIII; WE po partii, rozdawał S

♠ W109872  
♥ —  
♦ D64  
♣ W975

♠ A6  
♥ 1076  
♦ 85  
♣ KD10843

♠ K3  
♥ AKDW843  
♦ 10  
♣ A62

♠ D54  
♥ 952  
♦ AKW9732  
♣ —

PO:W	N	E	S
Buras	Fredin	Narkiewicz	Fallenius
—	2♠ <sup>1</sup>	—	1♦
pas	5♠	4♥	4♠
5♥	5♠	6♥	pas
pas	ktr.	pas	pas
pas			

<sup>1</sup> naturalne, 4–8 PC

Wist: ♦K; 12 lew, 1660 dla **WE**.

Dalszy ciąg znakomitego dla naszej reprezentacji początku tego spotkania. Nasze 6♥(E) położyłyby jedynie pierwszy wist karem różnym od asa i króla – N utrzymałby się wówczas ♦D i poszedł do przebity trefla. Fallenius nie podjął jednak związanej z taką obroną ryzyka, wyszedł po chtëpsku ♦K i już gra była z czapy.

PZ:W	N	E	S
Cullin	Martens	Upmark	Jassem
—	—	—	1♦
pas	4♠(!)	5♥	5♠
6♥	pas	pas	6♠
ktr.	pas...		

Wist: ♥K; 9 lew, 500 dla **WE**; **15 impów dla Polski**.

W **PZ** Jassem nie ryzykował, tylko po 6♥ Szwedów zapowiedział na pewno optymalne 6♠ (ostatni pas partnera mówił, że nie ma on ani jednej lewy). I rzeczywiście, Martens wpadł jedynie bez trzech.

Niestety, już w następnym rozdaniu Skandynawowie odbili 12 punktów...

### Rozd. 20/VIII; obie po partii, rozdawał W

♠ K4  
♥ AW52  
♦ KD106  
♣ AD5

♠ D9762  
♥ KD  
♦ W97  
♣ 932

♠ W853  
♥ 1073  
♦ A54  
♣ K76

♠ A10  
♥ 9864  
♦ 832  
♣ W1084

PO:W	N	E	S
Buras	Fredin	Narkiewicz	Fallenius
pas	1♣	pas	1♦ <sup>1</sup>
pas	3♥ <sup>2</sup>	pas	4♥
pas...			

<sup>1</sup> transfer na kiery; <sup>2</sup> 18–19 PC z czterokartowym fi-tem kierowym

Wist: ♥3; 10 lew, 620 dla **NS**.

Fredin zabił pierwszą lewę ♥A w ręce, zgrał ♠K, wszedł na stół ♠A i wyszedł stamtąd kierem. Buras wziął tę lewę ♥K i wyszedł w trefla. Rozgrywający wstawił z ręki ♣D, a Narkiewicz pobił ją ♣K i powtórzył treflem. Fredin utrzymał się w ręce ♣A, ściągnął ♥W, wszedł na stół ♣10, na ♣W zrzucił z ręki ♦2, po czym zagrał z dziadka karo. Nie miał już innego wejścia na stół, musiał zatem wstawić z ręki dziesiątkę. A to było równoznaczne ze zrealizowaniem kontraktu.

PZ:W	N	E	S
Cullin	Martens	Upmark	Jassem
pas	1♣	pas	1♦
pas	1BA	pas	2♣
pas	2♥	pas	3♥
pas	4♥	pas...	

Wist: ♥3; 9 lew, 100 dla **WE**; **12 impów dla Szwecji**.

Pierwsze cztery lewy wyglądały tak samo jak w **PO**, w piątej Per-Ola Cullin wyszedł jednak ♦9. Martens wstawił wówczas z ręki ♦D, a Johan Upmark pobił ją ♦A i bezpiecznie odszedł ♥10. Krzysztof utrzymał się w ręce ♥W, po czym stanął przed problemem, który impas wykonać: przeciwko ♦W czy przeciw ♣K. Przecież tu broniący nie zagrali w trefle, nie pozwolili zatem rozgrywającemu na rozpoznanie sytuacji w tym kolorze. W zasadzie jedyną przestanką był pierwszy wist w atu, świadczący o tym, że zawodnik **E** miał honory (a zatem i niebezpieczne konfiguracje pierwszowistowe) we wszystkich trzech kolorach bocznych – we wszystkich trzech kolorach bocznych. Martens postawił jednak na szansę czysto techniczną: ściągnął ♦K (może spadnie drugi walet), a następnie odszedł karem. Cullin utrzymał się wówczas ♦W i musiał wyjść w trefla – rozgrywający i tak był zatem w stanie zrobić impas w tym kolorze. Tyle że ♣K nie stał i trzeba było leżeć bez jednej.

Niestety, także ostatnie rozdanie tego meczu było dla nas kompletnie nieudane...

## 40. Bermuda Bowl

### Rozd. 32/VIII; WE po partii, rozdawał W

♠ DW98			
♥ 9			
♦ K1093			
♣ KD62			
♠ K653		♠ A1042	
♥ 53		♥ DW864	
♦ DW		♦ 764	
♣ 109753		♣ A	
		♠ 7	
		♥ AK1072	
		♦ A852	
		♣ W84	

PO:W	N	E	S
Buras	Fredin	Narkiewicz	Fallenius
pas	1♣	1♥	pas(!)
pas	ktr.	pas	pas(!)
pas			

Wist: ♠7; 5 lew, 500 dla **NS**.

Narkiewicz miał oczywiste wejście 1♥, akurat skończyło się ono jednak tragicznie: Fallenius dał po nim *trappingpasa*, Fredin na pozycji *reopen* wywołał skontrował, a Björn kontrę partnera z zadowoleniem ukarnił (założenia!). Szwedzi nie zgubili też tropu podczas gry w obronie, Grzegorz musiał zatem oddać trzy kara (broniący dwukrotnie potoczyli atu, nie dało się zatem przebić kara w dziadku), dwa piki oraz trzy naturalne lewy atutowe. Nasz reprezentant wpadł zatem bez trzech, za 500.

PZ:W	N	E	S
Cullin	Martens	Upmark	Jassem
pas	1♦	1♥	3♠ <sup>1</sup>
pas	4♣	pas	4♥
pas	5♦	pas...	

<sup>1</sup> splinter z fitem karowym

Wist: ♦4; 10 lew, 50 dla **WE**; 11 impów dla Szwecji.

To, co stało się w **PO**, nie było jednak jeszcze ostatecznym wyrokiem dla naszej reprezentacji. Po pierwsze, Jassem mógł w **PZ** powtórzyć poczynania Falleniusa z **PO**; dośzłoby wówczas do takiego samego jak tam kontraktu końcowego – i najprawdopodobniej takiego samego wyniku. Po naturalnym otwarciu partnera 1♦ (5♦, chyba że trójcolorówka albo układ 4♦–5♣ w sile 12–15 PC) Krzysztof zrezygnował jednak z *trappingpasa* ze względu na czterokartowy fit karowy. Po drugie, nasza para mogła zapowiedzieć końcówkę w bez atu – łatwą do wygrania (z ręki **N** nawet z nadróbką), wówczas w rozdaniu przegralibyśmy tylko trzy, a może nawet dwa punkty. Niestety, Jassemowy *splinter* 3♠ taką ewentualność wykluczył i ostatecznie doszł do kontraktu 5♦(**N**). A tego Martens, choćby nie wiem jak się starał,

zrealizować nie był w stanie, tym bardziej że dostał szkodne wisty w atu. Poległ zatem bez jednej. A to sprawiło, iż Szwedzi mecz z nami prawie zremisowali.

*A tak dokonania naszych par w tym spotkaniu wycenił Butler:*

K. Buras – G. Narkiewicz – 7 impów;  
K. Jassem – K. Martens +2 impy.

Ostatnie tego dnia spotkanie z reprezentacją **USA2** początkowo nie zapowiadało się najgorzej, po dziesięciu rozdaniach prowadziliśmy bowiem 13:2. Niestety, w końcówce Amerykanie zadali nam dwa potężne ciosy: za 11 i 12 impów (w rozdaniach 11. i 12.), dodali też cztery punkty na drobniagach, my zaś nie dopisaliśmy już po swojej stronie ani jednego impa. To spowodowało, iż ostatecznie mecz ten przegraliśmy 13:29 impów, co przełożyło się na 11:19 VP. Oto wspomniane dwa rozkłady, które o tym zadecydowały...

### Rozd. 11/IX; obie przed partią, rozdawał S

♠ W98			
♥ 876			
♦ W93			
♣ K863			
♠ A10643		♠ D7	
♥ 9432		♥ AK5	
♦ A7		♦ D10652	
♣ 95		♣ AD4	
		♠ K52	
		♥ DW10	
		♦ K84	
		♣ W1072	

PO:W	N	E	S
Wooldridge	Narkiewicz	Hurd	Buras
—	—	—	pas
pas	pas	1BA <sup>1</sup>	pas
2♣	pas	2♦	pas
2♣ <sup>2</sup>	pas	3BA	pas...

<sup>1</sup> tu: 14–16 PC; <sup>2</sup> 5♠–4♥, wint

Wist: ♥D; 9 lew, 400 dla **WE**.

Rozgrywający – John Hurd – zabił pierwszą lewę ♥A w ręce, po czym zagrał ♦A i karem – do damy w ręce (gdyby wstał stamtąd ♦10, miałby już łatwe swoje). Buras pobił ją ♦K i zmienił atak na ♣2. Narkiewicz wstawił na trzeciej ręce ♣K, więc Hurd zabił ♣A i kontynuował z ręki karem, zrzucając z dziadku blotkę pikową. Po utrzymaniu się ♦W Grzegorz powtórzył ♣3, rozgrywający dołożył z ręki blotkę, zatem Krzysztof wzięt tę lewę ♣10, a w następnej wyszedł ♣W. Hurd utrzymał się wówczas w ręce ♣D i ściągnął dwie forty karowe. Buras, dobrze już widząc, co się święci, pozbył się do kar dwóch pików, sin-

glując króla, podczas gdy Narkiewicz wyrzucił ♠9 i ♣8. Nic to już jednak naszym reprezentantom nie pomogło, John zgrał bowiem teraz ♥D (od **S** – ♥W), a następnie wyszedł z ręki ♠7. Od Krzysztofa wyskoczył wówczas ♠K i dziewiątą wziętką przeciwnika stała się ♠D w ręce.

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Grue	Kalita	Lall
—	—	—	pas
pas	pas	1BA	pas
2♣	pas	2♦	pas
3♥ <sup>1</sup>	pas	3BA	pas...

<sup>1</sup> smoleń: 4♥–5(6)♠, forsing do końcówki

Wist: ♣2; 7 lew, 100 dla **NS**; 11 impów dla **USA2**.

W pierwszej lewie Kalita pobił ♣K asem w ręce, po czym wyszedł stamtąd ♠D, a wstawionego przez Lalla ♠K przepuścił. Obrońca ten kontynuował ♣W, a gdy Jacek przepuścił go, zmienił atak na ♥D. Nasz rozgrywający pobił ją ♥A, po czym zagrał ♦A i karem – także, niestety, do damy w ręce. Teraz już nic nie mogło go uratować, gdyż Lall zabił ją ♦K i wyszedł w pika. Jacek, do końca walcząc o zrealizowanie kontraktu, zrobił w dziadku impas dziesiątką, ale Grue pobił ją ♠W i ponowił treflem. Kalita utrzymał się ♣D w ręce i wyszedł stamtąd w karo, ale Grue zabił tę wziętkę ♦W i zagrał w kiera; Jacek musiał więc jeszcze oddać lewę w tym ostatnim kolorze. Wpadł zatem bez dwóch.

Oczywiście grę można było zrealizować na kilka sposobów, nawet po nietrafieniu kar, pod warunkiem iż przed zagranie w ten ostatni kolor rozgrywający nie ruszyłby pików.

### Rozd. 12/IX; NS po partii, rozdawał W

♠ KW942			
♥ 4			
♦ AK94			
♣ A85			
♠ AD105		♠ 6	
♥ 1032		♥ A975	
♦ 105		♦ D86	
♣ KD72		♣ W10643	
		♠ 873	
		♥ KDW86	
		♦ W732	
		♣ 9	

PO:W	N	E	S
Wooldridge	Narkiewicz	Hurd	Buras
1♣	1♠	ktr.	2♥ <sup>1</sup>
pas	4♠	pas	pas
pas			

<sup>1</sup> dobre podniesienie do 2♠

Wist: ♣W; 9 lew, 100 dla **WE**.





Narkiewicz zabił pierwszą lewę ♣A w ręce i wyszedł stamtąd singlową ♥4 (*Deep Finesse* mówi, że należało wcześniej ściągnąć ♦A). Hurd czujnie wskoczył ♥A i wyszedł ♦6 (zamiast kontynuować treflem). Grzegorz dodał ze stołu błotkę i wstawioną przez Wooldridge'a dziesiątkę zabił w ręce asem. Następnie rozgrywający przebił w dziadku trefla, zgrał ♥K D, zrzucając z ręki dwie błotki karowe, i kontynuował ♥W. Joel Wooldridge znalazł wówczas optymalną obronę, przebijając tę lewę asem atu (!). Narkiewicz z kolei postąpiłby najlepiej, gdyby pozbył się wówczas z ręki ♦K! (mógłby też dokonać podbitki błotką atu!). Gdyby wówczas W kontynuował małym pikiem, N zrealizowałby grę, jeżeli wstawiłby z ręki dowolnego pika poza królem. Powiedzmy, że zagrałby wtedy ♠W, następnie zaś przebiłby na stole trefla i przebiłby w ręce karo – oddałby zatem jeszcze tylko jedną wziętkę, na damę atu.

Po przebicciu przez W ♥W asem atu Narkiewicz pozbył się jednak z ręki trefla (?). Jeśli Joel zagrałby teraz w karo, wpuściłby przeciwnika do ręki na króla tego ostatniego koloru. I kontrakt zostałby bezwarunkowo położony, jako że rozgrywający musiałby jeszcze oddać dwie wziętki atutowe. Wooldridge dał jednak naszemu reprezentantowi kolejną szansę, wychodząc (po ♠A) w ♠5 (?). I znów Grzegorz zrobiłby swoje, gdyby tylko nie wstawił z ręki króla. Niestety, zagrał właśnie tę kartę i już musiał leżeć, oddał bowiem jeszcze dwie lewy pikowe.

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Grue	Kalita	Lall
1♣ pas	1♠ 4♠	kt. pas...	2♠

Wist: ♣W; 10 lew, 620 dla NS; 11 impów dla USA2.

Pierwsze sześć lew przebiegło tu w zasadzie tak samo jak w PO, kiedy jednak w następnej został zagrany z dziadka ♥W, Gawryś nie przebił go, tylko zrzucił swoje ostatnie karo (?). Także karty tego koloru (♦K) pozbył się w tej lewie rozgrywający – John Grue. Co gorsza, Amerykanin rozgrywający bez trudu potapał się, iż Piotr nie przebił, gdyż chroni swoją zacinke atutową. Grue kontynuował zatem z dziadka karem, do którego Gawryś zrzucił ♣D. Rozgrywający przebił w ręce ♠2, ostatniego trefla z ręki przebił na stole ♠7, po czym powtórzył stamtąd karem. Piotr wprowadził przebił je ♠D, ale John nadbił w ręce ♠K i odszedł ♠4, musiał więc wziąć jeszcze jedną lewę atutową (w ręce). A to była jego dziesiąta wziętka.

Skończyło się zatem na przykrej, piętnastopunktowej porażce.

*A Butler rozdzielił winy – i zasługi – naszych duetów następująco:*

*K. Buras – G. Narkiewicz +2 impy;*  
*P. Gawryś – J. Kalita –20 impów.*

Mimo to trzeci dzień mistrzostw zakończyliśmy na **7. miejscu**, z dorobkiem **147 VP**.

## 18 października, środa

Nasi przeciwnicy tego dnia to dwie drużyny średniej klasy: Kanada i Nowa Zelandia oraz – od wielu lat niewypadająca ze światowej czołówki – Brazylia. Niestety, w pierwszym spotkaniu specjalnie naszego dorobku punktowego nie podreperowaliśmy, nikta wygrana z **Kanadą 37:35** impów przetożyła się bowiem na remis **15:15 VP**. Na początku gry – w rozdaniach 20. i 21. – nasi przeciwnicy mocno uderzyli...

### Rozd. 20/X, obie po partii, rozdawał W

♠ W9	♥ A W 9 6	♦ 10 8	♣ A 10 7 6 4
♠ A 8 4 3 2	♥ D 7	♦ K D 9 3 2	♣ 8
♠ K D 10 7 6	♥ 10 4 3	♦ 7 4	♣ K W 9
♠ 5	♥ K 8 5 2	♦ A W 6 5	♣ D 5 3 2

PO:W	N	E	S
Gawryś	Lindop	Kalita	Baxter
2♠	pas	4♠	pas...

<sup>1</sup> dwukolorówka piki i młodszy

Wist: ♥A (!); 9 lew, 100 dla NS.

Przeciwko rozgrywanej przez Gawryśa końcówce w piki David Lindop zaatakował ♥A (!) i kierem do króla w ręce partnera, a potem na zagrana przez rozgrywającego z ręki błotkę treflową wskoczył asem. Ponadto Piotr musiał oddać ♦A, wpadł zatem bez jednej.

PZ:W	N	E	S
Rayner	Jassem	Roche	Martens
1♠ 4♠	pas pas...	3♥ <sup>1</sup>	pas

<sup>1</sup> bilansowe podniesienie do 3♠ w składzie zrównoważonym

Wist: ♠9; 10 lew, 620 dla NS; 12 impów dla Kanady.

Rozgrywający wziął pierwszą lewę ♠K na stole, przeszedł do ręki ♠A i zagrał

stamtąd singlową ♠8. Jassem wskoczył ♠A, ale w czwartej lewie powtórzył treflem i na dziadkowego króla w tym kolorze wyleciał z ręki jeden z przegrywających kierów. A zatem błąd sygnalizacyjny bądź/i interpretacyjny naszej pary – niestety, dokumentacja rozdania nie zawiera informacji, jakiej karty pozbył się w drugiej lewie Martens...

### Rozd. 21/X, NS po partii, rozdawał N

♠ 5 2	♥ 9 5 4 3	♦ 4	♣ K 9 8 7 5 2
♠ K 4 3	♥ K 10	♦ K D W 8 7 3 2	♣ 3
♠ D 10 9 8	♥ A 8 2	♦ A 9 6 5	♣ D 10
♠ A W 7 6	♥ D W 7 6	♦ 10	♣ A W 6 4

PO:W	N	E	S
Gawryś	Lindop	Kalita	Baxter
—	pas	1♣	pas (!)
2♦	pas	2♠	pas
3♦	pas	3BA	pas
5♦	pas...		

Wist: ♥4; 10 lew, 50 dla NS.

Gawryś zabił pierwszą lewę ♥A na stole, po czym ściągnął sześć razy kara. Niestety, najwyraźniej nie udało mu się rozliczyć rozdania, gdyż w lewie ósmej zagrał ze stołu ♠9 – do ♠K w ręce. Oddał zatem dwie wziętki w tym kolorze oraz ♠A i wpadł bez jednej.

Gdyby Piotr wiedział, że gracz S ma więcej pików niż jego partner, na pewno poszukiwałby waleta w tym kolorze po swojej prawej.

PZ:W	N	E	S
Rayner	Jassem	Roche	Martens
—	pas	1BA <sup>1</sup>	2♣ <sup>2</sup>
3BA	4♥	pas	pas
5♦	pas...		

<sup>1</sup> w tej sytuacji licytacyjnej 12–14 PC; <sup>2</sup> wskazanie kolorów starszych

Wist: ♠2; 11 lew, 400 dla WE; 10 impów dla Kanady.

Pierwszy wist rozwiązał wszelkie problemy rozgrywającego; inna sprawa, iż po wskazaniu przez Martensa kolorów starszych jego ♠W i tak już znajdował się na straconej pozycji.

Na szczęście rozdania niskoobrotowe wygraliśmy w stosunku 27:13, moralne zwycięstwo zapewnił nam jednak dopiero pod sam koniec meczu...

## 40. Bermuda Bowl

### Rozd. 31/X; NS po partii, rozdawał S

♠ K			
♥ AKD1083			
♦ 75			
♣ AK82			
♠ A754		♠ DW8	
♥ 65		♥ W94	
♦ D92		♦ AW43	
♣ D754		♣ W109	
		♠ 109632	
		♥ 72	
		♦ K1086	
		♣ 63	

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Lindop	Kalita	Baxter
—	—	—	pas
pas	1♥	pas	pas
ktr.	3♣	pas	3♥
pas	pas	pas	—

Wist: ♥4; 10 Lew, 170 dla NS.

PZ:W	N	E	S
Rayner	Jassem	Roche	Martens
—	—	—	pas
pas	1♣	pas	1♦
pas	2♥	pas	2♠
pas	3♣	pas	3BA
pas...	—	—	—

Wist: ♦2; 9 Lew, 600 dla NS; 10 impów dla Polski.

Wywalczyła je para Krzysztofów, zapowiadając bardzo ostrą, ale łatwo wychodzącą popartyjną końcówkę w bez atuu (na NS możliwe do wygrania były też 4♥).

#### Butlery naszych par w tym spotkaniu:

P. Gawryś – J. Kalita –3 impy;  
K. Jassem – K. Martens +4 impy.

Także meczem przeciwko Nowej Zelandii nie sposób się pochwalić. Przegraliśmy go 12:24 impów, czyli 12:18 VP. Może jednak niezbyt zażalenie, niech zaświadczy o tym pierwsze rozdanie tego spotkania...

### Rozd. 1/XI; obie przed partią, rozdawał N

♠ —			
♥ AW97653			
♦ 3			
♣ AKW106			
♠ W10976		♠ A85432	
♥ K		♥ D42	
♦ A8642		♦ 95	
♣ 93		♣ 82	
		♠ KD	
		♥ 108	
		♦ KDW107	
		♣ D754	

PZ:W	N	E	S
Martens	Newell	Jassem	Reid
—	1♣ <sup>1</sup>	1♠	3♦ <sup>2</sup>
4♠	6♣(!?)	pas...	—

<sup>1</sup> silny, na 1. i 2. ręce 14+ PC; <sup>2</sup> 10+ PC, dokładnie w układzie 2-2-5-4 (!)

Wist: ♠A; 12 Lew, 920 dla NS.

Krzysztof Jassem został postawiony przed wyjątkowo niewdzięcznym problemem pierwszowistowym. Wyciągnął ♠A – i był to jedyny poza błotką tegoż koloru atak szlemika przeciwników wypuszczający...

PZ:W	N	E	S
Bach	Narkiewicz	Cornell	Buras
—	1♥	1♠	ktr. <sup>1</sup>
4♠	4BA	pas	5♣
pas...	—	—	—

<sup>1</sup> kontra negatywna

Wist: ♦A; 11 Lew, 400 dla NS; 11 impów dla Nowej Zelandii.

W pozostałych rozdaniach absolutna płaszczyzna, najwięcej, bo siedem punktów, wygraliśmy w 13. za zrealizowanie na obu liniach częściówek. W sumie jednak i one dały Nowozelandczykom dodatkowego impa (przegraliśmy je 12:13).

#### Butlery naszych duetów:

K. Buras – G. Narkiewicz –6 impów;  
K. Jassem – K. Martens –4 impy.

Czary goryczy dopełniła wieczorna potyczka z Brazylią. Polegliśmy taryfą: 16:60 impów, czyli 5:25 VP. Otrzymaliśmy cztery ciężkie ciosy, a sami zadaliśmy tylko jeden. Oto niektóre z tych rozdań...

### Rozd. 19/XII; WE po partii, rozdawał S

♠ D1098643			
♥ 9			
♦ D75			
♣ 73			
♠ AK		♠ W2	
♥ 763		♥ AK10842	
♦ K9862		♦ A103	
♣ 1095		♣ 64	
		♠ 75	
		♥ DW5	
		♦ W4	
		♣ AKDW82	

PZ:W	N	E	S
Campos	Narkiewicz	Villas-Boas	Buras
—	—	—	1♣
1♦	2♥ <sup>1</sup>	3♥	pas
4♥	pas	pas	pas

<sup>1</sup> transfera na piki: karta słaba albo forsing do dogranej

Wist: ♣A; 9 Lew, 100 dla NS.

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Brenner	Kalita	Castello
—	—	—	1♣
1♦	1♠	3♥	pas
4♥	4♠	pas	pas
ktr.	pas...	—	—

Wist: ♥A; 7 Lew, 500 dla WE; 12 impów dla Polski.

Miłe złego początku! W PO Miguel Villas-Boas leżał na 4♥, podczas gdy w PZ Diego Brenner poszedł w obronne 4♠. W drugiej lewie Kalita bardzo dobrze wyszedł w trefla, rozpoczynając proces odcinania rozgrywającego tym kolorem od stołu. Po dojściu ♠K Gawryś powtórzył treflem, a po ♠A – wyszedł w kiera. Brazylijczyk musiał zatem sam grać kara, oddał więc trzy wziętki w tym kolorze (a ponadto kiera oraz dwa piki) i wpadł bez trzech.

### Rozd. 22/XII; WE po partii, rozdawał E

♠ D6			
♥ 8754			
♦ 1098			
♣ K853			
♠ W9432		♠ K108	
♥ D3		♥ 96	
♦ AW752		♦ KD63	
♣ 4		♣ A962	
		♠ A75	
		♥ AKW102	
		♦ 4	
		♣ DW107	

PZ:W	N	E	S
Campos	Narkiewicz	Villas-Boas	Buras
—	—	1♣	1♥
2BA <sup>1</sup>	pas	4♠	pas...

<sup>1</sup> dwukolorówka piki i kara

Wist: ♥A; 10 Lew, 620 dla WE.

Na rewanż ze strony Brazylijczyków nie czekaliśmy długo, dzięki niezwykle użytecznemu – przynajmniej w tym przypadku – gadżetowi doszli oni bowiem w prezentowanym właśnie rozdaniu do mocno podlimitowej końcówki. Dama atuu siedziata jednak pod impasem, nie było też jak zmontować przebitki w karach; kontrakt został więc błyskawicznie zrealizowany.

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Brenner	Kalita	Castello
—	—	1♣	1♥
ktr. <sup>1</sup>	3♥	pas	pas
pas	—	—	—

<sup>1</sup> wskazanie pików

Wist: ♠3; 9 Lew, 140 dla NS; 13 impów dla Brazylii.

Czary goryczy dopełnił przebieg wypadków w PZ, gdzie po pierwsze – nasi reprezentanci nie przepchnęli się nawet na 3♠, a po drugie – przeciwko brazylijskim 3♥ Piotr nie wyszedł w singla trefla i grę wypuścił.



## Rozd. 24/XII; obie przed partią, rozd. W

♠ 82			
♥ W9543			
♦ KD8			
♣ KD7			
♠ D5		♠ KW9743	
♥ 108		♥ AKD76	
♦ W97654		♦ 2	
♣ 985		♣ 4	
	N	E	
	W	S	
	♠ A106		
	♥ 2		
	♦ A103		
	♣ AW10632		

PO:W	N	E	S
Campos	Narkiewicz	Villas-Boas	Buras
pas	1♥	1♠	1BA <sup>1</sup>
pas	2♣	2♠	ktr.
pas	3♣	pas	3BA
pas...			

<sup>1</sup> transfera na trefle

Wist: ♠D; 10 Lew, 430 dla NS.

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Brenner	Kalita	Castello
pas	pas	1♠	2♣
pas	2♠	3♥	3♠
ktr.	3BA	4♠	5♣
pas	pas	5♠(??)	ktr.
pas...			

Wist: ♣A; 7 Lew, 800 dla NS; 9 impów dla Brazylii.

Jacek samodzielnie, ale też desperacko wstąpił na wały, przez co niemal zdublował zapis, jaki w rozdaniu tym należał się przeciwnikom.

## Rozd. 25/XII; WE po partii, rozdawał N

♠ 84			
♥ W732			
♦ 752			
♣ 8432			
♠ DW103		♠ A9652	
♥ AD		♥ 965	
♦ AW1084		♦ 6	
♣ DW		♣ A1095	
	N	E	
	W	S	
	♠ K7		
	♥ K1084		
	♦ KD93		
	♣ K76		

PO:W	N	E	S
Campos	Narkiewicz	Villas-Boas	Buras
—	pas	pas	1BA <sup>1</sup>
ktr. <sup>2</sup>	pas <sup>3</sup>	pas	rktr. <sup>4</sup>
pas	2♣ <sup>5</sup>	ktr.	pas
pas	pas		

<sup>1</sup> 14–16 PC; <sup>2</sup> siłowa; <sup>3</sup> partner musi zgłosić rekontre; <sup>4</sup> zapowiedź obowiązkowa; <sup>5</sup> dwukolorówka trefle i inny, zasadniczo układ 4–4

Wist: ♣5; 3 Lewy, 1100 dla WE.

Jak widać, Brazylijczycy nabrali wiatru w żagle. W tym rozdaniu bezwzględnie wykorzystali już sam fakt, że Buras w systemowy sposób rozpoczął licytację. Wprowadzie

dużo lepiej (o dwie wziętki) grałoby się naszej parze w kiery, trudno już jednak było znaleźć jej ten kolor (z karty Krzysztofa wynikało, że partner ma trefle i piki).

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Brenner	Kalita	Castello
—	pas	pas	1BA <sup>1</sup>
2♦ <sup>2</sup>	pas	3♥ <sup>3</sup>	pas
4♠	pas	5♣ <sup>4</sup> (?)	pas
5♦ <sup>5</sup>	pas	5♠	pas...

<sup>1</sup> 14+–18–PC; <sup>2</sup> dwukolorówka kara i starszy; <sup>3</sup> do koloru partnera; <sup>4,5</sup> cuebidy

Wist: ♥2; 11 Lew, 650 dla WE; 10 impów dla Brazylii.

W Polsce nie grywa się na ogół karą kontrą na otwarcie *silne 1BA*, ma ona bowiem takie czy inne znaczenie konwencyjne. Tu zatem po prostu Piotr wszedł systemowymi 2♦ i nasi reprezentanci zagrali swoją grę.

W następnym rozdaniu marny – i co jeszcze gorsze, niemożliwy do zrealizowania – szlemik pary Buras – Narkiewicz kosztował nas kolejne 13 impów.

Także Butler ocenił grę naszych par w tym meczu bardzo surowo:

K. Buras – G. Narkiewicz –10 impów;  
P. Gawryś – J. Kalita –35 impów.

A w tabeli spadliśmy na 13. pozycję, ex-aequo z reprezentacją Japonii, z dorobkiem 179 VP. Od ósmego, ostatniego dającego awans, miejsca dzieliło nas jednak jeszcze niewiele, bo tylko 8 VP.

## 19 października, czwartek

Trzeba było zabrać się ostro do pracy, program na ten dzień nie był jednak łatwy: Holandia, Chiny, a na koniec Izrael. Zaczęło się co najwyżej przeciętnie – z późniejszymi mistrzami świata, reprezentacją Holandii, przegraliśmy 34:41 impów, co przetożyło się na 14:16 VP. Oto trzy rozdania strefy szlemowej, które przegraliśmy 1:2, a w impach 11:24. Niestety, z meczu tego brak jest pełnej dokumentacji...

W rozdaniu 5/XIII (*patrz początek następnej szpalty*) w PO Holendrzy Sjoert Brink (S) – Bas Drijver (N) zagrali szlemika karowego z ręki S i po ataku singlową ♣2 wzięli wszystkie trzynaście lew (1390 dla NS). W PZ natomiast Jassem z Martensem (NS) skontrowali swoim przeciwnikom – Simonowi de Wijsowi (W) z Baukem Mullerem (E) – 5♠(E).

## Rozd. 5/XIII; NS po partii, rozdawał N

♠ D82			
♥ K73			
♦ 4			
♣ AKDW103			
♠ K10543		♠ AW76	
♥ 109654		♥ DW82	
♦ W9		♦ 32	
♣ 2		♣ 854	
	N	E	
	W	S	
	♠ 9		
	♥ A		
	♦ AKD108765		
	♣ 976		

Po ataku ♥A gra ta została potożona bez czterech, za 800. 11 impów dla Holandii.

## Rozd. 8/XIII; obie przed partią, rozd. W

♠ D53			
♥ 108			
♦ DW1043			
♣ 863			
♠ K10		♠ 9876	
♥ AW6543		♥ K72	
♦ AK9		♦ 8	
♣ W7		♣ AKD102	
	N	E	
	W	S	
	♠ AW42		
	♥ D9		
	♦ 7652		
	♣ 954		

Tym razem Narkiewicz (W) – Buras (E) w PZ wylicytowali szlemika w kiery z ręki W i po wściecie ♦D wygrali go z nadrówką (1010 dla WE). Natomiast w PZ de Wijs – Muller (WE) poprzestali na 4♥ i po ataku treflowym wzięli wszystkie lewy (510 dla WE). 11 impów dla Polski.

## Rozd. 12/XIII; NS po partii, rozdawał W

♠ AD54			
♥ A1087			
♦ W			
♣ AK97			
♠ K632		♠ 8	
♥ K932		♥ W654	
♦ K7432		♦ D96	
♣ —		♣ 65432	
	N	E	
	W	S	
	♠ W1097		
	♥ D		
	♦ A1085		
	♣ DW108		

W PO Drink – Drijver zapowiedzieli szlemika pikowego z ręki S, w tym jednak wypadku o obrocie zdecydowała gra w obronie. Otóż przeciwko 6♠(S) Narkiewicz wyszedł ♦3, Brink zabił pierwszą lewę ♦A w ręce, wyszedł stamtąd ♥D, pobił w dziadku asem wstawionego przez Grzegorza króla, po czym kontynuował ze stołu ♥7. Niestety, Buras wskoczył wówczas ♥W(?), skutkiem czego dwunastą wziętką rozgrywającego stała się ♥10 w dziadku (pięć lew pikowych, w tym jedna przebitka kierowa w ręce, karo, cztery trefle, ♥A i ♥10). Stąd zupełnie niespodziewane 1430 punktów dla NS.

## 40. Bermuda Bowl

Po dołożeniu przez Krzysztofa w drugiej rundzie kierów blotki szlemik w żaden sposób nie mógłby zostać zrealizowany. Wypuszczające grę wskoczenie waletem do prawdy trudno obronić. Nie widać bowiem najmniejszego powodu, dla którego **S** miałby od razu w drugiej lewie wychodzić z ręki damą z konfiguracji ♥D 9 czy kier D 9 x?! A następnie – bez zaatutowania – powtórzyć ze stołu kierem?

W **PZ** Jassem – Martens zagraли 4♠ i wzięli 11 lew. **13 impów dla Holandii**.

### Holenderskie butlery naszych par:

**K. Buras – G. Narkiewicz** –3 impy;  
**K. Jassem – K. Martens** –6 impów.

Także w następnym spotkaniu z **Chińczykami** dużo nie utargowaliśmy, po bezbarwnej grze znów odnieśliśmy jedynie moralne zwycięstwo **30:28 impów**, przetożyło się to bowiem na remis **15:15 VP**. W meczu zanotowano dwa wysokie, jedenastoimpowe, obroty, oba jednak na korzyść reprezentacji Państwa Środka...

### Rozd. 24/XIV; obie przed partią, rozd W

♠ 5	♥ 52	♦ W 853	♣ AKW 864
♠ KD 43	♥ A 97	♦ 42	♣ D 975
♠ W 9862	♥ KD 643	♦ A	♣ 103
♠ A 107	♥ W 108	♦ KD 10976	♣ 2

PO:W	N	E	S
Liu	Narkiewicz	Li	Buras
3♣	pas	pas	3♦
pas	3BA	pas...	

Wist: ♣10; 7 lew, 100 dla **WE**.

Liu przepuścił pierwszą lewę, a Narkiewicz wziął ją w ręce ♣D. Zagrane w drugiej lewie karo Li wziął asem i powtórzył treflem. Bez dwóch.

PZ:W	N	E	S
Martens	Shi	Jassem	Hou
pas	pas	2♦ <sup>1</sup>	3♦
pas	3BA	pas...	

<sup>1</sup> kolory starsze, 4+–4+, 3–8 PC

Wist: ♥4; 9 lew, 400 dla **NS; 11 impów dla Chin**.

Jassem nie dysponował treflowym wskazaniem wistowym, zaatakował zatem *czwartym najlepszym* kierem. Shi utrzymał się ♥9 w ręce i wyszedł stamtąd karem. Krzysztof

z konieczności wskoczył singlowym asem tego koloru i natychmiast poprawił się na ♣10. Martens przepuścił, przeto rozgrywający wziął tę lewę ♣D w ręce i powtórzył stamtąd karem. Jassem zrzucił ♠6, Shi utrzymał się zatem ♦K na stole. Chińczyk znał już rozkład kar, bez trudu rozczytał też sytuację w treflach, przeszedł zatem do ręki ♥A, zagrał stamtąd blotkę pik i zrobił w dziadku impas dziesiątką (!). I już dysponował wymaganymi dziewięcioma wziętkami: dwiema kierowymi, dwiema karowymi, jedną treflową oraz czterema pikowymi.

### Rozd. 27/XIV; obie przed partią, rozd. S

♠ 9876	♥ 82	♦ AK75	♣ 1052
♠ KW 53	♥ A 10543	♦ W 4	♣ D 6
♠ A	♥ KD W 96	♦ D 10932	♣ 94
♠ D 1042	♥ 7	♦ 86	♣ AKW 873

PO:W	N	E	S
Liu	Narkiewicz	Li	Buras
—	—	—	1♣
1♥	ktr. <sup>1</sup>	3♠ <sup>2</sup>	4♠
ktr.	pas		

<sup>1</sup> piki; <sup>2</sup> splinter z fitem kierowym

Wist: ♥A; 7 lew, 500 dla **WE**.

Buras powiedział 4♠ przede wszystkim w ataku, jego ocena sytuacji okazała się jednak całkowicie błędna. Po pierwsze został bowiem skontrolowany i poległ aż bez trzech (zaimpasował ♣D, licząc, że posiadacz singla pikowego ma więcej trefli niż jego partner). Po drugie natomiast...

PZ:W	N	E	S
Martens	Shi	Jassem	Hou
—	—	—	2♠ <sup>1</sup>
pas	3♣	3♥	3♠
4♥	pas...		

<sup>1</sup> precision

Wist: ♣A; 9 lew, 50 dla **NS; 11 impów dla Chin**.

...4♥ przeciwnikom nie wychodziły, gdyż mieli z góry do oddania po dwie wziętki w każdym z kolorów młodszych.

Na szczęście w drobiazgach rozgromiliśmy Chińczyków 30:6, co pozwoliło nam uratować w tym spotkaniu remis.

### Butlery naszych duetów w meczu z Chinami:

**K. Buras – G. Narkiewicz** –7 impów;  
**K. Jassem – K. Martens** +9 impów.

Także **Izrael** okazał się dla nas za silny, przegraliśmy z nim **17:34 impów**, czyli **11:19 VP**. Może byłoby inaczej, gdyby rozdanie 2. obróciło się na naszą korzyść...

Rozd. 2/XV; NS po partii, rozdawał E			
♠ A W 62	♥ A K 96	♦ 74	♣ K 54
♠ 875	♥ 4	♦ KD 9832	♣ A 98
♠ K 109	♥ W 1087532	♦ A	♣ W 7
♠ D 43	♥ D	♦ W 1065	♣ D 10632
PO:W	N	E	S
I. Herbst	Narkiewicz	O. Herbst	Buras
—	—	3♥	pas
pas	3BA	pas...	

Wist: ♥5; 7 lew, 200 dla **WE**.

Gdy do Narkiewicza dobiegły 3♥ Ofira Herbst, musiał – chcąc nie chcąc – zapowiedzieć 3BA. Ofir nie wpadł rzecz jasna na pomysł, aby na pierwszym wiście odblokować się singlowym ♦A (potem mógłby odejść we wszystko poza ♠K), a tylko takie zagranie pozwoliłoby na bezwzględne położenie gry. Zaatakował blotką kier i rozgrywający utrzymał się singlową damą na stole. Grzegorz zagrał w trefle: do króla, do damy i raz jeszcze; dopiero trzecia runda tego koloru została pobita przez Ilana Herbstę asem. W piątej lewie Ilan wyszedł ♦2, jego brat i partner utrzymał się zatem asem i powtórzył ♥W. Ze stołu pik, od **W** karo – rozgrywający zabił w ręce ♥A. Pozbycie się z dziadka pika – zamiast kara czy nawet trefla – skazało już Narkiewicza na przegraną, nawet bowiem gdyby wyszedł następnie z ręki blotką pik – **E** wskoczyłby królem i powtórzył pikiem. Po utrzymaniu się na stole ♣D rozgrywający ściągnąłby dwa tamtejsze trefle, potem jednak musiałby zagrać w kara i oddać dwie wziętki w tym kolorze obrońcy **W**. Natomiast jeśliby w dziadku pozostała ♠D x x, kontrakt musiałby zostać po takiej grze zrealizowany.

To wszystko prawda, ale przy założeniu, że ♠K – tak jak w autentycznym rozkładzie – znajduje się u **E**. Grzegorz przyjął jednak, że otwarcie 3♥ tego gracza – z tak słabym kolorem i w korzystnych założeniach – było kompletnie frywolne, a zatem ♠K jest w ręce **W**. Gdyby tak istotnie było, to kluczowa końcówka wyglądałaby następująco:



♠ A W 6 2		♠ 10 9 5						
♥ K 9		♥ 10 7 3 2						
♦ 7		♦ —						
♣ —		♣ —						
♠ K 8 7		♠ —						
♥ —		♥ —						
♦ K D 9 8		♦ —						
♣ —		♣ —						
	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		E	W		S	
N		E						
W		S						
♠ D 4		♠ —						
♥ —		♥ —						
♦ W 10 6		♦ —						
♣ 10 6		♣ —						

Licząc na taki właśnie obraz rozdania, po zabiciu drugiej lewy kierowej asem w ręce Narkiewicz wyszedł stamtąd ♦7 (!) – do waleta w dziadku. **W** zabił ♦D i gdyby rzeczywiście posiadał ♠K, musiałby dopuścić rozgrywającego na stół: czy to pikiem, czy to karem. Kontrakt zostałby zatem zrealizowany, w pewnych wypadkach nawet z nadróbką.

To – piękna! – teoria. W dużo mniej dla nas przyjemnej praktyce po zabiciu dziadkowego ♦W damą **W** wyszedł w pika, Grzegorz dodał z ręki blotkę, **E** wziął tę lewę ♠K i powtórzył pikiem. Zdenerwowany Narkiewicz zgubił jeszcze jedną lewę, utrzymał się bowiem ♠D na stole (zamiast przejąć ją w ręce ♠A; wówczas leżałby tylko bez jednej), zgrał dwie fortę treflowe, po czym musiał oddać Ilanowi Herbstowi jeszcze dwa kara. Poległ zatem bez dwóch.

PZ:W	N	E	S
<b>Gawryś</b>	Barel	<b>Kalita</b>	Zack
—	—	2♦ <sup>1</sup>	pas
pas	ktr.	2♥	pas
pas	pas	—	—

<sup>1</sup> multi

Wist: ♣3; 6 lew, 100 dla **NS**; **7 impów dla Izraela**.

Tymczasem w **PZ** Kalita zaczął od 2♦ *multi* i ostatecznie udało mu się utrzymać w kontrakcie 2♥, na który wpadł bez dwóch.

<b>Rozd. 5/XV; NS po partii, rozdawał N</b>								
♠ KW		♠ K W						
♥ D 9 5 3 2		♥ 5 2						
♦ 9 8 7		♦ W						
♣ D 8 7		♣ —						
♠ D 9 5 4		♠ D 10 6						
♥ 7 4		♥ —						
♦ 10 6 5 2		♦ —						
♣ W 10 2		♣ W						
	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		E	W		S	
N		E						
W		S						
♠ A 7 6 3 2		♠ —						
♥ K 8 6		♥ W 9						
♦ W		♦ 8 5						
♣ A 9 6 5		♣ —						
♠ 10 8		♠ —						
♥ A W 10		♥ W 9						
♦ A K D 4 3		♦ 8 5						
♣ K 4 3		♣ —						

PO:W	N	E	S
I. Herbst	<b>Narkiewicz</b>	O. Herbst	<b>Buras</b>
—	pas	1♠	2♦
3♠	ktr.	4♠	ktr.
pas...	—	—	—

Wist: ♦A; 8 lew, 300 dla **WE**.

PZ:W	N	E	S
<b>Gawryś</b>	Barel	<b>Kalita</b>	Zack
—	pas	1♠	2♦
3♠	pas	pas	ktr.
pas	4♥	pas	pas

Wist: ♦W; 10 lew, 620 dla **NS**; **8 impów dla Izraela**.

Kolejne punkty straciliśmy na tej optymalnej obronie popartyjnej końcówki w kiery; błyskawicznie zapowiedzieli ją bracia Herbstowie w **PO**, natomiast w **PZ** Gawryś z Kalitą pozwolili Izraelczykom grać (wyktadane) 4♥.

<b>Rozd. 6/XV; WE po partii, rozdawał E</b>								
♠ A K 7		♠ D 10 6 4 3						
♥ A 5 2		♥ 6						
♦ W 10 7 3		♦ 9 4 2						
♣ A 6 4		♣ W 8 7 2						
♠ W 9 2		♠ 8 5						
♥ K D 10 7 3		♥ W 9 8 4						
♦ 6		♦ A K D 8 5						
♣ 10 9 5 3		♣ K D						
	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		E	W		S	
N		E						
W		S						

PO:W	N	E	S
I. Herbst	<b>Narkiewicz</b>	O. Herbst	<b>Buras</b>
—	—	pas	1BA <sup>1</sup>
pas	4BA <sup>2</sup>	pas	6♦ <sup>3</sup>
pas...	—	—	—

<sup>1</sup>14–16 PC; <sup>2</sup>inwit; <sup>3</sup>przyjęcie ze względu na solidny pięciokart karowy oraz uktad 5–4

Wist: ♥K; 11 lew, 50 dla **WE**.

Szlemik był nie do wygrania, niemniej Buras walczył bardzo dzielnie. Pobił mianowicie pierwszą lewę ♥A i trzy razy zaatutował. Broniący **W** stanął wówczas na wysokości zadania i nie pozbył się ani jednego pika (!). Krzysztof ściągnął następnie ♣KD, ♠A, ♣A, rzucając z ręki kiera, oraz ♠K. W czterokartowej końcówce...

♠ 7		♠ D 10 6						
♥ 5 2		♥ —						
♦ W		♦ —						
♣ —		♣ W						
♠ W		♠ —						
♥ D 10 7		♥ W 9						
♦ —		♦ 8 5						
♣ —		♣ —						
	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		E	W		S	
N		E						
W		S						

... nasz reprezentant nie zagrał na cud w kierach (♥10 u **E**), tylko – ponieważ znał już pełny rozkład – wyszedł ze stołu ♠7. Ofir Herbst trochę pomyślał, ale ostatecznie dotożył blotkę i szlemik został potożony. Gdyby jednak wskoczył ♠D, Krzysztof wyrzuciłby z ręki kie-

ra i Ofir musiałby zagrać w któryś z kolorów czarnych – w obu wypadkach pod podwójny re-nons...

PZ:W	N	E	S
<b>Gawryś</b>	Barel	<b>Kalita</b>	Zack
—	—	pas	1BA <sup>1</sup>
pas	4BA <sup>2</sup>	pas	pas
pas	—	—	—

<sup>1</sup>15–17 PC; <sup>2</sup>inwit

Wist: ♥K; 12 lew, 490 dla **NS**; **11 impów dla Izraela**.

W **PZ** licytacja wygasta w inwitowych 4BA (swoim otwarciem Zack przyrzekł tu co najmniej 15 PC, teraz więc – z tylko czternastoma – nie przyjął zaproszenia ze strony partnera – mimo nadwyżek lokalizacyjno-układowych), ze zrealizowaniem których Yaniv Zack nie miał najmniejszych problemów.

*A tak ocenił występ naszych par w tym spotkaniu niezmierny Butler:*

*K. Buras – G. Narkiewicz –15 impów;  
P. Gawryś – J. Kalita –5 impów.*

Nic dziwnego, że i w tabeli działo się coraz gorzej. Po pięciu dniach eliminacji dzieliliśmy **14. pozycję** z Brazylią, mając na swoim koncie tylko **208 VP**, o 10,5 VP mniej od ósmych Chin.

## 20 października, piątek

Przedostatni dzień eliminacji, ale dla drużyny polskiej były to w zasadzie mecze ostatejszansy na nawiązanie więzi z czołową ósemką. Tyle że zestaw przeciwników zdawał się temu nie sprzyjać – najpierw wprawdzie tawitki Pakistan, ale później jedni z głównych pretendentów do mistrzowskiego tytułu, zespoły USA1 oraz Włoch. Niestety, wiele nadziei umarło już tuż po południu: zamiast zaplanowanego i oczekiwanego pogromu wygraliśmy z **Pakistanem** ledwo, ledwo, bo jedynie **44:37 impów, tj. 16:14 VP**. Mocno na ziemię sprowadziło nas już pierwsze rozdanie tego spotkania...

<b>Rozd. 1/XVI; obie przed partią, rozd. N</b>								
♠ A D 6		♠ 9 8 4 2						
♥ W 10 8 6 3		♥ D 5						
♦ D W 10 7 2		♦ 5 4						
♣ —		♣ K 10 7 6 5						
♠ 7 5 3		♠ K W 10						
♥ 9		♥ A K 7 4 2						
♦ K 9 8 6 3		♦ A						
♣ A 8 3 2		♣ D W 9 4						
	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		E	W		S	
N		E						
W		S						

## 40. Bermuda Bowl

PO:W	N	E	S
Gheewala	<b>Martens</b>	Ghazi	<b>Jassem</b>
—	1♥ <sup>1</sup>	pas	2♣ <sup>2</sup>
pas	2♦ <sup>3</sup>	pas	4♦ <sup>4</sup>
pas	4♥	pas	pas
pas			

<sup>1</sup> przed partią otwarcie w sile 9–17 PC; <sup>2</sup> sztuczne pytanie; <sup>3</sup> otwarcie słabe: 9–12 PC; <sup>4</sup> splinterz fitem kierowym

Wist: ♣6; 12 Lew; 480 dla **NS**.

Jassem mógł zgłosić jako swoją drugą odzywkę, przesądzającą dograną, sztuczne 2♣, a po naturalnych 3♦ Martensa uzgodnić kiery zapowiedzią 3♥, usłyszałby wówczas wskazujące krótkość 4♦. Na pewno zostałby wtedy zapowiedziany co najmniej szlemik. Z drugiej strony, nawet w sekwencji, jaka miała miejsce, Martens, który powiedział już przecież, że jego otwarcie jest podlimitowe, po 4♦ partnera nie powinien chyba był zgłaszać negatywnych 4♥ z ręką zawierającą dwa zatrzymania pierwszej klasy...

PZ:W	N	E	S
<b>Narkiewicz</b>	Ahmed	<b>Buras</b>	Masood
—	1♥	pas	2BA <sup>1</sup>
pas	3♣ <sup>2</sup>	pas	3♦ <sup>3</sup>
ktr.	3♥ <sup>4</sup>	pas	3♠ <sup>5</sup>
pas	4♥ <sup>6</sup>	pas	4BA <sup>7</sup>
pas	6♣ <sup>8</sup>	pas	7♥
pas...			

<sup>1</sup> forsing do końcówki z fitem kierowym; <sup>2</sup> pytanie o krótkość; <sup>3</sup> krótkość karowa; <sup>4</sup> przejściowe; <sup>5</sup> cuebid; <sup>6</sup> otwarcie padło tylko z 10 PC...; <sup>7</sup> blackwood na kierach; <sup>8</sup> jedna wartość z pięciu plus renons treflowy

Wist: ♦4; 13 Lew, 1510 dla **NS**; 14 impów dla **Pakistanu**.

Tymczasem w **PZ** Pakistańczycy – bez najmniejszego respektu dla naszych reprezentantów – zapowiedzieli wielkiego szlema w kiery! Po karowej kontrze Narkiewicza Ahmed nie zagrał też na wyrobienie kar (po dwukrotnym zaautowaniu), tylko przebił w ręce cztery trefle, komunikując się z dziadkiem ♥A, a następnie przebitkami karowymi. Dopiero po zrobieniu tych wszystkich przebitek rozgrywający ściągnął ♥K i wykorzystał trzy wziętki pikowe. Dalej było już trochę lepiej...

Rozd. 18/XVI; NS po partii, rozdawał E			
♠ D42			
♥ 86			
♦ W52			
♣ 106543			
♠ W963		♠ K7	
♥ W5		♥ KD10974	
♦ K1064		♦ D83	
♣ DW7		♣ 98	
	♠ A1085		
	♥ A32		
	♦ A97		
	♣ AK2		

PO:W	N	E	S
Gheewala	<b>Martens</b>	Ghazi	<b>Jassem</b>
—	—	1♥	ktr.
1BA	pas	2♥	ktr.
pas	2♠	pas	pas
pas			

Wist: ♥K; 8 Lew; 110 dla **NS**.

Z drobną pomocą ze strony przeciwników kontrakt ten udało się zrealizować.

PZ:W	N	E	S
<b>Narkiewicz</b>	Ahmed	<b>Buras</b>	Masood
—	—	1♥	ktr.
pas	2♣	pas	2♥
pas	3♣	pas	3BA
ktr.	pas	pas	4♣
ktr.	pas...		

Wist: ♥K; 8 Lew, 500 dla **WE**; 12 impów dla **Polski**.

W **PZ** nie było litości. Pakistańczycy nie poradzili sobie ze zbilansowaniem swoich rąk i poszli aż do 3BA. Te zostały już przez Narkiewicza skontrowane i to samo stało się chwilę później z ucieczkowymi 4♣. A to (podobnie jak 3BA z kontra) kosztowało „górala”.

Rozd. 21/XVI; NS po partii, rozdawał N			
♠ D43			
♥ A2			
♦ K765			
♣ DW82			
♠ A82		♠ 75	
♥ KD98		♥ W1063	
♦ 1094		♦ AD832	
♣ 1065		♣ A3	
	♠ KW1096		
	♥ 754		
	♦ W		
	♣ K974		

PO:W	N	E	S
Gheewala	<b>Martens</b>	Ghazi	<b>Jassem</b>
—	1♣	1BA <sup>1</sup>	2♠
2BA	pas	3♦	pas
3BA	pas	pas	ktr.
pas...			

<sup>1</sup> systemowo powinno to być wskaznie kolorów czerwonych albo czarnych

Wist: ♠W; 7 Lew; 300 dla **NS**.

Najwyraźniej zaszło tu jakieś systemowe nieporozumienie, no bo skoro Pakistańczycy ani nie próbowali zagrać w kiery, ani nawet nie zeszli na ten kolor po kontrze Jassem na ich 3BA... A ten kontrakt zakończył się wpadką bez dwóch, rozgrywający zabił bowiem asem drugą rundę pików i zagrał w kiery. Martens wskoczył wówczas asem i kontynuował pikami. A po ściągnięciu pików Jassem wyszedł w trefle. Rozgrywający zgrał swoje lewy, a w końcówce zrobił impas damą karo; oddał zatem jeszcze jedną wziętkę w tym ostatnim kolorze.

Oczywiście, gdyby rozgrywający przepuścił dwa razy piki, Martens – bo to on utrzymałby się wtedy w drugiej lewie ♠D – musiałby zmienić atak na treflowy. Wówczas już bezwarunkowo doszłoby do wpadki bez dwóch.

PZ:W	N	E	S
<b>Narkiewicz</b>	Ahmed	<b>Buras</b>	Masood
—	1♣	1♦	1♠
ktr.	pas	2♥	3♣
3♥	3♠	pas	pas
4♥	pas...		

Wist: ♣4; 11 Lew, 450 dla **WE**; 13 impów dla **Polski**.

W **PZ** naszym reprezentantom udało się natomiast – chociaż dopiero za drugim podejściem – dojść do końcówki w kiery. Buras pobił pierwszą lewę ♣A i zagrał w atu. N zabił ♥A i powtórzył ♣2, a jego partner – po wzięciu tej lewy ♣K – wyszedł singlowym ♦W...

Zaraz w rozdaniu następnym nasi przeciwnicy w **PO** zapowiedzieli popartyjnego szlemika w trefle – i zrealizowali go, gdyż atuty były rozłożone 3–2, a ♥K siedział w impasie (tączna szansa 34%). Rzecz jasna, w **PZ** Grzegorz z Krzysztofem nie byli aż tak ambitni i zadowolili się zrealizowaniem z nadróbką licytowanych 3BA. To jednak doprowadziło stan meczu w okolice remisu...

*A pan Butler ocenił grę naszych par w tym meczu następująco:*

*K. Buras – G. Narkiewicz +13 impów*  
*K. Jassem – K. Martens –6 impów*

Na następne spotkanie – z silnym zespołem **USA1** – nareszcie można było popatrzeć z prawdziwą przyjemnością, no, może poza ostatnim rozdaniem. Wygraliśmy wyraźnie, bo **45:20 impów**, czyli **21:9 VP**. Oto nasze dwie największe zdobycze w tym meczu...

Rozd. 5/XVII; NS po partii, rozdawał N			
♠ A93			
♥ 10864			
♦ W54			
♣ 984			
♠ KW875		♠ D102	
♥ AKW		♥ D32	
♦ AKD6		♦ 9732	
♣ 3		♣ K65	
	♠ 64		
	♥ 975		
	♦ 108		
	♣ ADW1072		



PO:W	N	E	S
Narkiewicz	Levin	Buras	Weinstein
—	pas	pas	pas
1♠	pas	2♠	pas
2BA	pas	3♠	pas
4♠	pas...		

Wist: ♥6; 11 lew, 450 dla **WE**.

Prawidłowa końcówka naszych reprezentantów i bezproblemowe jedenaście wziętek.

PZ:W	N	E	S
Stansby	Martens	Martel	Jassem
—	pas	pas	2♣ <sup>1</sup> (!)
ktr.	pas	2♦	pas
3♣	pas	3BA	pas
pas	pas		

<sup>1</sup>precision

Wist: ♣D; 7 lew, 100 dla **NS**; 11 impów dla **Polski**.

Po podlimitowym (trzecioręcznym, ale w niekorzystnych założeniach) *precision* Jassem rutynowani Amerykanie nie zdołali uzgodnić pików i postawili na kontrakt firmowy. Po ataku treflowym musieli leżeć. A że Chip Martel nie ściągnął swoich ośmiu lew, tylko w nadziei na cud jakowyś wyszedł w drugiej lewie (pierwszą wziętą ♣K) z ręki ♠10, ostatecznie leżał bez dwóch.

### Rozd. 9/XVII; WE po partii, rozdawał N

♠ D109			
♥ AK3			
♦ AD63			
♣ KD9			
♠ AW64		♠ 753	
♥ DW9		♥ 1062	
♦ W95		♦ 10742	
♣ A108		♣ W52	
	♠ K82		
	♥ 8754		
	♦ K8		
	♣ 7643		

PO:W	N	E	S
Narkiewicz	Levin	Buras	Weinstein
—	2BA <sup>1</sup>	pas	3♣ <sup>2</sup>
pas	3BA <sup>3</sup>	pas...	

<sup>1</sup> 20–21 PC; <sup>2</sup> *stayman odwrotny*; <sup>3</sup> brak piątki oraz czwórki w kolorze starszym

Wist: ♥6; 8 lew, 50 dla **WE**.

Levin wzięt pierwszą lewę ♥K w ręce i wyszedł stamtąd ♣D. Narkiewicz pobił ją ♣A i kontynuował ♥D, a gdy została ona przez rozgrywanego przepuszczona, zagrał ♦W. Bobby zabił w ręce ♦A, zgrał ♥A, wyszedł do dziadka ♦K, ściągnął dobrą ♥8, zrzucając z ręki ♣9 (Grzegorz pozbył się ♠4, a Krzysztof ♠5), po czym musiał celnie rozwiązać piki. Na nasze szczęście zagrał bloktą do damy w ręce – i już musiał leżeć. Kontynuował z ręki ♠10, Narkiewicz wzięt więc dwie lewy w tym kolorze; wziętka kładąca padła natomiast niebawem tupem Burasowej ♦10.

PZ:W	N	E	S
Stansby	Martens	Martel	Jassem
—	1♣ <sup>1</sup>	pas	1♦
pas	1BA <sup>2</sup>	pas	2♣
pas	2♦	pas	2BA
pas	3BA	pas...	

<sup>1</sup> przed partią silny, 15+ PC; <sup>2</sup> 18–21 PC

Wist: ♦4; 9 lew, 400 dla **NS**; 10 impów dla **Polski**.

Martens wzięt pierwszą lewę ♦D w ręce, po czym zagrał trzy razy w kiery. Stansby utrzymał się ♥D i powtórzył ♦9, która została zabita królem w dziadku. Teraz została odegrana forta kierowa, W zrzucił do niej ♠6, rozgrywając – ♦6, a E – ♠5. Następnie Krzysztof zrobił impas ♠10 w ręce i powtórzył stamtąd ♠D. Stansby zabił ♠A i zagrał po raz trzeci w kara. Martens utrzymał się ♦A w ręce i wyszedł stamtąd ♣K, wyrabiając sobie dziewiątą wziętkę na damę tego koloru (trzy kara, trzy kiery, dwa piki i jeden trefl).

Jak widać, rozgrywka sprowadziła się zasadniczo do zlokalizowania ♠W. Górą był Krzysztof, który – w przeciwieństwie do Bobby'ego Levina – na podstawie zagrań, jakie miały miejsce, potapał się, że raczej to Lew Stansby ma więcej pików aniżeli jego partner.

Niestety, dużą część naszej przewagi straciliśmy w rozdaniu ostatnim...

### Rozd. 16/XVII; WE po partii, rozdawał W

♠ A9			
♥ AW			
♦ K72			
♣ AKDW53			
♠ W10		♠ 8762	
♥ 97432		♥ D108	
♦ A53		♦ DW98	
♣ 1084		♣ 92	
	♠ KD543		
	♥ K65		
	♦ 1064		
	♣ 76		

PO:W	N	E	S
Narkiewicz	Levin	Buras	Weinstein
pas	2♣ <sup>1</sup>	pas	2♠ <sup>2</sup>
pas	3♣	pas	3BA
pas	6♣	pas...	

<sup>1</sup> acolowski forsing do dogranej; <sup>2</sup> odpowiedź pozytywna, choć niegwarantująca co najmniej trzech kontroli

Wist: ♦D; 12 lew, 920 dla **NS**.

PZ:W	N	E	S
Stansby	Martens	Martel	Jassem
pas	1♣ <sup>1</sup>	pas	1♠ <sup>2</sup>
pas	2♣ <sup>3</sup>	pas	2♠ <sup>4</sup>
pas	3BA	pas	pas
pas			

<sup>1</sup> przed partią silny, 15+ PC; <sup>2</sup> naturalne, 7+ PC, ale nieprzesadzające jeszcze końcówki; <sup>3</sup> naturalne; <sup>4</sup> wydłużenie pikowe, nadal jednak nieforsujące do dogranej (tę zagwarantowałby sztuczny rebid 2♦)

Wist: ♦D; 12 lew, 490 dla **NS**; 10 impów dla **USA1**.

... w którym Bobby Levin ze Steve'em Weinsteinem łatwo dolicytowali się do znakomitego szlemika w trefle (wychodziło też wyraźnie gorsze 6BA), podczas gdy nasi Krzysztofowie nie wyszli poza szczebel kontraktu firmowego.

*Butlery naszych par z tego spotkania:*

K. Buras – G. Narkiewicz +11 impów;  
K. Jassem – K. Martens +14 impów.

Nadal była szansa na awans, do ósmej Japonii traciliśmy bowiem w tym momencie 9 VP. Nadrobienie choćby części tego dystansu w spotkaniu z **Włochami** jawiło się jednak jako zadanie arcytrudne. I rzeczywiście nic z tego nie wyszło. Gorzej – polegliśmy, i to wysoko, bo **18:45 impów**, czyli **9:21 VP**. Po kilku wstępnych plusach w rozdaniu 20. (czwartym w meczu) ponieśliśmy wskutek rozgrywkowej pomyłki Gawrysia ciężką i bolesną stratę. My swój jedyny silny cios zadaliśmy naszym przeciwnikom w rozdaniu 30...

### Rozd. 30/XVIII; obie przed partią, rozd. E

♠ 102			
♥ D73			
♦ 10974			
♣ 8763			
♠ W764		♠ A	
♥ 1042		♥ KW985	
♦ K2		♦ AD5	
♣ K942		♣ ADW5	
	♠ KD9853		
	♥ A6		
	♦ W863		
	♣ 10		

PO:W	N	E	S
Versace	Narkiewicz	Lauria	Buras
—	—	1♥	1♠
2♥	pas	3♣	pas
3BA	pas	4♣	pas
4♦	pas	4♥	pas
pas	pas		

Wist: ♠K; 12 lew, 480 dla **WE**.

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Semanta	Kalita	Duboin
—	—	1♣	1♠
pas	pas	ktr.	pas
2♠	pas	3♥	pas
3♠	pas	4♣	pas
4♥	pas	4♠	pas
6♣	pas	pas	pas

Wist: ♠K; 12 lew, 920 dla **WE**; 10 impów dla **Polski**.

W **PO** Włosi zadowolili się spokojną (i ze wszech miar prawidłową) końcówką, by wygrać ją z nadrobkami. W **PZ** natomiast nasi re-

## 40. Bermuda Bowl

prezentanci wspięli się na niebezpieczne wyżyny szlemika treflowego. Jacek Kalita zabił pierwszą lewę ♠A, a w drugiej ściągnął ♣A, od Giorgio Duboina spadła wówczas ostrzegawcza dziesiątka. Następnie Jacek wszedł ♦K na stół i zagrał stamtąd kiera – do waleta w ręce; Giorgio lewę tę przepuścił (!). Ze względu na spodziewany rozkład trefli 4–1 Kalita nie chciał drugi raz atutować, także kontynuowanie już w tym momencie kierem byłoby posunięciem niebezpiecznym, groziłoby bowiem oddaniem dwóch lew w tym kolorze bądź ♥A oraz przebitki. Jacek ściągnął zatem ♦A D i rzucił z dziadka kiera, a dopiero potem wyszedł z ręki ♥K. Dama kier nie spadła, ale po zabiciu tej lewy ♥A Duboin nie mógł w żaden sposób rozgrywającemu zaszkodzić. Zagrał ♠D, ale Jacek przebił w ręce ♣5, kiera przebił na stole ♣4 (Sementa musiał dotożyć ♥D), zaś ostatnie cztery wziętki zdobył na obustronne przebitki najstarszymi atutami. Podobnie potoczyłaby się gra, gdyby po ♥A Georgio wyszedł ♦W pod podwójny renons.

W następnym rozdaniu, przedostatnim w meczu, Włosi odbili jednak z nawiązką poniesioną przed chwilą stratę...

### Rozd. 31/XVIII; NS po partii, rozdawał S

♠ W54			
♥ 872			
♦ A1098			
♣ 1084			
♠ D3		♠ AK762	
♥ AKD95		♥ W4	
♦ D6		♦ KW54	
♣ A532		♣ DW	
	♠ 1098		
	♥ 1063		
	♦ 732		
	♣ K976		

PZ:W	N	E	S
Versace	Narkiewicz	Lauria	Buras
—	—	—	pas
1♥	pas	1♠	pas
2♣	pas	2♦	pas
3BA	pas	4BA	pas
6♥	pas	6BA	pas.

Wist: ♠W; 12 lew; 990 dla **WE**.

Lauria – Versace takich gier premiowych nie marnotrawią. Z grubsza szlemik w bez atutu wymagał tu albo podziału pików 3–3, albo udanego impasu treflowego (ponadto przy gorszym rozkładzie pików kier musiałby dać pięć wziętek), choć przy ♦A u e-S-a opcja treflowa mogła zostać zaatakowana wcześniej, przed sprawdzeniem przez rozgrywającego, co słychać w pikach. Na pewno jednak był to kontrakt prawidłowy, tym bardziej że został ustawiony z lepszej ręki **W**.

PZ:W	N	E	S
Gawrys	Sementa	Kalita	Duboin
—	—	—	pas
1♥	pas	1♠	pas
2BA	pas	3♣ <sup>1</sup>	pas
3♦	pas	3♥	pas
3BA	pas	pas	pas

<sup>1</sup> transfer na kara

Wist: ♠W; 12 lew, 490 dla **WE**; **11 impów dla Włoch**.

Niestety, w **PZ** licytacja naszej pary wygasta na szczeblu końcówki, choć Jacek mógł sobie chyba pozwolić na inwitywe 4BA...

*Parametry butlerowskie naszych par za to spotkanie przedstawiały się następująco:*  
**K. Buras – G. Narkiewicz –9 impów;**  
**P. Gawrys – J. Kalita –21 impów.**

Nasze szanse na awans do playoffów drastycznie spadły, na trzy mecze przed końcem eliminacji zajmowaliśmy bowiem dopiero 12. miejsce, z dorobkiem 265 VP, a nasza strata do ósmych Chin wynosiła już 16,5 VP.

### 21 października, sobota

Nawet na początku ostatniego dnia eliminacji w naszych sercach tlił się jednak płomyk nadziei, tym bardziej że czekały nas mecze z Chile i Indiami, a w środku z Islandią. Trzy zwycięstwa były zatem jak najbardziej realne, tyle że musiałyby one być bardzo wysokie (jak się później okazało, potrzebne było z tego dnia aż 70 VP!). Niestety, już pierwsze spotkanie z co najwyżej średnio silną reprezentacją **Chile** załatwiło sprawę, nie po naszej myśli jednakowoż. Z trudem wywalczyliśmy najniższe z możliwych zwycięstwo **39:36 impów**, czyli **16:14 VP**. I już można było w zasadzie pakować walizki i przebukowywać bilety powrotne. Oto trzy najbardziej obrotowe rozkłady z meczu Polska – Chile...

### Rozd. 2/XIX; NS po partii, rozdawał E

♠ A8			
♥ D7			
♦ A762			
♣ AD1072			
♠ K2		♠ DW10974	
♥ A63		♥ 985	
♦ KD10953		♦ W	
♣ 54		♣ KW6	
	♠ 653		
	♥ KW1042		
	♦ 84		
	♣ 983		

PO:W	N	E	S
Narkiewicz	De La Barrera Urrejola	Buras	Garcia
—	—	2♦ <sup>1</sup>	pas
pas (!)	2BA	pas	3♦ <sup>2</sup>
pas (!)	3BA	pas	pas
ktr.	pas	pas	pas

<sup>1</sup> multi; <sup>2</sup> S dał transfer na kier

Wist: ♠D; 5 lew, 1100 dla **WE**.

Pas Narkiewicza na otwarciu 2♦ *multi* partnera stworzył nietypową sytuację, a to już wystarczyło, aby Chilijczycy kompletnie się pogubili. Rozgrywający wziął pięć lew, o jedną więcej, niż był powinien.

PZ:W	N	E	S
Robles	Martens	Pacareu	Jassem
—	—	3♠	pas
4♠	pas	pas	pas

Wist: ♥W; 9 lew, 50 dla **NS**; **15 impów dla Polski**.

W **PZ** najlepszy gracz chilijski, Joaquin Pacareu, otworzył o szczebel wyżej niż Buras w **PO** – i przy grze utrzymała się para **WE**. Rozgrywający wziął dziewięć lew, i tu o jedną więcej, niż był powinien.

### Rozd. 5/XIX; NS po partii, rozdawał N

♠ 1063			
♥ AW9			
♦ KW53			
♣ D98			
♠ AKW9854		♠ D72	
♥ K4		♥ 52	
♦ 6		♦ 982	
♣ W65		♣ A7432	
	♠ —		
	♥ D108763		
	♦ AD1074		
	♣ K10		

PO:W	N	E	S
Narkiewicz	De La Barrera Urrejola	Buras	Garcia
—	pas	pas	1♥
3♠	4♥	4♠	5♥
ktr. <sup>1</sup>	pas	pas(?)	pas

<sup>1</sup> kontra atakująco-obronna

Wist: ♠A; 12 lew, 1050 dla **NS**.

Poważny błąd Burasa, który powinien był odejść na 5♣ (po optymalnej obronie bez trzech). Przecież na swoją atakująco-obronną kontrę (a przedtem blokującą wejście 3♠) partner nie mógł raczej mieć dwóch pewnych lew na kierową grę przeciwników.

PZ:W	N	E	S
Robles	Martens	Pacareu	Jassem
—	pas	pas	1♥
4♠	pas	pas	5♦(!)
pas	6♦(!)	6♠	ktr.
pas...			





Wist: ♠3; 9 lew, 500 dla **NS**; **11 impów dla Chile**.

Szlemik karowy, w jakim znaleźli się Krzysztofowie, tawo wychodził (na impasie ♥K), tak samo jak 6♥, Chilijczycy trafnie zapowiedzieli więc obronne 6♣. Tym bardziej że wpadli tylko bez trzech, obrońcom trudno bowiem było otworzyć trefle i odblokować ten kolor (a jednocześnie nie stracić w nim drugiej wziętki; były też inne skuteczne linie obrony). Po wyeliminowaniu (współ z broniącymi) kolorów czerwonych [♦A, kier do waleta, ♥A, ♦K (?)] i dwukrotnym tylko zaatutowaniu (♠A i ♠D; Krzysztof musiałby wyrzucić oba swoje trefle!) rozgrywający zagrał ♣A i treflem, wpuszczając Jassema na pierwotnie drugiego króla (teraz już odblokowanie nic by nie pomogło, królowi towarzyszyła bowiem dziesiątka). I Krzysztof musiał wyjść pod podwójny renons – Chilijczyk uciekł więc z drugą przegrywającą w kolorze treflowym. Stąd tylko bez trzech.

**Rozd. 11/XIX; obie przed partią, rozd. S**

♠ 87	♠ AKD1054
♥ 1087	♥ 42
♦ KD5432	♦ AW
♣ 82	♣ 1095

♠ W963	♠ —
♥ AW6	♥ K9865
♦ 8	♦ A86
♣ AKD76	♣ KD763

♠ 2	♠ —
♥ KD953	♥ —
♦ 10976	♦ —
♣ W43	♣ —

PO:W	N	E	S
Narkiewicz	De La Barrera Urrejola	Buras	Garcia
—	—	—	pas
1♣	2♦	3♥ <sup>1</sup>	4♦
4BA <sup>2</sup>	pas	5♦ <sup>3</sup>	pas
5♥ <sup>4</sup>	pas	5BA <sup>5</sup>	pas
7♠	pas...		

<sup>1</sup> transfer na piki; <sup>2</sup> blackwood na pikach; <sup>3</sup> tu: trzy wartości z pięciu; <sup>4</sup> pytanie o damę atuu; <sup>5</sup> jest ♠D!

Wist: ♠8; 13 lew, 1510 dla **WE**.

PZ:W	N	E	S
Robles	Martens	Pacareu	Jassem
—	—	—	2♥ <sup>1</sup>
2BA	pas	4♥ <sup>2</sup>	ktr.
4♠	pas	5♦ <sup>3</sup>	pas
5♥ <sup>4</sup>	pas	5BA <sup>5</sup>	pas
6♣ <sup>6</sup>	pas	6♠	pas
pas(?)	pas		

<sup>1</sup> dwukolorówka 5♥-4♣/♦; <sup>2</sup> transfer na piki; <sup>3,4</sup> cuebidy pierwszej klasy; <sup>5</sup> inwit wielkoszlemowy; <sup>6</sup> dodatkowa wartość w treflach

Wist: ♥8; 13 lew, 1010 dla **WE**; **11 impów dla Polski**.

Wspaniały wielki szlem (w piki, trefle i bez atuu), sprawnie osiągnięty przez Burasa z Narkiewiczem. I zadziwiająco mimo wszystko wysoki zysk, w **PZ** także gracz **W** z takimi solidnymi treflami miał bowiem pełne prawo, aby dołożyć szlema.

*Butlery naszych duetów w meczu z Chile:*  
**K. Buras – G. Narkiewicz +18 impów;**  
**K. Jassem – K. Martens –12 impów.**

Także zawsze trudną reprezentację **Islandii** pokonał jedyne moralnie, **36:34 impów**, przetożyło się to bowiem na remis **15:15 VP**. I w tym spotkaniu zanotowano trzy grube obroty, najwyższy dla Islandczyków, ale dwa na naszą korzyść...

**Rozd. 23/XX; obie po partii, rozdawał S**

♠ D1084	♠ —
♥ A7	♥ K9865
♦ 743	♦ A86
♣ A1042	♣ KD763

♠ AW9	♠ —
♥ DW102	♥ K9865
♦ D1052	♦ A86
♣ 98	♣ KD763

♠ K76532	♠ —
♥ 43	♥ —
♦ KW9	♦ —
♣ W5	♣ —

PO:W	N	E	S
Magnusson	Martens	Haraldsson	Jassem
—	—	—	pas
pas	pas	1♥	1♠
3♦ <sup>1</sup>	3♠	4♦	pas
4♥	pas	pas	pas

<sup>1</sup> kara z fitem kierowym

Wist: ♠2; 11 lew, 650 dla **WE**.

Islandczycy wygrali swoją końcówkę bez trudu, choć nadrobka im się nie należała.

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Baldursson	Kalita	Jonsson
—	—	—	2♦
pas	2♥ <sup>2</sup>	pas	2♠ <sup>3</sup>
pas	3♠	3BA <sup>4</sup> (?)	pas
5♦	ktr.	pas	pas
pas			

<sup>1</sup> multi; <sup>2</sup> do koloru partnera; <sup>3</sup> piki; <sup>4</sup> to powinna być dwukolorówka na młodszych

Wist: ♠4; 8 lew, 800 dla **NS**; **16 (!) impów dla Islandii**.

Poważne nieporozumienie licytacyjne pary Kalita – Gawryś kosztowało nas niebagatelną liczbę szesnastu punktów meczowych.

**Rozd. 24/XX; obie przed partią, rozd. W**

♠ W532	♠ AD9
♥ 10982	♥ AW73
♦ W1064	♦ AD
♣ W	♣ D753

♠ K874	♠ —
♥ 5	♥ —
♦ 8732	♦ —
♣ A1062	♣ —

♠ 106	♠ —
♥ KD64	♥ —
♦ K95	♦ —
♣ K984	♣ —

PO:W	N	E	S
Magnusson	Martens	Haraldsson	Jassem
pas	pas	1♣ <sup>1</sup>	pas
1♥ <sup>2</sup>	pas	2BA <sup>3</sup>	pas
3♦ <sup>4</sup>	pas	3♠ <sup>5</sup>	pas
3BA	pas...		

<sup>1</sup> naturalne trefle albo uklad zrównoważony; <sup>2</sup> transfer na piki; <sup>3</sup> 18-19 PC w składzie zrównoważonym; <sup>4</sup> naturalne; <sup>5</sup> trzy piki

Wist: ♥K; 8 lew, 50 dla **NS**.

Haraldsson przepuścił ♥K, więc w drugiej lewie Jassem wyszedł w ♠10. Rozgrywający zabił ♠A w ręce, po czym zagrał trefla do asa w dziadku i powtórzył treflem do damy w ręce (N zrzucił ♥2). Krzysztof zabił ♣K i wyszedł ♣9. Haraldsson pobił ją dziesiątką na stole, podczas gdy Martens rozstał się z ♦4. Następnie Islandczyk zagrał dwa razy w piki: blotkę do damy w ręce i blotkę do króla w dziadku (Jassem zrzucił ♦5). Doszło do następującej końcówki:

♠ W	♠ —
♥ 98	♥ AW7
♦ W106	♦ AD
♣ —	♣ 5

♠ 8	♠ —
♥ —	♥ AW7
♦ 8732	♦ AD
♣ 6	♣ 5

♠ —	♠ —
♥ D64	♥ —
♦ K9	♦ —
♣ 8	♣ —

Teraz wystarczyło wpuścić Krzysztofa treflem – na ósemkę. Jeśli Jassem wyszedłby następnie w kiera, zostałyby powtórnie wpuszczony trzecią rundą tego koloru i musiałyby w końcu zagrać spod ♦K. Kiedy zaś Krzysztof od razu po wpuszczeniu go treflem zagrałby w kara, rozgrywający ściągnąłby obie swoje wziętki w tym kolorze, po czym wyszedłby ♥W, albo zagrałby ♥A i ♥W i musiałyby dostać dziesiątą wziętką na ♥7 w ręce.

Tymczasem jednak w końcówce zatrzymanej na ostatnim diagramie Haraldsson zaimpasował kara damą. I już leżał. Jassem zabił ją bowiem ♦K, zgrał dobrą ♣8 i odszedł ♦9, ➤

## 40. Bermuda Bowl

wpuszczając przeciwnika do ręki. Potem musiał więc jeszcze dostać kładącą kontrakt wziętkę na ♥D.

PZ:W	N	E	S
<b>Gawryś</b>	Baldursson	<b>Kalita</b>	Jonsson
pas	pas	1♣	pas
1♠	pas	2♦ <sup>1</sup>	pas
2♥ <sup>2</sup>	pas	3BA	pas...

<sup>1</sup> odwrotka; <sup>2</sup> tylko cztery piki, 7-11 PC

Wist: ♥4; 10 lew, 430 dla **WE; 10 impów dla Polski.**

Kalita wziął pierwszą lewę ♥W w ręce, nie było to jednak jeszcze równoznaczne z podaniem mu kontraktu na tacy. Jacek rozpoczął od sprawdzenia podziału pików: zagrał asa, damę i blotkę tego koloru do króla na stole; niestety w lewie tej Jonsson (S) zrzucił ♦5. Teraz nastąpiło zagranie z dziadka ♣2 (!) – do waleta, damy i króla w ręce S. Jonsson wyszedł wówczas ♥K, którego Kalita przepuścił, uprzednio dokładając ze stołu blotkę karową. Także kontynuację ♥D ze strony e-S-a spotkał taki sam los: z dziadka zostało wyrzucone kolejne karo, a z ręki dołożona ♥7. W tym wypadku kluczowa końcówka wyglądała następująco:

PZ:W	N	E	S
♠ 8	♠ 9	♠ W 10 6 4	♠ —
♥ —	♥ —	♥ A	♥ A
♦ 8 7	♦ 8 7	♦ AD	♦ 7 5 3
♣ A 10 6	♣ —	♣ —	♣ 7 5 3
♠ —	♠ —	♠ —	♠ —
♥ 6	♥ 6	♥ K 9	♥ 6
♦ K 9	♦ K 9	♦ —	♦ —
♣ 9 8 4	♣ 9 8 4	♣ —	♣ —

Gdyby Jonsson kontynuował ♥6, Jacek zabiłby w ręce asem, po czym – na przykład – zagrałby trzy razy w trefle, wpuszczając



Grzegorz Narkiewicz

e-S-a i wymuszając oderń wyjście spod ♦K. W sześciokartowej końcówce Islandczyk ciął jednak ♦K – z nikłą nadzieją, iż dama tego koloru znajduje się w ręce jego partnera. Kalita zabił w ręce ♦A, po czym potwierdził pełny przegląd sytuacji, zaimpasował bowiem Jonssonowi dziewiątkę z ósemką trefli i zrobił nadbróbkę.

*Kalita shows the way* – zatyłował relację z tego rozdania w biuletynie mistrzostw szwedzki ekspert Micke Melander.

PZ:W	N	E	S
♠ AD 10 6 5	♠ AD 10 6 5	♠ AD 10 6 5	♠ AD 10 6 5
♥ KW 8 2	♥ KW 8 2	♥ KW 8 2	♥ KW 8 2
♦ —	♦ —	♦ —	♦ —
♣ DW 3 2	♣ DW 3 2	♣ DW 3 2	♣ DW 3 2
♠ 9 3 2	♠ 9 3 2	♠ 9 3 2	♠ 9 3 2
♥ 7 6	♥ 7 6	♥ 7 6	♥ 7 6
♦ D 6 4	♦ D 6 4	♦ D 6 4	♦ D 6 4
♣ A 9 7 6 4	♣ A 9 7 6 4	♣ A 9 7 6 4	♣ A 9 7 6 4
♠ 7	♠ 7	♠ 7	♠ 7
♥ A 9 5 3	♥ A 9 5 3	♥ A 9 5 3	♥ A 9 5 3
♦ A 10 8 5 3	♦ A 10 8 5 3	♦ A 10 8 5 3	♦ A 10 8 5 3
♣ K 10 5	♣ K 10 5	♣ K 10 5	♣ K 10 5
♠ KW 8 4	♠ KW 8 4	♠ KW 8 4	♠ KW 8 4
♥ D 10 4	♥ D 10 4	♥ D 10 4	♥ D 10 4
♦ KW 9 7 2	♦ KW 9 7 2	♦ KW 9 7 2	♦ KW 9 7 2
♣ 8	♣ 8	♣ 8	♣ 8

PO:W	N	E	S
Magnusson	<b>Martens</b>	Haraldsson	<b>Jassem</b>
—	—	1♦	pas
2♣ <sup>1</sup>	ktr.	2♦	2♠
pas	4♠	pas...	—

<sup>1</sup> co najmniej 3-kartowy fit karowy i 5+ PC

Wist: ♦4; 10 lew, 620 dla **NS.**

Z wygraniem tej końcówki Krzysztof Jassem nie miał żadnych problemów (w pierwszej lewie zrzucił ze stołu trefla).

PZ:W	N	E	S
<b>Gawryś</b>	Baldursson	<b>Kalita</b>	Jonsson
—	—	1♦	pas
1♠	pas	1BA	pas
pas	ktr.	rktr. <sup>2</sup>	pas
2♦	ktr.	pas	pas
pas	—	—	—

<sup>1</sup> odpowiedź biefowa; <sup>2</sup> rekontra ratunkowa, przede wszystkim obawa o piki

Wist: ♣8; 8 lew, 180 dla **WE; 13 impów dla Polski.**

Gawryś udanie zajął przeciwnikom piki, a całą akcję efektywnie wykończył Kalita, 2♦ z kontrą – po błędzie broniących – realizując. Po optymalnej obronie Jacek powinien był bowiem leżeć bez jednej.

*Ocena występu naszych par w tym meczu według punktacji Butlera:*

P. Gawryś – J. Kalita –17 impów;  
K. Jassem – K. Martens +22 impy.

Na otarcie też odnieśliśmy kolejne niewysokie zwycięstwo – nad przeciętną drużyną **Indii – 31:20 impów**, czyli **17:13 VP**. Oto dwa największe obroty z tego spotkania, po jednym dla każdej ze stron...

PZ:W	N	E	S
♠ AKW 6 4	♠ AKW 6 4	♠ AKW 6 4	♠ AKW 6 4
♥ 2	♥ 2	♥ 2	♥ 2
♦ W 5 2	♦ W 5 2	♦ W 5 2	♦ W 5 2
♣ K 10 6 3	♣ K 10 6 3	♣ K 10 6 3	♣ K 10 6 3
♠ 5 2	♠ 5 2	♠ 5 2	♠ 5 2
♥ ADW 10	♥ ADW 10	♥ ADW 10	♥ ADW 10
♦ 9 8	♦ 9 8	♦ 9 8	♦ 9 8
♣ DW 7 5 2	♣ DW 7 5 2	♣ DW 7 5 2	♣ DW 7 5 2
♠ D 8	♠ D 8	♠ D 8	♠ D 8
♥ 9 4 3	♥ 9 4 3	♥ 9 4 3	♥ 9 4 3
♦ AK 10 7 6 4	♦ AK 10 7 6 4	♦ AK 10 7 6 4	♦ AK 10 7 6 4
♣ A 9	♣ A 9	♣ A 9	♣ A 9
♠ 10 9 7 3	♠ 10 9 7 3	♠ 10 9 7 3	♠ 10 9 7 3
♥ K 8 7 6 5	♥ K 8 7 6 5	♥ K 8 7 6 5	♥ K 8 7 6 5
♦ D 3	♦ D 3	♦ D 3	♦ D 3
♣ 8 4	♣ 8 4	♣ 8 4	♣ 8 4

PO:W	N	E	S
Saha	<b>Narkiewicz</b>	Mukherjee	<b>Buras</b>
—	pas	1♦	pas
1♠	ktr.	2♦	2♥
3♥	pas	3BA	pas...

Wist: ♥6; 8 lew, 50 dla **NS.**

Nie można powiedzieć, że Hindusi nie byli o tym, co ich w tym rozdaniu spotka, uprzedzeni...

PZ:W	N	E	S
<b>Gawryś</b>	Vaidya	<b>Kalita</b>	Goel
—	pas	1♦	pas
1♠	ktr.	rktr. <sup>1</sup>	2♥
pas	pas	3♦	pas
4♥ <sup>2</sup>	pas	5♣ <sup>3</sup>	pas
6♦	pas...	—	—

<sup>1</sup> dobra karta, nadwyżka; <sup>2</sup> splinter z fitem karowym; <sup>3</sup> cuebid

Wist: ♥5; 12 lew, 920 dla **WE; 14 impów dla Polski.**

Czasami bywa i tak: tam, gdzie nie szty 3BA, tatwo wychodził szlemik w kara.

PZ:W	N	E	S
♠ W	♠ W	♠ W	♠ W
♥ 2	♥ 2	♥ 2	♥ 2
♦ K 9 7 4 3 2	♦ K 9 7 4 3 2	♦ K 9 7 4 3 2	♦ K 9 7 4 3 2
♣ DW 10 7 4	♣ DW 10 7 4	♣ DW 10 7 4	♣ DW 10 7 4
♠ D 8 5 4 2	♠ D 8 5 4 2	♠ D 8 5 4 2	♠ D 8 5 4 2
♥ D 7 4	♥ D 7 4	♥ D 7 4	♥ D 7 4
♦ W 6 5	♦ W 6 5	♦ W 6 5	♦ W 6 5
♣ A 5	♣ A 5	♣ A 5	♣ A 5
♠ 6 3	♠ 6 3	♠ 6 3	♠ 6 3
♥ KW 9 8 6 5 3	♥ KW 9 8 6 5 3	♥ KW 9 8 6 5 3	♥ KW 9 8 6 5 3
♦ A	♦ A	♦ A	♦ A
♣ 9 8 6	♣ 9 8 6	♣ 9 8 6	♣ 9 8 6
♠ AK 10 9 7	♠ AK 10 9 7	♠ AK 10 9 7	♠ AK 10 9 7
♥ A 10	♥ A 10	♥ A 10	♥ A 10
♦ D 10 8	♦ D 10 8	♦ D 10 8	♦ D 10 8
♣ K 3 2	♣ K 3 2	♣ K 3 2	♣ K 3 2

PO:W	N	E	S
Saha	<b>Narkiewicz</b>	Mukherjee	<b>Buras</b>
—	—	3♥	3♠
pas (!)	pas	pas	—

Wist: ♥4; 7 lew, 200 dla **WE.**

Bez dwóch, choć – gwoli pełnej ścisłości – mogło być tylko bez jednej.

PZ:W	N	E	S
Gawryś	Vaidya	Kalita	Goel
—	—	3♥	3♠
4♥	4BA <sup>1</sup>	pas	5♦
pas	pas	pas	

<sup>1</sup> kolory młodsze

Wist: ♥7; 11 Lew, 600 dla **NS; 13 impów dla Indii.**

Końcówkę w kara można było położyć jedynie na przebitce treflowej, w tym celu **W** musiałby jednak zaatakować ♣A i treflem. Potem jego partner dostałby się do ręki singlowym asem atu i zagrabł treflem do przebitki. Trudno powiedzieć, czy była to w ogóle obrona realna, w każdym razie Gawryś zaatakował w uzgodnione kieru. A rozgrywający – Ashok Kumar Goel – zabił pierwszą lewę ♥A w ręce, po czym przebił w dziadku kiera i wyszedł stamtąd błotką karową. Kurtyna!

**Butlery polskich par w meczu z Indiami:**

*K. Buras – G. Narkiewicz* +1 imp;  
*P. Gawryś – J. Kalita* +11 impów.

Z dorobkiem **296 VP** (19 VP poniżej średniej) zakończyliśmy rundę eliminacyjną dopiero na **14. miejscu**, ze stratą 20,5 VP do awansującej na ósmej pozycji reprezentacji Islandii. Ogromny to zawód i rozczarowanie, ale też na pewno rezultat nie tylko zdecydowanie poniżej oczekiwań, ale także możliwości i umiejętności naszych zawodników. Zawiodły jednak wszystkie trzy reprezentacyjne duety, choć najbardziej ten specjalnie na tę imprezę stworzony...

**Oto ostateczne notowania butlerowskie polskich par za ich cały, tylko tygodniowy, występ w Veldhoven:**

*Krzysztof Jassem – Krzysztof Martens:*  
+100 impów/240 granych rozdań/ +0,42 impa/rozdanie;

*Krzysztof Buras – Grzegorz Narkiewicz:*  
–36 impów/208 granych rozdań/ –0,17 impa/rozdanie;

*Piotr Gawryś – Jacek Kalita:*  
–84 impów/224 grane rozdania/ –0,38 impa/rozdanie.

♠ Zdjęcia Sławomir Latała i Ron Tacchi

## DZIWNY JEST TEN BRYDŻ...

Julian Klukowski

# I na słońcu są plamy!



Brązowi medaliści drużynowych mistrzostw świata Senior Bowl Veldhoven 2011 – reprezentacja Polski, od lewej: kapitan Włodzimierz Wala, Krzysztof Lasocki, Julian Klukowski, Wiktor Markowicz, Apolinary Kowlaski, Jerzy Russyan oraz Jacek Romański; na zdjęciu brak coacha Andrzeja Biernackiego

**Zwykle po sukcesie, a nasz brązowy medal na Senior Bowl w Holandii uznano raczej za sukces, opisuje się własne przewagi. Dlatego też przypominę, że 96-rozdaniowy ćwierćfinał wygramyśmy z Australią 269:142 impów, a 48-rozdaniowy mecz o trzecie miejsce z drużyną USA1 118:36, a zatem rozbiliśmy tych przeciwników w proch i pył.**

Niestety, nasz półfinał z Francją skończył się przykrą niespodzianką – przegraliśmy go kuriozalną różnicą 0,33 pkt, a mianowicie 196,67:197 impów. Spotkałem ostatnio znajomego, słabo orientującego się w brydżu sportowym, który powitał mnie stwierdzeniem: Przegraliście podobno o pół nadrobki!

Każdy z nas mógł ten wynik zmienić, i to wiele razy, postanowiłem więc, w ramach ekspiacji, opisać kilka takich rozdań, które lepiej rozwiązane pozwoliłyby nam na awans do finału. Zacznę od ciekawego rozdania, w którym zarówno Francuzi, jak i Polacy zaliczyli 4♥. Licytacja na naszym stole była następująca...

W	N	E	S
Grenthe	Klukowski	Vanhoutte	Markowicz
—	—	pas	2♠
3♦	pas	3♥	pas
3♠	pas	4♥	pas...

Witek Markowicz (**S**) wyszedł w ♠K i wyłożył się stół (**W**):

		<b>ja</b>	
		♠ 8	
		♥ A109753	
		♦ 653	
		♣ W75	
<b>dziadek</b>			
♠ A5			
♥ K			
♦ ADW972			
♣ KD64			
		<b>N</b>	<b>E</b>
		<b>W</b>	<b>S</b>

Rozgrywający zabił ♠A i zagrabł ♥K. Zabitem asem i w co miałem odwrócić? Odwróciłem w trefla, bo byłem pewien, że albo rozgrywający ma dwa single, albo renons trefl i dwa kara (wiedziałem już bowiem, że ma pięć pików i sześć kierów). Nie przyszło mi do głowy, że rozgrywający może mieć ♣A i nie zgrał go przed zagranieniem kiera. Oto bowiem pełny diagram rozdania:

		<b>ja</b>			
		♠ 8			
		♥ A109753			
		♦ 653			
		♣ W75			
<b>dziadek</b>					
♠ A5				♠ W10964	
♥ K				♥ DW8642	
♦ ADW972				♦ 4	
♣ KD64				♣ A	
		<b>N</b>	<b>E</b>		
		<b>W</b>	<b>S</b>		
		♠ KD732			
		♥ —			
		♦ K108			
		♣ 109832			

## 6. d'Orsi Senior Bowl

Zadowolony Vanhoutte chwycił lewę na ♣A, a ja patrzyłem zdumiony, jak szybkimi krokami zmierza ku wygranej. Zrobił impas karo, na dwa trefle i ♦A wyrzucił trzy piki, przebił karo i odszedł w pika. Zostały mi same kier, więc musiałem przebić pika i miałem w kierach ♥10 9 7 5, a rozgrywający ♥D W 8 6, więc mogłem wziąć tylko jedną lewę. Na czym polegał więc mój błąd? Od kogoś, kto zamierza walczyć o tytuł mistrza świata, można wymagać, aby przeanalizował, że jaki by był układ i rozkład honorów w treflach i karach, odwrót w karo nie może zaszkodzić. Przeciwnicy grali bez kontry, więc ewentualna strata lewy niewiele mogła kosztować. Fakt, że rozgrywający chciał przegrać wykładaną grę, nie ma tu nic do rzeczy. Gra na wściech uchodzi za moją mocną stronę, ale – jak widać – nie zawsze się to potwierdza!

Na drugim stole licytacja była następująca:

W	N	E	S
<b>Kowalski</b>	<b>Leenhardt</b>	<b>Romański</b>	<b>Piganeau</b>
—	—	2♥	pas
2BA	pas	3♥	pas
3BA	pas	4♥	pas...

Jacek Romański dostał wist w ♣10 i zagrał kiera do króla. N wziął asem i odwrócił w trefla. Jacek zgrał dwa trefle i zagrał blotkę trefl (N wyrzucił karo), przebił ją w ręce, zagrał ♦A i przebił karo, wszedł na stół ♠A i znowu zagrał karo. Przeciwnik przebił, Romański nadbił i zostały mu dwa kier, na które musiał wziąć obie lewy. Wśród obserwatorów powstało wrażenie, że gdyby N na czwartego trefla wyrzucił pika, to grę się położy. Otóż nic podobnego! Jacek musiałby tylko zrobić impas karo, a ♠A zagrać na końcu, ale oczywiście byłoby mu znacznie trudniej.

A oto inne rozdanie, równie nieudane...

♠ D65	♠ K82	♠ AW43
♥ 1083	♥ K7	♥ ADW952
♦ W974	♦ 1032	♦ —
♣ W85	♣ AD642	♣ K103
	♠ 1097	
	♥ 64	
	♦ AKD865	
	♣ 97	

W	N	E	S
<b>Russyan</b>	<b>Leenhardt</b>	<b>Lasocki</b>	<b>Piganeau</b>
pas	1♣	ktr.	1♦
pas	1BA	2♥	3♦
3♥	pas	4♥	pas...

Taki sam kontrakt grał na drugim stole Poizat i poradził sobie z nim bez trudu. Wist karowy przebił blotką i zagrał ♠W, a gdy Kowalski puścił królem, zagrał asa i blotkę pik. Apek, wpuszczony na króla, odszedł w karo. Rozgrywający znowu przebił małym kierem i zagrał ♥W. Apek zabił królem i po raz trzeci odszedł karem, jednak rozgrywający przebił ♥D, po ♥10 wszedł do stołu i wyszedł w trefla, stawiając na wszelki wypadek króla (miał zrzutkę na pika). I tym prostym sposobem kontrakt zrealizował. Niestety, Lasocki po identycznym początku, gdy Leenhardt po dojściu na ♠K odszedł w karo, zagrał natychmiast ♣K (!). Francuzi odebrali mu zaraz trzy trefle (przebitka) i czekali z ♥K, czyli Laska poległ bez dwóch. Wyjście w ♣K należało poprzedzić zagranie w ♥D lub ♥W. W rzeczywistym układzie Leenhardt musiałby mieć stalowe nerwy, by puścić drugim królem, a gdyby zabił (tak jak Apek), gra wygrałaby się sama. Założmy jednak, że Leenhardt ma trzeciego ♥K, czyli kartę...

♠ Kxx ♥ Kxx ♦ 10xx ♣ ADxx

... wtedy oczywiście puści figurę kier. Teraz jest czas na zagranie ♣K. Leenhardt musi przepuścić, a wtedy można zagrać fortę pik i wyrzucić trefla. Laska jest znakomitym rozgrywaczem, ale to zagranie mu się nie udało. W dodatku prowadziło do przegranej bez dwóch, a nawet bez jednej dawało nam awans!

Przed ostatnim rozdaniem meczu prowadziliśmy niewielką różnicą 5,7 impa, ale nie wyglądało to bardzo niebezpiecznie. Popatrzmy jednak, co się w nim działo...

Strona WE po partii, rozdawał W			
♠ 104	♠ AW75	♠ 9862	
♥ DW654	♥ K8732	♥ A10	
♦ 652	♦ W	♦ AD1083	
♣ DW4	♣ A107	♣ K3	
	♠ KD3		
	♥ 9		
	♦ K974		
	♣ 98652		

W	N	E	S
<b>Russyan</b>	<b>Leenhardt</b>	<b>Lasocki</b>	<b>Piganeau</b>
pas	1♥	2♦	pas
pas	ktr.	pas...	

Tu licytacja była, jak widać, krótka. Laska wszedł do licytacji, a przeciwnicy postanowili go ukarać. Niestety, nic nie mógł zrobić i poległ za 200. Na drugim stole przeciwnik też wkroczył do licytacji, ale nasi puścili go wolno:

W	N	E	S
<b>Lassere</b>	<b>Kowalski</b>	<b>Poizat</b>	<b>Romański</b>
pas	1♥	ktr.	pas
1BA	pas	pas	ktr.
pas	2♣	2♦	3♣
pas...			

Omawialiśmy to rozdanie na wszystkie strony, pewnie dlatego, że było ostatnie. Po pierwsze, wchodziło w rachubę, by Jacek Romański odpuścił rozdanie, nie kontrując na ostatniej ręce. Miał co prawda osiem punktów, ale singla w kolorze partnera i nie bardzo było wiadomo, co mamy grać albo przez co ich kłaść. Ale kontra, jak twierdzi Apek, była wywoławcza na młodsze kolory. Nawet jednak jeśli nie była propozycyjna, to Jacek, kontrując, musiał przecież mieć coś w karcie. Dlatego wchodził w rachubę pas na tę kontrę, szczególnie że otwarcie nie było bynajmniej beznadziejne (13 PC), a wist treflowy oczywisty. Łatwo zauważyć, że na 1BA z kontrą 500 wisiato w powietrzu, a gdyby Poizat poprawił się na 2♦, przegrałby, również z kontrą, przynajmniej za 200. Niestety, Apek zdecydował się na zniesienie kontry na 2♣, co spowodowało, że Jackowi nie przyszło do głowy kontrować 2♦, tylko podniósł go do 3♣, bo nie wiedział, że partner ma tylko trzy trefle. Apek dostał wist w piki. Przepuścił do ręki i wziął lewę waletem, by zagrać ♦W. Było to zagranie, które niby się narzucało, ale okazało się krótkowzroczne. Poizat wskoczył asem i powtórzył pikiem. Teraz już Apek się poddał, wziął lewę na stole, przebił karo i zagrał ♣A i trefla. Przeciwnik wziął królem, dał przebić pika, i czekał z ♥A i karem. A 3♣ można było zrobić, bijąc pika na stole i grając od razu kiera. Trzeba było założyć, że ♥A co prawda nie stoi, ale jest drugi, bo bez lewy kierowej nic z tego nie będzie. Drugiego pika też trzeba było zabić na stole, zagrać trefla do asa, przebić kiera i połączyć atuty. Wygra się wtedy nie tylko przy aktualnym układzie, ale także wtedy, gdy Poizat będzie miał np. trzy trefle i trzy piki. A więc trzeba przyznać, że to ostatnie rozdanie zostało zreferowane wyjątkowo niefortunnie.

Po meczu z Francją nie było jednak kłótni ani wypominania błędów, choć byliśmy ogromnie rozczarowani. Nazajutrz zdołaliśmy się zmobilizować i pokonaliśmy najeżoną byłymi mistrzami świata w kategorii open reprezentację USA1 (m.in. Wolff, Morse i Hamilton). Od mistrzostw upłynęło już trochę czasu, więc uczucie zawodu powoli mija i zaczynamy sobie uświadamiać, że medal, choć brązowy, to jednak jest medal!



A potem wrócił do dziadka ♥A i odegrał ♦A – swoją dziewiątą wziętkę. Dopiero ostatnie dwie lewy padły tupem broniących. A zatem swoja gra i aż czternaście impów dla Holendrów.

A teraz *blef po holendersku*, a może należałoby powiedzieć *szkoła blefu nowoczesnego*. Spotkanie BC 't Onstein1 – BC Grant Thornton...

**Rozd. 9/III; WE po partii, rozdawał N**

♠ W7	♠ 643
♥ 73	♥ AD5
♦ D10983	♦ 64
♣ K1094	♣ AW753

♠ AKD	♠ 109852
♥ KW1042	♥ 986
♦ AK7	♦ W52
♣ D8	♣ 62

PZ:W	N	E	S
Simon de Wijs	Runar Eriksson	Bauke Muller	Julius Sigurjonsson
—	pas	1BA <sup>1</sup>	pas
2♣ <sup>2</sup>	pas	2♦ <sup>3</sup>	pas
2♥ <sup>4</sup>	pas	2♠ <sup>5</sup>	pas
2BA <sup>6</sup>	pas	3♣ <sup>7</sup>	pas
3♦ <sup>8</sup>	pas	3BA <sup>9</sup>	pas
4♣ <sup>10</sup>	pas	4♠ <sup>11</sup>	pas
6♥	pas...		

<sup>1</sup>12–15 PC; <sup>2</sup> *stayman*; <sup>3</sup> brak starszej czwórki; <sup>4,6,8,10</sup> relay; <sup>5</sup> minimum otwarcia; <sup>6</sup> pięć trefli; <sup>7</sup> układ 3–3–2–5; <sup>11</sup> cztery kontrole (tu: dwa asy)

W **PZ** po superprecyzyjnej licytacji systemem *Tarzan Precision* Holendrzy osiągnęli bardzo dobrego szlemika w kieru i po ataku w atu Simon de Wijs wzięł wszystkie trzynaście lew, stąd 1460 dla **WE**. Szlemik był jednak tak oczywisty, iż sympatycy mistrza Królestwa Niderlandów nie liczyli na zysk, a jeżeli już, to raczej obawiali się nieco ewentualnej straty – jeśli w **PO** Islandczycy wrzucą wielkiego szlema. Tymczasem jednak...

PO:W	N	E	S
Magnus Eidur Magnusson	Bas Drijver	Hrolfur Hjaltason	Sjoert Brink
—	2♦ <sup>1</sup> (!)	pas	3♥ <sup>2</sup> (!)
3BA	pas	pas	pas

<sup>1</sup> naturalne *stabe dwana* 5♦, 3–10 PC; <sup>2</sup> naturalne, niesforujące

Cóż miał uczynić biedny Magnus Eidur Magnusson, gdy przeciwnicy poczęstowali go taką sekwencją? Najwyraźniej z tego typu psychologiczną bronią nie miał jeszcze nigdy do czynienia, powiedział bowiem 3BA

(tak samo zresztą postąpiłby każdy z nas) i zapowiedź ta zakończyła licytację. Rozgrywający zrobił trzy nadrobki (690 dla **WE**), jego drużyna przegrała jednak w rozdaniu trzynaście punktów meczowych.

Przechodzimy do psychologii w grze obronnej. Oto rozdanie z eliminacyjnego spotkania Allegra – Israeli National Champion...

**Rozd. 12/V; NS po partii, rozdawał W**

♠ K84	♠ 7653
♥ K6532	♥ 10
♦ 9864	♦ W1072
♣ 2	♣ AW98

♠ AD109	♠ 7653
♥ AD7	♥ 10
♦ AK3	♦ W1072
♣ KD5	♣ AW98

PO:W	N	E	S
Alon Birman	Norberto Bocchi	David Fohrer	Agustin Madala
2♣	pas	2♦ <sup>2</sup>	pas
2BA <sup>3</sup>	pas	3♣ <sup>4</sup>	pas
3♦ <sup>5</sup>	pas	3♥ <sup>6</sup>	pas
4♣ <sup>7</sup>	pas	4♥ <sup>8</sup>	pas
4♠ <sup>9</sup>	pas	4BA <sup>10</sup>	pas
5♦ <sup>11</sup>	pas	6♠	pas...

<sup>1</sup> otwarcie acolowskie; <sup>2</sup> negat; <sup>3</sup> 23–24 PC w układzie zrównoważonym; <sup>4</sup> *stayman odwrotny*; <sup>5</sup> brak starszej piątki, co najmniej jedna starsza czwórka; <sup>6</sup> cztery piki; <sup>7</sup> *cuebid* z czterema pikami; <sup>8</sup> *cuebid*; <sup>9</sup> negatywne, karta **W** została już bowiem mniej więcej odsprzedana; <sup>10</sup> *blackwood*; <sup>11</sup> tu: trzy wartości z pięciu

Bocchi – z królem atu – wiedział, że przeciwnicy są w posiadaniu wszystkich pozostałych czterech wartości, nie zawistował więc w singla treflowego, tylko wyszedł ♦6. Rozgrywający zadysponował ze stołu waleta i zagrana przez Madalę ♦D zabił w ręce asem. Następnie **W** wyszedł ♣5 – do ♣W w dziadku, zagrał stamtąd ♠3 i zrobił w ręce impas dziesiątkę. Bocchi nie zabił jednak tej lewy ♠K, tylko dotożył ♠4 (!). Oczywiście grę można było łatwo zrealizować, ściągając w następnej lewie asa atu, Alon obawiał się jednak podziału atutów 4–1, postanowił zatem zaimpasować piki raz jeszcze. Ściągnął więc ♥A, przebił na stole kiera, wyszedł stamtąd ♠5 – i gdy od e-**S**-a wyskoczył walet – wstawił w ręki ♠D. Norberto zabił ją jednak ♠K i zagrał w kiera (bloktę!), którego Birman musiał przebić ostatnim atutem dziadka. A następnie – w końcówce sześcio-kartowej – pragnął jak najbezpieczniej dostać się do ręki, aby odebrać przeciwnikom

ich ostatni atut. Wybrał na tę komunikację trefle – zagrywając trójkę do króla w ręce, Bocchi przebił jednak tę lewę ♠8 i w ten sposób położył tego wykładanego szlemika bez jednej. Zupełnie nieoczekiwanie – trzeba to uczciwie przyznać...

PZ:W	N	E	S
Giorgio Duboin	Gilad Altshuler	Antonio Sementa	Shlomo Zeligman
2♣ <sup>1</sup>	pas	2♦ <sup>2</sup>	pas
2♥ <sup>3</sup>	pas	2♠ <sup>4</sup>	pas
2BA <sup>5</sup>	pas	3♣ <sup>6</sup>	pas
3♦ <sup>7</sup>	pas	3♥ <sup>8</sup>	pas
3♠ <sup>9</sup>	pas	4♣ <sup>10</sup>	pas
4♦ <sup>11</sup>	pas	4♥ <sup>12</sup>	pas
4BA <sup>13</sup>	pas	5♦ <sup>14</sup>	pas
6♠	pas...		

<sup>1</sup> 22–23 PC w układzie zrównoważonym albo dowolny forsing do końcówki; <sup>2</sup> zapowiedź przejściowa, wyciekająca; <sup>3</sup> naturalne kieru albo 24+ PC w układzie zrównoważonym; <sup>4</sup> relay; <sup>5</sup> układ zrównoważony, 24+ PC; <sup>6</sup> *stayman odwrotny*; <sup>7</sup> brak starszej piątki, co najmniej jedna starsza czwórka; <sup>8</sup> cztery piki; <sup>9</sup> cztery piki, uzgodnienie koloru; <sup>10,11,12</sup> *cuebidy*; <sup>13</sup> *blackwood* na pikach; <sup>14</sup> tu: jedna wartość z pięciu

W **PZ** reprezentanci Italii licytowali nie mniej precyzyjnie, system ustawił im jednak szlemika z ręki **E**. Pochodzący z Polski i często grający w teamie z naszymi seniorami Salek Zeligman zaatakował przeciwko temu kontraktowi ♣7. Rozgrywający – Antonio Sementa – utrzymał się ♣K na stole, ściągając ♥A, przebił w ręce kiera i zagrał pika – do dziesiątki. Także Gilad Altshuler (**N**) lewę tę przepuścił (!). Sementa kontynuował wówczas z dziadka ♥D, wstawionego przez **N** ♥K przebił w ręce i powtórzył stąd impas w kolorze atutowym: ♠6 – ♠W – ♠D – ♠K. Tyle tylko, że w tym wariantcie gry Altshuler każdym swoim następnym zagranieniem musiał dopuścić rozgrywającego do stołu, umożliwiając mu ściągnięcie ♠A, a następnie pokazanie kart. W rzeczywistości wyszedł w karo – a że także Zeligman doskonale wiedział, co się dzieje, na zagrane go z ręki rozgrywającego ♦W nie położył damy (!). Gdyby Sementa utrzymał się tą lewą w ręce, znalazłby się w takiej samej sytuacji, co Birman w **PO**, oczywiście Giorgio jednak i tak przejął ♦W asem na stole, ściągając ♠A i pokazał przeciwnikom karty... Włosi wygrali więc w tym rozdaniu aż czternaście impów.

Wprawdzie zwycięzców nie powinno się sądzić, zademonstrujemy jednak jedno z rozdań finału Allegra – BC 't Onstein1 jako przykład – nazwijmy to tak – włoskiej ekstrawagancji...

## Rozd. 3/I; WE po partii, rozdawał S

♠ 10 9 7	♠ A 3 2
♥ K 9 7	♥ 8 6 4 3 2
♦ A 4	♦ 10 9 6 5
♣ K D W 6 2	♣ 9
♠ KW 6 5	♠ D 8 4
♥ ADW	♥ 10 5
♦ W 3	♦ KD 8 7 2
♣ 10 8 5 3	♣ A 7 4

PO:W	N	E	S
<b>Guido Ferraro</b>	<b>Bas Drijver</b>	<b>Antonio Sementa</b>	<b>Sjoert Brink</b>
—	—	—	1 BA <sup>1</sup>
pas	2♣ <sup>2</sup>	pas	2♦ <sup>3</sup>
pas	2 BA <sup>4</sup>	pas	3 BA
pas.			

<sup>1</sup> w tych założeniach i pozycji licytacyjnej 9–12 PC; <sup>2</sup> coś w rodzaju *staymana*; <sup>3</sup> brak starszej czwórki; <sup>4</sup> inwit, sekwencja została wytłumaczona jako przyrzekająca co najmniej jedną starszą czwórkę

Proszę sobie wyobrazić, iż przeciwko osiągniętemu tą drogą 3BA(S) Guido Ferraro zaatakował ♥A (!?), nazwanie tego posunięcia ekstrawaganckim (choć mogło ono przy tym być tak skuteczne, jak i chwalebne) jest zatem chyba w pełni uzasadnione. Także Sementa nie stanął na wysokości zadania, w pierwszej lewie zachęcił bowiem ♥2 (?). Zapewne liczył na to, że później dostanie się ♠A do fort kierowych, czyżby jednak nie zauważył, że przy każdym trzech kartach tego koloru w ręce partnera (S musiał mieć co najwyżej dwa kiery) albo rozgrywający ma drugie zatrzymanie kierowe, albo kolor ten zostanie w rękach broniących zablokowany, tak jak przy autentycznym rozkładzie kart (chyba że rozgrywający dwa razy kiery przepuści). W lewie drugiej Guido powtórzył więc ♥D i Brink miał już dziewięć wziętek. W rzeczywistości zdobył ich nawet o dwie więcej, bo na trefle Sementa odrzucił się od kar.

PZ:W	N	E	S
<b>Simon de Wijs</b>	<b>Norberto Bocchi</b>	<b>Bauke Muller</b>	<b>Agustin Madala</b>
—	—	—	1 BA <sup>1</sup>
pas	3 BA	pas...	

<sup>1</sup> 12–14 PC

Także w PZ pierwszy wistujący nie wyszedł w pika (szybkie bez jednej), tylko w trefla, ale to jeszcze gry nie wypuszczało. Madala ściągnął bowiem pięć wziętek w treflach, a potem usiłował dokonać tego samego w karach. Nie udało się, a w lewie dziewiątej na zagrana z ręki rozgrywającego ♥10 de Wijs wskoczył oczywiście asem i wyszedł w pika. Bez jednej i jedenaście punktów dla BC 't Onstein<sup>1</sup>.

Także dla brydżystów Auguri od czasu do czasu świeciło w Bad Honnef słońce. Oto dwa przykłady, pierwszy pochodzi z eliminacyjnego spotkania z mistrzami Turcji...

Już najwyższy czas zadbać o swoje zdrowie!  
U nas możesz połączyć wypoczynek z pasją!

Turnieje brydżowe rozgrywane w Uzdrowisku Polczyn S.A.  
stały się tradycją łączącą miłośników brydża.

Uzdrowisko Polczyn S.A. Zaprasza na

## IV UZDROWISKOWY KONGRES BRYDŻOWY EURO 2012

Polczyn-Zdroj 13.01 - 22.01.2012r

**W RAMACH POBYTU GWARANTUJEMY:**

- dwa turnieje dziennie\*
- elektroniczne obliczanie wyników - "piemiczki",
- wieczorek zapoznawczy,
- bankiet taneczny podsumowujący kongres,
- atrakcyjne nagrody na zakończenie,
- 9 noclegów,
- pełne wyżywienie (śniadanie, obiad, kolacja),
- 15 bezpłatnych zabiegów,
- wstęp na basen i saunę gratis,
- możliwość skorzystania z dodatkowych odpłatnych zabiegów,
- miłą atmosferę i obsługę,
- inne atrakcje

\* wpisowe do turnieju 10zł/od zawodnika

Zawody prowadzi sędzia klasy państwowej - **Ryszard Łazikiewicz!**

Miła widziane osoby towarzyszące!

Koszt udziału 1 osoby w zależności od standardu pokoju  
**od 800 zł**

**Przyjedź, a wyjedziesz zdrowszy ...**

Rozwój do **20.12.2011r.**

Informacja i rezerwacja na hasło "BRYDŻ":  
tel. 94 36 62 686, 94 36 62 165

**www.uzdrowisko-polczyn.pl**



## Rozd. 5/I; NS po partii, rozdawał N

♠ 62			
♥ KD10632			
♦ D4			
♣ W109			
♠ AD1043		♠ W97	
♥ 7		♥ A85	
♦ 93		♦ A1072	
♣ K8743		♣ 652	
		♠ K85	
		♥ W94	
		♦ KW865	
		♣ AD	

PO:W	N	E	S
Alpay Ōzalp	Krzysztof Buras	Cengiz Arigün	Grzegorz Narkiewicz
—	2♦ <sup>1</sup>	pas	2BA <sup>2</sup>
pas	3♣ <sup>3</sup>	pas	3♥ <sup>4</sup>
3♠	pas	pas	pas

<sup>1</sup> multi; <sup>2</sup> pytanie; <sup>3</sup> minimum otwarcia, kolor longera nieznan; <sup>4</sup> do koloru partnera

Po wiście ♥K Alpay Ōzalp wziął łatwo dziesięć lew, stąd 170 dla WE.

PZ:W	N	E	S
Jacek Kalita	Toygar Alper	Jacek Pszczola	Levent Ōzgül
—	2♥ <sup>1</sup>	pas	4♥
4♠	pas	pas	ktr.
pas	pas	pas	

<sup>1</sup> słabe dwa na kierach

Nie zawsze jak najwyższy skok jest dla strony blokującej rozwiązaniem optymalnym. Oto kolejny przykład na potwierdzenie tej powszechnie znanej, ale ciągle niezbyt chętnie stosowanej tezy/zasady. Po 4♥ Ōzgüla schwycony za gardło Jacek Kalita w zasadzie musiał zgłosić 4♠. A te okazały się wykładane.

I na koniec największe – a może należałoby raczej powiedzieć: najwyższe punkto – osiągnięcie naszych reprezentantów w tegorocznej Lidze Mistrzów. Trudno byłoby określić je jednak jako pełny sukces, gdyż nawet ono nie wystarczyło do awansu do finałowej czwórki. Ostatnia runda eliminacji, spotkanie BC 't Onstein1 – Auguri...

## Rozd. 14/V; obie przed partią, rozdawał E

♠ W			
♥ 643			
♦ W96			
♣ KDW854			
♠ KD6542		♠ A3	
♥ 107		♥ AKD	
♦ K1043		♦ AD852	
♣ 10		♣ A73	
		♠ 10987	
		♥ W9852	
		♦ 7	
		♣ 962	

PO:W	N	E	S
Jacek Kalita	Bas Drijver	Jacek Pszczola	Sjoert Brink
—	—	1♣	pas
1♠	3♣	3♦ <sup>1</sup>	5♣
6♦	pas	7♦ <sup>2</sup>	pas...

<sup>1</sup> silny trefl na karach; <sup>2</sup> z wszystkimi czterema asami oraz damą atu starszy z Jacków musiał dotożyć wielkiego...

Bezproblemowe trzymaście lew. 1440 dla WE.

PZ:W	N	E	S
Simon De Wijs	Grzegorz Narkiewicz	Bakke Muller	Krzysztof Buras
—	—	1♣ <sup>1</sup>	pas
1♥ <sup>2</sup>	3♣	pas	pas
3♠ <sup>3</sup>	pas	4♣ <sup>4</sup>	pas
4♦ <sup>5</sup>	pas	4BA <sup>6</sup>	pas
5♣ <sup>7</sup>	pas	5♦ <sup>8</sup>	pas
6♥ <sup>9</sup>	pas	7♠	pas...

<sup>1</sup> silny, 16+ PC w składzie dowolnym; <sup>2</sup> transfer na piki, może być dłuższy od pików longer w innym kolorze, gwarantuje układ niezrównoważony, 9+ PC, w tym co najmniej dwie kontrole, a zatem przesądzenie końcówki; <sup>3</sup> co najmniej sześć pików; <sup>4,5</sup> cuebidy; <sup>6</sup> blackwood na pikach; <sup>7</sup> tu: jedna wartość z pięciu; <sup>8</sup> pytanie o damę atu; <sup>9</sup> jest ♠D, a ponadto ♦K!

Po celnych 3♣ Narkiewicza Muller nie zdecydował się na rebid 3♦ (a może nie miał takiej możliwości, choć dlaczegożby?), tylko forsująco spasał. Skutkiem tego Holendrzy uzgodnili do gry piki i po sprawdzeniu kluczowych wartości zapowiedzieli wielkiego szlema w ten kolor. A że napotkali na podział atu 4-1, de Wijs musiał leżeć bez jednej, za 50. W rozdaniu wygraliśmy zatem rekordowe szesnaście punktów meczowych.

Nasz szlem był wyraźnie lepszy od holenderskiego, zróżnicowanie finałnych kontraktów wynikło jednak przede wszystkim z różnic systemowych. Otóż Jacek Pszczola musiał w drugim okrążeniu coś zaliczyć, zgłosił przeto kolor swojego longera, Bauke Muller zaś mógł sobie wówczas pozwolić na forsującego pasa. Czy mimo to nie powinien był w zamian zapowiedzieć 3♦ (jeżeli tylko pozwalał mu na to system), pozostaje kwestią otwartą, której bez głębszej znajomości skomplikowanego na ogół i bardzo precyzyjnego systemu Holendrów nie sposób rozstrzygnąć.

Pozostaje nam żywić nadzieję, że nowy mistrz Polski, którego wyłanianie właśnie się rozpoczęło, znajdzie się wreszcie na podium klubowego pucharu Europy w roku przyszłym.

(EIP)

# Decyzje, decyzje, decyzje...

Puławy, 15 października  
2011 roku

**Trzynasty, przedostatni, turniej eliminacyjny tegorocznego Budimex Grand Prix Polski Par rozegrano w Puławach – w ramach tradycyjnego Mityngu Ziemi Lubelskiej (który trwał trzy dni, 14–16 października).**

Na starcie puławskiej rywalizacji stanęło 118 duetów. Zwyciężyła para miksowa **Cathy Bałdysz z Olgierdem Rodziewiczem-Bielewiczem, z wynikiem 62,27%**. Na drugiej pozycji sklasyfikowano **Pawła Jassemę z Jakubem Wojcieszkiem (60,71%)**, a na trzeciej **Marka Barylewskiego z Krzysztofem Kurkiewiczem (60,06%)**. Gratulujemy! Ostatni turniej eliminacyjny odbył się 5 listopada w Stargardzie Szczecińskim, rozgrywki finałowe zostaną natomiast przeprowadzone 16–18 grudnia we Wrocławiu. Jako liderzy występują w nich **Andrzej Jeleniewski i Jarosław Wachnowski**, którzy w swoich najbardziej udanych siedmiu turniejach eliminacyjnych osiągnęli średnią **59,99%**, ich partnerami w wielkim finale będą jednak – odpowiednio – Przemysław Janiszewski oraz Bogusław Gierulski. A łącznie rywalizować będzie w nim najlepszych 24 zawodników wraz z wybranymi przez siebie partnerami, oczywiście spośród tych, którzy spełnili regulaminowy wymóg rozegrania co najmniej czterech imprez eliminacyjnych. Czekamy zatem na wielkie emocje w połowie grudnia!

A tymczasem swoimi wrażeniami z Puław podzielę się z Państwem stali partnerzy i wielokrotni reprezentanci Polski **Bogusław Gierulski z Jerzym Skrzypczakiem...**

**BG & JS:** W ostatnich relacjach z turniejów Budimex Grand Prix Polski Par 2011, regularnie zamieszczanych na łamach *Świata Brydża*, znalazło się wiele rozdań na potwierdzenie tezy, iż podczas gry na maksy agresywność w licytacji prawie zawsze popłaca. Nieco przekornie chcielibyśmy więc dziś zacząć od przykładu przeciwnego – tj. takiego,



w którym zbytnia aktywność nie przyniosła stronie, która ją zastosowała, spodziewanych korzyści. A wręcz przeciwnie...

## Rozd. 8/I; obie przed partią, rozdawał W

♠ K 8 7 4			
♥ K D 6			
♦ W 5 4			
♣ D W 5			
♠ W 10 5		♠ D 6 3	
♥ A 8 7 5 4 2		♥ 3	
♦ K 9 8		♦ D 6 2	
♣ A		♣ K 10 8 7 6 3	
		♠ A 9 2	
		♥ W 10 9	
		♦ A 10 7 3	
		♣ 9 4 2	

W	N	E	S
<b>Bogusław Gierulski</b>	<b>Krzysztof Kleinrok</b>	<b>Jerzy Skrzypczak</b>	<b>Wit Klapper</b>
1♥	ktr. (?)	1BA <sup>1</sup>	ktr.
2♣	pas	pas	2♦
pas	pas	pas	

<sup>1</sup> transfer na trefle

Po wiście ♣A, a potem ♥A i kierem łatwo położyliśmy kontrakt przeciwników bez trzech, za 150, za co otrzymaliśmy notę w wysokości 94,72% wyniku maksymalnego. Inna sprawa, że nawet gdyby przeciwnicy pozwolili nam grać 3♣, W zrobiłby swoje (wyrobiłby sobie dwoma przebitkami kiery i na fortę tego koloru wyrzucił ze stołu karo; oddałby zatem jedynie dwa pikę, trefla i karo) i za maksimum plus 110 zanotowalibyśmy też całkiem jeszcze przyzwoite 71,04%. Gdyby jednak gracz N powstrzymał się od swojej – delikatnie mówiąc – wielce wątpliwej wywoławczej kontry na otwarciu 1♥ (tylko – nie najładniejsze – 12PC, układ 4333 i poważne wartości w kolorze przeciwnika), najprawdopodobniej gralibyśmy ostatecznie kontrakt 2♥. A ten po starannej obronie dawało się już położyć bez jednej, za 50 (S przebiłby swoim wysokim atutem czwartą rundę pików, broniącemu wzięliby zatem dwa pikę, karo oraz aż trzy lewy atutowe). A to dałoby nam już tylko 19,31%, a przeciwnikom – aż 80,69%!

Jak to więc naprawdę jest z tą agresywnością – popłaca czy nie? Na ogół tak, ale nie można stosować jej ślepo, automatycznie. Często zaś trzeba po prostu podejmować **decyzje** – i to w turnieju na maksy dużo częściej aniżeli w grze meczowej. Przy tej pierwszej formie obliczania wyników wszystkie rozdania ważą bowiem tyle samo, każde jest tak samo istotne. Sposobności do podejmowania **decyzji** jest zatem dużo więcej niż w meczu. Oto dwa rozdania, które w Puławach rozegraliśmy przeciwko bardzo

dobrej parze leszczyńskiej Unii – Jackowi Poletyle z Markiem Wójcickim – jako przykład złej, a potem dobrej, trafnej **decyzji**...

## Rozd. 19/II; WE po partii, rozdawał S

♠ D 10 7 6 2			
♥ 10 9 7			
♦ D 7 2			
♣ 8 5			
♠ AK		♠ 3	
♥ A W 8 2		♥ D 6 3	
♦ K W		♦ A 8 5 4 3	
♣ D 10 7 3 2		♣ A 9 6 4	
		♠ W 9 8 5 4	
		♥ K 5 4	
		♦ 10 9 6	
		♣ K W	

W	N	E	S
<b>Jacek Poletyło</b>	<b>Bogusław Gierulski</b>	<b>Marek Wójcicki</b>	<b>Jerzy Skrzypczak</b>
—	—	—	pas
1♣	1♠	2♦	3♦
3BA	pas	pas	4♠(?)
ktr.	pas	pas	pas

Po oczywistym wiście w atut – bez czterech, za 800 i jedynie 15,51% dla nas (choć to i tak więcej, niż mogliśmy się spodziewać!). Zdecydowanie nadagresywne 4♠! Bardzo zła **decyzja**, szczególnie na tak dobrą parę, której jeden z członków nazywany jest Szakalem. Na swoje 3BA przeciwnicy wzięliby dziesięć albo jedenaście lew, wówczas za minus 630 bądź minus 660 zanotowalibyśmy – odpowiednio – 59,48% lub 39,66%. Na więcej nie mieliśmy szans, bo karta przyszła na **WE**, a zazwyczaj strona wyraźnie w rozdaniu silniejsza znajduje się w turnieju na maksy w sytuacji uprzywilejowanej.

## Rozd. 20/II; obie po partii, rozdawał W

♠ A 6 2			
♥ A 9 8 5 3			
♦ 8 6 3 2			
♣ 9			
♠ K 10 7 4		♠ W 8 5	
♥ D 10 7		♥ K 6 4	
♦ 4		♦ D 10 7	
♣ A K 8 3 2		♣ D 10 7 4	
		♠ D 9 3	
		♥ W 2	
		♦ A K W 9 5	
		♣ W 6 5	

W	N	E	S
<b>Jacek Poletyło</b>	<b>Bogusław Gierulski</b>	<b>Marek Wójcicki</b>	<b>Jerzy Skrzypczak</b>
1♣	pas (!)	1BA	pas
2♠	pas	3♣	3♦ (!)
pas	pas	pas	

<sup>1</sup> Nasz System, zatem rebid zasadniczo beznadziejowy

Wist ♣A, a potem bloką pikową. Licytacja zdradziła krótkość (karową) w ręce W,

dama atut została więc wyimpasowana; udało się też wyrobić kiery. Stąd aż jedenaście wziętek, plus 150 i nota w wysokości 86,21% dla naszej strony. Bardzo dobra, racjonalna **decyzja** gracza S, oparta na wynikającej z licytacji przeciwników przestance, ba – pewności, że siły są w rozdaniu wyrównane, a partner posiada krótkość treflową, a tym samym fit karowy. Już za zawsze nam należne (z ręki S) dziesięć lew i plus 130 punktów dostalibyśmy notę w wysokości 77,59%.

Ostatnie z prezentowanych rozdań pozostawiamy wyłącznie ocenie czytelników: czy tu również mieliśmy do czynienia z koniecznością podjęcia/trafienia **decyzji**, a jeśli tak, to który z nas przed nią stanął? Rozkład pochodzi z inauguracyjnego Mityng Ziemi Lubelskiej turnieju na maksy...

## T1, rozd. 18; NS po partii, rozdawał E

♠ D 10 6 5 4 2			
♥ D			
♦ A W			
♣ A W 10 7			
♠ A 8		♠ K 7	
♥ K 10 9 8 6 5		♥ A W 7 5 4 2	
♦ —		♦ 9 8 5 4	
♣ K 9 6 3 2		♣ 5	
		♠ W 9 3	
		♥ —	
		♦ K D 10 8 7 3 2	
		♣ D 8 4	

W	N	E	S
<b>Bogusław Gierulski</b>	<b>Wiesław Andruk</b>	<b>Jerzy Skrzypczak</b>	<b>Andrzej Kondeja</b>
—	—	2♦ <sup>1</sup>	3♦
3♠(?)	ktr.	pas	pas
pas			

<sup>1</sup> multi

**BG:** Owszem, nie byłem pewien, jak partner zrozumie moją zapowiedź (była to bowiem sytuacja pozasystemowa), ale ponieważ wydawało mi się, że statystycznie ma on pikę, to doszedłem do wniosku, że to, jak zrozumie mają odzwyczwę, nie ma przecież żadnego znaczenia! Po ataku ♦A udało mi się wziąć cztery lewy, o dwie więcej, niż mi się należało (po wistach w atut), ale dla naszej noty nie było to ani trochę istotne – za bez pięciu, czyli minus 1100, otrzymaliśmy pełne 0,00%. A wychodził nam absolutnie odgórny, bezimpasowy szlemik w kiery!! A zatem zła **decyzja** czy po prostu niefort? Pamiętam, że podobny incydent zdarzył się naszej reprezentacyjnej parze podczas mistrzostw świata w Estoril sześć lat temu. Zatem oprócz tego, że to interesujące rozdanie zawiera elementy humorystyczne, jest/powinno też być pouczające, nawet dla par ścisłej krajowej czotówki. (jur)

Ryszard Kietczewski

## Dobrze jest zajrzeć czasem do elementarza

Stargard Szczeciński, 5 listopada 2011 roku

**Głównym punktem stargardzkiego memoriału był turniej zaliczany do Budimex Grand Prix Polski Par 2011, ostatni w bieżącym cyklu, z udziałem 102 duetów. Zakończył się on zwycięstwem młodej pary Paweł Jassem – Jakub Wojcieszek. Liderowanie rozpoczęli od pierwszego rozdania:**

**Rozd. 7; obie po partii, rozdawał S**

♠ A 8 6 4 2	♠ K D 9 5
♥ D 6	♥ 10 7
♦ A D W 6 4	♦ 9 8 7
♣ 9	♣ A 8 7 3

♠ W 10 7 3	♠ K 10 4 2
♥ 8 4 3	♥ —
♦ 5 2	♥ A K W 9 5 2
♣ —	♦ K 10 3
	♣ D W 6 5

W	N	E	S
Wojcieszek		Jassem	
—	—	—	1♥
1♠	pas	2♠	3♥
4♠	ptr.	pas...	

Rozdanie to daje ponure świadectwo na temat (nie)umiejętności rozgrywki pojedynczego koloru. Tu niedoświadczony rozgrywający przegrał ten kontrakt bez jednej, kompresując dwie lewy. Ponadto jednak jeszcze 16 innych rozgrywających nie potrafiło wziąć w tym rozdaniu 11 ławych lew. Kłania się brydżowy elementarz, jednym z elementów którego jest ta prosta rozgrywka pojedynczego koloru. Przeciwno mnie rozgrywający pobrał w bezbolesny sposób 11 lew, rozpoczynając – jak każda książka – od ♠A, a potem wykorzystał piki do komunikacji do stołu (bo w trzeciej lewie wytrąciliśmy mu ♣A), by wyimpasować ♦K.

Wśród innych rozdań zwycięzców wyróżnić należy poniższe:

**Rozd. 14; obie przed, rozdawał E**

♠ A D 10 8 6 4	♠ K 7 3
♥ W 10	♥ K 7 4 3
♦ D 10 5	♦ K 8 3
♣ 8 7	♣ A K 3

♠ W 9 2	♠ 5
♥ A D 9 2	♥ 8 6 5
♦ A 4	♦ W 9 7 6 2
♣ 10 6 5 4	♣ D W 9 2

W	N	E	S
Wojcieszek		Jassem	
—	—	1BA <sup>1</sup>	pas
2♥	pas	2♠	pas
3♠	pas	3BA	pas...

<sup>1</sup>14–16 PC

Różnica pomiędzy notami za wzięcie 11 lew w piki a w BA wyniosła prawie pół maksa. A przecież powyższa licytacja zwycięzców wydaje się w turnieju na maksy standardowa. Większość jednak po *transferze* gołała 4♠ albo od razu stosowała *teksas* 4♥.

W turnieju pojawiło się sporo rozdań ze strefy szlemowej. Oto jedno z nich...

**Rozd. 27; obie przed, rozdawał S**

♠ K D W	♠ A 8 7 6 2
♥ 9 8 5	♥ A 3 2
♦ D W 6 4	♦ A
♣ K 10 3	♣ A D 5 4

♠ 10 4	♠ 9 5 3
♥ D 10 7 6	♥ K W 4
♦ K 9 8 5 2	♦ 10 7 3
♣ 7 6	♦ W 9 8 2

Po otwarciu licytacji przez **W** potowa par doszła do szlemika, co jest nie najgorszym wskaźnikiem. Gorsze jest to, że tylko potowa z nich kontrakt zrealizowała. A przecież wystarczyło policzyć lewy – pięć pików, kier, karo i cztery trefle, czyli w sumie jedenaście. Trzeba wziąć jeszcze jedną, a to możliwe jest tylko w kolorze karowym, ♦K musi być więc u **N**. Po najgroźniejszym ataku kierowym – pierwszego kiera możemy puścić, drugiego bijemy, zgrywamy ♦A, wchodzimy pikiem do stołu i gramy ♦D. Podłożonego króla przebijamy atutem.



Jednym z uczestników stargardzkich turniejów był znany polityk Janusz Korwin-Mikke (pierwszy z prawej). Na zdjęciu w rozmowie z senatorem RP Stawomirem Preissem (pierwszy z lewej) oraz zastępcą animatorem stargardzkiego brydża Krzysztofem Orzechowskim

Fot. Kazimierz Gwiazda

Przechodzimy pikiem do ręki **W**, na ♦W wyrzucamy przegrywającego kiera i stosujemy *manewr Guillemarda* – nie odbieramy przeciwnikom ostatniego atutu, tylko gramy ♣A K. Jeśli nie spadnie walet, gramy trzeci raz w trefle. Jeśli się podzieli, odbieramy ostatniego pika, jeśli nie – może zaszedł sprzyjający przypadek, że krótkie trefle były przy krótszym fragmencie atutowym. Do sukcesu prowadziła też mniej szansowna rozgrywka na odwróconą rękę.

W poprzednim rozdaniu nie popisywali się rozgrywający. W poniższym marnie spisywali się obrońcy:

**Rozd. 40; obie po, rozdawał E**

♠ DW 8 4	♠ K 3
♥ A K 10 5 4	♥ D W 7 2
♦ K 4	♦ D 6
♣ 6 5	♣ K D 9 7 4

♠ 10	♠ A 9 7 6 5 2
♥ 9 8	♥ 6 3
♦ A 10 9 5 3 2	♦ W 8 7
♣ A W 3 2	♣ 10 8

Aż 12 par wypuściło kontrakt 4♥, nie inkasując przebitki w pikach. Większość par wistowała w karo (17 razy), kiedy rozgrywającym był **E**, co było zapewne skutkiem *kontry wistowej* na pytanie 2♦ licytowane przez **W** po otwarciu **E** 2♣ *precision*. Pięć razy wistowano w ♠A i po tym początku dwa razy obłożono kontrakt. Przy kontraktach granych z ręki **W** wistowano 12 razy w ♠10. Z tego osiem razy realizowano przebitkę. ♦

Ryszard Kietczewski

# Oczko puszczone w Stargardzie

## 21. Memoriał Janiny Wielkoszewskiej

**W ubiegłym roku Memoriał Janiny Wielkoszewskiej obchodził jubileusz 20-lecia. W tym roku memoriał „puścić oczko” – grano po raz 21. Poprzedził go turniej poświęcony pamięci Mariana Skwirczyńskiego – pierwszego zawodnika ze Stargardu, który uzyskał tytuł arcymistrza. Fundatorami nagród jest rodzina Mariana, a nagrody wręczają jego wnukowie Hubert (12 lat) i Robert (13) Salbierzowie.**

W tym roku – dla obniżenia średniej wieku w parze – za swojego partnera wybrałem rewelację sezonu, 15-letniego Michała Klukowskiego. I to nam się udało wygrać Memoriał Mariana Skwirczyńskiego, za co w nagrodę otrzymaliśmy po drukarce do komputera. Będę się musiał zastanowić, czy tak oprzyrządowany nie powinienem spróbować zawodu sędziego piłkarskiego. Chyba jednak ze względu na wiek nie pozwolą mi na to. A mógłbym przecież tak pięknie podrukować...

Michał dużo rozgrywał w tym turnieju i robił to bardzo dobrze, tak więc nie musiałem wylewać zbyt dużo potu, by turniej padł naszym łupem. Widząc wysoką formę rozgrywkową Michała, pozwoliłem sobie przeprowadzić kontrakt 1 BA na jego rękę:

W	N	E	S
—	—	—	1♣
pas	1♠	pas	1BA
pas...			

### Obie strony przed partią, rozdawał S

♠ A98			
♥ D52			
♦ W432			
♣ W86			
♠ W652		♠ D1074	
♥ W109		♥ 876	
♦ K9		♦ A76	
♣ AD109		♣ K52	
	♠ K3		
	♥ AK43		
	♦ D1085		
	♣ 743		

Wist nastąpił w kierową derdę. Michał brat i zabrał się za swój najgroźniejszy kolor – zagrał trefla do waleta. **W** wskoczył damą i kontynuował kierem. Dopiero teraz rozgrywający spróbował kar. **W** doszedł do ręki i wreszcie otwo-

rzył piki. Michał wytrącił ♦A, a **E** zupełnie nie widział powodów, by nawijać się z treflem, tylko poszedł w piki. W tym momencie już było osiem lew, ale **W** postanowił wyrobić sobie ♠W i potożył blotkę. W ten sposób zrobiono się lew dziewięć.

Turniej na impy ma swoją mało sympatyczną obiegową nazwę, której nie zacytuję. Duży wynik w tego typu turnieju wymaga bardzo dobrej współpracy ze skrzydłami. Wprawdzie współpraca wymaga własnego wkładu pracy, ale to właśnie potrafił robić znakomicie Kazio Omernik, zwycięzca tego turnieju. Oto Kazio w akcji:

Strona WE po partii, rozdawał N			
	♠ 109754		
	♥ 1065		
	♦ W87		
	♣ D2		
♠ K3		♠ A	
♥ K87432		♥ A9	
♦ KD5		♦ A9	
♣ W5		♣ AK1097643	
	♠ DW862		
	♥ DW		
	♦ 106432		
	♣ 8		
PZ:W	N	E	S
	<b>Omernik</b>		<b>Bogucki</b>
—	pas	1♣	2♠
4♥	4BA (!)	5♣	pas...

*Blackwood* Kazia tak wystraszył **E**, że ten w ostatnim oddechu postanowił wskazać partnerowi wist, jako że trafnie przewidywał, że finałny kontrakt **NS** będzie grany w piki. Ku jego zapewne dużemu zaskoczeniu ta zapowiedź stała się kontraktem ostatecznym.

Najbardziej dynamicznym rozdaniem tego turnieju było poniższe:

Strona NS po partii, rozdawał S			
	♠ 73		
	♥ D1064		
	♦ AK973		
	♣ DW		
♠ KD8652		♠ AW1094	
♥ 53		♥ KW987	
♦ W6		♦ 104	
♣ A87		♣ 5	
	♠ —		
	♥ A2		
	♦ D852		
	♣ K1096432		

Rozdanie to było najwyżej wygranym przez moją parę na linii **WE** i najwyższą przegraną brązowych medalistów tego turnieju – Konrada Araszkiwicza i Łukasza Bredego. U mnie **S** utworzyła 3♣, a po pasie **W** jej partner zaliczył 3BA. Zeżłony kompletnym brakiem fartu w tego typu turniejach zgłosiłem 4♣, a 4♠ Michała zakończyły licytacje. Rozgrywający trafili palcówkę w kierach i zapisaliśmy sobie 420. U brązowych licytacja biegną:

PZ:W	N	E	S
	<b>Brede</b>		<b>Araszkiwicz</b>
—	—	—	pas
2♦ <sup>1</sup>	pas	4♣ <sup>2</sup>	ktr.
4♥ <sup>3</sup>	pas	4♠	pas...

<sup>1</sup> multi; <sup>2</sup> prośba o transfer na kolor longera; <sup>3</sup> transfer na piki

Po pasie **S** popartyjnym **NS** było już bardzo trudno znaleźć się w licytacji. Może po finałnych 4♠ **S** mógł zaliczyć 4BA. Ale to się tak łatwo mówi po fakcie...

W trakcie imprezy wydawany był po raz pierwszy codzienny biuletyn pod tytułem *STAR GUARD*. Wyszyły trzy numery. Powinno to wejść do zwyczaju nawet krótkich trzydniowych mityngów, nie mówiąc o dłuższych. Przy dzisiejszej technice nie jest to trudne.

Jak zwykle ceremonia zakończenia memoriału była bardzo uroczysta, a obecnością na niej zaszczytili uczestników przedstawiciele miejscowych władz – senator Sławomir Preiss, poseł Michał Jach, wiceprezydent Stargardu Szczecińskiego Rafał Zajac i starosta powiatu Iwona Wiśniewska – którzy wręczali nagrody zwycięzcom poszczególnych konkurencji.

Za rok kolejny memoriał, a za dwa lata w Stargardzie odbędą się drużynowe mistrzostwa Europy juniorów. Skąd oni mają tyle energii? Bo poparcie miejscowych władz wyjaśnił Aleksander Żakowicz. Kiedy na wspólnej kolacji Stanisław Pająk skarżył się, że chciałby mieć takie poparcie miejscowych władz jak w Stargardzie, pan Aleksander wtrącił: – Bo my takich wybieramy!

I coś w tym jest na rzeczy. ♦



cytację na szczelbu jednego. Po ♦A Zawada ściągnął też ♦D oraz ♥A i zagrał trefle; potem zaś wykonał pewny impas ♥W w dziadku. Zrobił zatem swoje, pieczętując rzadki, ale nie-sztuchanie widowiskowy fakt, że w rozdaniu tym jego zespół wygrał licytowane końcówki na obu liniach (w tym jedną z kontrą).

Wyniki i rekordowy obrót zostały powtórzone w spotkaniu Politechnika Wrocław – Konstanta Bielsko-Biała. W **PO** Jerzy Skwark – Marek Witek (Konstanta) zrealizowali 5♦(E) z kontrą po ataku ♠10, podczas gdy w **PZ** Marek Błat – Jerzy Stworzewicz (także bielszczanie) wygrali 4♠(N) z nadróbką. Nadal było to jednak warte „tylko” piętnaście punktów meczowych dla Konstanty.

### Rozd. 13/III; obie po partii, rozdawał N

♠ 976 ♥ — ♦ K7652 ♣ AD1053	N W S E	♠ ADW ♥ KD63 ♦ DW9843 ♣ —
♠ 432 ♥ W107542 ♦ — ♣ K976		♠ K1085 ♥ A98 ♦ A10 ♣ W842

Zobaczmy najpierw, co zdarzyło się w tym rozdaniu w Starachowicach...

PO:W	N	E	S
Gierulski	Ukraiński	Skrzypczak	Bartkowski
—	pas	1♦	ktr.
4♣ <sup>1</sup>	4♥	5♦	ktr.
pas	pas	pas	

<sup>1</sup> trefle z fitem karowym

Nadal spotkanie Eletromontaż – Siwik. W **PO** Jerzy Skrzypczak był zadowolony: dostał kontrę na 5♦ i łatwo zrobił nadróbkę. Niebawem okazało się jednak, że nie wystarczyło to do wygrania rozdania...

PZ:W	N	E	S
Znamirowski	Sztyrak	Pietraszek	Cichocki
—	pas	1♦	ktr.
1♠ <sup>1</sup>	2♥	3♦	pas
4♥ <sup>2</sup>	pas	6♦	pas
pas	pas		

<sup>1</sup> najprawdopodobniej zajazd (bo chyba nie transfer na bez atutu?); <sup>2</sup> splinter z fitem karowym

W **PZ** licytacja rozpoczęła się dużo mniej dynamicznie aniżeli w **PO**, Marek Pietraszek z Jackiem Znamirowskim dolicytowali się więc do szlemika karowego, z naturalnej, ale też dużo lepszej ręki E [6♦(W) definitywnie położyłby pierwszy wist pikowy]. Cichocki zaatakował ♦A i ♦10. Rozgrywający utrzymał się ♦K na stole, ściągnął ♣A i wyrobił sobie trzema przebitkami w ręce piątą kartę treflową z dziadka. A dochodził tam trzema przebitkami kierowymi, jedna z nich związana była ponadto z zaakspasowaniem obrońcy S asa. W łatwy sposób zrobił zatem swoje, biorąc osiem wziętek atutowych (w tym trzy kierowe przebitki na stole), kiera, ♠A, ♣A oraz treflową fortę.

Do wyfortowania trefla potrzebny był podział tego koloru 4–4 bądź gorszy, ale wówczas z krótkim królem (lub – czasami – waletem, np. ♣W x u S). Gdyby to się nie udało, rozgrywający miał w zanadru (tu jednak akurat niewychodzący) impas przeciwko ♠K.

Przenosimy się teraz do Kalisza, na mecz gospodarzy ze Steinpołem-Iłanką Rzepin...

PO:W	N	E	S
Filipowicz	Halat	Martens	Rogoziński
—	pas	1♦	ktr.
5♦	pas	pas	ktr.(!?)
pas	5♥	ktr.	pas
pas	pas		

Po wtórnej kontrze e-S-a (!?) jego partner zszedł na 5♥, które Krzysztof Martens rzecz jasna skontrował. Atak: ♦D. Rozgrywający zabił w dziadku ♦A, a z ręki zrzucił pika, przebił w ręce karo i wyszedł stamtąd w pika. Martens wskoczył ♠A i powtórzył ♠D. N pobił na stole ♠K, przeszedł do ręki przebitką pikową i zagrał stamtąd kiera. Krzysztof podstał się ♥D, która została zabita na stole asem, Filipowicz zrzucił w tej lewie ♣5. Gdyby teraz rozgrywający wyszedł z dziadka w trefla (albo nawet dobrą ♠10 i zrzucił na nią z ręki błotkę treflową), leżałby tylko bez trzech, za 800, błędnie powtórzył jednak stamtąd ♥9, którą Martens przepuścił (przedtem Filipowicz pozbył się kara). Dopiero teraz został zagrany z dziadka trefl, Dominik wstawił dziesiątkę, a rozgrywający położył z ręki króla. Krzysztof przebił ♥6, ściągnął ♥K (W zrzucił ♣3) i zagrał w karo. Rozgrywający zdobył zatem jeszcze tylko jedną wziętkę – na ♥W w ręce (dobra ♠10 na stole nie została wykorzystana, co byłoby możliwe, gdyby w końcu N mógł utrzymać się tam atutem). Doszło zatem do wypadki bez czterech, za 1100.

I w tym wypadku nie wystarczyło to jednak Consusowi do wygrania rozdania, w **PZ** rzepinianie Andrzej Jeleniewski – Ryszard Sakowicz (WE) zrealizowali bowiem licytowanego szlemika w kara z ręki E (po wiście ♥A). Stąd siedem punktów meczowych dla Steinpolu.

### Rozd. 14/III; obie przed partią, rozdawał E

♠ 952 ♥ 2 ♦ A84 ♣ 1098763	N W S E	♠ AKD1043 ♥ W4 ♦ 10932 ♣ W
		♠ — ♥ AD109863 ♦ K76 ♣ AK5

PO:W	N	E	S
Gierulski	Ukraiński	Skrzypczak	Bartkowski
—	—	1♠	ktr.
2♥	pas	3♠	4♥
4♠	5♥	pas	pas
pas			

Kolejne rozdanie ze Starachowic, ze spotkaniu rzeszowian z mrągowianami. W **PO** Mariusz Bartkowski łatwo zrobił 5♥ z nadróbką (480 dla NS), na zysk z rozdania, zwłaszcza duży, raczej jednak nie liczył, szlemik był bowiem absolutnie z góry (oraz superprawidłowym, w zasadzie stuprocentowym kontraktem). Tymczasem w pokoju zamkniętym...

PZ:W	N	E	S
Znamirowski	Sztyrak	Pietraszek	Cichocki
—	—	1♠	ktr.
pas	1BA	2♠	4♥
4♠	pas	pas	ktr.(!?)
pas	pas	pas	

... Mirosław Cichocki z Leszkiem Sztyrakiem nawet nie poszli w 5♥, tylko zdecydowali się skontrować przeciwnikom 4♠ (?). Przeciwno temu kontraktowi Mirek zaatakował ♣A, a w drugiej lewie wyszedł ♦7. Rozgrywający dodał ze stołu błotkę, więc lewę tę zdobył Sztyrak na ♦W. Leszek sądził, że uda mu się ograniczyć kierowe przebitki na stole, w kolejnej lewie wyszedł zatem ♠7. Pietraszek pobił w ręce ♠A i istotnie wyszedł stamtąd w kier – waletem. Cichocki wstawił wówczas ♥D, ale Sztyrak przejął ją ♥K i z podziwu godną konsekwencją powtórzył atutem. Po pierwsze jednak, łączenie pików wcale nie było w tym rozdaniu potrzebne, rozgrywający miał bowiem do przebiccia w dziadku tylko jednego kiera – i zawsze zdołałby tego dokonać. Po drugie i najważniejsze, w ferworze walki Leszek ustawił się w bardzo niebezpiecznej pozycji, zastawił bowiem sam na siebie groźną pułapkę. Otóż skoro już w sytuacji następującej...

♠ W 86	♠ KD 10 4 3						
♥ 75	♥ 4						
♦ D 5	♦ 10 9 3						
♣ D 2	♣ —						
♠ 95	♠ —						
♥ —	♥ —						
♦ A 8	♦ —						
♣ 10 9 8 7 6	♣ —						
<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table>		N		E	W		S
N		E					
W		S					
♠ —	♠ A 10 9 8 3						
♥ A 10 9 8 3	♥ K 6						
♦ K 6	♦ K 5						
♣ K 5	♣ —						

... zdecydował się zagrać drugi raz w atut (podczas gdy wolno mu było absolutnie bezkarnie wyjść w dowolną kartę dowolnego z kolorów bocznych), to atutem tym musiał być bezwarunkowo walet (!); karta – którą przeciwnik byłby zmuszony pobić w ręce. Natomiast zagranie ♠6, na jakie w rzeczywistości Stryrak się zdecydował, dało rozgrywającemu dodatkowe, bezcenne dojsście do stołu i w ten sposób grę wypuściło. Pietraszek dotożył bowiem z ręki ♠3 i wziął tę lewę ♠9 w dziadku. A następnie przebił w ręce trefla, przebił na stole kiera, przebił w ręce kolejnego trefla, fortując kolor, ściągnął ♠K D i przy pomocy ♦A dostał się do (w tym momencie już tylko dwóch) fort treflowych na stole. Były to zresztą ostatnie dwie lewy rozdania, w których wyleciały z ręki dwie blotki karowe. Skutkiem powyższego ten absolutnie nieprawdopodobny do wygrania kontrakt został jednak zrealizowany. A drużyna Elektromontażu dokonała niezwykłej sztuki, po raz drugi w tym samym spotkaniu wygrywając w tym samym rozdaniu końcówki na obu liniach.

### Rozd. 18/III; NS po partii, rozdawał E

♠ 10 2	♠ A 8 5						
♥ 10 6	♥ A 8 7 5						
♦ D W 9 8 6 5 4	♦ A 7						
♣ W 10	♣ A 9 8 4						
♠ KW 9 7 6	♠ —						
♥ KW 9 4 2	♥ —						
♦ K	♦ —						
♣ 7 2	♣ —						
<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table>		N		E	W		S
N		E					
W		S					
♠ D 4 3	♠ —						
♥ D 3	♥ —						
♦ 10 3 2	♦ —						
♣ KD 6 5 3	♣ —						

Godny pod każdym względem polecenia szlemik kierowy, kontrakt o szansie ponad 70% (chodzi o to, aby nie oddać i lewy atutowej, i wziętki pikowej), osiągnęło go jednak tylko sześć par **WE** spośród szesnastu, które miały ku temu sposobność. Jedną z nich byli podwójni liderzy pierwszych zjazdów (drużynowi i parowi) Dominik Filipowicz z Krzysztofem Martensem. Nadal spotkanie Steinpol – Consus w Kaliszu...

W	N	E	S
Filipowicz	Halat	Martens	Rogoziński
—	—	1♣ <sup>1</sup>	pas
1♠	pas	1BA <sup>2</sup>	pas
3♥ <sup>3</sup>	pas	4♣ <sup>4</sup>	pas
4♦ <sup>5</sup>	pas	4♠ <sup>6</sup>	pas
5♥ <sup>7</sup>	pas	6♣ <sup>8</sup>	pas
6♥ <sup>9</sup>	pas...		

<sup>1</sup> przed partią silny, <sup>15\*</sup> PC; <sup>2</sup> 15–17 PC w składzie zrównoważonym, bez czterech pików; <sup>3</sup> uklad 5\*♠–5♥, przesądzenie końcówki; <sup>4</sup> *cuebid* uzgadniający kiery; <sup>5,6</sup> *cuebidy*; <sup>7</sup> negatywne, **W** miał minimum forsingu do dogranej, a układi i *cuebid* karowy już pokazał; <sup>8</sup> *cuebid* pierwszej klasy, na wszelki wypadek (gdyby bowiem partner miał ponadto obie damy w kolorach starszych, nie dałby negatywnych 5♥, podobnie z kartą...

♠KDxxxx ♥KDxxx ♦x ♣x  
zastosowały po prostu *blackwooda*); <sup>9</sup> negatywne rzecz jasna

Martens docenił swoje asy i po przesądzeniu przez partnera końcówki i karowym *cuebidzie* z jego strony nie wypuścił go już ze szlemika. Po ataku ♣W Dominik tatwo wziął wszystkie trzynaście lew. Tym razem Consus zyskał pełne jedenaście impów, w **PZ** rzepińska para **WE** poprzestata bowiem na kontrakcie 4♥ i wzięła nań trzy nadrobki.

### Rozd. 15/IV; NS po partii, rozdawał S

♠ 10 9 8 7 2	♠ D						
♥ K 9 6 3 2	♥ 10 4						
♦ 4 2	♦ AK 7 6 5						
♣ 3	♣ AD 10 8 2						
♠ AKW 6 4	♠ —						
♥ AD 5	♥ —						
♦ D 9 3	♦ —						
♣ 7 5	♣ —						
<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table>		N		E	W		S
N		E					
W		S					
♠ 5 3	♠ —						
♥ W 8 7	♥ —						
♦ W 10 8	♦ —						
♣ KW 9 6 4	♣ —						

Znów jesteśmy w Starachowicach, tym razem kibicujemy jednak spotkaniu Dom Kredytowy Notus Warszawa – Unia Leszno...

PO:W	N	E	S
Koproń	Wójcicki	Klimacki	Pazur
—	—	—	pas
1♣	pas	1♦	pas
1♠	pas	2♦	pas
3♦	pas	3♠	pas
4♥	ktr.	pas	pas
rkr.	pas	6♦	pas
pas	pas		

W **PO** po licytacji system własnej konstrukcji para drużyny stołecznej Dariusz Koproń – Piotr Klimacki doszła do bardzo przyzwoitego szlemika w kara, przeciwko któremu Bogusław Pazur zaatakował *odmiennie* ♥8. Gdyby rozgrywający przepuścił lewę tę do ręki, miałby już dwanaście wziętek

(pięć karowych, cztery pikowe, dwie kierowe oraz treflową), nie mógł jednak rzecz jasna tak zagrać. Miał przecież wyrzutkę kiera na piki, a w zanadru (gdyby kara podzieliły się 4–1 albo piki 5–2) impas treflowy. Przepuszczenie pierwszej lewy groziło natomiast szybką wpadką – gdy ♥K jest u e-**N**-a oraz trzeba oddać lewą atutową – albo kierową przebitkę w lewie drugiej. Koniec końców Klimacki zabił ♥8 asem w dziadku i... kontraktu nie dało się już uratować. Rozgrywający zgrał bowiem następnie ♠D, a potem ściągnął trzy razy atut, kończąc w dziadku damą (**N** zrzucił kiera) – i począł grać piki; z ręki zaś pozbył się ♥10, a potem dwóch trefli. Kolejnego wyrzucił już jednak nie zdołał, okazało się bowiem, iż piki były rozłożone 5–2. A że nie wychodził też żaden z impasów treflowych, trzeba było leżeć bez jednej.

W rozdaniu tym zapowiedziano łącznie dziesięć szlemików karowych i wszystkie one – poza jednym – zostały przegrane bez jednej (pięć po ataku kierowym, trzy po atutowym – wszystkie z ręki **E**; a jeden – grany przez **W** – po treflowym). Tylko Michał Kwiecień – na drugim stole spotkania Notus – Unia – zdołał taki kontrakt zrealizować...

PZ:W	N	E	S
Kwiecień	Nowosadzki	Jagniewski	Wiankowski
—	—	—	pas
1BA	pas	2♠ <sup>1</sup>	pas
3♦ <sup>3</sup>	pas	3♣ <sup>4</sup>	pas
3BA <sup>5</sup>	pas	4♠ <sup>6</sup>	pas
4♥ <sup>7</sup>	pas	4BA <sup>8</sup>	pas
5♠ <sup>9</sup>	pas	6♦	pas
pas	pas		

<sup>1</sup> 15–17 PC; <sup>2</sup> zapowiedź wieloznaczna: albo inwit do 3BA bez starszej czwórki, albo słaba dwukolorówka 5\*–5\* na młodszych bądź jednokolorowa ręka na karach, albo forsing do końcówki w składzie 5\*–4\* na kolorach młodszych; <sup>3</sup> kara lepsze od trefli; <sup>4</sup> krótkość pikowa (ostatni, silny wariant odpowiedzi 2♠); <sup>5</sup> propozycja kontraktu; <sup>6</sup> *cuebid* na karach; <sup>7</sup> *cuebid*; <sup>8</sup> pytanie o pięć wartości na uzgodnionych karach; <sup>9</sup> dwie wartości plus dama atut

Także Michał grał szlemika z ręki **W** i dostał wist singlową ♣3. Oczywiście zabił pierwszą lewę ♣A na stole, wydawało mu się bowiem, że dwanaście lew jest z góry, w zanadru miał natomiast impas kierowy. Zrobienie w pierwszej lewie impasu ♣D groziło natomiast przebitką w lewie drugiej bądź wpadką, kiedy ♣K jest u **S**, a trzeba też oddać naturalną wziętkę atutową. Rozgrywka Kwietnia była w zasadzie taka sama jak Klimackiego w **PO**, z tą tylko różnicą, że Michał stracił w pierwszej lewie szansę treflową,

a nie kierową. Następnie Kwiecień ściągnął **♦A K** oraz **♠D**, przeszedł do ręki **♦D (N)** (zrzucił kiera) i począł ciągnąć piki. Na **♠A K** rozgrywający wyrzucił ze stołu trzy trefle, kiedy jednak okazało się, że piki były rozłożone 5-2, z longerem u e-**N**-a, pozostała mu jeszcze szansa, iż obrońca ten miał tylko jednego trefla. Co zresztą było w świetle pierwszego wist u dosyć prawdopodobne. W pięciokartowej końcówce Michał kontynuował zatem z ręki piątym pikiem – do dziesiątki w ręce e-**N**-a, a ze stołu pozbył się ostatniego z tamtejszych trefli (choć mógł też rzecz jasna wyrzucić kiera). I stało się – gracze **N** pozostali w tym momencie same kier, musiał więc wyjść w ten kolor. A to, że było to również zagranie spod **♥K**, dodało rozgrywcy Kwietnia dodatkowej atrakcyjności, a rozdaniu – specyficznego smaczku. Natomiast Unia Leszno wygrała w nim czternaście impów – proszę samemu ocenić, na ile zasłużenie, a na ile przypadkowo...

### Rozd. 9/V; WE po partii, rozdawał N

♠ 5 ♥ A W 9 5 4 ♦ A ♣ A 9 7 6 5 3	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ 10 9 6 ♥ D 7 6 ♦ W 8 7 4 2 ♣ 10 2	♠ K W 7 3 2 ♥ 3 ♦ K 9 6 5 3 ♣ K D
	N											
W		E										
	S											

Kolejne rozdanie swojej pary, którym podzielił się z redakcją *Świata Brydża* Dominik Filipowicz...

PZ: W	N	E	S
<b>Bestrzyński</b>	<b>Martens</b>	<b>Gardzielewski</b>	<b>Filipowicz</b>
—	1♠ <sup>1</sup>	pas	2BA <sup>2</sup>
ktr.	4♠	pas	pas
ktr.	pas	pas	rktr.
pas	pas	pas	pas

<sup>1</sup> przed partią otwarcie w sile 9-17 PC; <sup>2</sup> inwit sitowy (12-13 PC) z fitem pikowym

Jak widać, z parą Filipowicz – Martens nie ma żartów. Trzy asy w ręce **W** do położenia końcówki pikowej nie wystarczyły, więc zapisano nieczęste 880 dla **WE**. Przeciwnicy mieli wprawdzie odejście na 5♥ – po starannej rozgrywce tylko bez dwóch, z kontrą za 500 – w niekorzystnych założeniach nikt by się jednak na to nie powążył. Na drugim stole meczu para **NS** wygrała spokojnie 4♣ za 420, przeto Consus zyskał w rozdaniu dziesięć punktów meczowych.

### Rozd. 19/V; WE po partii, rozdawał S

♠ W 6 ♥ — ♦ K W 8 7 5 4 ♣ K W 7 4 2	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ A 10 8 7 3 2 ♥ A ♦ A D 2 ♣ D 10 5	♠ K D 9 5 4 ♥ K 8 7 2 ♦ 9 ♣ A 8 3
	N											
W		E										
	S											

Znów krótki wypad do Starachowic, na mecz Elektromontaż – Katok Mińsk, by popatrzeć na niesamowity przebieg wydarzeń w rozdaniu 19...

PO:W	N	E	S
<b>Radzikiewicz</b>	<b>Zawada</b>	<b>Cimachowicz</b>	<b>Opaliński</b>
—	—	—	pas(?)
pas	1♠	pas	pas
pas	—	—	—

**WPO** trzecie otwarcie 1♠ Przemysław Zawady obiegło z pasami. Przeciwno temu niespecjalnie ambitnemu kontraktowi gość z Białorusi Aleh Cimachowicz zaatakował singlowym ♥A i aż podskoczył na krzesła, gdy ujrzał, że partner... nie dokłada kiera do koloru (!), tylko zrzucił ♦4. Mimo to kontrakt został ostatecznie położony bez trzech, za 150 (w drugiej lewie **E** ściągnął ♦A, a w trzeciej kontynuował ♦D...). Tymczasem w **PZ**...

PZ:W	N	E	S
<b>Bartkowski</b>	<b>Żukow</b>	<b>Ukraiński</b>	<b>Karbanowicz</b>
—	—	—	4♥
pas	pas	ktr.	pas
5BA <sup>1</sup>	pas	6♣	pas
pas	ktr.	pas	pas
pas	—	—	—

<sup>1</sup> dwukolorówka na młodszych

... para **WE** zagrała w pełnym ataku szlemika, tyle że w trefle [z gier premiowych optymalne było 6♦(E), które kładł tylko pierwszy wist treflowy – do asa w ręce partnera, i odwrot z strony tego ostatniego w pika – do przebitki]. Żukow kontrakt ten jednak skontrował, a Karbanowicz znalazł optymalny wist w karo. Rozgrywający wziął pierwszą lewę ♦A w ręce i wyszedł stamtąd w atu (powinien był odegrać najpierw ♥A i zrzucić na ze stołu pika, uratowałby wówczas jedną lewę wpadkową). Żukow zabił ♠A i zagrał ♣K, jego partner przebił zatem wstawionego przez rozgrywającego z ręki asa. I powtórzył karem, które z kolei przebił gracz **N**; następnie ten ostatni ściągnął zaś ♠D jako trzecią wziętkę wpadkową. Stąd aż 800 dla **NS**, a w sumie czternaście impów dla Katoka.

A teraz już (prawie) do końca jeszcze cztery rozdania ze sztambucha Dominika Filipowicza...

### Rozd. 4/VI; obie po partii, rozdawał W

♠ D 3 2 ♥ A 9 7 3 ♦ D 10 4 ♣ D W 2	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ A 7 5 4 ♥ W 8 6 2 ♦ A 5 ♣ A K 3	♠ W 10 8 ♥ D 10 5 ♦ K W 9 8 6 2 ♣ 9
	N											
W		E										
	S											

Kalisz, spotkanie ZTB 7 Trefl Zawiercie – Consus...

PZ:W	N	E	S
<b>Robak</b>	<b>Martens</b>	<b>Wojtusiak</b>	<b>Filipowicz</b>
pas	pas	1BA <sup>1</sup>	pas
3BA	pas...	—	—

<sup>1</sup> 15-17 PC

Tak jak na pozostałych czternastu stółkach, gdzie grano 3BA(E), padł tu pierwszy wist w trefla (ósemką). Rozgrywający zabił w ręce ♣K i wyszedł stamtąd w pika. Od **S** ♠6, z dziadka – ♠D, Martens dodał ♠8. Następnie została zagrana ze stołu blotka kierowa – do piątki od **N** i szóstką z ręki rozgrywającego, Filipowicz zabił więc tę lewę ♥K. I stanął przed najważniejszą – jak się niebawem okazało – w tym rozdaniu decyzją: znalezienia optymalnej kontynuacji. Dominik zorientował się, że dołożona przez partnera w pierwszej rundzie pików ósemka była małą kartą (!), wynikało to choćby z faktu, że przeciwnik nie kontynuował rozgrywania pików. A że para gra w takiej pozycji *lawintalem*, znaczyło to, że Martens najprawdopodobniej sygnalizuje wartości w młodszych z możliwych kolorów (czerwonych), czyli w karach. Potwierdził to fakt, że rozgrywający zagrał następnie w kier. Oczywiście mogło być i tak, że Martens – posiadając ♣W 10 8 – po prostu nie mógł sobie pozwolić na dołożenie w tym kolorze starszej karty (na odczynność, iż **E** ma ♠K 9 x x, a **S** – ♠A x x), i tak jednak z całokształtu wydarzeń w tym rozdaniu wynikało, że Krzysztof ma coś dobrego w karach. Rozgrywający ujawnił przecież posiadanie ♣A K, ♠A oraz najprawdopodobniej ♥W, w karach mógł zatem posiadać jedynie jeden starszy honor. A gdy towarzyszyłby mu walet – lub choćby dziewiątka – kontraktu w żaden sposób nie dałoby się potożyć.

W oparciu o tę analizę w czwartej lewie Filipowicz wyszedł w karo (!) i to wystarczyło do położenia gry (która po każdej innej dalszej obronie zostataby już łatwo zrealizowana). Rozgrywający wstawił bowiem ze stołu  $\heartsuit D$  i Martensowego  $\heartsuit K$  pobit w ręce asem. Następnie wyszedł stamtąd  $\heartsuit W$  (na szansę, że **S** miał pierwotnie  $\heartsuit K D x$ , a **N** –  $\heartsuit 10 x$ ) i puścił go wkoło. Krzysztof zabił  $\heartsuit D$  i zagrał  $\spadesuit W$ . Rozgrywający pobit w ręce  $\spadesuit A$  i już bez żadnej wiary w sukces – ściągnął po dwie lewy w kierach i treflach, po czym wyszedł z ręki w karo. Wpadł zatem bez jednej.

Rozgrywający zrobiłby swoje, gdyby po zdobyciu drugiej wziętki na dziadkową  $\spadesuit D$  powtórzył stamtąd pikiem albo zagrał w trefle; generalnie chodziło zaś o to, aby w kiery zagrać dwukrotnie z ręki, by nie dopuścić tym kolorem do ręki niebezpiecznego przeciwnika **S**. Ten ostatni dostałby się wówczas do piłki jedynie raz – na  $\spadesuit K$ , mógłby więc tylko raz podegrać dziadkowe kara. Broniący byłiby zatem w stanie odebrać tylko jedną lewę w tym kolorze, a ponadto jednego pika oraz dwa kiery. Rozgrywający zdobyłby natomiast trzy trefle, dwa kiery, trzy piki oraz jedno karo.

Kontrakt 3BA(**E**) bezwzględnie położyłby jedynie zupełnie abstrakcyjny pierwszy wist karowy, od razu podgrywający honory tego koloru na stole. Z tego właśnie powodu 3BA(**W**) byłyby możliwe do zrealizowania zawsze.

Jak już wspominałem, w Starachowicach i Kaliszu piętnastokrotnie zapowiedziano w tym rozdaniu końcówki 3BA(**E**). Jeden obrońca **S** dał pierwszy wist  $\spadesuit 9$  (?), tak przynajmniej stanowi dokumentacja rozgrywek, pozostałych czternastu zaatakowało w trefle. I tylko pięciokrotnie gra została położona, znaczy to, że najprawdopodobniej poza Filipowiczem także czterech innych zawodników **S** znalazło w kluczowym momencie odwrót karowy. Dziewięciokrotnie kontrakt 3BA(**E**) został natomiast zrealizowany, często z nadróbką/-ami, z czego z kolei wynika, że przy tych stołach obrońcy **S** nie stanęli na wysokości zadania. Gwoli pełnej ścisłości, wygrane też zostało dziesiąte 3BA – to po wiście pikowym.

Także w **PO** obserwowanego przez nas spotkania gracz **E** kontrakt finalny zrealizował (bez nadróbki), co wspólnie z dokonaniem pary Filipowicz – Martens z **PZ** dało Consusowi dwanaście impów zysku.



Pierwsze karty sezonu ligowego 2011/2012 zostały rozdane...

### Rozd. 9/VI; WE po partii, rozdawał N

$\spadesuit$ 9832		$\spadesuit$ A W 7				
$\heartsuit$ A 9 7 3		$\heartsuit$ K 4				
$\diamondsuit$ 10 6 5 2		$\diamondsuit$ K D 9 8 7				
$\clubsuit$ K		$\clubsuit$ 6 4 2				
$\spadesuit$ D 10 6 4						
$\heartsuit$ D 10 2						
$\diamondsuit$ A 4 3						
$\clubsuit$ W 8 3						
	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					
		$\spadesuit$ K 5				
		$\heartsuit$ W 8 6 5				
		$\diamondsuit$ W				
		$\clubsuit$ A D 10 9 7 5				

Nadal przebywamy w Kaliszu, na meczu Zawiercie – Consus...

PZ:W	N	E	S
Robak	Martens	Wojtusiak	Filipowicz
—	2 $\heartsuit$ (!)	ktr.	3 $\heartsuit$
pas	pas	pas	

<sup>1</sup> kolory starsze w składzie 4+–4+, sita 4–9 PC

Tym razem swój mały triumf święciło otwarcie 2  $\heartsuit$  – nieodzowny element przedpartyjnej wersji *Systemu Martensa*. Po pierwsze, w zasadzie wytraściło ono z licytacji przeciwników (choć, po prawdzie, najwyższe kontrakty, jakie im w tym rozdaniu bezwzględnie wychodziły, to 2  $\heartsuit$  oraz 2  $\spadesuit$ ), a po drugie i najważniejsze – Dominik zapowiedzianą grę bez trudu zrealizował (po ataku  $\clubsuit D$ ), zapisał zatem po swojej stronie protokołu cenne 140 punktów. A że także w **PO** przy grze utrzymali się gracze Consusu – Janusz Makaruk z Pawłem Niedzielskim – w kontrakcie 2BA(**E**), i po ataku  $\clubsuit 10$  wygrali go z nadróbką (150 dla **WE**; najwyraźniej po wzięciu pierwszej lewy na  $\clubsuit K$  **N** nie odwrócił w pika, tylko w kiery, potem jeszcze trafiła się w jakiś sposób dziewiąta wziętka), kaliszanie zyskali siedem punktów meczowych.

Wbrew bowiem czysto teoretycznym prognozom *Deep Finesse'a* aż trzynaście na szesnaście zapisów znajdowało się w tym rozdaniu po stronie **WE** (od 50, poprzez 110 i 130, po 150), najczęściej za zrealizowane częściówki karowe (na które brano dziewięć, a raz nawet dziesięć wziętek). A poza Filipo-

wiczem z Martensem tylko jeden duet **NS** zdołał tu uzgodnić kiery. On jednak grał w ten kolor na szczelbu czterech, musiał zatem leżeć bez jednej.

### Rozd. 16/VI; WE po partii, rozdawał W

$\spadesuit$ W 9 5		$\spadesuit$ 10 6 4 3 2				
$\heartsuit$ 9 8 3		$\heartsuit$ D W 10 2				
$\diamondsuit$ K 10 7 3		$\diamondsuit$ 2				
$\clubsuit$ K 10 9		$\clubsuit$ D 8 4				
$\spadesuit$ D 8 7		$\spadesuit$ A K				
$\heartsuit$ A 7 4		$\heartsuit$ K 6 5				
$\diamondsuit$ D 5		$\diamondsuit$ A W 9 8 6 4				
$\clubsuit$ A 7 6 3 2		$\clubsuit$ W 5				
	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					

I jeszcze jedno rozdanie z tego samego meczu co dwa poprzednie...

PZ:W	N	E	S
Matkowski	Martens	Podsiadło	Filipowicz
1 $\clubsuit$	pas	1 $\heartsuit$	1BA <sup>1</sup>
pas	3BA (!)	pas...	

<sup>1</sup> naturalne, 15+–18 PC

Martens uznał, że jego honory (dodatkowo wsparte wysokimi blotkami) są dobrze zlokalizowane, leżą bowiem za ręką otwierającego, nie bawił się zatem w żadne inwity, tylko od razu wrzucił końcówkę. Liczył przy tym – z czym zdradził się, wykładając dziadka – na dobrą rozgrywkę partnera. I nie zawiódł się, choć ta – po wiście obrońcy **W**  $\clubsuit 2$  – sprowadziła się do wstawienia z dziadka króla...

Nic dziwnego, że Consus wygrał w tym rozdaniu sześć impów, w **PO** para **NS** ukontentowała się bowiem kontraktem 1BA(**S**) i wygrała go z dwiema nadróbkami. Na całej sali doszło jednak jeszcze do czterech innych kontraktów 3BA(**NS**). Jeden z nich został zrealizowany z kontrą (rozgrywał **N**, aatak nastąpił w  $\heartsuit D$ ), jeden z nadróbką, jeden bez, a jeden – przegrany bez jednej (!?); ostatnie trzy z ręki **S**, po wiście blotką treflową.

### Rozd. 4/VII; obie po partii, rozdawał W

$\spadesuit$ 5 3 2		$\spadesuit$ W 7 4				
$\heartsuit$ 9 7 6		$\heartsuit$ A K W 8 5				
$\diamondsuit$ 10 8 3		$\diamondsuit$ D 5 2				
$\clubsuit$ D W 10 6		$\clubsuit$ A 7				
$\spadesuit$ A		$\spadesuit$ K D 10 9 8 6				
$\heartsuit$ D 4 3		$\heartsuit$ 10 2				
$\diamondsuit$ K W 9 7		$\diamondsuit$ A 6 4				
$\clubsuit$ K 9 8 5 2		$\clubsuit$ 4 3				
	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					



Spotkanie Konstanta – Consus, w dalszym ciągu znajdujemy się w Kaliszu...

PO:W	N	E	S
<b>Filipowicz</b>	<b>Witek</b>	<b>Martens</b>	<b>Skwark</b>
1♦ <sup>1</sup>	pas	1♥ <sup>2</sup>	2♠
ktr. <sup>2</sup>	pas	3♠ <sup>3</sup>	pas
3BA <sup>4</sup>	pas	4♥ <sup>5</sup>	pas
4♠ <sup>6</sup>	ktr. <sup>7</sup>	pas	pas
r. ktr. <sup>8</sup>	pas	4BA <sup>9</sup>	pas
5♦ <sup>10</sup>	pas	6♦ <sup>11</sup>	pas
6♥ <sup>12</sup>	pas...		

<sup>1</sup> jak we *Wspólnym Języku*; <sup>2</sup> trzy kiery, ładna ręka; <sup>3</sup> kolor przeciwnika, przesądzenie dogranej; <sup>4</sup> zatrzymanie w pikach; <sup>5</sup> w kontekście całości: lepsza ręka niż ta, z którą padłyby 4♥ w poprzednim okrążeniu; <sup>6</sup> *cuebid*; <sup>7</sup> czyżby **NS** grali tzw. *antykontrą*?; <sup>8</sup> kontrola pierwszej klasy w pikach; <sup>9</sup> *blackwood* na pikach; <sup>10</sup> jedna wartość z pięciu; <sup>11</sup> propozycja – być może lepszej od kierowej – gry w kara (gdy partner ma odpowiednią ku niej rękę z co najmniej pięciokartem w karach); <sup>12</sup> oczywisty powrót na kiery

Zgrabny szlemik, osiągnięty przez Dominika z Krzysztofem z być może lekką pomocą ze strony przeciwników. **S** zaatakował ♦A i karem, licząc, że partner drugą lewą przebiję, ale tak się nie stało. Martens łatwo więc już zainkasował dwanaście wziętek, wystarczyło mu przebić w dziadku jednego pika.

Ten znakomity kontrakt został wylicytowany jeszcze tylko dwukrotnie, stało się to w Starachowicach, i to w jednym meczu, Siwik – Unia. Oto zwycięskie sekwencje...

PO:W	N	E	S
<b>Pazur</b>	<b>Szyrak</b>	<b>Wójcicki</b>	<b>Kierznowski</b>
2♣ <sup>1</sup>	pas	2♦ <sup>2</sup>	2♠
pas <sup>3</sup>	pas	3♥ <sup>4</sup>	pas
3♠ <sup>5</sup>	pas	4♠ <sup>6</sup>	pas
5♥ <sup>7</sup>	pas	6♥ <sup>8</sup>	pas...

<sup>1</sup> system *Nail*: 10–14 PC, ręka jednokolorowa na 6+♣ albo 5+♣–4♦, brak starszej czwórki i układu 2–2–4–5; <sup>2</sup> pytanie, co najmniej inwit do końcówki; <sup>3</sup> najprawdopodobniej ręka z pięcioma treflami i czterema karami, z 6♣ otwierający raczej bowiem powtórzyłby ten kolor; <sup>4</sup> naturalne, 5♥, forsing; <sup>5</sup> kolor przeciwnika, w pierwszym czytaniu *wywiad bezatutowy*; <sup>6</sup> brak zatrzymania pikowego, nieforsujące (!); <sup>7</sup> opis ręki, zasadniczo jako 1–3–4–5, a jednocześnie wyjaśnienie, iż uprzednie 3♠ były krytym *cuebidem*, w kontekście całości: inwit szlemikowy (karta **W** jeszcze bardziej urosła, gdy dowiedział się, że partnerowi nie marnuje się nic w pikach); <sup>8</sup> oczywiste przyjęcie: znakomite atuty oraz pełne wyłączenie pikowe, a tym samym dobre figury w kolorach partnera

Piękna, zdroworoządkowa (stricte systemowe były tylko pierwsze trzy zapowiedzi pary **WE**) licytacja. I tu atak nastąpił ♦A i karem, z rozgrywką nie było zatem najmniejszych nawet problemów.

PZ:W	N	E	S
<b>Gierulski</b>	<b>Zawiślak</b>	<b>Skrzypczak</b>	<b>Krupowicz</b>
1♦ <sup>1</sup>	pas	1♥ <sup>2</sup>	2♠
ktr. <sup>2</sup>	pas	3♠ <sup>3</sup>	pas
3BA <sup>4</sup>	pas	4♠ <sup>5</sup>	pas
4♦ <sup>6</sup>	pas	4BA <sup>7</sup>	pas
5♠ <sup>8</sup>	pas	6♥	pas...

<sup>1</sup> *Wspólny Język*; <sup>2</sup> trzy kiery oraz nadwyżka honorowa; <sup>3</sup> kolor przeciwnika, przesądzenie końcówki, w pierwszym czytaniu *wywiad bezatutowy*; <sup>4</sup> piki trzymameli; <sup>5</sup> *cuebid* na kierach, a zarazem wyjaśnienie, że już uprzednie 3♠ były przygotowaniem licytacji szlemikowej (tym bardziej że z licytacji partnera, który mając nadwyżkę honorową i pięć kar, nie otworzył 1BA, wynikało, że najprawdopodobniej ma on jakiś układ niezrównoważony); <sup>6</sup> *cuebid*; <sup>7</sup> *blackwood* na kierach; <sup>8</sup> tu: jedna wartość z pięciu

Sekwencja mrągowian była nieco mniej przekonująca, mogło na przykład okazać się, że brakuje im ♥D. Tu pierwszy wist nastąpił w ♠K. Skrzypczak zabił na stole asem i zagrał stamtąd karo – do damy w ręce. Krupowicz pobił ♦A i powtórzył karem – do króla w dziadku. Teraz rozgrywający przeszedł do ręki ♣A, przebił na stole pika blotką atu, ściągnął ♥D, ♥A oraz ♥K, a potem zgrał dziadkowego ♣K i przebił trefla w ręce. W trzykartowej końcówce został ściągnięty ostatni atut – na szansę karowo-pikowego przymusu przeciwko **S**, gdyby oprócz mariaża pikowego posiadał on też (pierwotnie) ♦A 10 x x. Tak nie było, ale ponieważ kara podzieliły się 3–3, szlemik został zrealizowany. A w spotkaniu Siwik – Unia padł w tym rozdaniu remis, tyle że na najwyższym poziomie.

I już na sam koniec obiecał poprzednio rozdanie, w którym zanotowano najwyższy w pierwszych tegosezonowych zjazdach obrót (ex aequo z rozdaniem zaprezentowanym w tej relacji jako pierwsze, a ściśle mówiąc – z dwoma zanotowanymi w nim wynikami)...

Rozd. 21/VII; NS po partii, rozdawał N			
♠ 7			
♥ —			
♦ AD876			
♣ K986542			
♠ W85		♠ AKD1043	
♥ W8543		♥ D1072	
♦ W3		♦ K9	
♣ AD7		♣ W	
		♠ 962	
		♥ AK96	
		♦ 10542	
		♣ 103	

Boiska jednak nie zmieniamy, to, co zostało opisane niżej, działo się bowiem również w spotkaniu Siwik – Unia. Oto zapis tych mroźnych krew w żyłach wydarzeń...

PO:W	N	E	S
<b>Pazur</b>	<b>Gierulski</b>	<b>Wójcicki</b>	<b>Skrzypczak</b>
—	2BA <sup>1</sup>	3♦ <sup>2</sup>	3♥ <sup>3</sup>
4♥	4♠ <sup>4</sup>	5♥	ktr.
pas	6♠ <sup>5</sup>	pas	6♦
ktr. <sup>6</sup>	pas	pas	pas

<sup>1</sup> podlimitowa dwukolorówka na młodszych; <sup>2</sup> kolory starsze z przewagą pików; <sup>3</sup> wygląda to na wskazanie wartości honorowo-wistowych na okoliczność, gdyby przeciwnicy zagrali ostatecznie w piki – najwyraźniej tak właśnie podszedł do problemu Skrzypczak; <sup>4</sup> Gierulski zrozumiał jednak ostatnią zapowiedź Jerzego jako wskazanie lepszej karty z fitem w którymś z jego kolorów, po drodze do *pięciu w młodszy* zgłosił zatem ten *cuebid* – jako przepustkę dla partnera do ewentualnej licytacji szlemikowej; <sup>5</sup> jak widać, sekwencja Skrzypczaka (zwłaszcza jego 3♥) zmyliła Gierulskiego, teraz bowiem przyjął on, że to jego para znajduje się w tym rozdaniu w ataku (założeniu); <sup>6</sup> Pazur szybko jednak wyprowadził go z błędą...

Bogustaw nie był po prostu w stanie uwierzyć, że Jerzy zgłosił 3♥ na wist, skoro teraz przeciwnicy chcą grać 5♥! Gdyby jednak podszedł do problemu mniej emocjonalnie, powinien na 5♥ z kontrą spasować. Przecież kontra Skrzypczaka na 5♥ nie tylko obiecywała pewne położenie tego kontraktu, ale i ostrzegała partnera przed grą własną na szczeblu sześciu.

Po ataku pikowym i pikowym skrócie dziadka Skrzypczak musiał rozpocząć rozgrywkę trefli z tej właśnie ręki, ostatecznie poległ zatem bez trzech, za 800 (odał pika, dwa trefle oraz wziętkę atutową). Tymczasem przeciwnikom wychodziły co najwyższej 4♥ oraz 4♠, tyle że te ostatnie wyłącznie od krótszych atutów, tj. z ręki **W**. 4♠ (**E**) kładł bez jednej atak kierowy, a ściślej mówiąc, przebitka w tym kolorze (poza ♥A K oraz kierową przebitką gracze **NS** wzięliby jeszcze ♦A). I (prawie) tak właśnie potoczyło się to w rozdaniu w **PZ**...

PZ:W	N	E	S
<b>Cichocki</b>	<b>Zawiślak</b>	<b>Kierznowski</b>	<b>Krupowicz</b>
—	pas	1♠	pas
2♠	2BA <sup>1</sup>	3♠	4♦
pas	5♦	5♠	ktr.
pas	pas	pas	

<sup>1</sup> wskazanie kolorów młodszych

... tyle że ostatecznym kontraktem stało się tam nie cztery, ale 5♠ (**E**) z kontrą. Przeciwno tej grze Krupowicz wyszedł rzecz jasna ♥A, ♥K i kierem – do przebitki, a natychmiast po jej dokonaniu jego partner ściągnął jeszcze ♦A. Zatem bez dwóch, 300 dla **NS** i w sumie rekordowy (aczkolwiek dzielony na dwa rozdania i trzy rezultaty końcowe, jakie w nich wyliczono) obrót w wysokości piętnastu punktów meczowych. (EIP)



Krzysztof Ziewacz

# Św. Igór wie swoje, ale okoliczności bywają różne

Tarnowska Jesień Brydżowa



Od lewej: Andrzej Hycnar, Ryszard Skotarski, Renata Wajdowicz i Jarostaw Jurkiewicz



Od lewej: Jarostaw Jurkiewicz, nowy prezes TZBS Maciej Rodzaj i Ryszard Skotarski  
Zdjęcia: Witold Stachnik

**Od lat Tarnowski Związek Brydża Sportowego organizuje dwa jesienne mityngi, na które zjeżdża w zasadzie cała ościenna czołówka. Mityng wrześnieowy od pięciu lat wspomaga finansowo i logistycznie NSZZ „Solidarność” i oddany sprawie jej przewodniczący Romuald Jewuła. Dłuższe stażem, bo rozgrywane od bodaj początku lat sześćdziesiątych, jest listopadowe Mauzoleum Bema, wspierane ostatnio przez fundusze samorządowe – i tu ukłony oraz podziękowania dla Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta Tarnowa.**

Honoru tarnowian najczęściej bronią Jarostaw Jurkiewicz, Ryszard Skotarski, Renata Wajdowicz, Andrzej Hycnar, Bodgan Lesiecki, Mariusz Kita, Maciej Rodzaj czy coraz częściej tarnowscy juniorzy, a nawet młodzicy, którzy włączają się do walki z najlepszymi. Tak też było na obu tegorocznych mityngach. Co prawda wrzesień należał do **Przemysław Zawady i Marka Pietraszka** (Elektromontaż Rzeszów), ale wysokie trzecie i tarnowską dumę uratował junior Maciej Grabiec (MPEC Tarnów). Młode pary zdominowały turniej cavendish, Agnieszce Szczypczyki i Oldze Długosz (CKiS Skawina) zabrakło do setki niecałe 3 impy, a druzdy Maciej Grabiec i młodzik Błażej Krawczyk mieli jeszcze niebagatelne 64 impy!

Listopadowy mityng rozgrywany w prześlicznym Dworcu Modrzewiowym przy hotelu Cristal Park to popis najlepszej tarnowskiej pary **Jarostawa Jurkiewicza i Ryszarda Skotarskiego**, którzy zdecydowanie wygrali GPPPW, teamy i klasyfikację generalną. Niedzielne Grand Prix Polski Południowo-Wschodniej to także udany turniej juniorskiego duetu Wojciech Stachnik – Maciej Kita, którzy uplasowali się na miejscu drugim. Dwa interesujące rozdania w wykonaniu tarnowskich asów...

♠ AK73	♠ AK73	♠ AK73	♠ AK73
♥ AK1094	♥ AK1094	♥ AK1094	♥ AK1094
♦ 54	♦ 54	♦ 54	♦ 54
♣ 75	♣ 75	♣ 75	♣ 75
♠ 52	♠ 52	♠ 52	♠ 52
♥ W76	♥ W76	♥ W76	♥ W76
♦ 1098	♦ 1098	♦ 1098	♦ 1098
♣ D10832	♣ D10832	♣ D10832	♣ D10832
♠ D1084	♠ D1084	♠ D1084	♠ D1084
♥ 2	♥ 2	♥ 2	♥ 2
♦ D632	♦ D632	♦ D632	♦ D632
♣ W964	♣ W964	♣ W964	♣ W964
♠ W96	♠ W96	♠ W96	♠ W96
♥ D853	♥ D853	♥ D853	♥ D853
♦ AKW7	♦ AKW7	♦ AKW7	♦ AKW7
♣ AK	♣ AK	♣ AK	♣ AK

<sup>1</sup> lepszy młodzicy; <sup>2</sup> pytanie; <sup>3</sup> cztery kiery; <sup>4,5</sup> cuebidy; <sup>6</sup> 102; <sup>7</sup> dwie wartości, dama atu oraz dwa króle

Rysiek założył, że – szczególnie po tej cytacji – szansa na dubla pik w ręce part-

nera jest spora, a wówczas szlem będzie z góry. Tymczasem nie dość, że trzeba było posilkować się impasem karo, to jeszcze musiał zająć przymus pikowo-karowy. Skotarski potrzebował zaledwie kilku sekund, aby wygzekwować opisaną linię rozgrywki.

Kolej na Jarka, który w poniższym rozdaniu rozgrywał z pozycji **W 4♥** z kontrą:

♠ K1097	♠ K1097	♠ K1097	♠ K1097
♥ 875	♥ 875	♥ 875	♥ 875
♦ —	♦ —	♦ —	♦ —
♣ K97654	♣ K97654	♣ K97654	♣ K97654
♠ W8543	♠ W8543	♠ W8543	♠ W8543
♥ AW96	♥ AW96	♥ AW96	♥ AW96
♦ 2	♦ 2	♦ 2	♦ 2
♣ D103	♣ D103	♣ D103	♣ D103
♠ A6	♠ A6	♠ A6	♠ A6
♥ KD103	♥ KD103	♥ KD103	♥ KD103
♦ 6543	♦ 6543	♦ 6543	♦ 6543
♣ AW8	♣ AW8	♣ AW8	♣ AW8
♠ D2	♠ D2	♠ D2	♠ D2
♥ 42	♥ 42	♥ 42	♥ 42
♦ AKDW10987	♦ AKDW10987	♦ AKDW10987	♦ AKDW10987
♣ 2	♣ 2	♣ 2	♣ 2

	W	N	E	S
<b>Jurkiewicz</b>	—	—	1BA <sup>1</sup>	3BA <sup>2</sup>
ktr.	—	4♣	pas	4♦
pas	—	pas	ktr.	pas
4♥	—	pas	pas	ktr.
pas...	—	—	—	—

<sup>1</sup> 11–14; <sup>2</sup> gambling

Jarek po ilościowym rozpoznaniu rąk przeciwników musiał zdecydować, komu przydzielić ♣K – i postawił na singlowego w ręce **S**. I byłby przegrał, ale na wszelki wypadek wyszedł z ręki ♣D. **N** nie sprostał sytuacji i – jak mawiał św. Igór – położył figur na figur.

Roman Krzemień

## Ciekawy schemat wistowy

Poniżej kilka rozdań pokazujących bardzo rzadko stosowany schemat wistowy – wyjście drugiego obrońcy do petnego koloru w stole. Nie tylko dlatego, że rzadko występuje, ale przede wszystkim dlatego, że jest antyintuicyjny i ręka się wzdraga przed takim wistem. Uczono nas przecież, żeby wychodzić pod najstarszy stół. Zobaczmy zresztą sami...

♠ 9432	♠ 85		
♥ 10865	♥ 4		
♦ D	♦ AKW10852		
♣ D1064	♣ W93		
		♠ D	
		♥ AKD72	
		♦ 9643	
		♣ K82	
		♠ AKW1076	
		♥ W93	
		♦ 7	
		♣ A75	

W	N	E	S
—	—	1♥	1♠
3♥	4♦	pas	4♠
pas...			

♥8, 4, D, x. W co ma odwrócić E? Jeżeli wyjdzie w atu, to rozgrywający przebijie kiera, dojdzie ♣A do ręki, odautuje i weźmie resztę lew. Po kierowym i treflowym podobnie – tylko kolejność zagrań będzie inna. Jedyne odwrócenie karowy kładzie kontrakt. Rozgrywający nie może uniknąć oddania czterech lew.

Oto w akcji jeden z najbardziej znanych przedwojennych mistrzów – Austriak Karl Schneider:

♠ 9874	♠ 5		
♥ D1052	♥ AKW763		
♦ DW105	♦ 73		
♣ D	♣ W863		
		♠ 62	
		♥ 84	
		♦ AK964	
		♣ K1072	
		♠ AKDW103	
		♥ 9	
		♦ 82	
		♣ A954	

W	N	E	S
—	—	—	1♠
pas	2♥	pas	4♠
pas...			

Schneider siedział na pozycji E. Wist w ♦D przejął królem, ściągnął asa i zamiast wyjść w trefla – jak by to przecież zrobił każdy z nas – wyszedł w ♥4. To pogrzebało szanse rozgrywającego, bo mógł już wziąć tylko dziewięć lew (sześć pików, dwa kiery i ♣A).

♠ 4	♠ 832		
♥ DW74	♥ 532		
♦ 106532	♦ K7		
♣ K53	♣ ADW108		
		♠ 765	
		♥ 96	
		♦ AD94	
		♣ 9642	
		♠ AKDW109	
		♥ AK108	
		♦ W8	
		♣ 7	

W	N	E	S
pas	pas	pas	2♠
pas	3♣	pas	3♥
pas	4♠	pas	4BA
pas	5♦	ktr.	5♠
pas...			

Tym razem na E siedział najlepszy chyba gracz świata wczesnych lat pięćdziesiątych Szwed Jan Wohlin. Po wiście karowym ściągnął dwa kara i wyszedł w ♣2. W oczywiście nie położył króla i rozgrywający wziął tylko dziesięć lew (sześć pików, dwa kiery i dwa trefle). Bez odwistu w trefle rozgrywający, ściągnając atuty, ustawiłby W w przymusie kierowo-treflowym.

♠ W52	♠ —		
♥ KD104	♥ 86		
♦ 642	♦ AKDW1073		
♣ W84	♣ 7652		
		♠ 976	
		♥ 7532	
		♦ 98	
		♣ AKD10	
		♠ AKD10843	
		♥ AW9	
		♦ 5	
		♣ 93	

A to już 50 lat później. Turniej teamów White House 2008. Mecz Lavazza vs Dutch

Women. Vriend – Arnolds dolicytowały się do 5♠. W wyszedł w blotkę trefla, Sementa ściągnął dwa trefle i wyszedł w ♦9...

♠ D104	♠ W93		
♥ 1062	♥ K5		
♦ D6	♦ AKW1075		
♣ DW875	♣ A10		
		♠ 65	
		♥ A6	
		♦ 9432	
		♣ 96432	
		♠ AK872	
		♥ DW9873	
		♦ 8	
		♣ K	

N	E	S	W
1♦	pas	1♠	pas
3♦	pas	3♥	pas
3BA	pas	4♥	pas
5♣	pas	6♥	pas...

DME Brighton '87, mecz Polska – Austria. Pięknym wistem błysnęła w tym rozdaniu Hanna Zajączkowska. ♣D, x, x, K – i następnie blotka kier do króla. Hania zabita asem i odwróciła w karo. Teraz rozgrywająca była bezradna. Spróbowała wyrzucić piki na ♣A i dwa kara, ale Tomaszewska przebiła trzeci karo, kładąc kontrakt bez jednej.

♠ K5	♠ D2		
♥ 1083	♥ W94		
♦ 1072	♦ ADW96		
♣ W8432	♣ K109		
		♠ 643	
		♥ KD2	
		♦ 543	
		♣ AD76	
		♠ AW10987	
		♥ A765	
		♦ K8	
		♣ 5	

W	N	E	S
Chemla	Hoffman	Sharif	Lev
—	1♦	pas	1♠
pas	1BA	pas	4♠
pas...			

♣2 (trzecia lub piąta), K, A – i blotka karo!! Był to jedyny kładący odwist, bo Chemla po dojściu ♣K zagrał ponownie w karo, odcinając rozgrywającego od fort w tego koloru w dziadku.



Ostatnie miesiące zdominowały trzy mocno obsadzone personalnie, jak również dobrze już osadzone w kalendarzu imprezy. Dwie wysokie rangą, ogólnopolskie – mistrzostwa Polski juniorów w dwóch kategoriach wiekowych 19–20 i 21–25 – oraz już 10. Festiwal Młodzieży w Szczyrku. Spośród regionalnych wydarzeń na pierwszym planie był skawiński finał Młodzieżowego Grand Prix U–28 i Petit Prix U–15.

## Młode piersi złotem pokryte, czyli historia wielbi zwycięzców

Mistrzostwa Polski juniorów, Wrocław

Mieniące się brydżowym złotem i kunsztem nazwiska, które po raz kolejny przeszły do historii: Izabela Weinhold (podwójnie), Aleksandra Jarosz, Natalia Rajczyk, Maria Nowicka, Natalia Sakowska, Piotr Butryn, Łukasz Witkowski, Igor Łosiewicz, Paweł Jassem, Michał Kania, Jakub Wojcieszek, Piotr Zatorski, Mateusz Mroczkowski, Adam Śmieszkoł, Paulina Jatczak, Roman Kowalewski, Adam Lonski, Kamil Madej, Anna Pętszyńska, Sławomir Niajko i Jan Grzeszczak.

A oto namiastka tegorocznych mistrzostw najlepszej młodzieży brydżowej w relacji złotych medalistów.

### Ostry kończak solą gry meczowej

**Paulina Jatczak i Roman Kowalewski:** Szybko znaleźliśmy się w dość ostrej końcówce, jednak na impy bardzo dobrej. Przeciwnicy celnie udali się w 5♣ i graliśmy z kontrą. Obrona zawierała pewien ciekawy aspekt, ponieważ po naturalnym wiście w ♠W trzeba było przepuścić lub przejąć, odegrać topy pikowe i dać przebitkę, aby zapobiec wyrzuceniu kiera na forte pikową. U nas przy stole, chcąc nakłonić partnerkę do wistę kierowego, przepuściliśmy waleta, dokładając najwyższą blotkę (♠6). Wiedziałem, że nawet jeśli Paulina ma sześć kierów i singletona pik, to moje lewy pikowe nie uciekną. Partnerka odczytała moje intencje i w tempie ekspresu zagrała kiera. 5♣ z kontrą bez 3 za 500 i 12 impów dla nas. Przy drugim stole wypuszczono 3♣.

♠ W	♠ 852	♠ AKD63
♥ D10652	♥ A4	♥ K873
♦ A8732	♦ W95	♦ 1064
♣ 103	♣ K9872	♣ 4
		♠ 10974
		♥ W9
		♦ KD
		♣ ADW65

### Wypust i wpust, czyli trudna obrona i przytomna rozgrywka Natalii

**Piotr Butryn:** Zawodniczka **S** zawistowała w ♦K i kontynuowała damą, co już grę definitywnie wypuściło. Analizując problem obrońców post mortem, widać nagłą potrzebę uwolnienia gracza **S** od wpustki. Należało by przejąć ♦K asem i odejść w trefle, a po dojściu asem atu znów zagrać w trefle. Zawodniczka **S** miałyby w tej końcówce odejście karem. Przy stole jednak obrońcy nie znalazły tej trudnej ścieżki. Po ściągnięciu dwóch lew karowych **S** zagrała ♠10, którą Natalia wzięta królem i wytrąciła ♥A. **N** odwróciła w pika, więc Natalia ściągnęła atuty i trzecią rundą trefli wpuściła zawodniczkę **S**, która następnie musiała wyjść pod podwójny renons.

W	N	E	S
Piotr Butryn	Natalia Sakowska		
—	—	—	pas
1♣ <sup>1</sup>	ltr.	1♥	2♦
2♥	pas	pas	3♦
pas	pas	3♥	pas...

<sup>1</sup> ze względu na dwie starsze czwórki i szybkie lewy

♠ A542	♠ DW87	♠ K96
♥ K984	♥ A102	♥ DW653
♦ 32	♦ A107	♦ 54
♣ A108	♣ 932	♣ K65
		♠ 103
		♥ 7
		♦ KDW986
		♣ DW74

### Popis rozgrywkowy mojego świetnego partnera Jakuba Wojcieszka

Relacjonuje **Michał Kania:** Rozdanie pochodzi z ostatniego meczu z bardzo mocnym teamem BETLEY. Na obu stołach rozgrywano kontrakt 3 BA. Najlepszy technik na sali Piotr Kruszewski zawistował w swoim stylu, czyli znakomicie w karo. Po ściągnięciu czterech kar... Halo... halo... a co **N** dorzucił do czwartego kara?!... Pika?! Mój wspaniały partner wydedukował, że skoro Karol wyrzucił pika (mimo że miał bezpieczne wyrzutki treflowe), to na pewno chce go zmylić i ma w nich czwartą damę i właśnie tu ją przyciął, wygrywając kontrakt.

♠ AW6	♠ D974	♠ K108
♥ D7	♥ W865	♥ A109
♦ 9652	♦ AK10	♦ 87
♣ AK97	♣ 108	♣ DW652
		♠ 532
		♥ K432
		♦ DW43
		♣ 43

Kuba dumny z siebie był tylko przez chwilę, póki nie spotkaliśmy rozweselonego od ucha do ucha Pawła Jassema. U nich wistował Piotrek Zatorski i pierwsze lewy potoczyły się identycznie. Gdy doszło do kluczowej decyzji, co wyrzucić na czwarte karo, Paweł stwierdził, że jak pozbędzie się pika, to stanie się to samo co u nas! Ostatecznie rozstał się z treflem. Maciek Sikora nabrat się na trik Pawła i przegrał kontrakt bez dwóch, co okazało się decydujące, bo dające nam pierwsze miejsce!

## Kaskada świetnych zagrań Łukasza Witkowskiego

♠ KW8  
♥ AD9652  
♦ 1096  
♣ 7

♠ A10  
♥ K3  
♦ KDW853  
♣ D43

♠ D96543  
♥ 1074  
♦ 72  
♣ 52

♠ 72  
♥ W8  
♦ A4  
♣ AKW10986

N  
W E  
S

W	N	E	S
Łukasz Witkowski			Igor Łosiewicz
—	—	—	1♣
1BA	ktr.	2♥ <sup>1</sup>	3♣ <sup>2</sup>
pas	3♥	pas	4♥
pas...			

<sup>1</sup> transfer; <sup>2</sup> forsujące na okrażeniu

**Łukasz Witkowski:** Po tej informacji nej licytacji **E** wistował **odmiennie** ♦2. Zabiłem ♦A i odszedłem karem, aby obrońcy

sami rozwiązali mi kolor atutowy. **W** wziął ♦W i wyszedł w kiera spod króla. Podłożoną ♥10 pobitem waletem. Jako że obrońcy posiadali łącznie 17 PC, a sam **W** miał ich mieć co najmniej piętnaście, zagrałem pika ze stołu, a z ręki wstawiłem ♠W. Wziąłem jedenaście lew przy stojących ♠A D, a blotka kier na stole byłaby potrzebna do ponownego zaimpasowania króla, gdyby **W** wyszedł z konfiguracji ♥K x x. Tymczasem **E** wziął ♠D i ponownie potoczył atuty, zabiłem ♥A w ręce, odatutowałem i jeszcze trzykrotnie pociągnąłem atuty, doprowadzając do następującej końcówki, która zresztą nie była trudna do odgadnięcia:

♠ K8  
♥ 5  
♦ 10  
♣ 7

♠ A  
♥ —  
♦ K  
♣ D43

♠ 965  
♥ —  
♦ —  
♣ 52

N  
W E  
S

♠ —  
♥ —  
♦ —  
♣ AKW109

Zagrałem ♥5 i **W** stanął w przymusie kaskadowym. Pozbył się ♦K, więc wyszedłem teraz wyfortowaną ♦10 i bezradny **W** znalazł się w kolejnym przymusie, tym razem prostym, pikowo-treflowym.

Przyznacie, że młodzież gra znakomicie, czego przejawem są także bardzo wysokie lokaty wielu z nich w turniejach open na najważniejszych imprezach cyklu Budimex GPP. ♦

# Mocna dycha albo 10 tłustych lat Adriana Bakalarza

## 10. Puchar Podbeskidzia

No i doczekaliśmy się jubileuszu. Adriano wi stuknęła dziesiątka! Tak, tak... To już dziesiąty Puchar Podbeskidzia zorganizowany przez Adriana Bakalarza. Przez ostatnie dwa lata turnieje odbywały się w Centrum Konferencyjnym Orle Gniazdo usytuowanym na górze okalającej Szczyrk. A że z góry widać lepiej, to tym łatwiej przyjdzie mi złożyć relację z tych zawodów młodzieżowych.

Organizatorem turniejów o Puchar Podbeskidzia pozostaje niezmiennie od dziesięciu lat Adrian Bakalarz. Wspomagają go rodzice (Adrian – obowiązkowo odśpiewaj im *Wspaniałych rodziców mam*) i liczna grupa miejscowych wolontariuszy. Od lat zawody odbywają się pod patronatem prezydenta Bielska-Białej. Władze miasta zapewniają znakomite wsparcie finansowe (fundusz nagród!) oraz szaczącą uczestników swoją obecnością w trakcie uroczystego otwarcia i zamknięcia zawodów.

Zawody o Puchar Podbeskidzia 2011 zorganizowano w formule jednego wielosesyjnego turnieju par na maksy. Najpierw młodzież grała 5 x 10 rozdań, a potem szesnastka najlepszych par walczyła w zamkniętym finale. Pozostali uczestnicy – w trakcie rozgrywek finałowych – toczyli boje w turnieju na impy.

W finale niepodzielnie brylowali **Paweł Jassem** i **Piotr Tuczyński**. Utrzymywali stałą, prawie trzyprocentową przewagę nad kolejną parą. Ale gdy w 12. rundzie dosiadałem się do stolika liderów, wydawało się, że wiele się jeszcze może wydarzyć. A wszystko za sprawą poniższego rozdania...

♠ KW86  
♥ W843  
♦ 764  
♣ D3

♠ 10973  
♥ AKD7  
♦ 105  
♣ KW4

♠ D542  
♥ 62  
♦ KW3  
♣ A865

N  
W E  
S

♠ A  
♥ 1095  
♦ AD982  
♣ 10972

## KARTY, NARTY I ŻARTY, czyli obozy brydżowe dla dzieci i młodzieży



Regionalny Ośrodek Brydża Sportowego U Pradziada w Stasikówce k. Poronina zaprasza na obozy brydżowo-narciarskie. Terminy turnusów: 22–29.01.2012, 11–18.02.2012 i 18–25.02.2012. Koszt: 580 zł, obejmuje:

- wyżywienie i zakwaterowanie w pokojach 2-, 3-, 4-os. z łazienkami i tv
- codziennie dwa treningi z wyśmienitą kadrą oraz wieczorny turniej
- świetlicowe rozgrywki sportowo-rekreacyjne i umysłowe
- wycieczki: na gorące źródła i do Zakopanego
- torbę pełną upominków

Zgłoszenia: zaliczki w wysokości 150 zł należy wpłacać najpóźniej do 30 grudnia. Dodatkowa opcja: narty (stacja narciarska Małe Ciche) – 5 dni po 3 godziny; cena karnetu i dowozu na stok 350 zł.

Kontakt: Marcin Kuflowski ☎ 507 065 495, e-mail: marcin.kuflowski@gmail.com

Ośrodek Wypoczynkowy U Pradziada 34-520 Poronin, Stasikówka 74 B, nr konta: 69 1240 1444 1111 0000 0927 0590



## KROK PO KROKU

Władysław Izdebski

### Podcięcie zatrzymania

Mecz; obie po partii, rozdawał **N. N** otworzył 1♦ (*Wspólny Język*). Z poniższą ręką jesteś na pozycji **W**. **Co licytujesz?**

♠ 75			
♥ AD75			
♦ A3			
♣ D10875			
W	N	E	S
—	1♦	pas	1♥
?			

Wprawdzie masz 12 miltonów, ale nie jest to karta odpowiednia do wejścia 2♣, gdyż przeciwnicy statystycznie mają przewagę siły, a nasz jedyny możliwy do uzgodnienia kolor to trefle. Gdyby kiery zamienić z pikami...

♠ AD75 ♥ 75 ♦ A3 ♣ D10875

... to kontrując 1♥, wskazałbyś możliwość gry w kolory czarne. Obstawiłbyś dwa konie, nie udając się na poziom dwóch. Przy misfście treflowym partner zgłosi 1♠ nawet z tryplettona.

Wracajmy do autentycznego rozdania. Spasowałeś, a dalsza licytacja pobięta tak:

W	N	E	S
—	1♦	pas	1♥
pas	1♠	pas	1BA
pas	3BA	pas...	

Zawistowałeś ♣7 (*wist odmienny*) i wyłożył się dziadek:

<b>dziadek</b>			
♠ AKD5			
♥ 108			
♦ DW1092			
♣ AW			
<b>Ty</b>			
♠ 75			
♥ AD75			
♦ A3			
♣ D10875			

Dziadkowy walet wziął lewę, partner dołożył dwójkę. **Jaki charakter ma zrzutka partnera?** To zwykła zrzutka ilościowa. Na przykład przy możliwym rozkładzie trefli...

♣ Kxxxx	♣ AW	♣ xxx
	♣ Dxx	

... **E**, mając trzy blotki, dołoży najstarszą (wyróżnia ją *ilościówka*), a wtedy **W** będzie kontynuował atak treflowy. Dwójka wskazuje więc dwa lub cztery trefle. **Dwa czy cztery?**

Gdyby **E** miał cztery trefle, to **S** miałyby ich tylko dwa, a tym samym dysponowałyby pełnym fitem karowym – i zamiast IBA zgłosiłyby 2♦. Nie jest to informacja pewna, ale wielce prawdopodobna.

W drugiej lewie rozgrywający zagrał ♦2 do ósemki w rękę (partner dołożył dwójkę). Wziąłeś lewę asem. **Jaki charakter ma zrzutka partnera w karach?**

Przyjęto się kolor roboczy rozgrywającego (tu: kara) traktować jak kolor atutowy przy grze kolorowej, a zrzutki w nim jako *lawintala pomocniczego*. Koniecznie porozmawiaj o tym z partnerem! Jedno jest pewne: kontrakt musisz obkładać przez kiery, mimo że kolor ten był głoszony przez **S**. Jeśli rozgrywający ma ♦K, musisz wziąć aż cztery lewy kierowe. Nie możesz jednak liczyć na ♥KWx u partnera, bo wtedy na pewno wzniciłby on alarm, zrzucając duże karo. Jeśli zaś partner ma ♦K (bardzo prawdopodobne), a tym samym rozgrywający ♥K, to wystarczy wziąć trzy lewy kierowe. **Jak zamierzasz to zrobić?**

Oto pełny diagram rozdania:

♠ AKD5				♠ 10984			
♥ 108				♥ W43			
♦ DW1092				♦ K764			
♣ AW				♣ 92			
♠ 76		♥ AD75		♦ A3		♣ D10875	
♠ W32		♥ K962		♦ 85		♣ K643	

Należy koniecznie wyjść ♥D! – w nadziei, że zastaniemy u partnera waleta.

#### Zapamiętaj!

Przy brakach komunikacyjnych z ręką partnera często wyciągnie Cię z opresji swego rodzaju *zagranie okrążające*, np.:

a.		109		
AD85			K73	
	W642			

Grając damę (asa), weźmiesz natychmiast cztery lewy.

b.		107		
AW85			D63	
	K942			

Graj waleta, weźmiesz trzy lewy niezależnie od tego, czy partner ma damę, czy też króla.

c.		93		
AW87			1062	
	KD54			

Wystarczy zastać u partnera dziesiątkę, aby po wyjściu waletem wziąć trzy lewy.

Niekiedy widzisz w dziadku dłuższy fragment koloru, który chcesz zaatakować, np.:

d.		KW54		
D32			A1086	
	97			

Z pozycji **E** musisz zagrać dziesiątkę.

Należy podkreślić, iż obrońcy muszą wstawać bardzo uważnie. Gdyby **W** posiadał D93, do dziesiątki powinien dotożyć dziesiątkę, a nie trójkę.

Oto kolejny przykład, w którym grając figurą, asekurujesz się przed grubym dubletem:

e.		A953		
D64			K1072	
	W8			

Z pozycji **E** graj króla.

Kolejne przykłady tego typu zagrania znajdziesz, gdy nieco wyteżysz wyobraźnię. ♦

### Górskie granie dla amatorów pod Tatrami w Stasikowce

Poza atrakcjami dla młodzieży ośrodek oferuje ponadto wypoczynkowe wczasy brydżowo-narciarskie dla dorosłych amatorów w terminie 1–7.03.2012 r.

W programie codzienne spacerowanie lub narty, popołudniowe turnieje oraz wieczorki biesiadno-taneczne.

Cena to 499 zł bez dojazdu.

KONTAKT: 667 675 292

e-mail: kz@tabu.tarnow.pl

www.upradziada.pl



## KTO PYTA, NIE BŁĄDZI

Władysław Izdebski

## Kłopoty w licytacji dwustronnej

Panie Redaktorze!

Proszę o skomentowanie poniższego rozdania granego w turnieju par (maksy). Głównie chodzi nam o prawidłowość licytacji.

**Turniej par; obie przed, rozdawał W**

♠ 1063		♠ 8752
♥ 3		♥ AD65
♦ K652		♦ AD4
♣ AKW83		♣ 106
♠ A4	<b>N</b>	♠ 8752
♥ K1094	<b>W</b>	♥ AD65
♦ W87	<b>S</b>	♦ AD4
♣ D754	<b>E</b>	♣ 106
		♠ KDW9
		♥ W872
		♦ 1093
		♣ 92

Wspólny Język:

W	N	E	S
pas	1♦	ktr.	1♥
pas	1BA	ktr.	pas...

**E** wyszedł ♥5 do dziesiątki partnera. Odwrót kierowy **E** zabił asem, odegrał damę i wyszedł w kiera do króla. Rozgrywający na kiery wyrzucił pika i dwa kara, więc po podgraniu króla stanęło 300, prawie pełny maks dla **WE**. Proszę o komentarz w imieniu wszystkich czterech bohaterów tego rozdania. Pozdrawiam

Grzegorz

**Komentarz:**

**Otwarcie 1♦** – prawidłowe. Tak przewidyje **WJ**; z układem 5-4 w młodszych otwieramy 1♦, niezależnie od tego, który z kolorów jest dłuższy. Siła otwarcia minimalna.

**Pierwsza kontra E** – prawidłowa. Układ wręcz modelowy, siła minimalna.

**Odpowiedź 1♥** – poprawna (chciałoby się mieć lepsze kiery, ale Piatnik poskapił). Siła takiej akcji od 6/7 PC. Ze słabszą kartą pasujemy. Pas **S** na kontrę **E** nie mówi nic o treflach, wskazuje jedynie stałość. Kiedyś taki 1♥ nie forsował (silna była tylko rekontra), obecnie forsuje. Zaliczujemy tak z układową kartą, np.:

♠ 84 ♥ AD765 ♦ AW76 ♣ 843

Po ewentualnej rekontrze być może nie zdotalibyśmy dobrze sprzedać swojej karty, więc należy natychmiast przystąpić do opisu ręki – licytując 1♥.

**Pas W po 1♥** – Zły! Niektórzy uważają, iż kontra **W** na 1♥ wskazuje cztery piki. Nie jest to dobra szkoła. Dlaczego? Otóż po otwarciu 1♦ i wywoławczej kontrze **S**, mając fit karowy, dosyć często blefuje, zajmując kolor starszy, np. zaliczytuje 1♥ z ręką:

♠ 84 ♥ 965 ♦ AW762 ♣ 876

Dlatego po *kontrze wywoławczej*, w sekwencji...

W	N	E	S
	1♦	ktr.	1♥
?			

...kontra **W** jest karna (obiecuje cztery kiery); 2♥ – są naturalne, chęć gry, tak zaliczytuje my z siłą 6-9 PC z pięciokartem, np. z kartą:

W: ♠ W7 ♥ KW875 ♦ 543 ♣ D98

Przypominam: Kontra partnera (**E**) **obiecała nam fity w kolorach starszych!** I dlatego 2♥ będą dobrym kontraktem, nawet gdy **S** nie blefuje, ma cztery kiery.

Jeśli para **WE** miałyby tę wiedzę, to **W** powinien skontrować 1♥, co doprowadziłoby zapewne do kontraktu kierowego. Zauważcie, że na **WE** wychodzą 3♥.

Wracamy do tego, co się działo przy stole:

**1BA** – teoretycznie ręka woła o pokazanie trefli. Przeciwno 1BA są dwa przeciwwskazania: brak wartości w pikach, tj. w kolorze, w który, w świetle licytacji, prawdopodobnie nastąpi wist, oraz singleton kier (po naszym 1BA partner będzie się spodziewał dubla i może uprzedzić się przy grze w kiery). Myślę, że na decyzję **N** miał fakt, iż był to turniej na maksy, stąd wzięta się pewnie jego ochota do gry w BA.

**Druga kontra E** – bardzo zła! Przecież **E** swoją kartę sprzedał już w pierwszym okrzyku. Nie ma w niej nawet cienia nadwyżki. Nie licytujmy dwa razy tej samej karty, a więc **E** powinien spasować i po pasie **S** to **W** skontrowałby 1BA.

**Wist**

Po celnym pierwszym wiście kierowym **WE** dobrze prowadzili dalszą obronę. **E** w drugiej i trzeciej lewie zagrał figury kierowe w kolejności: as – dama, wskazując na wartości w kolorze wyższym, tj. karowym (potęga pików leżących w dziadku wykluczała ten kolor z zainteresowania obrońców, a więc należało sterować partnera tylko na wist treflowy lub karowy). Nie wiem, czy ta kolejność odegrania figur kierowych przez **E** była świadoma, ale na pewno była wtaściwa.

**Rozgrywka**

Zła. Należało się skupić na przegraniu gry bez jednej, za 100. A więc **N** powinien zachować trzy kara w ręku, wtedy mógłby przepuścić zagrane przez **W** karo, co niemal gwarantowało wpadkę tylko bez jednej. W turnieju na przyzwoitym poziomie wynik bez jednej (-100) powinien być wyraźnie powyżej średniej, gdyż na **WE** wychodzą dosyć bezproblemowe 3♥ za 140.

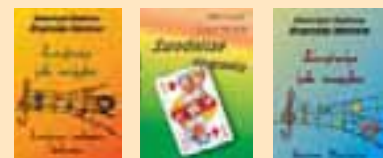
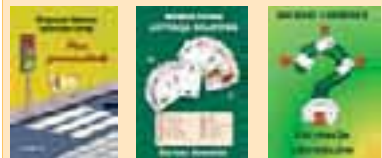
Na zakończenie prawidłowa licytacja obu par:

W	N	E	S
pas	1♦	ktr.	1♥
ktr.	2♣	2♥	pas...

Kontra **W** – 4 kiery, 7+ PC (karna);

2♥ – uzgodnienie kierów, z bilansu. Ponieważ **W** obiecał 7 PC i cztery kiery, więc **E** nie musi mieć na tę licytację nadwyżki, ale na pewno musi mieć cztery kiery. ♦

## Księgarnia Świata Brydza poleca



## SZKOŁA LICYTACJI

Władysław Izdebski

## Uczymy się Wspólnego Języka (9)

## Przelicytujmy to razem

Proszę o rozstrzygnięcie przyczyn naszego niepowodzenia w poniższym rozdaniu (nie oczekuję dla siebie pozytywnego efektu).

Mecz; my po, rozdawał W			
♠ A W 9		♠ K 10	
♥ A 10 5 3		♥ K D W 9	
♦ A K W		♦ D 8 6 3	
♣ A 5 4		♣ D W 2	
	N W E S		
W (ja)	N	E	S
1♣	pas	1♥	1♠
3♥	pas	4♥	pas...

Po interwencji 1♠ nie bardzo wiedziałem, jak partnera sforsować. Mogłem zgłosić 2BA, co byłoby chyba najlepsze, bo oczywiście silne. Mogłem też zgłosić 4♣ (*cuebid*). Zaliczytowałem 3♥ (u nas to inwit) do 7–9 pkt partnera. Partner dołożył 4♥ i ja spasowałem.

Partner uważa, że moja karta jest acolowska i to ja miałem podjąć dalszą walkę. Poczuję się do winy z racji nie najlepszego rebidu, ale uważam, że partner nie pokusił się o sprzedaż dokładnej siły. W komentarzu uznał, że po moim rebidzie ocenił mnie na 15–16 pkt. Interesuje mnie, jak pan procentowo rozłoży nasze winy. Oczywiście sala grała w większości bezproblemowe 6♥.

Jerzy Jurku!

Podstawą dającą nadzieję na sukces jest dobra znajomość systemu. W sekwencji...

W (ja)	N	E	S
1♣	pas	1♥	1♠
?			

... wg opisu zawartego w *WJ-2010*:

- 1♣ – trzy kiery, 12–17 PC (od 18 – *odwrotka*);
- 2♣ – 5+ trefli, 16+ PC;
- 2♦ – *odwrotka*;
- 2♠ – silny trefl bez fitu kierowego;
- 3♣ – 5 kar i 4 trefle (jak bez wejścia);
- 3♠/4♣/♦ – *splinter*.

Krzysztof Jassem nie pisze, co znaczący byłoby 2BA, ale można wnioskować, iż powinna to być ręka zrównoważona od 18 PC z zatrzymaniem w kolorze przeciwnika. Wygląda na to, że ani ty, ani twój partner nie znacie tych systemowych szczegółów. Piszesz (...) Zaliczytowałem 3♥ (u nas to inwit) do 7–9 pkt partnera.

## Co znaczą 3♥?

Mając cztery kiery i rękę BA (12–14 PC), podniósłbyś do 2♥. Z ręką bezatutową 15–17 PC padłoby otwarcie 1BA. Z tego wniosek, że

nadwyżka w sile upoważniająca do odzywkę 3♥ bierze się z układu, czyli oprócz czterech kierów otwierający ma pięć trefli, np. rękę:

♠ A 10 6 ♥ A 10 5 3 ♦ 9 ♣ AK 10 8 7

Wprowadzie w wersji *WJ 2010* otwarcie 2♣ (*precision*) jest w sile 12–15 PC, to jednak z tak urodziwą kartą zdecydowanie otwieracie 1♣.

1♣	1♥
3♥	

W systemach w pełni naturalnych (*SAYC*, *Lepszy Młodszy*) powyższa sekwencja jest bilansowa (nie forsuje) i obiecuje 17–18 punktów przeliczeniowych. Ale w tych systemach E na 1♥ może mieć tylko 5 miltonów. W polskich systemach stosujemy negat 1♦, więc 1♥ gwarantuje 7 PC. Ponieważ skok na 3♥ obiecuje 16 PC (ładne 15), to razem mamy 23 PC. Jeśli do tego dodamy punkty układowe, tj. 2 pkt za singla (lub dwa duple) i 1 pkt za piątego trefla, to mamy punktów 26. Tak więc tylko w granicznej sytuacji zupełnego minimum odpowiedzi 1♥ i skoku 3♥ można by hamować w częściówce, gdyż teoretycznie na końcówkę powinniśmy mieć 27 pkt. Statystycznie ten brakujący punkcik pojawi się w jednej lub drugiej ręce. Nie ma co dzielić włosów na czworo. **We Wspólnym Języku sekwencję...**

1♣	1♥
3♥	

... należy uznać za forsującą. 3♥ obiecuje 15–17 PC, czyli 18–20 pkt przeliczeniowych. By silniej uzasadnić tę tezę, przypomnę klasyczną sekwencję...

1♠	2♣
2♥	3♥

... w której 2♣ obiecuje tylko 10 PC. **WE** mogą mieć więc tylko 22 PC, a jednak po wielu teoretycznych rozważaniach przyjęto, że jeśli dodamy punkty za układ 5–4, to bilans jest bliski końcówki i sekwencję tę uznaje się od wielu lat za forsującą, wręcz nadwyżkową (z minimum E głośi 4♥).

W świetle powyższego dziwny wydaje się opis ze str. 54 *WJ 2010*, w którym czytamy:

1♣	1♥
3♥ = 15–17 PC, układ niezrównoważony, nieforsujące.	

Jeśli 3♥ są nieforsujące, to E, mając 7–8 pkt, spasuje. A przecież przy 17 PC otwierającego + 3 pkt za układ 4s-5m oraz 7–8 pkt odpowiadającego mamy punktów 27–28, czyli pełny lub lekko nadwyżkowy bilans na 10 lew.

## Dalsze ustalenia systemowe:

W	E
1♣	1♥
3♥	3♠
?	

Teraz 3♠ zgłoszone przez E są pytaniem o krótkość, na które W odpowiada:

- 3BA – krótkość pik;
- 4♦ – krótkość karo;
- 4♣ – 2–4–2–5, ładna ręka w ramach odzywki 3♥;
- 4♥ – jw., zupełne minimum odzywki 3♥.

## Zapamiętaj

1. W systemie *Wspólny Język* sekwencje...

1♣	1♥	1♣	1♠
3♥		3♠	

... forsują, wskazują układ 5–4 i siłę 15–17 PC. Natomiast po otwarciu 1♦/♥...

1♦	1♥	1♦/♥	1♠
3♥		3♠	

... nie forsują, gdyż odpowiedź 1♥/♠ może być zgłoszona już z 6 PC, a otwierający może uzgodnić kolor odpowiedzi z interesującym układem nawet z 13–14 PC, np...

♠ A 10 9 4 ♥ 3 ♦ A W 10 8 6 ♣ A 8 7

... mimo tylko 13 PC po 1♦ – 1♠ uzgodniłbym piki na wysokości trzech.

Gdyby kara zamieniła z treflami, to otworzylibyśmy 2♣ (*precision*), stąd sekwencja 1♣ – 1♠ – 3♠ obiecuje u otwierającego z założenia silniejszą kartę, co najmniej ładne 15 PC. Te subtelności wynikają z bazowych ustaleń systemu *WJ*: otwarcia 2♣ *precision* oraz stosowania negatu 1♦ po otwarciu 1♣.

## 2. W sekwencjach:

W (ja)	N	E	S
1♣	pas	1♥/♠	1♠/2♣
?			

1♣ – wskazuje trzy karty w kolorze partnera (tzw. *kontra fit*), nie wymaga nadwyżki w sile; 2♦ – są *odwrotką*, a więc forsują do dogranej.

## TENDENCJE WSPÓŁCZESNEGO BRYDŻA

Władysław Izdebski

## Zamiana znaczenia odzywek, czyli – komfortowe 2♦

W	E
1♥	1♠
2♣	2♦

W powyższej sekwencji, w klasycznej licytacji naturalnej, 2♦ są *czwartym kolorem*: co najmniej inwitują końcówkę i w pierwszym czytaniu wnoszą obawy o kolor karowy. Proszę zauważyć, że jest to niemal jedyna odzywka forsująca (2♥/♠/BA, 3♣/3♥/♠ – nie forsują). Enigmatyczność odzywki 2♦ (*czwarty kolor*) sprawia, że dalsza licytacja nie zawsze jest przejrzysta i precyzyjna. Ktoś wpadł (nie wiem kto) na pomysł, by znaczenia odzywek 2♦ i 2♥ zamienić, a więc z przykładową ręką...

**E:** ♠K9854 ♥D5 ♦K765 ♣108

... z którą licytowaliśmy dotychczas 2♥ (*negatywny wybór koloru*) – teraz licytujemy 2♦, zaś 2♥ jakby zastępują dotychczasowe 2♦. Jaka jest korzyść z tego ustalenia? Otóż ponieważ teraz obie odzywki są forsujące, więc mogą być wieloznaczne. W ten sposób wszystko, co musiało się dotychczas pomieścić w odzywce 2♦ (*czwarty kolor*), może być rozparcelowane na dwa obszary. W oparciu o ten pomysł proponuję następującą koncepcję licytacji:

W	E
1♥	1♠
2♣	?

2♦ — dwuznaczne:  
1. *negatywny wybór koloru*, czyli dubel kier, 6–9 PC;  
2. forsing do dogranej z fitem kierowym i zwykle z aspiracjami;

2♥ — dwuznaczne:  
1. *transfer* na piki, 6+ pików, słaba ręka;  
2. forsing do dogranej bez fitu kier;

inne — naturalne, inwitujące, tj.:

2♠ — dokładnie pięć pików (wyjątkowo słaby sześciokart), ok. 11 PC;

2BA — naturalne (bez pięciu pików), inwit do końcówki;

3♣/♥ — inwit do końcówki, 11–12 pkt;

3♠ — inwit do końcówki na dobrym kolorze sześciokartowym;

3♦ — klasyczne, 5–5, forsing do dogranej. Ewentualnie 6 kar–4 piki, inwit (do uzgodnienia w parze).

W	E
1♥	1♠
2♣	2♦
?	

Otwierający licytuje do wariantu słabego, tj. z ręką, z którą spasowałby na klasyczne 2♥, np...

**W1:** ♠D4 ♥AW975 ♦D5 ♣KW98

... licytuje 2♥, a partner ze słabą ręką pasuje. Inne odzywki otwierającego są w pełni naturalne, np. z...

**W2:** ♠D104 ♥AD975 ♦5 ♣AD98

... licytujemy 2♣, by zagrać lepszą częściówkę, gdy partner ma pięć pików, a niekiedy końcówkę pikową, jeśli w kolorze ujawnionego licytacją singla posiada wyłączenie. Z ręką...

**W3:** ♠W ♥ADW75 ♦A108 ♣W853

... inwitujemy końcówkę, głosząc naturalne 2BA. Z ręką...

**W4:** ♠10 ♥ADW752 ♦A10 ♣AW85

... licytujemy inwitujące 3♥.

Jest to zatem klasyczna licytacja naturalna, którą stosowaliśmy dotychczas, wiedząc, że partner ma dubla kier i siłę 6–9 PC.

W	E
1♥	1♠
2♣	2♦
2♥	?

Z wariantem słabym (dubel kier, 6–9 PC) odpowiadający pasuje. Z wariantem silnym licytuje dalej, np. wyczekujące 2♠.

## Przykład 1

♠ 3	♥ KD102
♥ D8752	♥ W93
♦ KD7	♦ AW94
♣ AW72	♣ KD

W	E
1♥	1♠
2♣	2♦ <sup>1</sup>
2♥ <sup>2</sup>	2♣ <sup>3</sup>
3♦ <sup>4</sup>	3BA <sup>5</sup>
pas	

<sup>1</sup> *komfortowe 2♦*,<sup>2</sup> brak nadwyżek, 12–14/15 PC, pasuj ze słabym wariantem;<sup>3</sup> wyczekujące, silne z fitem kierowym;<sup>4</sup> dokończenie opisu ręki;<sup>5</sup> słabe atuty, propozycja kontraktu, z dobrym fitem E zgłosiłby 3♥, swego rodzaju *cuebid atutowy*

W	E
1♥	1♠
2♣	2♥ <sup>1</sup>
?	

<sup>1</sup> dwuznaczne: *signoff* na 6+ pikach, 6–9 PC, lub forsing do dogranej bez fitu kierowego

W niemal automatycznie będzie licytował 2♠ (także z singlem), na które E ze słabym wariantem pasuje. Jednak z **wyraźną** nadwyżką albo z trzema pikami otwierający może (powinien) zalicytować coś innego – 2BA, 3♠.

W	E
1♥	1♠
2♣	2♥
2♠	?

Ze słabym wariantem E pasuje, z silnym licytuje dalej.

## Przykład 2

♠ K3	♥ ADW54
♥ DW875	♥ K3
♦ 86	♦ A4
♣ AK72	♣ D1086

W	E
1♥	1♠
2♣	2♥ <sup>1</sup>
2♠ <sup>2</sup>	3♣ <sup>3</sup>
(...)	6♣

<sup>1</sup> słabe na pikach lub forsing do dogranej bez fitu kierowego;<sup>2</sup> niemal automatyczne, z zasady wykluczają trzy piki (z układem 3–5–1–4, np. z ręką: ♠A 8 7 ♥A W 8 7 6 ♦8 ♣K W 5 4 – głosimy 3♣, gdyż nawet przy wariantie słabym, tj. 6 pikach i sile do 9 PC, są poważne szanse na końcówkę);<sup>3</sup> – forsujące uzgodnienie trefli

Niewątpliwie zaprezentowana konwencja stwarza znacznie większy komfort licytacji niż klasyczny *czwarty kolor*. Myślę, że warto zastanowić się z partnerem nad ewentualnym włączeniem tej koncepcji licytacji do systemu.

W kolejnym ŚB omówimy przypadek trudniejszy, dalszą licytację w sekwencji:

W	E
1♥	1♠
2♦	?

### Po co mi ta forta?

Co tu ukrywać, drużyna Akademii Szybkiego Przemieszczania, czyli ASP, była faworytem rozgrywek o Puchar Zagajnika i Okolic. By im sprostać, Pan Kleks pieczołowicie dobrał swój team. Znany z dobrego refleksu Gotfryd za partnera dostał Alcesta – tego, co w szybkości spożywania posiłków wysokokalorycznych nie miał sobie równych. Na drugim stole mieli grać Ananiasz – znakomity analityk potrafiący wykonać 1024 operacje na sekundę, oraz Mikołajek – rozwiązujący zadania ze *Świata Brydża* jeszcze przed ich ukazaniem się.

Obie Akademie, wygrywając swoje grupy, doszły do finału. Zbliżyła się godzina rozpoczęcia meczu finałowego, a rywali z ASP wciąż nie było. Alcesta zaczynała już drażnić myśl o drożdżówkach z serem. Pan Kleks uspokajał swoich podopiecznych, mówiąc, że przeciwnicy na pewno zjawią się na czas. Miał rację, bo z wybiciem godziny zero wszyscy gracze nagle pojawili się na swoich miejscach.

Kilkupunktowa przewaga Akademii Pana Kleksa znikła, gdy Speedy Gonzalez i Han Solo w pokoju otwartym wygrali cieniokiego szlemika na impasie i podziale. No i przyszło rozdanie mające zadecydować o wyniku meczu...

#### Obie strony po partii, rozdawał E

♠ 965	♠ 87	♠ DW10
♥ W5	♥ 10932	♥ AK8764
♦ A542	♦ K103	♦ 876
♣ D653	♣ AKW7	♣ 9
		♠ AK432
		♥ D
		♦ DW9
		♣ 10842

WPZ po otwarciu Alcesta (E) 1♥ ostatecznie to przeciwnicy zagrali kontrakt 3♣(S) i zrealizowali go z nadróbką. Zapisali więc po swojej stronie 130 punktów i nic nie zapowiadało większych emocji. Tymczasem na drugim stole po otwarciu E1♥ Mikołajek (S) i Ananiasz (N) desperacko dopadli końcóweczki 4♣(S). Po widcie w ♥W, widząc, że jego szanse wyglądają marnie, Mikołajek rutynowo spytał przeciwników o ich sposób wistowania. – W kolor partnera zawsze najwyższą! – padła odpowiedź E i Mikołaj począł żatować, że nie gra 3BA. Spe-

edy Gonzalez (E) zabił waleta królem i widząc spadającą z ręki rozgrywającego damę, wyszedł w karo. Niespodziewanym właścicielem karowego asa okazał się Han Solo (W). Wziął nim drugą lewą i powtórzył karem, które Mikołajek zabił damą w rękę. Teraz należało sprawdzić podział atutów. Rozgrywający zagrał asa, króla i na trzeciego pika zrzucił ze stotu kiera. Odetchnął. E odszedł w karo, które wzięł król na stole. Na zagrana teraz ♥9E wbił się asem, a rozgrywający przebił. Mikołajek zagrał następnie trefla do króla w dziadku (z prawej poleciała dziewiątka) i tamtejszą fortę kier, dokładając z ręki coś czarnego. Po czym nagle na stole pojawiła się zagrana z ręki dycha trefl!

– Panie sędzio! Wyjście z niewłaściwej ręki! – zanim ktokolwiek zdążył zareagować, Speedy Gonzalez znikł i za chwilę zjawił się ze zdyszczanym sędzią. – Rozgrywający zgrał fortę kier ze stotu, a potem wyszedł z ręki – wypalił szybko sędziemu. – Co przewidują przepisy? – Przewidują, żeby zobaczyć ostatnią lewą – spokojnie odpowiedział arbiter.

Uczynili to bez zwłoki, a kiedy Mikołajek flegmatycznie odstąpił swoją kartę, oczom zebranych ukazał się... pik. – Co? – Speedy Gonzalez nie wierzył własnym oczom. – Przebiteś własną fortę?!

– You'd better come home, Speedy Gonzalez... – zanucił Mikołajek. – Z przykrością stwierdzam że nie załapałeś, w czym rzecz. Po co mi ta forta? Wcale jej nie potrzebuję, o ile tylko wezmę cztery lewy treflowe. Przebiłem zatem dobrego kiera, aby znaleźć się w rękę, a jednocześnie rozczytać do końca rozkład. Do tej pory pokazałeś pięć kierów, trzy piki, trzy kara, trefla oraz 10 PC. Jeśli Han Solo nie dołoży kiera – wtedy ty miałeś ich sześć, a zatem tylko jednego trefla. Wykonam zatem stu procentowy impas treflowej damy, wychodząc z ręki dziesiątką albo ósemką. A jak dołoży kiera – wtedy ty miałeś pięć kierów i musisz mieć drugą damulkę trefl, gdyż dopiero ona daje ci 12 PC. Przecież tylko z 10 PC i układem 5332 nie otworzyłyby licytacji na pierwszej ręce...

I wpiął do kontrolki 620 po stronie NS, co dawało jego drużynie Wielkie Zwycięstwo.

– Teleportacja! – zarządził Han Solo, i drużyna Akademii Szybkiego Przemieszczania zniknęła równie niespodzianie, jak się pojawiła...

## INTERESUJĄCE ROZDANIA

Roman Krzemień

### Zaćmienie

Wiemy, że nawet najwięksi mistrzowie robią błędy. I to nawet bardzo duże. Ale czy taki ekspert może dostać zaćmienia? Oto rozdanie z finałowego meczu ostatniego Rosenblum Cup pomiędzy dwiema amerykańskimi drużynami – Nickella i Diamonda...

Mecz, strona NS po partii, rozdawał S

♠ W83	♠ 762	♠ 4
♥ 10962	♥ KD875	♥ A3
♦ D2	♦ A7	♦ 109543
♣ D1042	♣ A86	♣ KW753

	N	E	
W			S

♠ AKD1095
♥ W4
♦ KW86
♣ 9

W pokoju otwartym Meckstroth z Rodwellem blokowali wysoko treflami i ostatecznie Moss i Gitelman stanęli w 5♣. Po wiście treflowym rozgrywający ściągnął atuty i zagrał ♥W, którego E zabił asem, po czym wzięcie 12 lew było bezproblemowe. W pokoju zamkniętym licytacja potoczyła się następująco:

W	N	E	S
Hampson	Hamman	Greco	Zia
—	—	—	1♠
pas	2♥	pas	2♣
pas	3♠	pas	4♣
pas	4♦	pas	4BA
pas	5♥	pas	6♠
pas...			

Początkowo rozgrywka była identyczna: wist treflowy, atuty, ♥W – ale E puścił kiera, co bardzo skomplikowało rozrywkę. Zia zagrał bloktę do ♥K, przebił odwrót treflowy i ściągnął dwa ostatnie atuty (wyrzucając ze stotu trefla i kiera). Teraz przeszedł do stotu ♦A i ściągnął ♥D. Niestety, kiery się nie podzieliły, ale za to Zia miał prawie kompletnie wyliczone ręce: W miał cztery kiery, trzy piki i przynajmniej cztery trefle – czyli maksimum dwa kara. Czyli dużo większa szansa na to, że ♦D będzie u E. Zia jednakże zagrał karo ze stotu i zabił królem! Szósty zmysł? Wręcz odwrotnie. Jak wyjaśnił po meczu Zia, wydawało mu się, że to E miał cztery kiery. Gdy więc w dwunastej lewie nie spadła dama, będąc pewny, że trzynastą kartą E jest kier, zrezygnowany zabił asem.

# Konwencja Barta (bart)

Dobrym uzupełnieniem konwencji *forsującej 1BA po otwarciu jeden w starszy* jest konwencja Barta (Bart), dotyczy ona sekwencji:

1♠ – 1BA

2♣ – 2♦

W podstawowej wersji rebid otwierającego 2♣ jest naturalny w sile 12–17 PC albo quasi-naturalny – w składzie 5♠3♣(32), zasadniczo w sile 12–14 (15) PC (w takim składzie z siłą 15–17 PC na ogół otwiera się 1BA); po nim 2♦ odpowiadającego są zapowiedzią sztuczną i mogą zawierać następujące typy rąk:

**a.** 5♥ i 2♠ w sile do 11PC, przykładowo...

♠ 107 ♥ KW 874 ♦ W 53 ♣ DW 5

... E oczekuje od partnera zalicytowania 2/3♥ z trójką kierów;

**b.** ♠H x i 9–11PC, przykładowo...

♠ K7 ♥ A W 93 ♦ 10 95 ♣ D 876

... po 2♥/♠ W – E powie 2♠; po 2♠ – pas; po 2BA – 3BA;

**c.** inwit do końcówki z dobrym kolorem karowym, przykładowo...

♠ 32 ♥ D 54 ♦ AK W 975 ♣ 87

... w następnym okrążeniu E zgłosi 3♦;

**d.** inwit z dobrym fitem treflowym, przykładowo...

♠ 7 ♥ A W 7 ♦ W 5 43 ♣ K D 10 85

... w następnym okrążeniu E zaliczytuje 3♣;

**e.** ręka w składzie (modelowo) 2–3–4–4, przykładowo...

♠ 65 ♥ A D 7 ♦ D 9 72 ♣ K 10 85

... po 2♥/♠ W – E zaliczytuje 2BA, po nadwyżkowych 2BA – 3BA.

Jak z powyższego zestawienia wynika, prawie wszystkie ręce z górną granicą odpowiedzi licytujemy przez 2♦. Takie ustalenie pozwala na następujące wnioski w sekwencji 1♠–1BA–2♣–?:

– 2♥ – 6+♥, słaba ręka, singleton ♠;

– 2♠ – *minipodniesienie* ♠ lub dubleton ♠

i maksimum 7PC;

– 3♣/♦ – słabe, w karach sześciokart.

Licytacja otwierającego po sekwencji

1♠ – 1BA – 2♣ – 2♦ – ?

Z trzema ♥ otwierający licytuje:

2♥ – z siłą 12–14 PC, NF, ale odpowiadający może inwitować końcówkę;

3♥ – z siłą 15+ PC, GF.

Bez 3♥ z minimum otwierający licytuje 2♠, a odpowiadający, zależnie od posiadanej ręki, pasuje bądź licytuje 2BA/3♣/3♦ – są to zapowiedzi inwitujące.

To wszystko na temat rąk z otwarciem w sile 12–17 PC, czyli w ramach WJ. Ale można też przyjąć (*Strefa*), iż rękami 5♠332 i siłą 18+ PC otwierający po 1BA partnera licytuje forsujące 2BA; dalej można stosować różne rozwiązania, także konwencyjne.

Włodzimierz Andrejew

Komisja Imprez Środowiskowych PZBS przypomina o warunkach, jakie muszą spełniać organizatorzy zawodów

## REGULAMIN IMPREZ ŚRODOWISKOWYCH (fragmenty)

Imprezy środowiskowe są organizowane przez określone środowiska, które łączy wspólny cel, zawód, środowisko branżowe, hobby itp.

**1.** Impreza środowiskowa (...) może zostać (...) uznana za mistrzostwa Polski określonego środowiska, o ile spełnione zostaną łącznie następujące warunki:

**a.** udział wezmą minimum 22 pary i odpowiednio 44 zawodników w turnieju indywidualnym lub 11 teamów;

**b.** rozegrane zostaną minimum 44 rozdania;

**c.** udział biorą przedstawiciele minimum trzech województw;

**d.** spełnia warunki brydża sportowego w zakresie stosowania regulaminów i przepisów.

**2.** Imprezy niespełniające warunków pkt **1** są jedynie mistrzostwami danego środowiska.

**3.** Impreza uzyska status mistrzostw, jeśli przedłoży Komisji Imprez Środowiskowych PZBS:

➤ program imprezy

➤ regulamin

➤ określenie czasu i miejsca rozgrywek

➤ zapewnienie o spełnieniu warunków organizacyjno-technicznych (...)

**4.** Wnioski mogą składać:

➤ organizacje

➤ stowarzyszenia

➤ lokalne struktury PZBS

➤ osoby fizyczne w oparciu o opinie ww.

**5.** Komisja przyznaje organizację według następujących zasad:

**a.** mistrzostwa mogą być organizowane dla danego środowiska tylko jeden raz w roku kalendarzowym;

**b.** pierwszeństwo mają zgłoszenia organizatorów z lat poprzednich, następnie decyduje kolejność zgłoszeń.

**6.** Komisja (...) kwalifikuje zawody i przedkłada stosowny wniosek do biura PZBS, co wiąże się z umieszczeniem w kalendarzu, na stronie internetowej PZBS, a także z późniejszym zamieszczeniem wyników.

**7.** Za udział w imprezie członkom PZBS (z opłaconymi za dany rok składkami) przyznaje się pkt-e zgodnie z *Regulaminem klasyfikacyjnym PZBS*.

**8.** W mistrzostwach nieposiadających rangi mistrzostw Polski nie przyznaje się dodatkowych pkt-i za zajęcie czołowych miejsc.

**9.** Przestrzeganie [niniejszego regulaminu] jest warunkiem uznania imprezy za środowiskową (...).

Pełny tekst regulaminu jest dostępny na stronie internetowej PZBS

# Nauka w toku, ale dziś większy ze mnie niedowiarek

– Miałem wiarę, że zawsze dam radę. To była głupia wiara – mówi Marek Szymanowski, jeden z najbardziej utytułowanych polskich brydżystów, mistrz i wicemistrz świata, mistrz Europy.

**1 Co w sobie cenisz?**

Pomysłowość.

**2 Czego w sobie nie lubisz?**

Pomysłowości, która prowadzi na manowce.

**3 Czego nauczył Cię brydż?**

Nauka w toku, ale większy dziś ze mnie niedowiarek.

**4 Jakie są cechy brydżysty doskonałego?**

Takie same jak w innych dziedzinach życia.

**5 Z kim mógłbyś bez końca grać w parze?**

Niestety, lubię urozmaicenie. Miałem szczęście do wspaniałych partnerów i wiele im zawdzięczam. Mam nadzieję z paroma jeszcze zagrać.

**6 Czego najczęściej brakuje Twoim brydżowym partnerom?**

Cierpliwości do mnie. Przyznaję bez bicia, że poprzeczkę zawiesiłem bardzo wysoko.

” Miałem szczęście do wspaniałych partnerów i wiele im zawdzięczam. Mam nadzieję z paroma jeszcze zagrać.

**7 Co byś zmienił w swojej brydżowej karierze?**

Miałem wiarę, że zawsze dam radę. To była głupia wiara.

**8 Jaką dasz radę początkującym brydżystom?**

Pogody ducha.

**9 Ulubiona książka brydżowa...**

*Bridge My Way* Zii Mahmooda.

**10 Ulubiona książka w ogóle...**

Nie mam tej jednej jedynej. Lubię klimaty południowe, może więc *Miłość w czasie zaryzy*.

**11 Ulubiona muzyka...**

Stary rock.

**12 Ulubiony film...**

*Ziemia obiecana*.

**13 W co byś grał, gdybyś nie grał w brydża?**

W kierki.

**14 Co jest najważniejsze w brydżu?**

Para.

**15 Co jest najważniejsze w życiu?**

Szczęście.

## Marek Szymanowski

Niebawem skończy 57 lat, z wykształcenia ekonomista, absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, aktualnie – prywatny przedsiębiorca. Żona Ilona, dwaj synowie: bliźniacy Marcin i Tomek, dziś 26-letni, obaj ukończyli studia prawnicze.

Jeden z najbardziej utytułowanych zawodników w historii polskiego brydża, wielokrotny mistrz i reprezentant kraju. Mistrz świata par Albuquerque 1994 (w duecie z Marcinem Leśniewskim), drużynowy wicemistrz świata Bermuda Bowl Jokohama 1991, a dwa lata wcześniej brązowy medalista takiej imprezy w Perth (oba te zaszczyty wywalczył w parze z Krzysztofem Martensem). Drużyno-

wy mistrz Europy Turku 1989 oraz brązowy medalista DME Killarney 1991 (także te medale z Krzysztofem Martensem jako partnerem). Brązowy medalista otwartych mistrzostw Europy Menton 2003 w konkurencji teamów (partner – Jacek Romański). Marek odnosił też sukcesy w mistrzowskich turniejach w Ameryce Północnej (m.in. zwyciężył w 1997 r. w Spingoldzie, a rok później zajął w tej imprezie drugie miejsce) i Australii. W ciągu kilkunastu lat on i Tomasz Przybora wygrali w zasadzie wszystkie najbardziej prestiżowe turnieje par w Europie (Francja, Włochy), niektóre kilkakrotnie. Szymanowskiemu przystuguje tytuł World Life Master. Jego

najważniejsi partnerzy na różnych etapach kariery to: Romuald Wojtyra (wygrali MP juniorów w 1977 r., a potem jeszcze w 1980), Maciej Milnikiel, Krystian Rudo, Krzysztof Martens, Marcin Leśniewski, Jerzy Zaremba, Tomasz Przybora i Jacek Romański.

**Od niedawna Marek Szymanowski prowadzi *Bistro Bridge Club*, do którego zaprasza wszystkich miłośników brydża. Klub znajduje się na warszawskim Natolinie i pozostaje do dyspozycji grających przez 24 godziny na dobę siedem dni w tygodniu. Bliższe informacje można znaleźć na: [www.bridgeclub.pl](http://www.bridgeclub.pl).**







### Alternatywnie, w końcówce siedmiokartowej...

♠ 43	♠ —	♠ —
♥ D2	♥ 3	♥ —
♦ —	♦ D	♦ —
♣ KD2	♣ W8765	♣ —
		♥ —
		♦ 7654
		♣ A109
		♠ KDW10
		♥ —
		♦ K
		♣ 43

...wolno Ci będzie od razu wyjść z ręki ♥2 (!), nie ściągnając uprzednio ♥D. Po zdobyciu tej wziętki na ♥3 obrońca N będzie musiał albo jak w poprzednim wariantcie wyjść w trefla (i dać Ci dodatkowe dojście do stołu), albo zagrać ♦D i pomóc Ci w wyrobieniu tego koloru. **Po przebicju jej w ręce damą atu wejdiesz bowiem do dziadka ♣A i wykorzystasz forty karowe.**

Zauważ, iż gdybyś w pokazanej wyżej końcówce siedmiokartowej (albo do niej podobnej) błędnie wyszedł z ręki ♣2 (w pierwszej albo w drugiej lewie tego koloru) – z zamiarem dostania się na stół ♣10/9 – obrońca N położyłby Cię, wskazując na ♣2 waletem!

Na koniec warto zauważyć, iż istnieje też jedna konfiguracja rozkładu kierów 3–3, przy której szlemik mógłby zostać bezwarunkowo wygrany, nawet po optymalnej obronie. Otóż broniący N musiałby mieć w kierach nieodblokowalnego tryplettona, tj. trzy najstarsze spośród znajdujących się w rękach NS kart w tym kolorze (♥876). Przy takim wówczas obrazie całego rozdania...

#### Mecz; strona NS po partii, rozdawał E

♠ 7	♠ —	♠ —
♥ 876	♥ —	♥ —
♦ DW9	♦ —	♦ —
♣ W87653	♣ —	♣ —
♠ A43	♠ 652	♠ —
♥ AKDW92	♥ 10	♥ —
♦ A	♦ 765432	♦ —
♣ KD2	♣ A109	♣ —
	♠ KDW1098	♠ —
	♥ 543	♥ —
	♦ K108	♦ —
	♣ 4	♣ —

... po standardowym początku: ♠A, ♦A, ♥9 do ♥10, karo przebite ♥W, ♥A i dalej – powiedzmy – ♣K do ♣A, karo przebite ♥D, w końcówce...

♠ 43	♠ —	♠ —
♥ K2	♥ 8	♥ —
♦ —	♦ —	♦ —
♣ D2	♣ W8765	♣ —
		♠ 6
		♥ —
		♦ 765
		♣ 109
		♠ KDW109
		♥ 5
		♦ —
		♣ —

... rozgrywający stanąłby jednak przed problemem, czy ściągnąć ♥K i odejść ♥2 – na wpustkę e-N-a (skuteczną, gdy ten miał pierwotnie cztery atuty), czy też zagrać ♥2 od razu, bez ściągnięcia ♥K – na szansę, iż N miał pierwotnie ♥876 – albo słabszego tryplettona w tym kolorze, ale się nie odblokował i teraz to w jego ręce pozostał starszy kier z dwóch znajdujących się jeszcze u broniących. Rzecz jasna, układ kierów z czterema kartami w ręce e-N-a jest dużo bardziej prawdopodobny niż konkretna konfiguracja ♥876 tamże, także na podstawie licytacji i stwierdzonych rozkładów innych kolorów. A wysokość dokładanych przez tego zawodnika w pierwszych dwóch rundach kierów blotek nie będzie żadną użyteczną wskazówką: nawet gdy doda on wówczas ♥6 i ♥7, to z powodzeniem będą one mogły pochodzić z układu ♥876x (a nie konfiguracji ♥876).

3. Wydaje się, że skoro masz do nieuniknionego oddania wziętkę na ♣A, los kontraktu zależy tylko i wyłącznie od impasu przeciwko ♦K. Wbrew temu wrażeniu istnieje tu ogromna szansa dodatkowa, oparta na możliwościach, jakie stwarza rozgrywającemu kolor kierowy i... trefle. Przypuśćmy, że pełny rozkład kart jest w tym rozdaniu następujący:

#### Mecz; strona WE po partii, rozdawał S

♠ 43	♠ —	♠ —
♥ KW106	♥ —	♥ —
♦ K87	♦ —	♦ —
♣ AW76	♣ —	♣ —
♠ 75	♠ AKDW10986	♠ —
♥ AD543	♥ 2	♥ —
♦ AD9	♦ 532	♦ —
♣ D32	♣ K	♣ —
	♠ 2	♠ —
	♥ 987	♥ —
	♦ W1064	♦ —
	♣ 109854	♣ —

Najpierw sprawdź, czy nie wydarzy się coś dobrego w kierach. **Pierwszą lewę weź konieczne na stole, na przykład ♠A**, aby zachować na później dojście do ręki na ♠7 (broń Boże, nie dotóż więc też stamtąd w pierwszej

lewie ♠7, tylko ♠5!). Następnie zagraj kiera do asa w ręce, przebij na stole – ale pikiem różnym od szóstki! – kiera, dopiero teraz przejmij dziadkową ♠6 siódemką w ręce i przebij na stole jeszcze jednego kiera. Być może spadnie krótki (singlowy, drugi, trzeci) ♥K, wówczas będziesz już miał pewną dwunastą wziętkę na ♥D w ręce. A jeśli tak się nie stanie, **wolno Ci będzie ściągnąć jeszcze raz atu** (aczkolwiek nie będzie to konieczne) **i zrzucić z ręki blotkę trefl, następnie zaś, w końcówce...**

♠ —	♠ —	♠ —
♥ D5	♥ K	♥ —
♦ AD9	♦ K87	♦ —
♣ D3	♣ AW7	♣ —
		♠ DW10
		♥ —
		♦ 532
		♣ K
		♠ —
		♥ —
		♦ W1064
		♣ 1098

... wyjdź z dziadka ♣K (!). Jeżeli tylko kierowy podzielił się 4–3 (szansa 62%), a ♣A znajduje się u e-N-a, obrońca ten będzie absolutnie bezradny. Jeżeli bowiem zabije ♣K asem, będzie następnie musiał wyjść: albo karem – spod króla, albo w ♥K – **co umożliwi Ci wyrobienie forty tego koloru przebitką**, albo wreszcie w trefla – a to da Ci dodatkowe dojście tym kolorem do ręki, na damę; **i w tym wypadku przebijesz zatem następnie na stole kiera i do forty w tym kolorze dostaniesz się ♦A.**

Broniący N postąpi zatem optymalnie, jeśli ♣K przepuści (!). Wówczas powrócisz do kar, tyle że zamiast jednego impasu w tym kolorze – przeciwko królowi, będziesz mógł zrobić dwa takie manewry: pierwszy przeciwko waletowi z dziesiątką, a dopiero drugi przeciwko królowi. **W pierwszej rundzie kar zagrasz zatem blotkę z dziadka – do dziesiątki w ręce, a dopiero w następnej zrobisz tam impas damą.** Wygrasz szlemika, kiedy ♦K jest u S, ale także jeśli figurę tę ma N, ale jego partner posiada w tym kolorze waleta z dziesiątką. Dzięki temu wysokość samej swojej szansy w kolorze karowym podniesiesz z 50% do 62,5%.

Policzmy jeszcze łączną szansę powodzenia polecanej linii rozgrywki. Otóż krótki (singlowy, drugi, trzeci) ♥K spadnie w około 36% przypadków, w tym w 26,6% przypadków będzie on trzeci. W połowie pozostałych konfiguracji podziału kierów 4–3 [(62% →

– 26,6%) x 50% = około 17,7%] ♣A będzie się znajdował w ręce N, więc broniąc się optymalnie, gracz ten będzie musiał ♣K przepuścić; wówczas rozgrywający wykorzysta szanse podwójnego impasu w karach. Jedynie w wypadku innych rozkładów karowych [szansa: 100% – (36% + 17,7%) = 46,3%] W będzie zmuszony zrobić prosty impas przeciwko ♦K (szansa 50%). Stąd łącznie szle-

mik pikowy zostanie zrealizowany w 36% + 17,7% x 62,5% + 46,3% x 50% = ponad 70% przypadków, i to przy założeniu optymalnej gry broniących. To o ponad dwadzieścia punktów procentowych więcej aniżeli prawdopodobieństwo powodzenia narzucającej się być może w pierwszej chwili rozgrywki polegającej na oddaniu lewy na ♣A oraz zaimpasowaniu ♦K.

Proszę też zwrócić uwagę na to, że przy aktualnym rozkładzie kart kontrakt położyłby jedynie pierwszy wist ♣A (!) – likwidujący zagrożenie pierwszego obrońcy późniejszą wpustką w tym kolorze – a potem, w lewie drugiej, wyjście w dowolny kolor czarny.

(jur)

## Jak będziesz się bronił?

Rozwiązania problemów ze str. 2

1. Z zagrań partnera wynika, iż miał on pięć pików oraz trzy trefle (wysokie blotki, na pewno jeszcze co najmniej z ósemką, a prawdopodobnie również siódmką), a zatem układ ręki rozgrywającego to 2–5–2–4. A że rebid tego ostatniego przyrzekł 16–17 PC, musi on też posiadać wszystkie brakujące figury. Całe rozdanie wygląda zatem mniej więcej następująco:

**Mecz; obie strony po partii, rozdawał S**

♠ K D 6 5		
♥ K 9 6		
♦ W 6 5		
♣ 10 5 4		
♠ W 10 9 7 3		♠ 4 2
♥ 7		♥ D 10 3 2
♦ 10 7 3 2		♦ A K 8 4
♣ 9 8 7		♣ A W 2
♠ A 8		
♥ A W 8 5 4		
♦ D 9		
♣ K D 6 3		

Przepuszczenie zagranej przez e-S-a z ręki ♣K miałyby się więc z celem, tym bardziej że Twój ♣W jest nieimpasowalny. **Pobij go zatem ♣A** i zastanów się nad optymalną kontynuacją w sytuacji następującej:

♠ D 6		
♥ K 9		
♦ W 6 5		
♣ 10 5		
♠ 10 9 7		♠ –
♥ –		♥ D 10 3
♦ 10 7 3 2		♦ A K 8 4
♣ 8 7		♣ W 2
♠ –		
♥ A 8 5 4		
♦ D 9		
♣ D 6 3		

Oczywiście zagranie teraz przez Ciebie w kiera dałoby przeciwnikowi pięć wziętek w tym kolorze i łatwe swoje. Jeszcze gorzej byłoby powtórzyć w piątej lewie treflem, roz-

grywający przepuściłby go bowiem do dziadki w dziadku i już miałby dziewięć lew (a poruszając się w widne karty, mógłby nawet wykuglować nadróbkę). Pozostają kara, gdybyś jednak prostoliniśnie ściągnął w tym kolorze asa z królem i kontynuował blotką, w ostatniej z tych lew gracz S zrzuciłby ręki blotkę treflową (albo nawet małego kiera) i wziął ją ♦W w dziadku. A następnie wyszedł stamtąd ♠D; przedtem wolno by mu było ściągnąć ♥K. Jakiej zrzutki dokonałbyś wówczas w następującej końcówce:

♠ D 6		
♥ 9		
♦ –		
♣ 10 5		
♠ 10 9		♠ –
♥ –		♥ D 10
♦ 10		♦ 8
♣ 8 7		♣ W 2
♠ –		
♥ A 8 5		
♦ –		
♣ D 6		

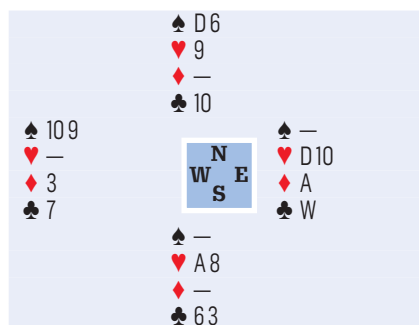
Jeśli do ♠D pozbyłbyś się trefla, rozgrywający zrzuciłby z ręki blotkę kierową i w końcówce oddałby Ci jeszcze tylko kiera (swoje). Kiedy zaś w dziewiątej lewie rozstałbyś się z kierem, byłoby jeszcze gorzej, także S pozbyłby się bowiem blotki kierowej i już dysponowałby dobrą ręką (nadróbką). Wreszcie gdybyś do dziadkowej ♠D zrzucił ♦8, przeciwnik wyrzuciłby z ręki ♣6 (albo nawet blotkę kierową – i wpuścił Cię czwartą rundą tego ostatniego koloru na wist spod ♣W), po czym wyrobiłby sobie kiera, oddając Ci lewę w tym kolorze.

Widzisz już zatem zapewne, że Twoją jedyną szansą **jest zagranie w piątej lewie blotką karową**, i to – optymalnie, a w tym wypadku także absolutnie koniecznie! – **ósemką (!)**, aby zmaksymalizować prawdopodobieństwo dostania się potem do ręki partnera drugą run-

dą kar. Rzecz jasna gdyby rozgrywający zagrał któremuś z was w kary, to śmiejąc się głośno – na Twoją ♦8 wstawiłby z ręki damę i nic już nie byłoby w stanie mu zrobić. Bez telefonu z nieba nikt tak jednak nie zagra. S położy więc z ręki ♦9, Twój partner pobije ją ♦10 i przeciwnik będzie musiał wziąć tę lewę ♦W na stole. Następnie nie wpadnie też na pewno na szatański pomysł, aby w lewie następnej powtórzyć z dziadka karem (a jedynie takie posunięcie pozwoliłoby mu na zrealizowanie gry – patrz niżej), tylko po prostu zgra tamtejszego ♥K, aby – jak będzie sądził – wziąć w tym kolorze pięć lew. I już będzie wasz, ujawni się bowiem podział kierów 4–1. A następnie, kiedy przeciwnik ściągnie dziadkową ♠D, unikniesz – w poprzednim wariantcie śmiertelnego – **przymusu, dokładając ♦A albo ♦K (!)**. Najprawdopodobniej rozgrywający zrzuci wówczas z ręki blotkę treflową i zagra dwa razy w kiera, z nikłą nadzieją, że nie macie już stosownej komunikacji pomiędzy waszymi rękami. Twój partner nie będzie miał jednak żadnych problemów ze zrutkami, a w czterokartowej końcówce zachowa na przykład ♠10 9 oraz ♦7 3 (pierwszego z pozostałych w jego ręce dwóch trefli będzie jednak wolno mu się pozbyć dopiero w momencie, gdy rozgrywający pozbawi się do końca łączności z dziadkiem, inaczej S mógłby stamtąd zagrać ♣10 i puścić ją wkoto). **Po wzięciu kiera zagrasz więc ♦K i powtórzysz ♦4** – partner dostanie się zatem do ręki na ♦7 i ściągnie dwa dobre pikki. Bez dwóch!

Oczywiście grę można było zrealizować na kilka sposobów (w widne karty wręcz z nadróbką), nawet jeszcze (ostatni raz) w lewie szóstej, po utrzymaniu się przez e-S-a ♦W na stole. Jak już sugerowałem, rozgrywający musiałby tylko powtórzyć stamtąd karem (!?), co jednak trudno byłoby uznać

za krok w pełni racjonalny (tym bardziej że kiery mogły przecież dzielić się 3-2). Gdyby teraz broniący odebrali wszystkie trzy swoje wziętki karowe, w końcówce stanąłby w prostym kierowo-treflowym przymusie (jeżeliby jednak po utrzymaniu się ostatnim karem **W** wyszedł w trefla – rozgrywający musiałby oszczędzić dziadkową  $\clubsuit 10$ , jako do tego przymusu groźbę). Nawet jednak po optymalnej obronie z waszej strony, tj. gdy na zagrane z dziadka karo wskoczyłby królem i kontynuował  $\diamond 4$  – do  $\diamond 7$  w ręce partnera (**S** musiałby zrzucić z ręki blotkę kierową), a ten wyszedłby następnie w trefla, rozgrywający mógłby odpowiedzieć dotożeniem ze stołu  $\clubsuit 5$  i wzięciem tej lewy  $\clubsuit D$  w ręce, wejściem na stół  $\heartsuit K$  i – w następującej końcówce czterokartowej...

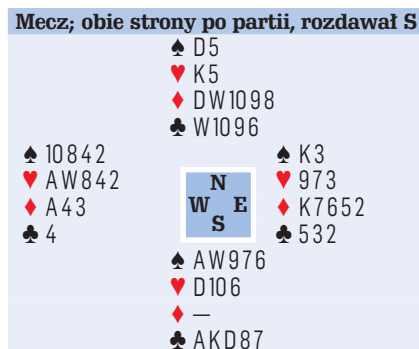


... zagranie stamtąd  $\clubsuit D$ . I w tym wypadku pozostałoby Ci jedynie rozstać się z  $\heartsuit A$ , przeciwnik zareagowałby jednak na to pozbyciem się z ręki  $\heartsuit 8$ , po czym kontynuowałby ze stołu  $\clubsuit 10$ ...

To jednak tylko teoria – piękna i estetyczna, ale zupełnie nierealna. Po polecanej Ci linii obrony rozgrywający, nie widząc waszych kart, postępowałby bowiem tak, jak opisano to wyżej, czyli w sposób jak najbardziej naturalny, absolutnie prawidłowo. A po ostatecznej wpadce bez dwóch mógłby jedynie ubolewać, że trafił na tak diaboliczną obronę, iście z piekła rodem.

**2.** Mam nadzieję, że będziesz kontynuował swoją znakomitą obronę rozpoczętą jedynym kładącym pierwszym wistem w singlową blotkę atu (!). Na pewno bowiem już się zorientowałeś, że gdybyś rozpoczął na przykład od któregoś ze swoich czerwonych asów, karty dawno już zostałyby spakowane do pudełka i grano by następne rozdanie. Teraz tym bardziej nie powinienesz chybić, wiesz już bowiem o rozkładzie prawie wszystko. Przecież rebid  $3\clubsuit$ -e-**S**-a wskazał na układ  $5^*\heartsuit-5^*\clubsuit$ , z kierowych zagrań partnera wynika natomiast, iż

zarówno on, jak i rozgrywający pierwotnie posiadali w tym kolorze po trzy karty. Bez wątpienia przeciwnik ma pełne trefle oraz  $\heartsuit A$  – i to wspartego jakimś innym honorem. Jeżeli jest to  $\heartsuit K$ , gry nie potożycie, przyjmij zatem, że całe rozdanie wygląda następująco (jeśli **S** nie ma ani  $\heartsuit K$ , ani  $\heartsuit W$  – co jednak nie jest zbyt prawdopodobne – potożycie go zawsze):



Wstrzymaj jeszcze na chwilę rękę! Jeśli choćby przez chwilę przemknął Ci przez głowę pomysł, aby „bezpiecznie” odejść  $\heartsuit A$ , zobacz, do czego by to doprowadziło. Rozgrywający przebiłby na stole i wyszedł stamtąd w pika – zrobił impas waletem w ręce (bądź nawet zagrat z dziadka  $\heartsuit D$  i potożonego przez Twojego partnera króla pobił w ręce asem), zgrał  $\heartsuit A$ , przebił na stole pika, wrócił do ręki przebitką karową, przebił w dziadku waletem atu jeszcze jednego pika, przebił w ręce karo, ściągnął  $\clubsuit K D$  i pokazał wam dobrą  $\clubsuit 9$  – wyrobioną dwoma przebitkami na stole fortę w tym kolorze (osiem wziętek atutowych, w tym trzy przebitki – kierowa i dwie pikowe – w dziadku, kier, dwa piki oraz pikowa forta).

Oczywiście, Ty tak nie zagrateś, Ty grę potożyłeś, gdyż **w czwartej lewie wyszedłeś blotką karo, spod asa (!)**. Zorientowałeś się bowiem bez trudu, że inaczej przeciwnik wyrobi sobie i wykorzysta fortę pikową. Postanowiłeś więc temu przeciwdziałać, a to było możliwe jedynie przez natychmiastowe wytrącenie rozgrywającemu jednego z przebitkowych dojsć do ręki – w momencie, gdy piki nie były jeszcze gotowe do przebijania na stole. W czwartej lewie dojsć do ręki przebitką karową nie mogło zatem jeszcze zostać przez gracza **S** efektywnie wykorzystane, popatrzmy: W następnej dostanie się on do dziadka przebitką  $\heartsuit D$ , potem zaś zrobi impas pikowy, zgra  $\heartsuit A$  i będzie przebijał: piki na stole, a kara w ręce. Kiedy jednak  $\clubsuit 9$  wreszcie się wyrobi, **S** będzie mógł się do niej dostać jedynie przebitką (karową) zużywającą przedostatni atut

jego ręki – damę. Nastąpi więc tzw. samo-skrót, skutkiem czego ostatnią w tym rozdaniu wziętkę zdobędzie niepozorna  $\clubsuit 5$  (czy nawet  $\clubsuit 2$ ) w ręce Twojego partnera.

**3.** Także w tym wypadku nie powinienesz mieć najmniejszych nawet problemów z odtworzeniem ręki rozgrywającego, przynajmniej hipotetycznej, tj. w oparciu również o założenie, że kontrakt w ogóle może zostać potożony. Zresztą wybór Twojego optymalnego zagrania w Lewie trzeciej może także zostać łatwo dokonany przy pomocy tak zwanej selekcji negatywnej. Otóż zagranie w trefla – z nadzieją, że **E** ma w tym kolorze króla, mijają się z celem. Po pierwsze bowiem, partner tej figury w zasadzie mieć nie może (bilans!), a po drugie – gdyby nawet jakimś cudem ją posiadał, nie ma najmniejszej potrzeby, aby natychmiast wychodzić w ten kolor; kontrakt i tak zostanie najprawdopodobniej potożony. Także ewentualne zagranie w karo nie może przynieść Ci nic dobrego, a wyjście w pika byłoby wręcz samobójcze. Pozostaje zatem nadzieja, że partner ma wysokie blotki atutowe, minimum  $\heartsuit 9 8 2$ , tj. iż całe rozdanie wygląda na przykład następująco:



Aby do cna wykorzystać ten pikowy dar losu, **w trzeciej lewie kontynuuj kierem, najlepiej  $\heartsuit 3$  (!)**, aby partner nie wahał się chwili, tylko przebił dziadkową  $\heartsuit 8$  możliwie najstarszym atutem, tu:  $\heartsuit 8$  albo  $\heartsuit 9$ . Rozgrywający będzie musiał nadbić w ręce asem atu, następnie zaś nie pozostanie mu nic innego, jak powtórzyć stamtąd pikiem. **Wskocz wóczas  $\heartsuit K$  i wbij ostatni gwóźdź do trumny przeciwnika, wychodząc po raz czwarty w kiery (!)**. Dzięki temu Twojemu posunięciu pozostała w ręce partnera – singlowa już w tym momencie –  $\heartsuit 9$  albo  $\heartsuit 8$  znajduje się na promocji i to ona właśnie zdobędzie waszą czwartą w tym rozdaniu, ale też najważniejszą, bo kontrakt kładącą, wziętkę.

(jur)

# Pierwszy wist

Rozwiązania problemów ze str. 2

Kontynuujemy rozpoczętą w poprzednim numerze *Świata Brydża* prezentację interesujących wyników badań statystycznych, jakie przeprowadzili David Bird i Taf Anthias, a które były możliwe dzięki szybkiemu udoskonalaniu stosownych programów komputerowych. Otóż dla każdej z rąk **W** (m. in. podanych dzisiaj jako problemowe) oraz podanej sekwencji licytacyjnej (**S**: 1BA – **N**: 3BA) wygenerowali oni co najmniej 10 000 spełniających powyższe warunki brzegowe rozkładów. Przyjęli, że odpowiadający nie posiada starszej piątki ani czwórki, otwierający natomiast – zgodnie z nowoczesną praktyką – może mieć układ 5332 z longerem w kolorze starszym (tak dzieje się w około 10% otwarć 1BA). Przy powyższych założeniach wyszło im, że gracz **N** (dziadek) statystycznie posiada po 2,44 karty w każdym z kolorów starszych, a jego partner (rozgrywający) – po 3,88 karty w tych kolorach. Łącznie strona rozgrywająca ma zatem po 5,82 karty w każdym kolorze starszym, podczas gdy broniący posiadają w sumie 7,18 pika oraz 7,18 kiera. Odwrotną stroną tego medalu jest więc wniosek, że obrońcy (**WE**) mają średnio po 5,82 karty w każdym z kolorów młodszych, podczas gdy strona rozgrywająca posiada przeciętnie 7,18 trefla oraz 7,18 kara. Jest to zatem statystyczne uzasadnienie od dawna znanej prawdy, że po podanej licytacji pierwszy wistujący powinien raczej atakować w kolor starszy aniżeli w młodszy.

Wracając do badań Birda z Anthiasem, każdy z wygenerowanych przez nich rozkładów został następnie poddany komputerowej analizie pod kątem skuteczności każdego z możliwych trzynastu pierwszych wistów: położenia bądź nie kontraktu (najistotniejsze w grze meczowej) oraz średniej liczby lew wziętych przez broniących (optymalny wskaźnik w turnieju na maksy). Wyniki te zostaną właśnie przedstawione w poniższych zestawieniach, a także krótko skomentowane. Tabele są skonstruowane następująco: w pierwszej ich kolumnie przedstawiono wszystkie racjonalne pierwsze wisty; w drugiej – procent położonych po każdym z pierwszych wyjść gier (czyli skuteczność poszczególnych ataków w grze me-

czowej); w trzeciej – średnią liczbę wziętych wówczas przez obrońców lew (optymalny wskaźnik dla gry na maksy). Wprawdzie wszystkie powyższe analizy prowadzone były w widne karty (na zasadzie *Deep Finesse'a*), autorzy twierdzą jednak, że wynikające stąd przewagi dla rozgrywającego i broniących wzajemnie się znoszą, ostateczne oszacowania skuteczności poszczególnych pierwszych wyjść są zatem jak najbardziej wiarygodne. Na pewno warto się z nimi zapoznać, także po to, aby uzmysłowić sobie niemały wpływ, jaki na analizę brydżową (a w konsekwencji także na samą grę) wywierają współczesne, coraz szybciej się rozwijające, nauka i technologia.

## Mecz/turniej na maksy; założenia nieistotne, rozdawał S

Ty	N	E	S
—	—	—	1BA <sup>1</sup>
pas	3BA	pas...	

<sup>1</sup> 15-17 PC

## W co zawistujesz z każdej z powyższych rąk W w meczu, a w co w turnieju na maksy...

1. ♠K105 ♥A2 ♦1086532 ♣84 ?

Wist	% położonych kontraktów (impy)	Średnia liczba lew wziętych przez broniących (maksy)
♠5	18,1	3,35
♥A	<b>28,7</b>	<b>3,58</b>
♦5	19,6	3,44
♣8	15,4	3,28

W tym wypadku pierwszy wistujący ma wybór pomiędzy wyjściem w krótki kolor starszy a atakiem z sześciokartu młodszego, tyle że bardzo słabego. Z bilansu rozdania wynika jednakże, iż partner po prostu nie może mieć takich wartości karowych, które pozwoliłyby na wyrobienie tego koloru; dosyć często będzie wręcz miał w karach singletona.

Z symulacji przeprowadzonej przez Birda z Anthiasem wynika, że pierwszowistową rywalizację wygrywa tu ♥A: w meczu zdecydowanie, a w turnieju na maksy – przekonująco. Jako przykład autorzy przedstawiają następujące rozdanie, w którym właśnie włącznie ♥A kładzie kontrakt firmowy:

♠ DW2	♠ 9643
♥ 43	♥ W10976
♦ W4	♦ A7
♣ K107532	♣ A6
♠ K105	
♥ A2	
♦ 1086532	
♣ 84	
	♠ A87
	♥ KD85
	♦ KD9
	♣ DW9

Atak ♥A i kierem wytrąca pierwszego z dwóch stoperów rozgrywającego w tym kolorze. **S** bierze się rzecz jasna za wyrabianie trefli, drugi wistujący (**E**) dochodzi zatem na ♣A i zagrywa w kiery po raz trzeci, zmuszając przeciwnika do zużycia drugiego i ostatniego zatrzymania kierowego. Rozgrywający ma tylko osiem wziętek, gdy więc w pogoni za dziewiątą zagra w kara, **E** zabije ♦A i ściągnie dwie kierowe forty, kładąc kontrakt bez jednej.

Oczywiście przed zagranie w kara gracz **S** powinien zaimpasować ♠K, a dopiero gdy manewr ten się nie powiedzie, spróbować szczęścia w kolorze karowym. Gracz **W** jest tu bowiem quasi-bezpiecznym przeciwnikiem: nawet jeśli to on zabije ♠D królem, nie będzie już przecież miał kiera. Gdyby zatem także on posiadał ♦A, gra została by zrealizowana (choć bez nadrobki, podczas gdy zagranie w karo przed zrobieniem impasu pikowego pozwoliłoby rozgrywającemu na zdobycie dziesięciu wziętek). Tyle że przy aktualnym rozkładzie kart **W** wyszedłby w karo – do asa w ręce partnera, a ten ściągnąłby następnie dwa kiery, doszłoby zatem do wpadki bez dwóch. Zagranie w piki przed karami byłoby jednak – w porównaniu z postępowaniem odwrotnym – zwycięskie, gdyby broniący **E** miał tak ♠K, jak i ♦A.

Pierwszy wist z sześciokartu karowego byłby natomiast obroną za wolną, obrońcy nigdy nie wyrobiliby sobie tego koloru, a jednocześnie straciliby tym wyjściem bezcenne tempo, potrzebne do wyfortowania kierów. **E** zabiłby pierwszą lewę ♦A, niezależnie jednak od tego, czy w drugiej powtórzyłby ♦8, czy odwrócił ♥W, kontrakt nie byłby już ani trochę zagrożony.

2. ♠K10863 ♥K2 ♦A83 ♣973 ?

Wist	% położonych kontraktów (impy)	Średnia liczba lew wziętych przez broniących (maksy)
♠6	31,8	3,64
♥K	16,3	3,13
♦3	18,9	3,41
♣9/7/3	21,4	3,50

Ten przykład zdecydowanie potwierdza podstawowe wskazanie wistowe przeciwko grom bezatutowym, aby wychodzić wówczas *czwartą najlepszą* z najdłuższego i najsilniejszego koloru. Owszem, takie agresywne wyjście, tu: spod ♠K, często spowoduje (przynajmniej chwilową) stratę lewy (generalnie wist spod honoru statystycznie kosztuje około pół wziętki). Jeżeli jednak wist następuje z koloru pięciokartowego, jest to często inwestycja jak najbardziej opłacalna, pozwala bowiem w zamian pierwszemu wistującemu na wyrobienie sobie w tym kolorze kilku lew na niższe karty.

Pierwszy wist w białkę pikową jest również najlepszy w turnieju na maksy, pasywne wyjście w trefla, które na pewno nie spowoduje straty lewy, niewiele mu jednak wówczas ustępuje.

3. ♠KW72 ♥1094 ♦DW3 ♣742 ?

Wist	% położonych kontraktów (impy)	Średnia liczba lew wziętych przez broniących (maksy)
♠2	16,7	3,13
♥10	20,6	3,24
♦D	13,8	2,80
♣7/4/2	17,8	3,16

Kolejny przykład już jednak wzmiankowaną zasadę, jedną z najpopularniejszych w brydżu, podważa, pozwala więc wyciągnąć wniosek, że bądź nie jest ona absolutnie słuszna, bądź jest często nadużywana. Powszechna symulacja porównuje przede wszystkim standardowy – wydawać by się mogło – wist białką z silnego koloru czterokartowego z dużo bezpieczniejszym wyjściem z koloru trzykartowego. Aby wykluczyć wpływ rangi, obie porównywane konfiguracje kart znajdują się w kolorach starszych.

I co widzimy? Otóż zarówno w meczu, jak i na maksy pasywny kier jest istotnie lepszy od agresywnego pika. Także w odniesieniu do kolorów młodszych bezpieczne wyjście z białek – tu: w treflach – wyraźnie wyprzedza wist karowy, także z trzykartu, ale zawierającego dwie (najmłodsze) figury. I w

tym wypadku wynika to z faktu, iż za każde wyjście spod honorów czy nawet w jeden z nich trzeba zapłacić pewną cenę. I to nawet wówczas, gdy atak następuje z tak atrakcyjnej konfiguracji, jaką jest honorowy sekwens dwukartowy.

4. ♠10 ♥DW92 ♦A9654 ♣653 ?

Wist	% położonych kontraktów (impy)	Średnia liczba lew wziętych przez broniących (maksy)
♠10	12,8	2,98
♥D	18,8	3,35
♦A	12,6	2,91
♦5	14,2	2,96
♣6/5/3	11,7	2,93

Ten wyścig wyraźnie wygrywa ♥D, bijąc standardową *czwartą najlepszą* z pięciokartowego longera karowego. Jej przewaga jest jeszcze bardziej zdecydowana w turnieju na maksy, kiedy to wyprzedza białkę karową o prawie 0,4 lewy na rozdanie.

5. ♠72 ♥K852 ♦73 ♣D10985 ?

Wist	% położonych kontraktów (impy)	Średnia liczba lew wziętych przez broniących (maksy)
♠7	18,5	3,10
♥2	15,0	3,05
♦7	14,2	2,96
♣10	18,0	3,01

Wielu, nawet doświadczonych, graczy, poproszonych o ustawienie powyższych

pierwszych wyjść w kolejności ich skuteczności, uszereguje je następująco: trefl, kier, pik (dubleton, ale w kolorze starszym) i karo. Tymczasem w symulacji przeprowadzonej przez Birda z Anthiasem tak w grze meczowej, jak i w turnieju na maksy tę wyrównaną rywalizację wygrywa pierwszy wist z dubletona pikowego, minimalnie wyprzedzając treflowy atak z wewnętrznego sekwensu! Różnice są nieduże, ale warto zwrócić uwagę na fakt, iż najmniej na pierwszy rzut oka wchodzące w rachubę wyjście z dubla karowego (w kolor młodszy) zawzięcie rywalizuje z atakiem z ♥K 8 5 2 – z czterokartu oraz w kolor starszy! Potwierdza to wzmiankowaną już tendencję, iż wist z czterokartu zawierającego tylko jeden honor nie jest atrakcyjną propozycją. Trzeba bowiem zapłacić wówczas cenę, nieraz wcale niemałą, za nawinięcie się spod honoru, podczas gdy ewentualna rekompensata – w przypadku koloru czterokartowego – nie jest zazwyczaj na tyle wysoka, aby stratę tę z wymaganą nawiązką pokryć.

Znowu bardzo dobrze wypada natomiast wist z dubletona w kolorze starszym. Nie jest to ani trochę zaskakujące ani też trudne do wyjaśnienia. Przecież tak atakując, pierwszy wistujący liczy na longera w tym kolorze w ręce partnera: pięcio- albo nawet sześciokartowego. Gdyby to zatem partner znalazł się w tym rozdaniu na pierwszym wiście, najczęściej bez wahania zaatakowałby z takiej właśnie konfiguracji – w kolor swojego pięciokartu. (jur)

## WSPOMNIENIE

### Już nic nie napisze, niczego nie wygra!

Krzysztof Henryk Garbaciak

8.06.1954 – 5.04.2011

Odszedł nasz kolega Krzysztof Garbaciak. Już nic nie napisze! Był autorem artykułu „Odwrotnie bez atu” w rubryce „Co miesiąc konwencja” w „Świecie Brydża” nr 9/1996.

Zwycięzca punktacji rocznej „Konkursu Świata Brydża 1995”.

Skromny, cichy i tajemniczy.

Utalentowany brydżysta, z zawodu lekarz okulista, dobry kolega i przyjaciel – nie tylko dla partnera. Bezinteresownie pomagał ludziom.

Zmogła go ciężka choroba.

Będziemy go nie tylko wspominać, ale i uczyć się odeń tolerancji dla błędów naszych partnerów. Przez kilka lat był moim partnerem. Długo nie wiedziałem, że samodzielnie opiekuje się swoją obłożnie chorą mamą. Kiedyś wyszedł na korytarz w czarnym garniturze, rzadko tak czynił, i powiedział, że mama umarła. Był dobrym, troskliwym synem i pięknie umiał czynić dobro w ukryciu.

Czesław Barczyk

# Konkurs Świata Brydża nr 5–6/2011

## Rozwiązania problemów

### 1. Co zalicytujesz?

Mecz; strona **NS** po partii, rozdawał **W**

W	N	E	Ty
pas	pas	pas	?

Grasz systemem *Wspólny Język*. **Co zalicytujesz z ręką S:**

♠W4 ♥AK ♦97 ♣AD106532 ?

Nasi czytelnicy zaproponowali tu przede wszystkim otwarcia treflowe: 1♣, 2♣ (*precision*) oraz 3♣, a zdecydowaną przewagę uzyskało ostatnie z nich. Właśnie za takim rozwiązaniem opowiedzieli się między innymi...

**Krzysztof Bobrowski, Arkadiusz Dymny, Tomasz Eliaszewski, Marek Jąłowicki, Waldemar Kostrzewa, Teofil Krukowski, Adam Mizerski, Kazimierz Nowacki, Barbara Radomska, Dagmara Sepieszyńska, Tadeusz Ujazdowski, Ireneusz Woźnicki, Tytus Żurek oraz Kajetan Żwirko: 3♣.** Na czwartej ręce blok nie miałby sensu, powinna to zatem być zapowiedź konstruktywna, a tym samym zaproszenie partnera do zagrania końcówki w bez atutu. Taki inwit nie jest tu wcale bezpodstawny, bo z licytacji niezbitcie wynika, że nasz partner ma kilka punktów (statystycznie nawet osiem-dziewięć, przy 14 PC u e-S-a w rękach trzech pozostałych graczy znajduje się bowiem 26 miltonów), a do wygrania kontraktu firmowego nie jest u niego potrzebna żadna niezwykła karta, szczególnie gdy ma uzupełnienie treflowe, na przykład drugiego króla (ale też drugiego waleta – umożliwiającego zagranie na impas w tym kolorze). Ponadto po otwarciu 3♣ przeciwnicy na pewno nie wejdą do licytacji, nie będą więc m.in. w stanie pokazać sobie najlepszego wistu na nasze ewentualne 3BA.

Postuchajmy jednak, co ma na ten temat do powiedzenia nasz dzisiejszy ekspert – a przypadkowo także autor problemu...

**Piotr Gawryś:** W meczu chodzi przede wszystkim o to, aby za wszelką cenę zagrać możliwie sensowną – albo nawet nie, ale za to łatwą/możliwą do wypuszczenia – końcówkę i zapisać sobie premię za zrobienie partii czy – tak jak w tym wypadku – robra. W tym rozdaniu mam bardzo dłu-

gi, a przy tym niezłej jakości kolor treflowy oraz dwie szybkie lewy z boku (choć – prawdę mówiąc – zamiast ♥A K wolalibyśmy posiadać dwa asy). A że ponadto układ mojej ręki to 7222, to w zasadzie jedyną dograną, o jakiej warto tu pomyśleć, są 3BA. Przecież ewentualna końcówka w trefle to kontrakt bardzo wysoki, będzie dosyć łatwo oddać wówczas trzy wziętki, nawet gdy partner ma około 10 PC, a więc nieco więcej niż przypadające nań po trzech pasach statystyczne 8 i 2/3 miltona. Nie mówiąc już o końcówce *cztery w starszy*, kiedy ja posiadam jedynie dwa piki i dwa kiery. Dochodzi tu także istotny element praktyczny – otóż jeżeli nawet nie trzymamy któregoś z kolorów: pików bądź kar, a partner ma w nim trzy blotki (nie mówiąc już o czterech), to i tak – jeśli zdecydujemy się wtedy na zapowiedzenie dogranej – należy ją grać w bez atutu, a nie w trefle. Po prostu tę pierwszą końcówkę łatwiej będzie wypuścić (gdy nie będzie wychodziła, gdyż nie trzymanym przez nas kolor nie dzieli się 4–4). I to tym łatwiej, im mniej dokładnych informacji o naszych rękach, a szczególnie mojej!, otrzymają w trakcie licytacji późniejsi obrońcy. Bardzo istotny będzie w niej zatem element kamuflażu, choćby częściowego. Dlatego właśnie uważam, że z podaną ręką **W** zdecydowanie najlepszym otwarciem – tak z technicznego, jak i taktycznego oraz strategicznego punktu widzenia – jest **1BA (!)**. Mam bowiem kartę bezatutową, a nie ukierunkowaną ku (wysokiej) grze kolorowej, i o tym właśnie trzeba jak najszybciej poinformować partnera. Co więcej, jeśli następnie gracz **N** wskaże posiadanie co najmniej ośmiu miltonów, należy wrzucić 3BA (!). To będzie bowiem ta najbardziej prawdopodobna do wygrania przez naszą stronę końcówka, szczególnie w przystolikowej praktyce. Kontrakt ten może być absolutnie z góry, szczególnie gdy partner posiada ♣K, może też być – teoretycznie rzecz biorąc – bez jednej czy nawet bez dwóch, a mimo to po niecelnym pierwszym wściebie bądź błędzie w dalszej fazie obrony zostanie zrealizowany. Będzie to tym bardziej prawdopodobne, im mniej przeciwni-

cy będą wiedzieli o rzeczywistym charakterze mojej ręki, do końca rozgrywki przed nimi ukrytej. Co innego może się zaś stać z tym kontraktem po otwarciu 1♣ czy 2♣ (istotne niedolicytowanie!), kiedy to będziemy się starali ewentualne 3BA **wylicytować**. Jeżeli zatem partner stwierdzi brak trzymania w którymś kolorze, to albo porzucenie na częściówce (treflowej) albo – z siłą 10–11 PC – wrzuci 5♣. A to prawie zawsze będzie już gra zbyt wysoka.

Oczywiście, proponowane przeze mnie rozwiązanie może też czasem doprowadzić do nieszczęścia, na przykład wysokiej popartyjnej wpadki lub idiotycznego kontraktu 2♦ na sześciu atutach (gdy partner – z ręką trójkolorową z krótkością treflową – zada *staymana* i spasuje na mój rebid 2♦), na pewno jednak nie będą to przypadki częste. Natomiast nasze ewentualne kontrakty dwa w starszy (po partnerowym *transferze*) będzie się już jakoś grało, mam przecież trzy szybkie lewy, często zrobię też w swojej ręce przebitkę – tłumaczy Piotr Gawryś.

Poprosiłem również Piotra o ustosunkowanie się do zdecydowanie w naszym plebiscyście zwycięskiego otwarcia 3♣. Oto jego komentarz na ten temat...

**PG:** To zły – powiem mocniej, bardzo zły! – wybór, takie otwarcie nie ma żadnego sensu!, ani trochę nie przybliży nas bowiem do znalezienia optymalnego kontraktu. Poza tym w podjęciu takiej decyzji tkwi (brydżowy) błąd bazowy, czyli nieznaną siłą właściwego znaczenia takiego otwarcia, jak tu 3♣. Otóż nie jest to żadne zaproszenie do 3BA, choć od czasu do czasu może po nim rzeczywiście dojść do takiego właśnie kontraktu, takie 3♣ (czy 3♦) w dalszym ciągu pozostają zapowiedzią blokującą, a przynajmniej quasi-blokującą; otwierający pragnie w ten sposób utrudnić bądź wręcz uniemożliwić przeciwnikom udział w licytacji, obawia się bowiem, że może im łatwo wychodzić nawet trzy w ich najlepszy kolor. Moja aktualna karta jest przynajmniej o ♥K na otwarciu 3♣ za ciężka. Już z ręką...

♠xx ♥Ax ♦xx ♣AD109xxx

... dałbym otwarcie 2♣ *precision*: mimo że nie jest ona na nie idealna, to jednak do ewentualnych 3BA doprawdy wiele nie potrzeba. Jako przykład maksymalnej karty na takie otwarcie 3♣ podam natomiast:

♠xx ♥Kx ♦Wx ♣ADWxxxx

Generalnie, tak otwierając, gracz **S** liczy na to, że najczęściej jego zapowiedź obiegnie z pasami – także wtedy, gdy przeciwnicy będą mieli do wygrania wyższy kontrakt własny. Inaczej mówiąc, górną granicą takich 3♣ (czy 3♦) winna być karta, z którą dałoby się porządne, ale beznadwyżkowe, jeśli chodzi o siłę, otwarcie pierwszo- bądź drugoręcznie. Taka zapowiedź poinformuje też partnera, że do ewentualnych 3BA potrzebna jest od niego specyficzna karta, tj. grające miltony, w tym zatrzymanie albo choć półzatrzymanie w każdym z kolorów bocznych oraz przynajmniej częściowy fit w treflach. Zasadniczo jednak po takim otwarciu kontrakt firmowy zostanie zapowiedziany niezwykle rzadko.

Tyle Piotr Gawryś – zawodnik, który nigdy nie rozwiązuje tego typu problemów w sposób połowiczny, dwuznaczny („może być dobrze tak, ale może i tak...”), który w tego typu sytuacjach nie uchyla się od zdecydowanej, jednoznacznej decyzji. I nie był to też z jego strony wykład czysto akademicki, rozdanie jest bowiem w pełni autentyczne – pochodzi z tegorocznego turnieju John Roberts Teams w Las Vegas, poprzedzającego słynne The Cavendish Invitational Pairs. Pełny rozkład kart przedstawiał się następująco (w stosunku do rzeczywistej orientacji rozdanie zostało obrócone o 180°):

**Rozd. 2/II; NS po partii, rozdawał W**

♠ KD92		♠ A65
♥ W109		♥ D843
♦ W64		♦ A853
♣ 984		♣ W7

♠ W4		
♥ AK		
♦ 97		
♣ AD106532		

I właśnie Gawryś został postawiony przed dyskutowanym tu dzisiaj problemem. Po trzech pasach otworzył na czwartej ręce 1BA, na partnerowego (Jacek Kalita) *staymana* odpowiedział 2♦ (brak starszych czwórek), a jego inwitowe 2BA – podniósł do 3BA (!). Uważał bowiem, że przy takim ty-

pie jego ręki – zawierającej dosyć dobrej jakości siedmiokartowego longera treflowego – niezwykle rzadko w rozdaniu będzie do wzięcia dokładnie osiem lew, szczególnie w grze praktycznej, kiedy to ani pierwszy wist nie musi być celny, ani dalsza obrona nie zawsze będzie prowadzona w sposób wzorcowy. Albo zatem wydarzy się coś dobrego w treflach (tj. partner będzie miał w tym kolorze króla, bądź drugiego waleta albo nawet dubletona/trzy blotki i uda się impas przeciwko królowi), a wtedy 3BA na ogół się wygra, albo nastąpi w tym kolorze klops, a wówczas bardzo często wpadnie się już na 2BA. Miał rację, w autentycznym rozdaniu, mimo że partner miał tylko 8 PC, kontrakt firmowy był wykładany (w rzeczywistości padł przeciwko niemu wist ♠K), wśród miltonów Kality znajdował się bowiem bezcenny (choć singlowy) ♣K. Proszę zwrócić uwagę, że do tej znakomitej gry nie doszłoby w żadnym wypadku ani po otwarciu 2♣, ani po 3♣, ani też najprawdopodobniej po 1♣, odpowiedzi 1♥ i z założenia silnym (15+ PC) rebidzie otwierającego 2♣.

Otwarcie 1BA zaproponowało jedynie pięciu uczestników konkursu: **Janusz Gruszka, Teofil Kabaciński, Piotr Luba, Mariusz Topolnicki oraz Marian Zegar**.

### 2. W co zawistujesz?

Mecz; strona **NS** po partii, rozdawał **N**. Licytacja według systemu *Wspólny Język*:

Ty	N	E	S
—	1♣	pas	1♥
pas	1♠	pas	2♥
pas	3BA	pas	4♥
pas...			

<sup>1</sup>4♠, forsing na jedno okrążenie

### Jaki pierwszy wist oddasz z ręki W:

♠K854 ♥W87 ♦A5 ♣D765 ?

Rozpocznijmy od wniosków z licytacji. Otóż gracz **N** ma najprawdopodobniej tzw. wielkie bez atu, tj. 18+ PC w składzie zrównoważonym – z czterema pikami (jego rebid 1♠ forsował) oraz tylko dublem w kierach (ewentualnie z trzema kartami w tym kolorze – wprowadzie z układem 4♠–3♥ powinien być, ale wcale nie musiał zaliczyć *odwrotki* 2♦). Wchodzi też w rachubę trójkolorytka 4–1–4–4, wówczas jednak otwierający powinien mieć nadwyżkę honorów ponad minimum wielkiego bez atu (z kartą trójkolorytą w sile 18–19 – PC w zupełności wystarczyłoby zapowiedzieć w drugim okrąże-

niu 2BA). **S** ma natomiast kartę w sile (6)7–10 PC z przyzwoitej jakości longerem kierowym, minimum sześciokartowym, najprawdopodobniej uktadową, tj. z bocznym singletonem, jest ona zatem wyraźnie ukierunkowana ku grze w kolor; m.in. dlatego jej posiadacz nie spasał na partnerowe 3BA, tylko przeniósł na 4♥.

Z punktu widzenia pierwszego wistującego przeciwnicy grają kontrakt o pełnym pokryciu bilansowym, być może wręcz nadwyżkowy, **W** może się zatem spodziewać w ręce partnera co najwyżej pięciu, w porywach sześciu miltonów. A że ponadto jego własne (obrońcy **W**) honory leżą pod silną ręką otwierającego, o położenie gry może być bardzo trudno. Wymieńmy jednak te konfiguracje kart, które pozwolą broniącym odnieść sukces:

a.

**N<sub>1</sub>**: ♠DW10x ♥Ax ♦KDx ♣AKxx  
**E<sub>1</sub>**: ♠Ax ♥xx ♦xxxxx ♣Wxxx  
**S<sub>1</sub>**: ♠xxx ♥KDxxxx ♦xxx ♣x

Partner pierwszego wistującego ma ♠Ax, broniący zmontują więc w tym kolorze przebitkę. Lewy strony **WE**: ♦A, ♠A, ♠K oraz pikowa przebitka.

b.

**N<sub>2</sub>**: ♠ADWx ♥Ax ♦KDxx ♣Kxx  
**E<sub>2</sub>**: ♠109xx ♥xx ♦xxxx ♣AW10  
**S<sub>2</sub>**: ♠x ♥KDxxxx ♦Wxx ♣xxx

Na stole znajduje się ♣Kxx, a gracz **E** posiada ♣AW10; jego partner musi zatem jak najszybciej wyjść ♣D (bądź blotką tego koloru na pierwszym wiście – i po dopuszczeniu go ♦A – powtórzyć treflem). Lewy strony **WE**: ♦A oraz trzy trefle.

c.

**N<sub>3</sub>**: ♠ADWx ♥Ax ♦10xxx ♣AKx  
**E<sub>3</sub>**: ♠109xx ♥9x ♦KDxx ♣xxx  
**S<sub>3</sub>**: ♠x ♥KDxxxx ♦Wxx ♣xxx

Obrońcy zdejmą trzy kara, po czym **E** zagra w ten kolor po raz czwarty, promując swojemu partnerowi wziętkę atutową. Lewy strony **WE**: ♦A, ♦D, ♦K oraz wypromowany ♥W.

d.

**N<sub>4</sub>**: ♠ADWx ♥A ♦109xx ♣AKW10  
**E<sub>4</sub>**: ♠109xx ♥Dxx ♦Kxx ♣xxx  
**S<sub>4</sub>**: ♠x ♥K109876 ♦DWxx ♣xx

Gracz **E** ma ♦K oraz ♥Dxx, broniący wezmą zatem karową przebitkę, a przy tym nie

stracą swojej naturalnej wziętki atutowej. Lewy strony **WE**: ♦A, ♦K, karowa przebitka oraz ♥W.

e.

**N<sub>5</sub>**: ♠ADWx ♥Axx ♦Kxx ♣KWx

**E<sub>5</sub>**: ♠10xxx ♥x ♦DWxx ♣Axxx

**S<sub>5</sub>**: ♠x ♥KDxxxx ♦Wxxx ♣xx

Po pierwszym wiście ♦5, spod asa (!), rozgrywający rzecz jasna dołoży z dziadka blotkę – **E** weźmie więc tę lewą ♦D i powtórzy karem do asa w ręce partnera, ten wyjdzie zaś następnie w trefla, którego **E** zabije asem i pośle karo do przebitki. Lewy strony **WE**: ♦D, ♦A, ♣A oraz karowa przebitka.

Postuchajmy teraz naszego eksperta...

**Piotr Gawryś**: Każdy wist może akurat okazać się tu skuteczny, ale największą szansę na sukces daje broniącym pierwsze wyjście w karo. Z punktu widzenia samego koloru karowego – tj. jeśliby gracz **W** uznał, iż do położenia gry absolutnie konieczne jest zrobienie przebitki w tym kolorze – optymalnym atakiem byłaby blotka karowa, spod asa. Zagranie to wykorzystywałoby bowiem również szansę praktyczną, że ♦K znajduje się w dziadku (co jest bardzo prawdopodobne), damę tego koloru posiada natomiast partner pierwszego wistującego (nawet gdy rozgrywający nie ma w ręce ♦W, to najprawdopodobniej i tak nie zadysponuje w pierwszej lewie ze stołu króla; może tak postąpić co najwyżej wówczas, gdy posiada w ręce dubletona, a/albo oddanie dwóch lew karowych byłoby równoznaczne z definitywnym przegranem gry). Wówczas odbierzemy natychmiast dwa kara, a gdy partner ma ponadto szybkie dojście w innym kolorze, zrobimy też karową przebitkę. Kontrakt zostanie zatem położony, zanim rozgrywający dojdzie do głosu (bądź – gdy **E** ma ♥K – chwilę później). To jednak tylko jeden z możliwych przypadków. Generalnie – w kontekście całego rozdania (a nie tylko koloru karowego) optymalnym pierwszym wyjściem jest nie blotka, lecz ♦A! Dlaczego? – zapytajcie o to dowolnego doświadczonego gracza kółkowego. Otóż po takim ataku obrońca **W** utrzyma się, obejrzy karty dziadka i zrzućkę partnera – i na tej podstawie dużo łatwiej będzie mu znaleźć najlepszą kontynuację. Zawsze bowiem skuteczniej wistuje się choćby w częściowo odkryte karty aniżeli zupełnie w ciemno. Tak będzie

i w tym wypadku: wprawdzie po ataku ♦A pierwszy wistujący straci opcję związaną z konfiguracją **e**, ale będzie w stanie wykorzystać wszystkie pozostałe – od **a** do **d**, tj. w zależności od sytuacji na boisku (wygląd dziadka, zrzućka partnera) zagra albo na przebitkę pikową (**a**) bądź karową (**d**), albo na promocję lewy atutowej tym ostatnim kolorem (**c**), albo też spróbuje odebrać trzy wziętki treflowe (**b**). Jak widać, ♦A jest tu zdecydowanie najlepszym wistem także z czysto statystycznego punktu widzenia, abstrahując od technicznych niuansów rozdania.

W tym wypadku zgodzili się z Piotrem Gawryś, wybierając na kartę pierwszego wyjścia właśnie ♦A, prawie wszyscy nasi korespondenci. A najpełniej wszelkie możliwe warianty skutecznej obrony przeanalizował **Marek Jałowiecki**.

I to rozdanie jest autentyczne, a przystał je do naszej redakcji warszawski junior Wojtek Kaźmierczak...

**Strona NS po partii, rozdawał N**

♠ ADW7  
♥ A32  
♦ K98  
♣ KW4

♠ K854  
♥ W87  
♦ A5  
♣ D765

♠ 10962  
♥ 10  
♦ D1076  
♣ A1082

♠ 3  
♥ KD9654  
♦ W432  
♣ 93

W rzeczywistości grano je jednak nie w meczu, lecz w turnieju na maksy. Otóż Wojtek zawistował przeciwko 4♥(S) ♦5, spod asa (!) – i przy aktualnym rozkładzie kart było to jedyne zagranie kontrakt kładące, przynajmniej w praktyce. Rozgrywający rzeczywiście zadysponował bowiem w pierwszej lewie z dziadka blotkę – tak jak prognozowaliśmy tu wyżej w wariantcie **e**. Brawo za celność i skuteczność! Nasz ekspert Piotr Gawryś przewidział i skomentował także taki wariant pierwszowistowy, ale następnie – postugując się tak brydżową teorią, jak i własnym doświadczeniem – na chłodno (tzn. po odświeżeniu na bok emocji związanych z niewątpliwą atrakcyjnością i widowiskowością pierwszego wyjścia spod asa) wyłożył, że to jednak ♦A jest w tym rozdaniu – jak to nazywają Anglicy i Amerykanie – *percentage play*.

### 3. Kto zawinił?

**Mecz; obie strony po partii, rozdawał W**

♠ D532  
♥ 92  
♦ K2  
♣ K6543

♠ 986  
♥ 4  
♦ DW1054  
♣ AW97

♠ AKW107  
♥ A65  
♦ 986  
♣ 108

♠ 4  
♥ KDW10873  
♦ A73  
♣ D2

W	N	E	S
pas	pas	1♠	2♥
2♠	ktr. <sup>1</sup>	pas	4♥
pas...			

<sup>1</sup> „coś” w karcie

Obie strony stosowały system *Standard American* z naturalnymi stabymi otwarćkami 2♦/♥/♠.

**Kontrakt: 4♥(S). Pierwszy wist: ♠8.**

Gracze **WE** wistowali *odmiennie*, a rzucali *odwrotnie*. **Przebieg gry:**

1. lewa: ♠8 – ♠2 – ♠10 – ♠4;
2. lewa: ♥A – ♥7 – ♥4 – ♥2;
3. lewa: ♥5 – ♥3 – ♥5 – ♥9;
4. lewa: ♣3 – ♣8 – ♣D – ♣A;
5. lewa: ♦D – ♦2 – ♦8 – ♦A;
6. lewa: ♥K – ♠6 – ♣4 – ♥6;
7. lewa: ♥D – ♦4 – ♣3 – ♠7;
8. lewa: ♥W – ♠9 – ♠5 – ♠W;
9. lewa: ♥10 – ♦10 – ♠D – ♠A;
10. lewa: ♣2 – ♣7 – ♣K – ♣10;
11. lewa: ♠5 – ♠K – ♥8 – ♣9;
12. lewa: ♦3 – ♦W – ♦K – ♦6;
13. lewa: ♠6 – ♦9 – ♦7 – ♣W.

**Bez jednej, 100 dla WE.**

**Wymień ewentualne błędy grających i uszereguj je, od najważniejszego poczynając. Swoje odpowiedzi uzasadnij.**

Wbrew być może pierwszemu wrażeniu nie jest to bynajmniej problem dla nieomylnego *Deep Finesse'a*, gdyby bowiem tak było, zamieszczenie go w tej rubryce nie miało by najmniejszego sensu. Owszem, ten superprogram orzeknie: po obronie, jaka miała miejsce, kontrakt był możliwy do zrealizowania (bezwartkowo kładł go jedynie pierwszy wist w atu, w tym wypadku raczej niemożliwy do oddania), rozgrywający przegrał go jednak w piątej lewie, bijąc ♦D asem – zamiast ♦K na stole. Zachował tam bowiem tę ostatnią figurę jako późniejsze dojście do fortu treflowej – swojej potencjalnej



dziesiątej wziętki. Tymczasem do wygrania kontraktu prowadziła inna gra – na podwójny przymus.

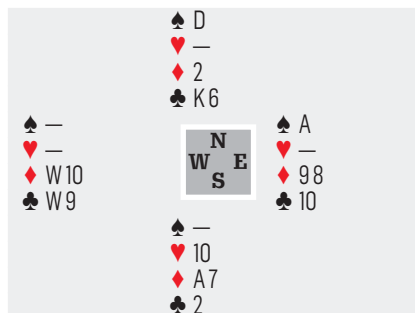
To wszystko prawda, nie jest natomiast w najmniejszym nawet stopniu prawdą wyrażona przez niektórych uczestników konkursu opinia, iż wpadka ta była rezultatem tego, iż gracz **S** „nie trafił rozgrywki”, tj. z dwóch linii o zbliżonych szansach powodzenia niecelnie wybrał tę akurat przegrywającą. Nie chodziło tu o żadne trafianie, zwycięska linia rozgrywki była bowiem zdecydowanie i jednoznacznie zdeterminowana przez to, co zdarzyło się w rozdaniu przedtem. Gracz **S** niczego zatem nie chybił, tylko popełnił poważny błąd techniczny – zagrał na szansę nieistniejącą, jako że w rozdaniu tym trefle nie mogły się dzielić 3–3! Dotychczasowa gra zdradziła podziały pików [3(**W**)–5(**E**)] oraz kierów [1(**W**)–3(**E**)], gdyby zatem trefle istotnie były rozłożone 3–3, pełny rozkład wyglądałby mniej więcej tak:

**Mecz; obie po partii, rozdawał W**



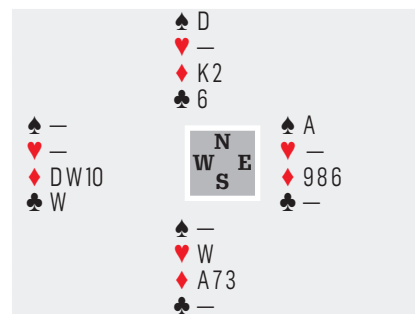
Przecież **W**, wychodząc w piątą lewie **♦D**, zdradził się z posiadaniem w tym kolorze sekwensu – z waletem oraz najprawdopodobniej też dziesiątką. Z kartą taką jak na ostatnim diagramie gracz ten na pewno jednak dałby na pierwszej ręce otwarcie **2♦** (*stabe dwa*), spełniała ona bowiem wszystkie ku temu wymogi (nawet po partii i także, jeśli gracz **W** nie posiadałby **♣W**). **W** miał zarówno osiem (siedem) przyzwoitych milionów, jak i dobrej jakości sześciokart – z kartami środkowymi (co jest w tego typu sytuacjach szczególnie istotne i pożądane). Wprowadzie w Polsce otwarcie **2♦** ma inne znaczenie/-a, proszę jednak z ręką na sercu przyznać: czy posiadając kartę jak powyższą, tyle że z longerem kierowym albo pikowym zamiast karowego, wahałby się Państwo choć chwilę przed systemowym otwarciem **2♥/♠** (*stabe dwa*) czy **2♦ multi**? We współczesnym, nowoczesnym brydżu takie otwarcia po prostu stały się już standardem.

Skoro zatem trefle nie mogły się dzielić 3–3, rozdanie musiało wyglądać właśnie tak, jak przedstawiono to na diagramie wstępnym – z treflami rozłożonymi 4(**W**)–2(**E**), gdyby bowiem prawy obrońca miał w tym kolorze singletona, to najprawdopodobniej w którymś momencie by w niego wyszedł. Zatem mimo złej wiadomości – trefle nie dzielą się równo! – była tu również dla rozgrywającego informacja dobra (gdyby ją tylko rozczytał!) – otóż kolor ten trzyma jedynie obrońca **W**, piki zaś kontroluje wyłącznie jego partner. Można zatem było zdusić broniących w podwójnym przymusie: **W** w karowo-treflowym, a **E** w karowo-pikowym. Aby jednak została zachowana należyta do wygeklowania tego manewru komunikacja, **♦D** trzeba było koniecznie zabić królem na stole! Tylko bowiem karem będzie się można już po zaistnieniu przymusu dostać do ręki (dostęp do stołu zapewni natomiast **♣K**). Po utrzymaniu się w piątą lewie **♦K** w dziadku rozgrywający powinien przebić w ręce pika i ściągnąć pozostałe atuty. Niebawem doszłoby do następującej końcówki:



Do zagranej z ręki **S ♥10** obrońca **W** musiałby pozbyć się kara, ze stołu zostałyby wówczas usunięta zbędna już rozgrywającemu **♣6**, **E** wyrzuciłby natomiast **♣10**. W kolejnej lewie gracz **S** wszedłby do dziadka **♣K** – i broniący **E** nie wytrzymałby przymusowej presji.

Proszę zwrócić uwagę na fakt, iż w lewie piątą – aby zachować jakieś szanse – **W** musiał wyjść w karo, aby zaatakować komunikację tym kolorem pomiędzy rękami **NS**. Gdyby bowiem zagrał wówczas w pika (albo w trefla), rozgrywający przebiłby w ręce, ściągnął **♥K**, po czym wszedł na stół **♣K** i przebił w ręce trefla. Okazałoby się, że trefle nie były rozłożone 3–3, zatem **S** po prostu pociągnąłby do końca atuty. I w końcówce czterokartowej...



... po zagranie **♥W** także doszłoby do przymusu podwójnego, tyle że innego typu. **W** musiałby wówczas zrzucić karo, dziadek pozbyłby się zatem **♣6**, podczas gdy **E**... Ten musiałby zachować **♠A** – i on zatem z bólem rozstałby się z karem. Wówczas rozgrywający zagrałby trzy razy w ten ostatni kolor i jego dziesiątą wziętką stałaby się niepozorna **♦7** – czy nawet **♦3** – w ręce.

Kontrakt położyłby jedynie pierwszy wist w singla atu, który obrońca **E** musiałby pobić asem i powtórzyć kierem. Po takim wstępie rozgrywający nie byłby w stanie bezboleśnie przeprowadzić redukcji lew do przymusu, np. gdyby po wyatutowaniu zagrał w trefle, broniący natychmiast zdjęłby też dwa piki. A bez wymaganej redukcji o żadnym przymusie nie byłoby przecież mowy.

Wydaje się, że problem mamy już definitywnie rozstrzygnięty: jedynym, a przynajmniej podstawowym winowajcą był w tym rozdaniu gracz **S**, który nie przeprowadził niezbyt w końcu skomplikowanej dedukcji i wskutek tego przegrał wykładaną robrową końcówkę. To w zasadzie prawda, tyle że gwoli pełnej ścisłości należy też przynajmniej wspomnieć o drobnych zaniechaniach wistowych, jakich dopuścili się też zawodnicy **W** i **E**, a szczególnie pierwszy z nich. I nie chodzi tu bynajmniej o pierwszy wist, ten był bowiem zupełnie naturalny, a kładące akurat grę wyjście w singla atu mogłoby zostać dokonane jedynie przez brydżowego wizjonera. Otóż gracze **W** i **E**, zwłaszcza pierwszy z nich, mogli i powinni byli przynajmniej spróbować utrudnić rozgrywającemu rozczytanie rzeczywistego obrazu rozdania. **E** nie był w stanie zrobić nic więcej poza zabicie pierwszej lewy nie czytelną **♠10**, tylko **♠A**, przecież rozkład tego koloru był wszystkim dobrze znany z liicytacji. Ten podstęp szybko by się jednak wydał – po ujawnieniu się w ręce **W ♣A** oraz honorów karowych rozgrywający wiedziałby, iż **♠K** już się tam nie mieści, tym bar-

dziej że bez tej figury także **E** nie miałby otwarcia (trzeciorecznego wprawdzie, ale też popartyjnego). Dużo więcej znajdowało się natomiast w rękach obrońcy **W**: otóż on absolutnie nie powinien był tak ostentacyjnie chwalić się swoim sekwensem karowym, a to właśnie uczynił, wychodząc w piątej lewie damą tego koloru. Po takiej samodekspiracji przeciwnika gracz **S** mógł już bez trudu wydedukować, iż przeciwnik z lewej nie dysponował kartą upoważniającą go do otwarcia *staby*mi 2♦, przeto trefle na pewno nie dzielą się 3–3. To właśnie powinna być decydująca przesłanka do wyboru właściwej i skutecznej linii rozgrywki. W piątej lewie należało zatem wyjść nie damą, lecz ♦W (!), co zasugerowałoby rozgrywającemu brak starszego odeń honoru i w ten sposób bardziej uprawdopodobniłoby możliwość posiadania przez **W** sześciokartu karowego (a zatem i trzech trefli). Przecież hipotetyczna ręka tego zawodnika...

**W**: ♠Wxxx ♥x ♦W10xxxx ♣Axx

...nie kwalifikowałaby się już na otwarcie 2♦, szczególnie popartyjne – ze względu na słabość longera (także wtedy, gdyby **W** posiadał też ♣W). Wówczas rzeczywiście rozgrywający stanąłby przed problemem, na jaką szansę zagrać: podział trefli czy przymus, którego w rzeczywistości – po ujawnieniu przez lewego obrońcę sekwenasu karowego z damą, waletem i najprawdopodobniej też dziesiątką – nie miał. A przynajmniej mieć nie powinien, gdyby choć odrobinę ruszył głową.

Zdecydowana większość konkursowiczów prawidłowo wytknęła zawodnikowi **S** poważny błąd rozgrywkowy i uznała go za jedynego (bądź podstawowego) winowajcę oraz autora najgorszego w tym rozdaniu zagrania. Tylko nieliczni wspomnieli jednak o – istotnym, moim zdaniem – zaniechaniu obronnym, jakiego dopuścił się gracz **W**. Najpełniejsze i najbardziej interesujące omówienia tego problemu wyszły spod piór

**Krzysztofa Bobrowskiego,**  
**Tomasza Eliaszewskiego,**  
**Marka Jałowieckiego,**  
**Waldemara Kostrzewy,**  
**Tomasza Łosia,**  
**Barbary Radomskiej,**  
**Kazimierza Rzewskiego**  
oraz **Mariusza Topolnickiego.**

(W. S.)

# Konkurs Świata Brydża nr 11–12/2011

## Problemy

### 1. Kto zawinił?

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S

♠ 94		♠ 103
♥ AKDW		♥ 3
♦ W106		♦ AK853
♣ DW106		♣ A9853
♠ AK752	N	♠ 103
♥ 74	W E	♥ 3
♦ D942		♦ AK853
♣ K7		♣ A9853
		♠ DW86
		♥ 1098652
		♦ 7
		♣ 42

W	N	E	S
—	—	—	pas
1♠	ktr.	rktr.	3♥
pas	4♥	pas	pas
pas			

**Pierwszy wist: ♠A. Broniący wzięli wszystko, co im się należało: dwa piki, dwa trefle oraz jedno karo.**

**Bez dwóch, 200 dla WE.**

**Wskaż ewentualne błędy grających i uszereguj je, od najpoważniejszego począwszy. Swoje odpowiedzi uzasadnij.**

### 2. Kto zawinił?

Mecz; strona NS po partii, rozdawał E

♠ AKD6		♠ 108
♥ 64		♥ 1093
♦ D1095		♦ 7643
♣ AKD		♣ 7542
♠ 9752	N	♠ 108
♥ A52	W E	♥ 1093
♦ K2		♦ 7643
♣ W1098		♣ 7542
		♠ W43
		♥ KDW87
		♦ AW8
		♣ 63

W	N	E	S
—	—	pas	1♥
pas	1♠	pas	1BA
pas	6BA	pas...	

**Kontrakt: 6BA(S). Pierwszy wist: ♣W.** Gracze **WE** wistowali *odmiennie*, a zrzucali *odwrotnie*. **Przebieg gry:**

1. lewa: ♣W – ♣A – ♣2 – ♣6;
2. lewa: ♥4 – ♥3 – ♥D – ♥2;
3. lewa: ♣3 – ♣8 – ♣K – ♣4;
4. lewa: ♥6 – ♥9 – ♥K – ♥A;

5. lewa: ♠10 – ♣D – ♣5 – ♠4;

6. lewa: ♠6 – ♠8 – ♠W – ♠2;

7. lewa: ♥W – ♥5 – ♦5 – ♥10...

**Swoje, 1440 dla NS.**

**Wskaż ewentualne błędy grających i uszereguj je, od najpoważniejszego począwszy. Swoje odpowiedzi uzasadnij.**

### 3. Kto zawinił?

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S

♠ 9654		♠ AD83
♥ D765		♥ 3
♦ KW4		♦ 10863
♣ KW		♣ D1098
♠ KW	N	♠ AD83
♥ W104	W E	♥ 3
♦ AD752		♦ 10863
♣ 753		♣ D1098
		♠ 1072
		♥ AK982
		♦ 9
		♣ A642

W	N	E	S
—	—	—	1♥
pas	2BA <sup>1</sup>	pas	4♥
pas...			

<sup>1</sup>solidny inwit z czterokartowym fitem kierowym

**Kontrakt: 4♥(S). Pierwszy wist: ♥4.**

Gracze **WE** wistowali *odmiennie*, a zrzucali *odwrotnie*. **Przebieg gry:**

1. lewa: ♥4 – ♥5 – ♥3 – ♥2;
  2. lewa: ♠4 – ♠A – ♠2 – ♠W;
  3. lewa: ♠3 – ♠7 – ♠K – ♠5;
  4. lewa: ♥W – ♥6 – ♦3 – ♥A;
  5. lewa: ♦9 – ♦A – ♦4 – ♦6;
  6. lewa: ♥10 – ♥D – ♦8 – ♥8;
  7. lewa: ♦K – ♦10 – ♠10 – ♦2;
  8. lewa: ♦W – ♣8 – ♥9 – ♦5;
  9. lewa: ♣2 – ♣3 – ♣K – ♣9;
  10. lewa: ♣W – ♣D – ♣A – ♣5;
  11. lewa: ♣4 – ♣7 – ♥7 – ♣10;
  12. lewa: ♠6 – ♠8 – ♥K – ♦7;
  13. lewa: ♠6 – ♦D – ♠9 – ♠D.
- Swoje, 620 dla NS.**

**Wskaż ewentualne błędy grających i uszereguj je, od najpoważniejszego począwszy. Swoje odpowiedzi uzasadnij.**

# Ludzie Brydża Aleksander Żakowicz – sybirak

**Gram w brydża od...** 1951 roku. Pierwszy turniej zagrałem w 1965 r. Członkiem PZBS jestem od urodzenia!)

**Moim pierwszym partnerem był...** Tadeusz Gutowski, z którym w 1967 r. zdobyłem mistrzostwo okręgu szczecińskiego. Jestem współorganizatorem życia brydżowego w Stargardzie Szczecińskim. W 1961 r. byłem wśród założycieli SBS Zieloni, która w tym roku obchodziła swoje 50-lecie. W 1965 r. uruchomiłem cykliczny turniej w Stargardzie, który funkcjonuje do dziś. W 2001 r. byłem wśród organizatorów mistrzostw świata par juniorów, które odbyły się w Stargardzie i zakończyły pełnym sukcesem organizacyjnym. Przez wiele lat pełniłem funkcję prezesa i wiceprezesa WZBS w Szczecinie. W latach 1999/2000 byłem członkiem ZG PZBS. Jestem honorowym członkiem PZBS, honorowym prezesem WZBS i honorowym prezesem SBS Brydż-Star.

**Gram w brydża, bo...**

...kocham tę dyscyplinę. Nauczył mnie tej gry Tadeusz Wieliczko – powstaniec warszawski o pseudonimie „Brzęk”. Brydż umożliwił szerokie kontakty międzyludzkie i umacnia koleżeństwo i przyjaźnie.

**Najchętniej gram w brydża z...**

Tadeuszem Gutowskim i Witoldem Kozłowskim – też sybirakami. Grywałem w kółko z dygnitarzami PRL i sowieckimi generałami [w Stargardzie przez długi czas stacjonował garnizon Armii Czerwonej – dop. red]. Klimat opowieści z tych spotkań niech oddadzą dwie scenki rodzajowe:

1. W czasie gry z dygnitarzami wyszedłem na chwilę do toalety. Kiedy wróciłem, moja ręka była całkowicie ogotowana z figur. Gdy zwróciłem się do partnera, dlaczego nie pilnował moich kart, ten odparł: „Jak się gra z dygnitarzami, to się do WC nie chodzi...”.

2. W jednym z rozdań granych z generałem sowieckim on otworzył z ręki 4♥. Przeciwnik skontrował. Na to generał 5♥. Oni kontra, a on jeszcze raz 6♥. Skończyło się wpadką bez dwóch z kontrą. Zwróciłem mu uwagę, że mógł zrekontrować 4♥. Na to generał: „Wot, ja zabył eto stowo, a choćet pokazat”, kajak ja silnyj...”.

**Największa brydżowa satysfakcja...**

Zdobyłem w 2007 r. w Bogaczewie z kolegami lekarzami ze Szczecina drużynowe mistrzostwo Polski lekarzy. Występowałem w parze z Markiem Zaborowskim. Grywałem w różnych turniejach regionalnych i wstyd rodzinie nie przynoszę. Aktywnie wspomagam radą i pomocą przy organizacji memoriału Janiny Wielkoszewskiej w Stargardzie. Dyplomów i listów gratulacyjnych mam tyle, że mógłbym wytapetować jeden z pokoi.

**Aleksander Żakowicz o sobie:** Jak się ma 78 lat, to chwalić się nie wypada...



Z wykształcenia jestem inżynierem rolnikiem i wolny czas spędzam na działce, uprawiając głównie jarmuż jako roślinę dekoracyjną. Inną moją pasją jest zbieranie i gromadzenie anegdot, ponieważ moja życiową dewizą jest: „Wesołość w życiu – najlepszą potrawą”. Mam żonę Barbarę, dwie dorosłe córki Elżbietę i Barbarę Ewę, syna Aleksandra Marka, czworo wnucząt oraz prawnuczkę Maję.

## Księgarnia Świata Brydża ☎ 605 590 469, e-mail: szkolabrydza@szkolabrydza.pl

Tytuł	Cena (zł)	Tytuł	Cena (zł)
1. <i>Krok po kroku</i> , G. Matula, W. Izdebski <b>N!</b>	33,00	40. <i>Jak walczyłem z prawem... lew łącznych</i> , M. Lawrence i A. Wirgren	26,00
2. <i>Zabójcza obrona</i> , H. Kelsey <b>N!</b>	26,00	41. <i>Dynamiczna obrona – cz. I</i> , M. Lawrence	13,00
3. <i>Punkty szmunkty</i> , M. Bergen	26,00	42. <i>Dynamiczna obrona – cz. II</i> , M. Lawrence	13,00
4. <i>Komunikacja</i> , D. Bird, M. Smith	11,00	43. <i>Kontra</i> , M. Lawrence	26,00
5. <i>Lewy atutowe</i> , D. Bird, M. Smith	11,00	44. <i>Kontra wywoławcza</i> , M. Lawrence	31,00
6. <i>Bezpieczna rozgrywka</i> , D. Bird, M. Smith	11,00	45. <i>Pierwszy wist</i> , M. Lawrence	33,00
7. <i>Eliminacje i wpustki</i> , D. Bird, M. Smith	11,00	46. <i>Plastyczna ocena karty</i> , M. Lawrence	24,00
8. <i>Zagrania psychologiczne</i> , D. Bird, M. Smith	11,00	47. <i>Sztuka rozgrywki</i> , M. Lawrence	24,00
9. <i>Planowanie rozgrywki kontraktów kolorowych</i> , D. Bird, M. Smith	11,00	48. <i>Ucz się na błędach</i> , M. Lawrence	25,00
10. <i>Planowanie rozgrywki kontraktów bezatutowych</i> , D. Bird, M. Smith	11,00	49. <i>Zagraj ze mną w turnieju par – cz. I</i> , M. Lawrence	12,00
11. <i>Sygnalizacja</i> , D. Bird, M. Smith	11,00	50. <i>Zagraj ze mną w turnieju par – cz. II</i> , M. Lawrence	12,00
12. <i>Podstawy przymusów</i> , D. Bird, M. Smith	11,00	51. <i>Zwodnicze zagrania</i> , M. Lawrence <b>N!</b>	26,00
13. <i>Czytanie rąk</i> , D. Bird, M. Smith	11,00	52. <i>Szkoła wistu</i> , K. Martens	13,00
14. <i>Planowanie w obronie</i> , D. Bird, M. Smith	11,00	53. <i>Licytacja jak muzyka (Transferowe wydłużanie kolorów)</i> , K. Martens	20,00
15. <i>Impasy</i> , D. Bird, M. Smith	11,00	54. <i>Licytacja jak muzyka (Ocena karty. Decyzje licytacyjne)</i> , K. Martens	24,00
16. <i>Brydż analityczny</i> , W. Boczar	14,00	55. <i>Licytacja jak muzyka (System Martensa)</i> , K. Martens	30,00
17. <i>Licz i rozgrywaj</i> , T. Bourke, M. Smith	25,00	56. <i>Rozgrywka (Wirtualne ME cz. I)</i> , K. Martens	33,00
18. <i>SAYC</i> , Ned Downey, Ellen Pomer	27,00	57. <i>Dedukcja w brydżu</i> , M. Miles	27,00
19. <i>Morderstwo przy brydżowym stole</i> , M. Granovetter	17,00	58. <i>Licytacja dwustronna XXI wieku</i> , M. Miles	29,00
20. <i>Sygnaly wistowe</i> , M. Horton	16,00	59. <i>System Słabych Otwarc Max</i> , L. Ohrysko	10,00
21. <i>Brydżowe fortele</i> , W. Izdebski	26,00	60. <i>Brydżowe problemy na nowe milenium</i> , Julian Pottage	23,00
22. <i>Nasz Wspólny Język w praktyce</i> , W. Izdebski	20,00	61. <i>Nowoczesna licytacja naturalna</i> , W. Izdebski	33,00
23. <i>Nowoczesny brydż – Konwencje</i> , W. Izdebski	31,00	62. <i>Licytacja obrońców</i> , M. Lawrence <b>N!</b>	36,00
24. <i>Szkoła brydża – od podstawówki do liceum</i> , W. Izdebski	36,00	63. <i>Słownik terminów brydżowych</i> , B. Seifert	20,00
25. <i>Szukaj szansy – krok po kroku</i> , W. Izdebski, W. Siwiec, K. Sokolowski	16,00	64. <i>Srebrne igrzyska</i> , W. Siwiec	16,00
26. <i>Wspólny język XXI wieku</i> , W. Izdebski	36,00	65. <i>Jak zostać brydżowym mistrzem</i> , F. Stewart	33,00
27. <i>Wszystko o wiście</i> , W. Izdebski, R. Krzemień	36,00	66. <i>Zagrajmy to razem</i> , F. Stewart	27,00
28. <i>Czy licytujesz wyżej, ekspercie?</i> , K. Jassem, W. Izdebski	21,00	67. <i>Expressem przez brydża</i> , K. Sokolowski	6,00
29. <i>Brydż dla samouków – t. I</i> , K. Jassem	24,90	68. <i>Sprawdź swój wist, nr specjalny 5B</i>	6,00
30. <i>Brydż dla samouków – t. 2</i> , K. Jassem	24,90	69. <i>Zagraj ze mną w meczu</i> , M. Lawrence <b>N!</b>	23,00
31. <i>Brydżowe opowieści</i> , E. Kantar	13,00	70. <i>Wspólny Język-ćwiczenia z licytacji</i> , W. Izdebski <b>N!</b>	24,00
32. <i>Sprawdź swoją rozgrywkę</i> , E. Kantar	26,00	71. <i>Praktyczne aspekty rozgrywki</i> , K. Martens <b>N!</b>	29,00
33. <i>Sprawdź swój wist</i> , E. Kantar	26,00	72. <i>Wznawianie licytacji</i> , M. Lawrence <b>N!</b>	36,00
34. <i>Po tropach do celu</i> , R. Kielczewski	19,00	73. <i>Precision Club</i> , W. Izdebski <b>N!</b>	26,00
35. <i>Wist – rozmowa w tym samym języku</i> , R. Kielczewski	16,00	74. <i>Sowa, lis i paik</i> , K. Martens <b>N!</b>	29,00
36. <i>Zagrania sprzedające – rozgrywka</i> , R. Kielczewski	6,00	75. <i>Nowoczesna licytacja relayowa</i> , D. Kowalski <b>N!</b>	24,00
37. <i>Techniki wistowania</i> , R. Kielczewski	19,00	76. <i>Pies przewodnik, cz. I</i> , K. Martens <b>N!</b>	22,00
38. <i>Brydżowe weekendy</i> , J. Klukowski	11,00	77. <i>Prenumerata Świata Brydża – od nru X do nru Y</i>	po 9,50
39. <i>Brydż na piątkę z plusem</i> , R. Krzemień	11,00	78. <i>Biddingboksy</i>	92,00 / kpl

**Zamówienia** przekazem (koszty przesyłki pokrywa księgarnia) pod adres: Władysław Izdebski, Chmielew 26a, 05–300 Mińsk Maz. lub na konto: 50 10205558 1 1 1 1 22134200068.

### RÓŻNE PRZYPADKI IRENEUSZA SMUTNEGO



# budimex

s e n s   t w o r z e n i a



**Sponsor Generalny Polskiego Związku Brydża Sportowego**